

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Poseł Jacek Sasin:**

...i pani, pani poseł, i pani szefowie, i premierzy z tego okresu odpowiecie za to przed komisją śledczą. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

Panie pośle...

Proszę państwa, nie przyzwyczajajcie się do tego, że będę wydłużał czas dodatkowo. Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Przykro mi, ale okazuje się, że pół dnia rozmowy o budżecie, a posłowie Prawa i Sprawiedliwości niestety nic nie zrozumieli. Głównym powodem, dla którego zgłosiliśmy wniosek o odrzucenie *(Wesołość na sali)* budżetu w pierwszym czytaniu... *(Głos z sali: Uuu...)*

...jest to, że zamiast rozwiązywać istotne problemy Polek i Polaków, po prostu po raz kolejny przejadacie dobrą koniunkturę. Skoro sytuacja w budżecie jest tak dobra, dlaczego nie macie pieniędzy, żeby zwiększyć istotnie nakłady na służbę zdrowia?

*(Poseł Barbara Bartuś: Zwiększamy.)*

Rozdajecie pieniądze, prowadząc cały czas kampanię wyborczą, a Polacy umierają w kolejkach do lekarzy. I to będzie wasza odpowiedzialność, że śmiertelność *(Oklaski)* wśród Polaków rośnie. Liczba lekarzy na 1 tys. mieszkańców w Polsce będzie maleć...

*(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Tam siedzi była minister zdrowia, która nie zgodziła się na podniesienie nakładów na służbę zdrowia. W tamtą stronę proszę patrzeć.)*

...a i tak już jesteśmy w ogniu Europy.

Przejadacie po raz kolejny dobrą koniunkturę, nie wspierając inwestycji, nie obniżając kosztów pracy, nie kierując pieniędzy tam, gdzie są one najbardziej potrzebne. Po prostu realizujecie swoje populistyczne *(Dzwonek)* obietnice tylko i wyłącznie po to, aby zapewnić sobie reelekcję. Nie na tym polega odpowiedzialne zarządzanie państwem. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Rysiek, ona jest lepsza od ciebie.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję, panie marszałku.

Mam pytanie do pani premier w związku z budżetem: Czy pamięta pani swoje wystąpienie 6 października 2015 r. w Lubinie, mieście na Dolnym Śląsku, gdzie obiecywała pani, że natychmiast po objęciu władzy zlikwiduje pani podatek od niektórych kopalni? Mamy trzeci projekt budżetu już przedkładany przez pani rząd i podatek jak był zapisany w budżecie, tak jest.

Czy pamięta pani deklaracje złożone również w pani wystąpieniu podczas konferencji programowej Prawa i Sprawiedliwości w lipcu 2015 r. w Katowicach, gdzie była zapowiedź powrotu do 22-procentowej stawki VAT? Mamy trzeci budżet składany przez ten rząd, przez panią premier, a stawka jak była 23-procentowa, tak cały czas jest.

Dlaczego będziemy głosować za odrzuceniem tego projektu budżetu w pierwszym czytaniu? Bo nie ma tam przewidzianych podwyżek dla młodych lekarzy rezydentów, a konsekwencją takiej polityki finansowej jest zamykanie tak dobrych placówek medycznych jak chociażby klinika serca w Starachowicach. Wczoraj pielęgniarki i pacjenci *(Dzwonek)* protestowali, a wyście nie znaleźli czasu, żeby z nimi porozmawiać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

No, gwoli ścisłości, to formalnie trzeci, ale praktycznie drugi projekt budżetu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018, zawartego w druku nr 1876, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 231, wstrzymało się 27 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2018 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 3 listopada 2017 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 1 grudnia 2017 r.

## Marszałek

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold** (druk nr 1882).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 5a ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej przedłożyło wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej zmian w składzie osobowym komisji dokonuje Sejm bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1882, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za głosowało 425 posłów.

Wszyscy głosowali za. A więc Sejm podjął jednogłośnie uchwałę w sprawie wyboru uzupełniającego do składu osobowego Komisji Śledczej. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2017”** (druk nr 1849 i 1885).

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

## Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wczoraj Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży rozpatrywała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2017”. Zdecydowana większość zadań objętych programem została wykonana. Nie doszło do wykonania, nie z winy uniwersytetu, dwóch zadań obejmujących niecały 1% wielkości inwestycji.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży bez głosów sprzeciwu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy w wersji dostarczonej paniom i panom posłom w druku sejmowym nr 1849. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół. *(Gwar na sali)*

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Dziubę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

A jednocześnie proszę państwa o umożliwienie posłowi przedstawienia swojego wystąpienia, tak żeby było go słyhać w całej sali. *(Gwar na sali, dzwonek)*

## Posel Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Debatujemy nad projektem ustawy nieskomplikowanym. Chodzi po prostu o przesunięcie końcowego terminu realizacji wieloletniego programu inwestycyjnego dla uniwersytetu poznańskiego, dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Większość zadań została już wykonana. Dwa zadania inwestycyjne nie zostały wykonane. Wykup gruntów oraz wybudowanie obiektu sportowego nie zostały wykonane ze względu na przeciągające się procedury administracyjne w wyniku obstrukcji czy to ze strony właścicieli nieruchomości, którzy chcieli podbić cenę, czy ze strony licznych mieszkańców, którzy długi czas nie wyrażali zgody na tę inwestycję sportową. Ostatecznie wykup gruntów nastąpił. Uniwersytet uzyskał pozwolenie na budowę i inne odpowiednie decyzje administracyjne, ale zabrakło czasu na wykonanie tych inwestycji. Stąd prośba o przesunięcie terminu granicznego realizacji tego kilkunastoletniego programu inwestycyjnego o 2 lata, z 2017 r. na 2019 r. W ten sposób uniwersytet szczęśliwie zakończy swój program rozwojowy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rafał Grupiński, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, tak jak wspomnieli poprzednicy, mamy do czynienia z nieskomplikowanym w istocie – choć jeszcze w tej chwili niedopełnionym odpowiednimi zmianami w budżecie – projektem ustawy, która przedłuża program inwestycyjny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza o 2 lata. Program na lata 2004–2017 był realizowany z pewnymi komplikacjami, m.in. z powodu kwestii wyłączenia działek, które uniwersytet miał prze-

### Posel Rafał Grupiński

jąc na kampusie Morasko. To najszybciej rozwijający się kampus uniwersytecki w Rzeczypospolitej.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza potrzebuje jeszcze tej odrobiny czasu, by dokończyć cały projekt wieloletniego rozwoju uczelni. Dlatego też jako klub Platformy Obywatelskiej będziemy ten projekt popierać, oczekując jednocześnie, że większość rządząca i minister finansów uwzględnią w zmianach w budżecie w najbliższych tygodniach, w czasie dyskusji w Sejmie, to przesunięcie w czasie.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza zbliża się do stulecia swego powstania, choć w istocie już w 1611 r. pierwsi magistrowie rozpoczynali studia w mieście królewskim Poznaniu. Tym bardziej chcielibyśmy, żeby ten program wieloletni został zakończony w stulecie uniwersytetu poznańskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł... A nie, jeszcze jest pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

*(Poseł Jarosław Urbaniak: Pani marszałek, a czy kuluary są zamknięte? Bo tu wszyscy dyskutują na sali.)*

### Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest ustawa niebywale prosta, niebywale krótka. Chodzi tylko i wyłącznie o przedłużenie do 2019 r. realizacji planu wieloletniego dla jednej z najważniejszych polskich uczelni. To przedłużenie wynika nie tyle z zaniechań uniwersytetu, ile z powodów pozauniwersyteckich, chociażby takich jak sprawy wywłaszczenia gruntu czy też protesty mieszkańców odnośnie do realizacji inwestycji związanej z budową boiska i stadionu sportowego. W tej sytuacji wydaje się, że tutaj nie ma specjalnie nad czym skomplikowanie dyskutować.

Klub Kukiz'15 w pełni popiera ten projekt i będziemy głosowali za. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

### Posel Joanna Schmidt:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Nowoczesna oczywiście popiera zmianę ustawy o ustanowie-

niu programu wieloletniego Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Sama zmiana jest kosmetyczna, dotyczy wydłużenia terminu realizacji programu. Przypomnę, że był on już wydłużany w przeszłości: w 2010 r. zapisano wydłużenie do 2015 r., ale wtedy nastąpiło również zwiększenie środków z 311 mln do 500 mln zł. Umożliwiono wówczas dokończenie budowy wydziału chemii i rozpoczęcie kolejnych inwestycji, m.in. budowy wydziału historii. Obecnie na terenie kampusu znajdują się głównie wydziały ścisłe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, ale również wydział przyrodniczy.

Obecna propozycja zmierza do wydłużenia tego okresu o kolejne 2 lata z przyczyn nieleżących po stronie uniwersytetu. Były to bardziej problemy natury inwestycyjnej i formalnej. Z tym wydłużeniem chodzi o to, aby zdążyć z inwestycją rozbudowy infrastruktury sportowej. Mają powstać m.in. nowe hale sportowe, korty tenisowe i stadion z boiskiem wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną wspierającą ten obiekt.

Mając na uwadze troskę o przyszłość uniwersytetu, jak również jego znaczenie dla rozwoju miasta akademickiego Poznania, Nowoczesna jest za przyjęciem tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

### Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2017”.

Omawiany projekt przedłuża o 2 lata okres realizacji obecnie obowiązującego planu rozwoju uczelni. Odtąd będzie to program wieloletni „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2019”. Program ten jest bardzo dobrym i pozytywnym, Wysoka Izbo, przykładem na to, jak mimo różnic, które nas dzieliły i dzieli dzisiaj, można tworzyć wieloletnie perspektywiczne programy, z których skorzystają przyszli adepci poznańskiej uczelni.

Ale wracając do istoty: pierwszym z niezrealizowanych dotąd działań jest wykup dwóch działek, w przypadku których przeprowadzono postępowanie wywłaszczeniowe w sposób spóźniony. Było to efektem uporczywego żądania przez właścicieli wygórowanej ceny, kilkukrotnie przekraczającej poziom cen



### **Posel Krzysztof Paszyk**

rynkowych. Obecnie sprawa wysokości odszkodowania rozpatrywana jest przez sąd administracyjny.

Drugim niewykonanym zadaniem jest budowa uniwersyteckich obiektów sportowych Poznań-Morasko. Na ten cel przewidziano z budżetu państwa kwotę 6 mln zł. W tym wypadku realizację inwestycji opóźniły protesty mieszkańców, którzy blokowali budowę uczelnianych obiektów.

Wysoka Izbo! Serce rośnie, kiedy patrzę na rozwój mojej Alma Mater, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kolejne nowoczesne obiekty zwiększają możliwości i poprawiają komfort studiowania oraz pracy na uczelni. 20 lat temu, kiedy nie było tak znaczących inwestycji, nie było środków europejskich, mogliśmy o takich pięknych obiektach jak dzisiaj powstające czy pozostające do dyspozycji obecnie studiujących... Dziś kampus na Morasku w Poznaniu rośnie i przyciąga studentów z całego kraju oraz z zagranicy, a przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otwierają się nowe możliwości.

Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy w ostatnich latach przyczynili się do rozwoju naszego poznańskiego uniwersytetu. Liczę na to, że inicjatywy wspierania UAM-u zawsze znajdą zrozumienie i aprobatę Wysokiej Izby.

Panie i Panowie Posłowie! W sytuacji, w której z przyczyn niezależnych od UAM nie udało się zrealizować ważnych inwestycji w wyznaczonym terminie, inicjatywa przedłużenia funkcjonowania programu o 2 lata zasługuje na pochwałę i nasze poparcie. W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym zadeklarować nasze poparcie dla tej inicjatywy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2017”.

Proponowana nowelizacja ustawy ma pozwolić na ukończenie programu, którego finał, nie wywołując skutków finansowych dla budżetu, przyniesie pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. W zestawieniu ze zrealizowaną już wcześniej większością zadań z zakresu inwestycji niedokończenie dwóch, które

nie zostały przez uczelnię wykonane z przyczyn od niej niezależnych, byłoby absurdem. Ważne jest to, że wykup działki i budowa uniwersyteckich obiektów sportowych mogą formalnie się w końcu rozpocząć, a zakończenie budowy planowane jest na 2019 r. Dokończenie realizacji programu jest niewątpliwie w interesie społeczności akademickiej i szkoda byłoby zaprzepaścić tę szansę.

Koło Wolni i Solidarni zgodnie z jednomyślną rekomendacją komisji będzie głosowało za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

Na listę posłów zapisanych do zadania pytania wpisał się jeden poseł.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

To bardzo proszę to zrobić.

Rozumiem, że tylko pan poseł wpisuje się jeszcze...

*(Posel Paweł Arndt: Nie, ja już jestem wpisany.)*

Czyli dwóch posłów.

Tak więc zamykam listę.

Proszę pana posła Pawła Arndta z Platformy Obywatelskiej o zadanie pierwszego pytania.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

### **Posel Paweł Arndt:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również oczywiście popieram projekt ustawy, który omawiany jest w tej chwili, natomiast chciałem zgłosić pewną wątpliwość. Rzeczywiście inwestycja nie została zakończona z przyczyn obiektywnych i potrzebna jest kwota 7 mln zł na dokończenie realizacji tego zadania. Ja już wczoraj pana ministra pytałem, jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie, ale chciałbym się upewnić. W projekcie ustawy nie ma ani słowa o pieniądzach, w budżecie państwa pieniędzy na ten cel zapisanych nie ma. Chciałbym mieć pewność, że jednak zostanie dokonana korekta budżetu i te pieniądze zostaną wpisane. Uniwersytet angażuje również swoje pieniądze w realizację tego zadania, więc można by pomyśleć, że to zadanie zostanie zakończone ze środków uniwersytetu, a tylko termin został przesunięty. A więc jeszcze raz proszę o upewnienie nas wszystkich, że te środki zostaną wpisane do budżetu państwa na 2018 r.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Jarosław Urbaniak, również klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jarosław Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja właściwie kontynuuję myśl mojego poprzednika pana posła Arndta, bo mamy do czynienia z pewną nierzetelnością w konstruowaniu budżetu. Rozumiem, że przed uchwaleniem tej ustawy, co do której, jak słyszeliśmy, jest pełna zgodność, i o tej zgodności wiedzieliśmy dużo wcześniej, niż ta ustawa trafiła do łaski marszałkowskiej, Ministerstwo Finansów o tym wiedziało. Rozumiem, że nie ma tych pieniędzy w części zasadniczej budżetu, ale dlaczego w Ministerstwie Finansów zgodnie ze sztuką nie zarezerwowano tych pieniędzy w rezerwach celowych? To jest moje pytanie. Takie rozwiązanie, które jest zgodne ze sztuką tworzenia budżetu, spowodowałoby uniknięcie trudnych pytań, jakie wczoraj i dziś zadawał pan poseł Arndt. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Aleksandra Bobkę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że ministerstwo oczywiście także popiera projekt tej ustawy, natomiast jeśli idzie o kwestie finansowe, to chodzi tutaj o kwotę nie 7 mln, ale 5649 tys. To jest kwestia techniczna, w tym roku te środki nie zostały wykorzystane i one zostaną zabezpieczone z rezerwy przez Ministerstwo Finansów w budżecie na rok 2018. Ta operacja, z punktu widzenia budżetu stosunkowo drobna, powiedzmy, będzie po prostu wykonana w odpowiedni sposób. Takie mam zapewnienie i to tutaj, przed Wysoką Izbą, chciałbym też zadeklarować. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

O głos poprosił również przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Tadeusz Dziuba.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Tadeusz Dziuba:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Nawiążę do pytań i odpowiedzi pana ministra. Oczywiście konstruktor budżetu nie mógł przewidzieć tych niewielkich środków w projek-

cie budżetu, bo nie miał podstawy prawnej. Ta podstawa dopiero zostanie uchwalona, mam nadzieję, jutro, a potem proces legislacyjny będzie musiał być dokończony. Natomiast przypomnę, że środki niewykorzystane w danym roku budżetowym przechodzą – z pewnymi oczywiście ograniczeniami – na następny rok budżetowy i mogą być wykorzystane. Poza tym jesteśmy jeszcze przed uchwaleniem budżetu. Od woli konstruktora budżetu, czyli rządu, będzie zależało, czy wprowadzi taką nieistotną właściwie z punktu widzenia całości budżetu korektę jeszcze na etapie uchwalania budżetu.

Ja zaś chciałem w imieniu wnioskodawców tej ustawy podziękować panu marszałkowi i posłom za szybkie procedowanie nad tą nieskomplikowaną ustawą, ale tak konieczną dla dokończenia ambitnego programu inwestycyjnego przez uniwersytet. Jeszcze raz dziękuję panu marszałkowi i posłom. *(Oklaski)*

*(Poseł Paweł Arndt: Pani marszałek, czy można?)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Za momencik.

I jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Witold Czarnecki.

### **Posel Witold Czarnecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyłączam się do podziękowań, które złożył na ręce pana marszałka i Wysokiej Izby pan poseł Tadeusz Dziuba. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

A pan poseł w jakiej formule?

*(Poseł Paweł Arndt: W trybie sprostowania.)*

Proszę bardzo.

1 minuta.

### **Posel Paweł Arndt:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poprosić o ewentualne wyjaśnienie. Mówiłem, że na zakończenie zadania potrzeba kwoty ok. 7 mln zł. Pan minister mówił o 500 tys.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko: 5 mln.)*

5 mln.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko: 5600 tys.)*

Jeśli 5 mln, to już jest lepiej, bo są dwa zadania: jedno zadanie to to, o którym mówili państwo posłowie, ponad 700 tys. na wykup terenu, i ponad 6 mln zł

**Posel Paweł Arndt**

na zadanie sportowe. W związku z tym to daje kwotę ok. 7 mln zł, pan minister mówił o 500 tys., dlatego się trochę przestraszyłem, że znowu w budżecie będziemy mieli na to za mało pieniędzy.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Ale rozumiem, że kwestia jest już wyjaśniona.

**Posel Paweł Arndt:**

Mam nadzieję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych (druk nr 1865).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt rządowy zawarty w druku nr 1865, dotyczący propozycji nowych regulacji w zakresie akcyzy na wyroby tytoniowe i zmiany innych ustaw.

Branża tytoniowa ma kluczowe znaczenie dla budżetu państwa z uwagi na duży udział podatków pośrednich od wyrobów tytoniowych w ogólnych wpływach budżetowych. W 2016 r. dla przykładu budżet państwa z tytułu akcyzy uzyskał dochody w wysokości 65,7 mld, w tym z akcyzy na wyroby tytoniowe – 18,5 mld zł. Dochody z akcyzy na wyroby tytoniowe były w 2016 r. o 4% większe niż w roku poprzednim, jednakże wciąż pozostaje w sektorze tytoniowym problem występowania szarej strefy. Rynek legalnie przetworzonych wyrobów tytoniowych jest szacowany na ponad 27 mld zł, a więc jest to duży rynek. W 2016 r. funkcjonariusze podlegli Ministerstwu Finansów odkryli rekordową liczbę 72 nielegalnych fabryk wyrobów tytoniowych, zajęli 44,5 mln sztuk papierosów oraz ponad 200 t tytoniu pochodzącego z nielegalnych źródeł. Powyższe pokazuje, jak dużym problemem jest produkcja wyrobów tytoniowych

przez nielegalne wytwórnie i nieodprowadzanie należnych podatków do budżetu państwa.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych ma na celu opodatkowanie akcyzą sprzedaży suszu tytoniowego przez producenta suszu dokonanej w związku z dostawą wewnątrzwspólnotową lub eksportem tego wyrobu przez ten podmiot, nałożenie na pośredniczące podmioty tytoniowe obowiązku przekazywania do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, KOWR, danych dotyczących skupionego suszu tytoniowego oraz wykazu producentów tego suszu, nałożenie obowiązku prowadzenia ewidencji suszu tytoniowego na podmioty prowadzące skład podatkowy, które magazynują susz tytoniowy nieopodatkowany akcyzą poza składem podatkowym, wprowadzenie nowej formy składania zabezpieczenia akcyzowego, tj. hipoteki na nieruchomości, umożliwienie składania zabezpieczenia akcyzowego przez osoby trzecie zamiast pośredniczącego podmiotu tytoniowego oraz podmiotu reprezentującego przedsiębiorcę zagranicznego nieposiadającego oddziału z siedzibą na terytorium kraju lub łącznie z takim podmiotem, obniżenie górnej granicy zabezpieczenia ryczałtowego składanego przez pośredniczące podmioty tytoniowe lub podmioty reprezentujące przedsiębiorcę zagranicznego z obecnych 30 mln zł do 15 mln i utworzenie rejestru producentów surowca tytoniowego prowadzonego przez KOWR. Ponadto projekt ma na celu wprowadzenie regulacji umożliwiających przeprowadzanie kontroli związanych z monitorowaniem uprawy liścia tytoniu i niszczenie uprawy na koszt prowadzącego w przypadku prowadzenia uprawy tytoniu bez uzyskania wpisu do rejestru producentów surowca tytoniowego oraz na powierzchni przekraczającej powierzchnię zgłoszoną, nałożenie na producentów surowca tytoniowego obowiązku przekazywania do KOWR raz w roku informacji dotyczących powierzchni uprawy, produkcji i zbycia surowca tytoniowego oraz zawartych umów zbycia surowca tytoniowego, a także uregulowanie kwestii kar za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących terminowego przekazywania informacji w zakresie uprawy, produkcji oraz zbycia surowca tytoniowego.

Celem zmian, Wysoka Izbo, jest uszczelnienie obrotu wysuszonymi liśćmi tytoniu. Rekomendowane rozwiązania pozwolą na monitorowanie obrotu suchem tytoniowym od momentu uprawy liścia tytoniu do faktycznego zużycia tego suszu do produkcji wyrobów tytoniowych. Oczekuje się, że podjęte na podstawie projektowanych przepisów działania zmniejszą masę surowca tytoniowego dostarczaną do wytwórni wyrobów tytoniowych działających wbrew przepisom ustawy o podatku akcyzowym, a także prognozuje się poprawę warunków funkcjonowania pośredniczących podmiotów tytoniowych działających legalnie. Biorąc pod uwagę powyższe, uzasadnione jest wprowadzenie proponowanej zmiany ustawy o podatku akcyzowym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Gosiewskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych. W wyniku nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym wprowadzonej od 1 stycznia 2016 r. zabezpieczenie akcyzowe składane przez pośredniczące podmioty tytoniowe prowadzące działalność gospodarczą w zakresie suszu tytoniowego ma zagwarantować pokrycie zobowiązań podatkowych. W wyniku tych i innych działań obserwowane jest już zmniejszenie szarej strefy na rynku papierosów.

Branża tytoniowa ma kluczowe znaczenie dla budżetu państwa z uwagi na duży udział akcyzy od wyrobów tytoniowych w ogólnych wpływach budżetowych. W 2015 r. budżet państwa z tytułu akcyzy na wyroby tytoniowe uzyskał dochody w wysokości 17,8 mld zł, natomiast w 2016 r. dochody te wyniosły 18,5 mld zł. A zatem jest to wzrost o 0,7 mld zł. Wzmocnienie działań służb kontrolnych powinno obejmować również bardziej efektywną kontrolę w zakresie suszu tytoniowego. Nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi jest jedną z najbardziej dochodowych sfer szarej strefy.

Omawiany projekt ustawy zamierza dokonać zmian w dwóch ustawach: w ustawie o podatku akcyzowym i w ustawie o organizacji niektórych rynków rolnych. Zmiany w ustawie o podatku akcyzowym mają głównie na celu uszczelnienie systemu podatkowego w zakresie obrotu suszem tytoniowym oraz ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej legalnym podmiotom, legalnie dokonującym obrotu suszem tytoniowym.

Zgodnie z nową propozycją w art. 9 sprzedaży suszu tytoniowego połączonej z dostawą wewnątrzwspólnotową lub eksportem bez akcyzy będą mogli dokonać jedynie podmiot prowadzący skład podatkowy, grupa producentów suszu tytoniowego zrzeszająca rolników lub pośredniczący podmiot tytoniowy, a nie, jak dotychczas, również rolnik. Powyższe pozwoli na zachowanie konkurencyjności na rynku eksportu suszu tytoniowego. Sprzedaż suszu tytoniowego samodzielnie przez rolnika będzie możliwa, ale wiązała się będzie z obowiązkiem zapłaty akcyzy.

Proponowane zmiany umożliwią również uzyskiwanie informacji o masie surowca tytoniowego dostarczonego nabywcy na podstawie umowy, a także o masie skupionego surowca tytoniowego w podziale na grupy odmian tytoniu. Dysponowanie informacjami dotyczącymi tego samego przedmiotu pochodzącymi z różnych źródeł umożliwi przeprowadzenie tzw. kontroli krzyżowej, podczas której weryfikacji podlegać będzie ilość sprzedanego i ilość skupionego suszu tytoniowego.

Rozwiązanie zaproponowane w art. 63 przewiduje, że zamiast pośredniczącego podmiotu tytoniowego oraz podmiotu reprezentującego przedsiębiorcę zagranicznego lub łącznie z nim wymagane zabezpieczenie akcyzowe może złożyć osoba trzecia, co ma ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej podmiotom dokonującym obrotu suszem tytoniowym.

Zgodnie z postulatami pośredniczących podmiotów przewiduje się obniżenie górnej granicy składanego przez te podmioty zabezpieczenia ryczałtowego z 30 do 15 mln zł. Ustawa wprowadza także nową formę zabezpieczenia akcyzowego, jakim jest hipoteka na nieruchomości. Powyższa zmiana spełnia postulaty pośredniczących przedmiotów tytoniowych w tym zakresie.

Zmiany w ustawie o organizacji niektórych rynków rolnych mają na celu uszczelnienie obrotu wysuszonymi liśćmi tytoniu, zwanymi dalej surowcem tytoniowym, w Polsce. Wprowadza się kontrolę uprawy tytoniu oraz produkcji i zbytu surowca tytoniowego, a także nadzór nad uprawą tytoniu oraz produkcją i zbytem surowca tytoniowego. Wyżej wymieniony monitoring i kontrola mają na celu ograniczenie dopływu surowca tytoniowego krajowej produkcji do nielegalnie działających fabryk produkujących wyroby tytoniowe.

W projekcie ustawy określono również procedurę zniszczenia surowca tytoniowego w przypadku podjęcia decyzji o wykonaniu takiej czynności przez producenta tego surowca. Wprowadzono również regulacje, które będą miały zastosowanie w przypadku zaprzestania uprawy tytoniu przez jego producenta. Ustanowienie sankcji jest proporcjonalne do strat, jakie ponosi polska gospodarka w wyniku działania szarej strefy w handlu surowcami tytoniowymi. Uregulowania dotyczące kar za nieprzestrzeganie przepisów określonych w projekcie mają na celu zapewnienie wiarygodności przekazywanych danych (*Dzwonek*) na potrzeby monitorowania upraw tytoniu w związku z koniecznością ograniczenia dopływu surowca tytoniowego do zakładów wytwarzających wyroby tytoniowe.

Proponowane rozwiązania nakładają szereg obowiązków, jednak są bardzo korzystne dla samej branży tytoniowej, dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zawarty w druku nr 1865 rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Głogowski, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych.

Szara strefa w obrocie wyrobami tytoniowymi pozostaje oczywiście nadal dużym problemem w Polsce. Przed 2016 r. nieprawidłowości te polegały m.in. na tym, że susz tytoniowy obejmowano fikcyjnymi sprzedażami w ramach dostaw wewnątrzwspólnotowych lub dokonywano jego sprzedaży bez opłacanej akcyzy podmiotom nieuprawnionym. Wprowadzone zmiany uszczelniły system obrotu suszem tytoniowym przez pośredniczące podmioty tytoniowe, jednak w dalszym ciągu dużym problemem jest produkcja wyrobów tytoniowych przez nielegalne wytwórnice, które nie odprowadzają należnych podatków do budżetu państwa. Ponieważ jednym ze źródeł surowca tytoniowego wykorzystywanego do produkcji może być ten pochodzący z produkcji krajowej, proponowane przepisy mają na celu zmniejszenie ilości surowca tytoniowego trafiającego do takich nielegalnych wytwórni.

Ustawa wprowadza monitorowanie produkcji suszu tytoniowego oraz nadzór nad nią. Projekt zakłada, że producenci suszu tytoniowego będą mieli obowiązek przekazywania raz w roku informacji dotyczących powierzchni uprawy, produkcji i zbycia surowca tytoniowego oraz zawartych umów zbycia tego surowca. Uregulowano także kary za nieprzestrzeganie przepisów i określono procedury niszczenia surowca tytoniowego w przypadku podjęcia decyzji o wykonaniu takiej czynności przez jego producenta. Proponowane zmiany mają ograniczyć szarą strefę w obrocie wyrobami tytoniowymi, uszczelniając system podatkowy, oraz mają skutkować zwiększonymi wpływami do budżetu państwa.

Platforma Obywatelska generalnie akceptuje założenia zaproponowane w zmianie tej ustawy, gdyż nie ulega wątpliwości, że rynek tytoniowy jest szczególnie narażony na niebezpieczeństwa związane z próbą przejmowania go przez przestępczość zorganizowaną. Obawy może budzić kwestia, czy zaproponowane zmiany nie będą nadmiernym obciążeniem biurokratycznym dla podmiotów zajmujących się produkcją tytoniu ani nie utrudnią prowadzenia działalności gospodarczej związanej z przemysłem tytoniowym. Liczę, że uda się te obawy rozwiązać w dalszych pracach.

Klub Platformy Obywatelskiej opowiada się za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisjach sejmowych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Tak, szanowni państwo, poselskiego projektu ustawy. 15 lutego klub Kukiz'15 wniósł takowy projekt, a to, że partiokracja schowała go na 18 miesięcy bez rozpatrywania, dalej próbując napisać swój projekt, należy nazwać... No właśnie, szanowni państwo, proszę byćście sami nazwali takie dziwne zachowanie.

Omawiany dzisiaj projekt dotyczy objęcia krajowej produkcji suszu tytoniowego monitoringiem uprawy tytoniu oraz późniejszego obrotu suszem tytoniowym i nadzorem nad tym, które to działanie jest elementem procesu uszczelniania systemu podatkowego, działaniem oczywiście potrzebnym, ale jeżeli chodzi o pośredniczące podmioty tytoniowe i plantatorów rolników, spóźnionym o ponad 1,5 roku.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez ministra Wiesława Jasińskiego w trakcie czytania projektu klubu Kukiz'15 dotyczącego omawianego problemu w latach 2013–2015 mieliśmy do czynienia z nielegalnymi transakcjami na kwotę ponad 1 mld zł. Rząd PO–PSL pod koniec swojego urzędowania w końcu dostrzegł nieprawidłowości w obrocie suszem i uchwalił ustawę, która weszła w życie dopiero w trakcie kadencji kolejnego rządu.

Ustawa przygotowana przez koalicję PO–PSL spowodowała, że działalność w zakresie obrotu suszem tytoniowym została objęta drastycznymi restrykcjami. Na podmioty pośredniczące nałożono obowiązek złożenia zabezpieczenia akcyzowego w gigantycznej kwocie, zwykle 30 mln zł. Większość pośredniczących podmiotów tytoniowych to mali i średni polscy przedsiębiorcy. Określenie kwoty zabezpieczenia akcyzowego na tak wysokim poziomie spowodowało wycofanie się z prowadzenia działalności w tym zakresie przez wiele rodzinnych podmiotów gospodarczych.

Klub Kukiz'15 w lutym 2016 r., czyli ponad 18 miesięcy temu, złożył projekt ustawy, który miał na celu ochronę przed upadkiem pośredniczących podmiotów tytoniowych poprzez możliwość zwolnienia od podatku akcyzowego podmiotów, które spełniają ustawowo określone warunki. Niestety opieszałość posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Ministerstwa



**Posel Jarosław Sachajko**

Finansów sprawiła, że ta ustawa do dziś nie weszła w życie. W odpowiedziach na pisma moje, plantatorów tytoniu oraz pośredniczących podmiotów tytoniowych, które nie były pewne jutra, zbywano nas zapewnieniami, że ministerstwo pracuje nad kompleksową regulacją problemu. Oczywiście całościowe uszczelnienie systemu jest potrzebne, tym bardziej że zgodnie z danymi Krajowego Stowarzyszenia Producentów Tytoniu branża tytoniowa przekazuje do budżetu państwa ponad 23 mld zł rocznie, co stanowi ok. 8% całkowitych wpływów budżetowych.

Jeżeli pojawiają się sytuacje nagłe, które zagrażają przyszłości tak dochodowej branży, to konieczne jest podjęcie kroków natychmiastowych, a nie po 1,5 roku, jak to ma miejsce w tym przypadku. Proszę zauważyć, że w Polsce mamy ok. 10 tys. plantatorów, a cała branża tytoniowa daje zatrudnienie ponad 60 tys. osób, do których zaliczamy właśnie plantatorów, ale również pracowników zatrudnionych w produkcji i w przetwórstwie.

Chciałbym także zwrócić uwagę, jakie szkody może przynieść nieprzemyślane stanowienie prawa. Wiele ustaw, które masowo produkuje polski parlament, często stanowi zaprzeczenie zasady pewności prawa oraz tezy o racjonalnym ustawodawstwie. Działania poprzedniej ekipy rządzącej, jak również opieszałość obecnej doprowadziły do destabilizacji rynku tytoniu i negatywnie wpłynęły nie tylko na pośredniczące podmioty, lecz także na rolników, którzy mają poważne problemy ze zbytem suszu tytoniowego.

Widząc złą kondycję polskiego rolnictwa produkującego tytoń, opowiadamy się za szybkim dalszym procedowaniem obydwu projektów ustaw: poselskiego, złożonego przez posłów klubu Kukiz'15 18 miesięcy temu, oraz rządowego, złożonego 2 tygodnie temu, żeby jak najszybciej stworzyć warunki dla powstania nowych podmiotów obracających suszem tytoniowym, tak aby przywrócić opłacalność produkcji tytoniu.

Składam jednocześnie wniosek o procedowanie tej ustawy również w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Nie widzę pana posła.

W związku z tym pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko wobec ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1865.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w dwóch ustawach: w ustawie o podatku akcyzowym i w ustawie o organizacji niektórych rynków rolnych. Zmiana dotyczy objęcia krajowej produkcji suszu tytoniowego monitorowaniem uprawy tytoniu, a także późniejszego obrotu suszem tytoniowym i nadzorem nad tym. Projekt nakłada obowiązek płacenia akcyzy również przez samych rolników producentów suszu tytoniowego w związku z dostawą lub eksportem tego wyrobu. W celu monitorowania obrotu suszem tytoniowym nakłada się na wszystkich nabywców tytoniu obowiązki przekazywania dyrektorowi generalnemu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa danych dotyczących ilości skupionego surowca w podziale na grupy użytkowe odmian. Podobne informacje o masie surowca tytoniowego dostarczanego nabywcy będą wynikały również z umowy, przekaze je producent surowca tytoniowego, czyli bezpośrednio rolnik. W ten sposób prowadzona będzie tzw. kontrola krzyżowa – chodzi o porównanie informacji, czy ilość sprzedanego suszu tytoniowego jest równa ilości skupionego.

Ponadto nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym wprowadza nową formę zabezpieczenia akcyzowego, tj. hipoteki na nieruchomości, a także to, by wymagane zabezpieczenia akcyzowe mogły składać osoby trzecie. W projekcie dokonuje się również obniżenia górnej granicy zabezpieczenia ryczałtowego składanego przez pośredniczące podmioty tytoniowe lub podmioty reprezentujące przedsiębiorcę zagranicznego – z obecnych 30 do 15 mln zł.

W zakresie zmiany ustawy o organizacji rynków rolnych nałożono obowiązek prowadzenia rejestru producentów surowca tytoniowego przez oddziały terenowe Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, nałożono na rolników producentów tytoniu obowiązek przekazywania informacji dotyczących powierzchni uprawy, produkcji i zbycia surowca tytoniowego oraz zawarcia umów zbycia tytoniu.

Projekt zawiera również regulacje dotyczące kar za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących obrotu tytoniowego, a zadania w zakresie monitorowania uprawy, produkcji i zbytu tytoniu oraz nadzoru nad tym wykonuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Po wprowadzeniu niniejszego projektu według szacunków wykonanych przez rząd dochody budżetu państwa wyniosą ok. 78 mln zł rocznie. Mam jednak poważne wątpliwości, czy wyliczone dochody są realistyczne. W obrocie suszem tytoniowym przed 1 stycznia 2016 r. istotnie występowały nieprawidłowości polegające na fikcyjnej sprzedaży, sprzedaży suszu tytoniowego bez zapłaconej akcyzy podmiotom nieuprawnionym, nie dokumentowano sprzedaży suszu do innego pośredniczącego podmiotu tytoniowego. Zmiana ustawy o podatku akcyzowym od 1 stycznia 2016 r., mam wrażenie, wyeliminowała te nieprawidłowości i dzisiaj debatowany projekt wydaje się zbyt czysty i jest przejawem działań czysto biurokratycznych.

**Posel Genowefa Tokarska**

Nakładanie nowych obciążeń, nowych obowiązków na rolników, którzy zgłaszają liczne problemy związane z sytuacją na rynku tytoniowym, to jest trochę nieporozumienie. Rolnicy zgłaszali i nadal zgłaszają zarówno do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, jak i do ministra finansów – otrzymuję kopie tych interwencji – że w ostatnim roku, a także w latach poprzednich nie otrzymali zapłaty za surowiec dostarczony do wielu podmiotów skupowych, że postępowania kontrolne prowadzone przez organy ścigania, prokuratorów i służby celne są wielce naganne, przedłużające się, bez efektu. Prosiłabym zatem, panie ministrze, o interwencję w tej sprawie i może niemówienie, że zagadnienia organizacji rynku są poza zakresem zadań rządu. Dlatego też, panie ministrze, może trzeba udzielić pomocy, pomyśleć o pomocy rolnikom, którzy o to proszą, a nie szykować im nowe obowiązki rejestracyjne i informacyjne, tym bardziej że informacje w tym zakresie są również w bazie oddziałów terenowych ARiMR-u. Do tego również przewidziano sankcje karne także dla rolników, a uprawa tytoniu to praca wyjątkowo trudna (*Dzwonek*), ciężka, brudna. Mam wrażenie, że tak prowadzona polityka doprowadzi do załamania całego polskiego rynku tytoniowego.

Wysoka Izbo! Nie składam wniosku o odrzucenie projektu, ale tylko dlatego, że mam nadzieję na dalszą merytoryczną dyskusję co do całej tematyki uprawy tytoniu i rynku. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.  
Jeszcze poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.  
Bardzo proszę.

**Posel Michał Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych, druk nr 1865.

Projekt dotyczy objęcia krajowej produkcji suszu tytoniowego monitorowaniem upraw tytoniu oraz późniejszego obrotu suszem tytoniowym i nadzorem nad tym. Według projektodawców ustawa ma na celu uszczelnienie systemu podatkowego oraz ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej legalnym podmiotom dokonującym obrotu suszem tytoniowym.

Wskutek projektowanych zmian sprzedaży suszu tytoniowego połączonej z dostawą wewnątrzwspólnotową lub eksportem, bez akcyzy, będą mogły dokonać jedynie podmioty prowadzące skład podatkowy, grupa producentów suszu tytoniowego zrzeszająca

rolników lub pośredniczący podmiot tytoniowy, a nie, jak dotychczas, rolnik.

W projektowanej ustawie dodano również zapis mówiący o tym, że nabywcy surowca tytoniowego, czyli pośredniczące podmioty tytoniowe oraz przedsiębiorstwa zagraniczne posiadające oddziały z siedzibą na terytorium kraju, mają obowiązek przekazywać dyrektorowi generalnemu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa dane dotyczące masy skupionego surowca tytoniowego w podziale na grupy użytkowe odmian. Przepis ten jednak jest problematyczny. Jak wskazywała w czasie konsultacji Krajowa Rada Izb Rolniczych, wprowadzenie surowych kar za naruszenie przepisów projektowanej ustawy w postaci nieprzekazania informacji, przekazania jej z opóźnieniem, przekazania informacji niepełnych lub niezgodnych ze stanem faktycznym powinno być odroczone w czasie do momentu przeprowadzenia odpowiednio długiej i skutecznej kampanii informacyjnej wśród osób zajmujących się plantacjami tytoniu. Jak słusznie zwrócił uwagę Polski Związek Plantatorów Tytoniu w Krakowie, obecnie uprawa tytoniu nie jest opłacalna, a przez nakładanie dodatkowych obciążeń plantatorzy tytoniu mogą zostać skutecznie zniechęceni do dalszej produkcji.

Nowoczesna chce ułatwiać życie przedsiębiorcom, nie dodatkowo je utrudniać poprzez kolejne obciążenia administracyjne. Jednocześnie mając na uwadze, że uszczelnienie systemu podatkowego jest zagadnieniem bardzo ważnym dla budżetu państwa, dla przyszłości Polski, Nowoczesna rekomenduje projekt do dalszych prac. Mam nadzieję, że nasze uwagi i uwagi też strony społecznej będą uwzględnione w toku prac w parlamencie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.  
Na listę pytań zapisała się jedna osoba.  
Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Nie słyszę.

Zamykam listę.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa będzie procedowana w komisjach, a uważam, tak jest w mojej ocenie, że wymaga ona doprecyzowania. Nie sposób w ciągu 1 minuty określić, jakie mam uwagi, ale na pewno w trakcie posiedzenia komisji je zgłoszę.

W ustawie proponuje się regulację przewidującą ustanowienie zabezpieczenia akcyzowego w formie hipoteki na prawie własności nieruchomości. Czy nie jest to zbyt dużym obciążeniem dla przedsiębiorców?



**Posel Małgorzata Pępek**

O obowiązku płacenia akcyzy każdy z przedsiębiorców wie, a wszystkie zmiany, obowiązki przekazywania informacji są dużym utrudnieniem i obciążeniem dla producentów rolnych. Mam pytanie: Na jakiej podstawie zostały wyliczone przewidywane dochody z tego tytułu, jak to pan minister już przewiduje (*Dzwonek*) i czy rząd przewiduje kampanię informacyjną wśród producentów tytoniu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I bardzo proszę pana ministra Wiesława Janczyka o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za opinię klubów w sprawie tego projektu rządowego, za merytoryczne wystąpienia. Sam mam przekonanie, że w toku prac w Komisji Finansów Publicznych będziemy w stanie w sposób szczegółowy i wyczerpujący odpowiedzieć na państwa pytania i wątpliwości.

Niemniej jednak te istotne przekłamania, które tutaj się pojawiły, zwłaszcza w wystąpieniu przedstawiciela klubu parlamentarnego Kukiz, chciałbym zdementować. Mianowicie twierdzenie, że mamy tu sumowanie, że wszystkie podmioty pośredniczące w skupie suszu tytoniowego, tzw. pepety, muszą płacić zabezpieczenie w wysokości 30 mln zł, jest nieprawdziwe. To dotyczy właściwie tylko jednego podmiotu, który płaci w takim wymiarze to zabezpieczenie. On generalnie będzie właśnie na mocy tej ustawy miał to zabezpieczenie obniżone jako zabezpieczenie ryczałtowe z 30 do 15 mln. To fakt. Natomiast pragnę dodać, że spośród funkcjonujących obecnie 14 podmiotów pośredniczących wiele jest takich, których wolumen kontraktacji sprzedaży jest zdecydowanie mniejszy. I dla przykładu podam, warto o tym wiedzieć, że jeżeli taki podmiot rocznie nabywa 100 t suszu tytoniowego, a miesięcznie maksymalnie 40 t, to zabezpieczenie ryczałtowe w jego wypadku wynosi 4128 tys. zł. Ale są też mniejsze podmioty i przewidzieliśmy tutaj zabezpieczenie roczne. Zabezpieczenie dla nabycia 10 t suszu tytoniowego, w wypadku gdy miesięcznie maksymalnie podmiot taki nabywa 4 t suszu, wynosi 600 tys. zł. A więc to nie są w relacji do wysokości akcyzy naliczonej odnośnie do tego produktu kwoty duże i powiedzmy, oderwane w jakiś racjonalny sposób od skali biznesu i skali zobowiązań podatkowych, zobowiązań fiskalnych, o których w istocie mówimy.

Muszę powiedzieć, że staramy się jako Ministerstwo Finansów zrobić wszystko, żeby wzmocnić rolę ministra rolnictwa w uregulowaniu tej strefy. Polska jest trzecim co do wielkości producentem, po Włoszech, Hiszpanii – za nami jest Grecja – jeśli chodzi o liście tytoniowe, jego produkcję. Doceniamy to, że jest tutaj pewna zaawansowana kultura uprawy. Robimy wszystko, żeby ona nie została zniszczona przed czasem. Owszem, pamiętając o szkodliwości palenia tytoniu, na co zwraca uwagę minister zdrowia przy każdorazowej regulacji, nie chcielibyśmy jednak, żeby Polska była tym krajem, który będzie wyłączał produkcję tytoniu w sposób taki asynchroniczny i stanie się jego importerem na dużą skalę.

Prowadzimy również rozmowy z przetwórcami, z firmami, które operują na rynku w Polsce i które są dużymi podmiotami korporacyjnymi, działającymi międzynarodowo. Tak się dobrze składa, że te podmioty lokują w Polsce swoje fabryki, otwierają kolejne moduły tych fabryk i tworzą miejsca pracy. I staramy się być odpowiedzialnym partnerem, jeśli chodzi o regulacje w tej branży, prowadząc dialog, mając też przeświadczenie, że w tych fabrykach produkowane są wyroby na eksport i że jest decyzją indywidualną każdego z tych podmiotów, gdzie lokuje swoje środki produkcji. Zależy nam zaś na tym, żeby w największym możliwym stopniu te właśnie miejsca, w których wytwarzane są różnego rodzaju asortymenty tytoniowe, absorbowały polską produkcję, żeby Polacy nie zostali wyeliminowani z tego rynku. A taki proces jest podejmowany, przy podpieraniu się różnymi atutami. Mówi się o walorach smakowych, o walorach dotyczących rodzaju liścia tytoniowego, który zasila poszczególne marki. I te atuty są bardzo często używane. Natomiast wydaje się, że to, co państwo może dać w tej sferze, racjonalizując cały obrót, to jest przede wszystkim kwestia szczelności granicy celnej, w czym mamy naprawdę bardzo dobre efekty polegające choćby na – tu przywołam dane – likwidacji szarej strefy w roku 2016 z poziomu 18,2% do poziomu 14,6%. To prawie 4 punkty procentowe. Jest to czymś imponującym.

To jest doceniane przez branżę. Polska jest właśnie państwem, na którego wschodniej granicy znajduje się granica celna Unii Europejskiej. Jesteśmy szczególnie narażeni na inwazję, powiedzmy, taniego produktu. To samo dotyczy producentów. Jeśli chcemy stworzyć dobre, racjonalne warunki tej trudnej, jak powiedziała pani poseł Tokarska, wymagającej uprawy, to musimy zabezpieczyć rolników przede wszystkim przed nielegalnym obrotem. Dlaczego? Dlatego że ten obrót po prostu psuje rynek. Psuje rynek w taki sposób, że jeżeli ktoś zdecyduje się na sprzedaż tytoniu do szarej strefy, to może uzyskać przejściowo minimalnie wyższą cenę, a to powoduje psucie rynku. Owszem, ten tytoń, jak pokazują dane, często jest konfiskowany, zamykane są wytwórnie tych papierosów, tylko w jednym roku zamknęliśmy 72 wytwórnie. Te dane naprawdę pokazują rzetelne zaangażowanie służb KAS w to, żeby ten rynek upraw był racjonalny.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

Kolejnym elementem po wprowadzeniu definicji podmiotów pośredniczących i po zbadaniu kondycji podmiotów, które sięgają po ten surowiec do rolnika bezpośrednio przez urzędy skarbowe, które wydają tego typu koncesje, wnioskowanym, uczciwie to powiem, również przez grupy producenckie, jest kwestia monitoringu upraw. Wychodzimy naprzeciw takiemu postulatowi. KOWR, myślę, że we współpracy – tu odpowiadam na obawę, jaka była kierowana – z grupami producenckimi, które obejmują 90% produkcji, plus akcja informacyjna rządu, ministra finansów, plus ta regulacja, która w istocie będzie działała dopiero w przyszłym roku, jeśli chodzi o sezon skupowy, to wszystko powinno dać pełne szanse na to, aby producenci, których naprawdę bardzo szanujemy... I te przepisy są przygotowywane w trosce o nich, jak również cały dialog, jaki jest prowadzony z potentatami na tym rynku, jest prowadzony w sposób odpowiedzialny po to, żeby kontraktacje, jakie są oferowane, były w maksymalnym stopniu możliwe do wykorzystania przez rolników, którzy równolegle, rzeczywiście na warunkach rynkowych, mają możliwość sprzedawania podmiotom, które operują międzynarodowo na terenie naszego kraju.

Wiele problemów, jakie dzisiaj pojawiają się w tej branży, wynika z tego, że ten obrót był nieewidencjonowany, czyli przyjechał określony odbiorca, oferował cenę, rolnik ulegał, powiedzmy, pokusie zapłaty wysokiej ceny, ale w istocie bardzo trudno było uzyskać pieniądze w końcowym efekcie takiego procesu. A więc dzisiaj zabezpieczenie tego obrotu za pomocą akcyzy jest tym minimum, jakie możemy wykonać, a ewidencja upraw wydaje się kolejnym krokiem w kierunku tego, żeby cały ten obrót został zsynchronizowany, żeby trafiał w rzetelne ręce, do pośredników, którzy będą płacić przede wszystkim producentom, ale również bez ubytku w zakresie danin publicznoprawnych, danin podatkowych. Taki jest zamysł.

Dziękuję za wszystkie uwagi. Rzetelnie je pracujemy i myślę, że w toku dalszych prac nad dokumentem będziemy w stanie absorbować wszystkie szczegółowe uwagi, które państwo mają w związku z funkcjonowaniem branży tytoniowej w Polsce, co do której chcemy, żeby mogła się utrzymać adekwatnie do tego, w jakim stadium zapotrzebowania na ten wyrób, na ten surowiec, znajdują się Polska i kraje europejskie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, zaproponował, aby skierować ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono natomiast wniosek o skierowanie tego projektu ustawy dodatkowo do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1864).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług dotyczący tzw. mechanizmu podzielonej płatności.

Mechanizm podzielonej płatności jest nowatorskim sposobem ograniczenia patologii polegającej na wyłudzeniach VAT, a konkretnie na tzw. znikającym podatniku, który to proceder wykształcił się na przestrzeni ostatnich lat w kraju, ale także i w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej ze względu na charakterystykę rozliczeń VAT-owskich transgranicznych wewnątrz Unii Europejskiej. Mechanizm podzielonej płatności był przedmiotem analizy w dokumentach Unii Europejskiej z 2010 r. Wzorując się na tamtych koncepcjach, rząd przygotował rozwiązanie proponowane w niniejszej ustawie. Rozwiązanie to opiera się na zmianie technologii stosowanej w systemie rozliczeń międzybankowych.

Zmiana tej technologii umożliwi podatnikowi zapłatę kontrahentowi faktury VAT w dwóch strumieniach finansowych – w strumieniu netto i w strumieniu VAT. Strumień netto będzie dostępny dla kontrahenta w tradycyjny sposób, bez ograniczeń, natomiast strumień zapłaty VAT będzie osadzał się na koncie dedykowanym dla VAT o ograniczonej elastyczności w dysponowaniu tymi środkami. Te środki będą mogły co do zasady trafiać na konto poddostawcy, także VAT-owskie, lub do urzędu skarbowego tytułem zapłaty podatku od wartości dodanej. Mechanizm proponowany tą ustawą powoduje, że wybranie pieniędzy z tego konta VAT-owskiego nie jest możliwe w łatwy sposób, jest praktycznie wyeliminowane. Jest to bolączka obecnego systemu – kwoty otrzymane od kontrahenta przez przestępców są po prostu przelewane za granicę i możliwość dojścia do tych kwot praktycznie nie istnieje. Ten system podzielonej płatności utrudnia lub eliminuje łatwe okradanie budżetu z należnego podatku VAT.

Zaproponowany mechanizm jest mechanizmem dobrowolnym. Nie zmuszamy przedsiębiorców do stosowania tego mechanizmu, niemniej poprzez system

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza**

zachęt wprowadzanych tą ustawą do ustawy VAT-owskiej będziemy zachęcać przedsiębiorców do korzystania z niego przynajmniej w tych przypadkach, w których przedsiębiorca może mieć wątpliwości co do uczciwości swojego kontrahenta, swojego dostawcy. Te zachęty, które zaproponowaliśmy w ustawie, to jest przyspieszony zwrot podatku VAT z urzędu skarbowego na ten rachunek VAT-owski, brak stosowania sankcji w podatku VAT, która jest istotnym czynnikiem ryzyka w prowadzeniu działalności gospodarczej obecnie, zwolnienie z odpowiedzialności solidarnej, która także jest trudnym dla podatników obszarem, możliwość zastosowania skonta polegającego na przedpłacie podatku – jeżeli podatnik wie, że ma nadpłatę na tym koncie, może przedpłacić podatek i liczyć na skonto, czyli budżet państwa będzie oddawał część kosztu pieniądza w czasie temu podatnikowi – i w pewnych okolicznościach nie będzie wyższej kwoty odsetek za zwłokę w odniesieniu do zaległości podatkowych w VAT. To jest pewien mikś zachęt, które uważamy za adekwatne na tym etapie. Rozważamy, to byłyby dalsze kroki, kolejne działania polegające na objęciu niektórych najbardziej newralgicznych branż obligatoryjnym systemem, niemniej to są dalsze kroki, także uzależnione od zgód na poziomie Komisji Europejskiej, której będziemy to przedstawiać w najbliższym czasie.

Spodziewane efekty zastosowania tego mechanizmu to jest uszczelnienie systemu VAT, zwiększenie pewności obrotu gospodarczego, poprawa pozycji konkurencyjnej uczciwych przedsiębiorców względem tych przedsiębiorców, którzy finansują swoją politykę cenową po prostu niepłaceniem VAT-u, wyeliminowanie odpowiedzialności solidarnej za oszustwa kontrahentów, a jest to problem zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla organów skarbowych, które muszą tego typu ocenny instrument stosować wobec podatników. Ograniczymy też skalę i konieczność skrupulatnej weryfikacji kontrahentów, których dany podatnik uważa za podejrzanych.

Efekty finansowe tej ustawy szacujemy w przyszłym roku bardzo skromnie, bo plusy i minusy się znoszą, niemniej w kolejnym roku, roku 2019, efekt uszczelnienia tego systemu szacujemy już na 2 mld zł. Poddajemy więc ten projekt ustawy pod rozwagę Wysokiej Izby. Jeśli będą pytania, to oczywiście jesteśmy gotowi odpowiedzieć. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sylwestra Tułajew, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu co do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, który jest zawarty w druku nr 1864.

Jako Prawo i Sprawiedliwość podczas kampanii wyborczej wielokrotnie podkreślaliśmy, że należy uszczelnąć system podatkowy, żeby pieniądze publiczne nie były rozkradane, żeby pieniądze publiczne służyły wszystkim Polakom. Na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji Finansów Publicznych została przedstawiona informacja Najwyższej Izby Kontroli. Z tej informacji dowiedzieliśmy się, że w całym roku 2015 wykryto fikcyjne faktury na kwotę 81 mld zł. To rzeczywiście wielka skala – wielka skala tych fikcyjnych faktur, które zostały wykryte. Pytanie jest, ile nie zostało wykrytych.

Drugą sprawą jest oczywiście sprawa luki w VAT. Ta luka w VAT wynosiła 42 mld zł w roku 2015, dlatego dziś tak ważne jest podejmowanie kolejnych ustaw, które mają na celu uszczelnienie systemu podatkowego związanego z VAT-em. Przypomnę, że w roku 2017 został wprowadzony system monitorowania drogowego przewozu towarów, podejmowane są również dalsze prace związane z rozbudową systemu obsługującego jednolity plik kontrolny.

Dzisiaj mamy kolejną ustawę, jakże ważną, jakże potrzebną. To ustawa mówiąca o mechanizmie podzielonej płatności. Istotą tego rozwiązania jest to, że płatność za nabyty towar lub usługę jest dokonywana w taki sposób, że zapłata odpowiadająca wartości sprzedaży netto jest uiszczana przez nabywcę na rachunek rozliczeniowy dostawcy lub jest rozliczana w inny sposób, natomiast pozostała zapłata odpowiadająca kwocie podatku od towarów i usług jest uiszczana na specjalny rachunek dostawcy, rachunek VAT. Mechanizm podzielonej płatności uważany jest za jedno z rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie nadużyciom i oszustwom podatkowym, eliminujących ryzyko znikania podatników wraz z zapłaconym im przez kontrahentów nieodprowadzonym podatkiem VAT. Mechanizm ten z założenia utrudnia lub wręcz uniemożliwia powstawanie nadużyć już na etapie samej transakcji.

Proponowane w projekcie rozwiązanie zakłada dobrowolność w stosowaniu mechanizmu podzielonej płatności. Inicjatywę w powyższym zakresie pozostawia się nabywcy towarów lub usług, niemniej jednak skorzystanie przez niego z tej metody rozliczeń będzie oznaczało określone konsekwencje zarówno dla nabywcy, jak i dla dostawcy towaru lub usługodawcy. W celu umożliwienia wszystkim podatnikom nabywającym towary lub usługi dokonywania płatności w ramach mechanizmu podzielonej płatności rachunek VAT będzie zakładany przez banki lub spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe dla każdego



### **Posel Sylwester Tułajew**

podmiotu posiadającego rachunek rozliczeniowy oraz analogiczny rachunek imienny dla celów działalności gospodarczej w SKOK.

Co ważne, ten projekt właśnie nie ingeruje w konstytucyjne prawo własności. Zarówno sam rachunek VAT, jak i środki zgromadzone na tym rachunku będą cały czas należały do podatnika podatku od towarów i usług. Podatnik będzie miał możliwość dysponowania tymi środkami według swojego uznania, choć na ograniczone cele: zapłatę zobowiązania VAT do urzędu skarbowego lub zapłatę kwoty odpowiadającej kwocie VAT z faktury otrzymanej od swojego kontrahenta.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ten projekt ustawy jest bardzo ważny. Sprzyja temu, tak jak powiedziałem, aby uszczelniać system podatkowy w Polsce, aby kwoty wynikające z podatku VAT, które są należne państwu polskiemu, przede wszystkim służyły wszystkim mieszkańcom, wszystkim obywatelom. Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość, jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o dalsze procedowanie nad tym projektem w komisjach i ostateczne przyjęcie tego bardzo potrzebnego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Włodzimierz Nykiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1864.

Celem projektu jest zapobieganie uchylaniu się od płacenia podatku od towarów i usług, tym samym zapewnienie większej stabilności wpływów z tytułu tego podatku. Należy jednak pamiętać, że rozwiązania uszczelniające nie powinny utrudniać prowadzenia działalności gospodarczej. A więc dbałość o interesy Skarbu Państwa, interesy fiskusa nie powinna prowadzić do tego, że tracimy z oczu interesy przedsiębiorców.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie mechanizmu tzw. podzielonej płatności. Podatnik będący nabywcą towaru lub usługi będzie mógł zdecydować, czy skorzysta z tej formy regulowania zobowiązania. Podatnicy będą mogli stosować ten mechanizm w sposób alternatywny, tzn. niektóre faktury będą mogli regulować na zasadzie podzielonej płatności, niektóre w zwykły czy tradycyjny sposób. Ten mechanizm

polega na tym, że zapłata kwoty odpowiadającej w całości albo w części kwocie podatku wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek VAT, a zapłata całości lub części kwoty odpowiadającej wartości sprzedaży netto wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek bankowy albo na rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, dla których jest prowadzony ten rachunek VAT.

Mechanizm podzielonej płatności rzeczywiście może być skutecznym instrumentem walki z uchylaniem się od opodatkowania w sferze podatku od towarów i usług, gdyż ten podatek zapłacony dostawcy czy usługodawcy trafi na wyodrębnione konto, a z niego co do zasady na rachunek organu podatkowego. O pewnych zachętach tutaj mówił pan minister. Podkreślić jednakże należy, że rozwiązanie zawarte w projekcie niesie za sobą także istotne zagrożenia. Może ono bowiem poważnie wpłynąć na płynność finansową przedsiębiorców, gdyż podatnik będący dostawcą bądź usługodawcą będzie mógł swobodnie dysponować jedynie kwotą netto otrzymanej należności.

Kwota podatku będzie bowiem zamrożona na odrębnym rachunku VAT, a przecież jest jasne, że podatnik od momentu otrzymania środków do momentu uiszczenia podatku mógł czy może swobodnie tą kwotą operować. Tutaj taka sytuacja zostanie wyłączona, bo nie ulega wątpliwości, że podatnicy celem realizacji ciężących na nich zobowiązań potrzebują całej kwoty należności, włączając kwotę podatku od towarów i usług.

Dostawcy i usługodawcy mogą podlegać rozmaitym naciskom, np. naciskom polegającym na tym, że jeśli szanowny kontrahent nie zgodzi się na obniżenie ceny, to ja mu zafunduję podzielną płatność, a to już nie jest zgodne z zasadami równej konkurencji. W praktyce może dochodzić do zawierania porozumień, zgodnie z którymi płatność za towary lub usługi będzie dokonywana w formie tradycyjnej, właśnie w efekcie takiego nacisku, o którym powiedziałem.

Ponadto należy podkreślić, iż wprowadzenie mechanizmu podzielonej płatności będzie kosztowne przede wszystkim dla przedsiębiorców. Będzie ono kosztowne dla banków, ale banki to przerzucą na przedsiębiorców. Ze względu na wyżej wskazane cechy podzielonej płatności – i o tym pan minister nie mówił – ten mechanizm nie jest wcale powszechnie stosowany w Unii Europejskiej. On występuje praktycznie we Włoszech (*Dzwonek*), w Czechach, i to w ograniczonym zakresie. Teraz Rumunia się do tego przymierza.

Należałoby zatem się zastanowić, jak w toku prac legislacyjnych – bo są możliwe takie działania – wyeliminować wady podzielonej płatności tak, żeby nie ujawniały się te wszystkie ujemne następstwa, o których tutaj powiedziałem, zwłaszcza że ministerstwo ma perspektywicznie pewne zamiary dotyczące tej płatności. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.  
Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy wprowadzającego m.in. mechanizm podzielonej płatności.

Podatek od towarów i usług jest najważniejszym źródłem dochodów budżetu państwa i to nie ulega wątpliwości. Wprowadzenie split payment to zmiana rozliczeń między dostawcą a nabywcą towaru lub usługi. Płatność netto jest wpłacana na bieżące konto dostawcy, kwota podatku – na specjalny rachunek podatkowy służący tylko rozliczeniom z urzędem skarbowym.

Wdrożenie split payment ma na celu eliminację oszustw i nadużyć oraz poprawę ściągalności podatku VAT. Mechanizm podzielonej płatności nie będzie stosowany w transakcjach i w obrocie detalicznym. To podatnik, przedsiębiorca wskazuje kwotę podatku, która ma zostać zapłacona w mechanizmie podzielonej płatności. Przewiduje się solidarną odpowiedzialność obu stron transakcji.

Zastosowanie mechanizmu podzielonej płatności polega na tym, że po pierwsze, zapłata kwoty odpowiadającej całości albo części kwoty podatku wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek VAT. Zapłata całości albo części kwoty odpowiadającej wartości sprzedaży netto wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek bankowy albo na rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, dla których jest prowadzony rachunek VAT, albo jest rozliczana w inny sposób.

Dla każdego rachunku rozliczeniowego bank będzie musiał prowadzić odrębny rachunek VAT służący do zapłaty kwoty odpowiadającej całości albo części kwoty podatku od towarów i usług, wpłaty kwot podatku od towarów i usług przez podatników, przekazania środków z innego rachunku VAT posiadacza rachunku VAT prowadzonego w tym samym banku i zwrotu podatku.

Oczywiście są także inne kwestie techniczne. W przypadku posiadania środków na rachunku rozliczeniowym w wysokości niewystarczającej na zapłatę kwoty odpowiadającej wartości sprzedaży brutto wskazanej w komunikacie przelewu bank nie realizuje przelewu. Po otrzymaniu środków pieniężnych z tytułu kwoty odpowiadającej kwocie podatku od towarów i usług wskazanej w komunikacie przelewu bank, który prowadzi rachunek rozliczeniowy podatnika, obciąża ten rachunek rozliczeniowy kwo-

tą równą kwocie podatku od towarów i usług i uznaje tą kwotą rachunek VAT podatnika.

W tym momencie mamy uwagi. Generalnie wdrożenie mechanizmu split payment ograniczy płynność finansową podmiotów rozliczających w ten sposób swoje należności. Mówiąc pokrótce, nie będą one mogły dysponować własnymi środkami zgromadzonymi na wyodrębnionym rachunku VAT. Nasuwa się pytanie, czy prawdą jest, że z rachunku nie będzie można regulować takich płatności jak np. wynagrodzenia osobowe, składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, zaliczki na podatek dochodowy itp. Generalnie nastąpi ograniczenie swobody dysponowania środkami finansowymi podatnika. Ponadto ewentualne wypłaty muszą także uzyskiwać po części zgodę urzędu skarbowego.

Dodatkowy problemem jest taki: już w tej chwili brakuje ok. 400 mld zł w obrocie w naszym kraju, a w tym momencie eliminujemy kolejną wartość. Prawie 1/3 środków znowu zostanie zahamowana w obrocie na rynku polskim.

Klub Poselski Kukiz'15 rekomenduje dalsze procedowanie projektu ustawy, żeby wyeliminować ewentualne problemy związane z tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Pampuch:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1864.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie do systemu rozliczania podatku od towarów i usług nowego instrumentu uszczelniającego system poboru podatku VAT w postaci mechanizmu podzielonej płatności. Głównym założeniem tego mechanizmu jest podzielenie płatności za dostarczane towary lub świadczone usługi na kwotę netto, która jest wpłacana przez nabywcę na konto dostawcy lub usługodawcy, oraz kwotę podatku VAT, która trafia bezpośrednio na odrębny rachunek VAT. Z tego odrębnego rachunku VAT podatnik mógłby płacić podatek VAT oraz mógłby opłacać swoje zobowiązania podatkowe z tytułu podatku od towarów i usług do urzędu skarbowego.

Proponowane w projekcie rozwiązanie zakłada dobrowolność w stosowaniu mechanizmu podzielonej płatności. Decyzję o zastosowaniu tego mechanizmu będzie podejmował nabywca towarów i usług, jednakże decyzja ta będzie oddziaływała również na do-

## Posel Mirosław Pampuch

stawcę towarów lub podmiot świadczący usługi, czyli sprzedawca będzie niejako przymuszony do uczestniczenia w tym mechanizmie.

Aby zachęcić podatników, ministerstwo przewiduje w projekcie szereg ułatwień, przynajmniej tak wynika z uzasadnienia. Jednym z tych ułatwień ma być szybszy zwrot kwoty podatku VAT, ale w terminie – uwaga – 25 dni.

Panie Ministrze! To żaden przyspieszony zwrot. W tej chwili na wniosek podatnika podatek VAT jest zwracany właśnie w terminie 25 dni. Proszę więc nie mówić, że jest to jakiś handicap związany ze stosowaniem mechanizmu podzielonej płatności.

W projekcie zakładacie państwo również dodatkowe mechanizmy czy ułatwienia dla podatników stosujących ten mechanizm, a więc możliwość odstąpienia od sankcji w postaci określania czy ustalania kwot dodatkowego zobowiązania w przypadku błędów w rozliczeniu podatku od towarów i usług, czy też zakładacie państwo, że jeżeli podatnik w złożonej deklaracji będzie wykazywał podatek naliczony w co najmniej 95% z faktur zakupu, to wtedy również będzie mógł korzystać z mniejszej kwoty odsetek w przypadku opóźnień w płatnościach.

Jednak te wszystkie mechanizmy w mojej ocenie nie rekompensują negatywnych konsekwencji, które mogą dotknąć przedsiębiorców. Po pierwsze, może to prowadzić do obniżenia płynności firm. Wynika to z faktu, że w mechanizmie tym środki otrzymane na poczet należnego VAT nie będą mogły być wykorzystywane przez firmy do bieżących operacji niezwiązanych z rozliczaniem VAT. Tym samym przedsiębiorstwa mogą być zmuszone do poniesienia dodatkowych kosztów związanych z koniecznością zaciągnięcia kredytu na pokrycie ubytków płynności lub z utratą korzyści związanych z zarządzaniem dostępnymi środkami. Przedmówca mówił o tym, że kolejna 1/3 kapitału na rynku zostanie zamrożona na tego typu kontach.

Po drugie, przedsiębiorca poniesie dodatkowe koszty na dostosowanie systemów informatyczno-księgowych. Systemy będą wymagały bowiem aktualizacji w związku z koniecznością korzystania z formularzy przelewów wykorzystywanych do wykonywania płatności w sposób podzielony.

Po trzecie, z całą pewnością zwiększą się nakłady na bieżącą obsługę księgową związaną m.in. z potrzebą monitorowania wpływów na własne konto VAT oraz dokonania ewentualnych korekt przy błędnie przeprowadzonych transakcjach.

Po czwarte, państwo zakładacie, że podatnik w określonych okolicznościach będzie mógł korzystać ze środków finansowych zgromadzonych na tym koncie za zgodą naczelnika urzędu skarbowego, ale wydawaną w formie postanowienia w terminie 60 dni. Należy rozważyć, czy nie jest to zbyt długi okres na ubieganie się przez podatnika o zwrot własnych środków finansowych. To jest bardzo iluzoryczne.

Niestety Ministerstwo Finansów nie zdobyło się na oszacowanie kosztów w odniesieniu do podatników, którzy ewentualnie będą stosowali ten mechanizm, co skutkuje brakiem w ustawie realnych form rekompensat związanych właśnie (*Dzwonek*) ze stosowaniem metody podzielonej płatności, jak również tymi patologiami, o których tutaj mówił pan prof. Nykiel.

Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że ta ustawa zmierza do wyeliminowania patologii, jaką jest niewątpliwie luka VAT-owska, Klub Poselski Nowoczesna wnosi o przekazanie projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesnej stanowisko przedstawił pan poseł Mirosław Pampuch.

A teraz, bardzo proszę, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego pani poseł Genowefa Tokarska.

Bardzo proszę.

## Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1864.

Projekt ustawy wprowadza nowe narzędzie służące do rozliczania podatku VAT, tzw. mechanizm podzielonej płatności. Mechanizm ten polega na podzieleniu płatności za dostarczane towary i świadczone usługi na kwotę netto, która wpłacana jest przez nabywcę na konto dostawcy lub usługodawcy, oraz kwotę podatku VAT, która trafia bezpośrednio na odrębny rachunek VAT-u, funkcjonujący oczywiście na ściśle określonych zasadach.

Mechanizm ten ma zapewnić lepszą transparentność rozliczeń VAT-owskich i utrudnić wyprowadzanie pieniędzy za granicę. Projekt ustawy zakłada dobrowolność w stosowaniu tego mechanizmu, a organy skarbowe nie mają wglądu do rachunku bez zgody podatnika.

Przewidziano również liczne zachęty czy profity dla podatników, którzy będą stosować mechanizm podzielonej płatności. Do takich zachęt należy nie stosowanie wobec tych podatników sankcji wynikających z ustawy o VAT, nie będą miały również zastosowania przepisy o solidarnej odpowiedzialności za rozliczenia VAT-owskie, rząd też mówi, że będą szybsze rozliczenia zwrotów nadwyżki podatku VAT, czy też niepobierana będzie wyższa kwota odsetek za zwłokę od zaległości podatku w niektórych przypadkach rozliczeń.

**Posel Genowefa Tokarska**

Poprzez prowadzenie odrębnego rachunku VAT podatnik będzie mógł wykazać, że dokonuje rozliczeń VAT-u z należytą starannością. Muszę powiedzieć, że ten argument ma dla nas bardzo duże, decydujące znaczenie. Pomimo pewnych ograniczeń w dysponowaniu swoimi środkami przez przedsiębiorców argument transparentności, możliwości wykazania się w każdej chwili przed organami skarbowymi ma istotne znaczenie, nawet dalej idące, jeśli jest nawet oferta zwolnienia z solidarnej odpowiedzialności za rozliczenie VAT-owskie. Dziś jest to rzeczywiście problem dla wielu uczciwych przedsiębiorców i stąd warto zastanowić się nad uruchomieniem tego mechanizmu, tym bardziej że jest on dobrowolny.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że to wprowadzie drobna zmiana, ale wywołuje wiele następstw i zmian w ustawach: i w ustawie o rachunkowości, i w Ordynacji podatkowej, i w Prawie bankowym, i oczywiście w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. W Prawie bankowym projekt ten wprowadza nawet dodatkowy rozdział pn. „Rachunek VAT”. Banki i SKOK-i będą miały czy mają obowiązek prowadzenia tych rachunków – rachunków w walucie polskiej, które nie wymagają zawarcia odrębnej umowy ani nie mogą wiązać się z dodatkowymi prowizjami i opłatami dla banku, czyli na ogólnych zasadach.

Debatowany projekt zawiera również bardzo liczne techniczne rozwiązania dotyczące prowadzenia i funkcjonowania rachunku VAT z tymi wieloma ograniczeniami.

Według rządu przyjęcie projektu wpłynie na wzrost dochodów budżetu państwa w kolejnych latach funkcjonowania mechanizmu podzielonej płatności, docelowo nawet w kwocie ok. 9 mld zł.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przekazaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Na listę posłów, którzy chcą zadać pytanie w tym punkcie posiedzenia, wpisało się 10 osób.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce wpisać się na listę?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Rozpoczyna zadawanie pytań pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, czy prawdą jest, że decy-

zję o zastosowaniu systemu podzielonej płatności, a zarazem decyzję o tym, czy sprzedawca będzie swobodnie dysponować kwotą podatku, podejmować będzie nabywca? Należy podkreślić, że pozostawienie stosowania nowego mechanizmu wyłącznie w kompetencji nabywcy sprawia, że mechanizm ten nie jest w pełni fakultatywny. Od decyzji nabywcy zależeć będzie sytuacja finansowa sprzedawcy. W praktyce oznacza to poważne zagrożenie dla płynności finansowej sprzedawców, nadmierne ograniczenie prawa do dysponowania swoją własnością oraz naruszenie zasady neutralności VAT.

Czy ustawodawca w celu zminimalizowania negatywnych skutków podzielonej płatności wsłucha się w głosy przedsiębiorców i rozważy możliwość płacenia z konta VAT innych zobowiązań publicznoprawnych, m.in. składek ZUS, podatków dochodowych i podatków od nieruchomości? Czy ustawodawca oszacował koszty, jakie poniosą przedsiębiorcy w związku z zagrożeniem płynności finansowej kosztami księgowymi czy kosztami wprowadzenia nowych narzędzi informatycznych? I czy ustawodawca wsłucha się w głosy przedsiębiorców (*Dzwonek*) i rozważy skrócenie terminu, w którym naczelnik urzędu skarbowego może wyrazić zgodę na inne przeznaczenie środków zgromadzonych na rachunku VAT, z proponowanych w ustawie 90 dni do 1 miesiąca? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

**Posel Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy mechanizm split payment będzie miał charakter działania automatycznego, czy manualnego? Przy jego zastosowaniu trzeba wziąć pod uwagę w szczególności przewidywany czas oraz koszt implementacji tego systemu. W tym momencie w przedsiębiorstwach konieczne będzie dostosowanie do nowych systemów płatniczych oraz księgowych. Tutaj jest pytanie, czy ministerstwo zastanawiało się, z jakimi dodatkowymi kosztami muszą się liczyć firmy, na kim będzie spoczywał obowiązek utrzymania i obsługi systemu kont rozliczeniowych i czy w tym momencie jest brane pod uwagę zwolnienie firm z tych dodatkowo poniesionych kosztów, żeby jednak zbilansować koszty funkcjonowania całego systemu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.



### **Posel Pawel Kobylinski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym spytać o sytuację, w której mamy opóźnione płatności, co bardzo często zdarza się w dzisiejszym obrocie gospodarczym. Mamy też jednolite pliki kontrolne i z uwagi na rozbieżność w terminach płatności te terminy mogą się rozjeżdżać. Wtedy będzie brakowało na koncie VAT, a teoretycznie to powinno być.

W związku z tym bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie, jak będzie to funkcjonować. Jednocześnie czy nawet częściowe płatności również będą dzielone czy najpierw będzie można spłacać należność główną, potem VAT, czy odwrotnie? Jak to wygląda w tym projekcie? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna, zada kolejne pytanie.

### **Posel Mirosław Pampuch:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie bez kozery w krajach Unii Europejskiej tylko w zasadzie dwa kraje korzystają z tego instrumentu. Otóż dlatego, że jest to bardzo kosztochłonny instrument, bardzo obciążający również polską gospodarkę.

(*Posel Włodzimierz Nykiel: W ograniczonym zakresie.*)

Ale szczególnie ten instrument obciąża sektor bankowy, który poniesie bardzo znaczące koszty związane z obowiązkiem otwarcia rachunku VAT. Państwo szacujecie to na kwotę prawie 2 mld zł.

Czy jest to kwota docelowa i czy państwo również przewidujecie ze strony budżetu państwa jakąś możliwość rekompensaty tych kosztów? Tak jak powyżej wskazałem, dobrowolność tego systemu w przypadku słabych zachęt i dużych kosztów może powodować, że uchwalimy tę ustawę, a ona będzie de facto instrumentem, który nie będzie wykorzystywany szerzej w działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Włodzimierz Nykiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy często używanego tutaj określenia „dobrowolny”. Pan minister użył tego kilka razy, ale nie tylko. Usłyszeliśmy, że ten mechanizm jest dobrowolny. Wobec tego pytam: Czy mechanizm podzielonej płatności jest dobrowolny dla dostawcy, czy usługodawcy? A jeżeli tak, to może nie używajmy słowa „dobrowolny”, bo dla tych podmiotów on dobrowolny nie jest. I to jest eufemizm, który ma nas zaprzyjaźnić z tym mechanizmem.

Po drugie, rozumiem, że jak się przedstawia projekt, to się eksponuje jego zalety, ale co do tego, jak będzie wyglądało dalsze procedowanie, mam takie pytanie: Czy ministerstwo nie widzi (*Dzwonek*) żadnych wad tego mechanizmu? Bo myśmy nic o tym nie usłyszeli w wystąpieniu pana ministra, a odpowiedź na to pytanie będzie nam wskazywała, jak z grubsza mogą wyglądać dalsze etapy procedowania w Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

### **Posel Marek Jakubiak:**

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tym podziałem płatności trochę Skarb Państwa obmywa ręce, chce się odizolować trochę od rynku, mieć swoje na swoim koncie, a przedsiębiorcy jak się męczyli, tak dalej niech się męczą, ich sprawa. A więc chcę powiedzieć, na czym polega problem. Dzisiaj termin płatności, który średnio wynosi około czterdziestu paru dni, wychodzi poza datę zapłacenia VAT-u, a więc ktoś musi tę lukę finansować. Teraz będą finansowali to zapewne przedsiębiorcy nieopóźnieni w VAT, dlatego że pieniądze wyłączone z obrotu będą czekały spokojnie i każdy będzie zadowolony oprócz przedsiębiorców. 400 mld zł w obrocie pomiędzy terminami płatności to jest fakt i te 400 mld, to jest ponad budżet narodowy, przedsiębiorcy finansują wzajemnymi roszczeniami, więc myślę, że trzeba pomyśleć, jak uzbroić polski rynek przede wszystkim w pieniądź, którego w jasny sposób brakuje.

Jeżeli chodzi o indywidualne rozliczenia VAT (*Dzwonek*) każdej faktury, to myślę sobie, że to jest temat, na który odrębnie musimy porozmawiać, bo to jest bardzo istotny pieniężny problem polskiej gospodarki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15.  
Bardzo proszę.

**Poseł Sylwester Chruszcz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie. Przedsiębiorstwa, biura księgowe po wprowadzeniu omawianych zmian będą musiały aktualizować m.in. systemy informatyczno-księgowe. Mam pytanie w związku z tym: Czy mamy wyliczenie, jakie to przyniesie obciążenia właśnie dla przedsiębiorców, biur księgowych w skali kraju? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Stefan Romecki, także klub Kukiz'15.  
Bardzo proszę.

**Poseł Stefan Romecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna Młodzieży na Galerii! Czy to rozwiązanie zwiększy koszty funkcjonowania urzędów skarbowych i czy spowoduje zwiększenie zatrudnienia w jednostkach obsługujących takie rozwiązania?

I jeszcze: Czy urzędy skarbowe zostaną przy tym samym zatrudnieniu, jakie jest dzisiaj? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.  
Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podatek od towarów i usług jest bez wątpienia najważniejszym źródłem dochodów budżetu państwa. Mechanizm podzielonej płatności jest potrzebny i dobrze, że rząd się tym zajął i uszczelnia system podatkowy w Polsce, ale chciałam zapytać, jak będzie się przedstawiał po wejściu w życie tej ustawy zwrot VAT-u podatnikom. Bo w chwili obecnej małe firmy, poprzez kumulowanie swych wydatków zawierających obciążenia podatkowe, tak naprawdę sponsorują budżet państwa, biorąc kredyty, a na zwrot VAT-u czekają niejednokrotnie nawet do 4 miesięcy. Czy zajdzie zmiana na korzyść podatników?

Jeszcze chciałam zapytać: Jaki będzie koszt wprowadzenia mechanizmu podzielonej płatności dla przedsiębiorców? Bo ta ustawa jest dużym obciążeniem (*Dzwonek*) dla przedsiębiorców i myślę, że w trakcie procedowania zwrócić, panie i panowie posłowie, na to szczególną uwagę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie – pan poseł Sylwester Tułajew, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o przedstawiony projekt, rzeczywiście mogą zaistnieć takie sytuacje, że dochodzi do odkładania się środków finansowych na rachunku VAT, co z pewnością nie będzie obojętne dla płynności finansowej niektórych podatników, ale temu problemowi wychodzi naprzeciw art. 1, zmiana czwarta i dodawany art. 108b.

Ja chciałbym zapytać pana ministra, jak będzie to w praktyce wyglądać. Bo rzeczywiście te mechanizmy zostały przewidziane w projekcie ustawy. Mówimy tutaj o uwalnianiu środków finansowych właśnie na rachunku VAT. Chciałbym konkretnie pana ministra zapytać, jak w praktyce będzie wyglądać realizacja tego dodawanego art. 108b. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

O odpowiedź poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Pawła Gruzę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytanie. Kilka wątków powtarzających się w państwa pytaniach spróbuję omówić łącznie.

Jeżeli chodzi o zacznij tego, czyli o decyzję co do wykorzystania mechanizmu podzielonej płatności przez parę dostawca – nabywca, to ta decyzja jest podejmowana tak naprawdę wspólnie.

(*Poseł Włodzimierz Nykiel*: A jest to gdzieś w przepisach?)

Jeżeli dostawca wyklucza możliwość zapłacenia w mechanizmie podzielonej płatności, to są odpowiednie instrumenty cywilnoprawne, które mogą

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza

spowodować, że taki mechanizm nie zostanie zastosowany, przy całym instrumentarium prawa cywilnego, które umożliwia zawarcie tego typu postanowień czy to w ogólnych warunkach przystępowania do kontraktów, czy to w indywidualnych umowach, które mogą po prostu eliminować ten rodzaj płatności z oferty danego dostawcy. Niemniej jednak oczywiste jest, że wyeliminowanie a priori takiego przelewu w mechanizmie podzielonej płatności może budzić wątpliwości nabywcy co do uczciwości podatkowej dostawcy, i na tym elemencie wątpliwości jest osadzony cały ten mechanizm. Nie możemy krytykować tej dobrowolności, mówiąc, że jest to wada tego projektu, ponieważ jego sensem jest właśnie wyimpasowanie tego nieuczciwego podatnika z systemu obrotu gospodarczego. To, co państwo przedstawicie jako wadę... Ten system, niestety, czy element tego systemu jest zaletą. Klient powinien móc uczciwie podejść do dostawcy i powiedzieć mu: chcę ci zapłacić w podzielonej płatności, a jeżeli tego typu dostawa i zapłata cię nie interesuje, to ja z tobą nie handluję, ponieważ obawiam się solidarnej odpowiedzialności, odpowiedzialności wynikającej z orzecznictwa i wkręcenia w karuzelę. A więc to, co państwo przedstawicie jako pewną wadę, jest sercem tego projektu. Chodzi o to, żeby umożliwić ochronę uczciwemu podatnikowi, który chce się wykazać starannością i bezpieczeństwem, o to, żeby po prostu nie prowadził on transakcji z potencjalnie nieuczciwym podmiotem. A więc jeżeli chodzi o sam fakt podjęcia decyzji, o to, kto ją podejmuje, to ta decyzja jest wspólna, z naciskiem na to, że dajemy nabywcy instrument ochrony przed nieuczciwym dostawcą. To jest serce tego projektu.

Jeżeli chodzi o to, czy jest to mechanizm automatyczny, czy manualny, to nie można na to pytanie odpowiedzieć: tak lub nie, ponieważ jest to bardziej skomplikowane. Jeżeli w systemie finansowo-księgowym podatnik wybierze opcję korzystania z mechanizmu podzielonej płatności, to z perspektywy obsługi przelewowej ten mechanizm będzie postrzegany praktycznie jako automatyczny, natomiast sama decyzja o wykorzystaniu tego będzie „zaszyta” w decyzji księgowego, dyrektora finansowego czy prezesa, czy stosować ten mechanizm. Na poziomie przelewu i na poziomie technicznego komunikatu Elixiru jest to system manualny. Często system automatyczny jest rozumiany, także w dokumentach Unii Europejskiej, jako system, w którym to bank bierze odpowiedzialność za podzielenie strumienia finansowego na te dwie zmienne. Tego systemu, gdzie banki mają, że tak powiem, władztwo nad dzieleniem płatności, nie wprowadzamy, i w tym sensie on nie jest automatyczny.

Jeżeli chodzi o wątek zatorów płatniczych, to jest to temat bardzo skomplikowany. Jesteśmy w trakcie analiz tego zjawiska. Mamy także kontakty z orga-

nizacjami, które dogłębnie analizują to zagadnienie. Mamy nadzieję na przeprowadzenie dogłębnych badań ankietowych dotyczących zjawiska zatorów płatniczych. Oczywiście są chociażby takie elementy tego zjawiska jak to, że podmioty o silnej pozycji gospodarczej nadużywają swojej pozycji poprzez wydłużanie terminów płatności. Oczywiście są zjawiska zupełnie negatywne, kiedy nawet odsetki, które płacą te silniejsze podmioty za przedłużanie terminów płatności, potem z drugiej strony są fakturowane na słabszego kontrahenta, żeby to wyrównać. Te rzeczy są nam znane i jesteśmy w trakcie opracowywania takiego zespołu przepisów, zarówno dotyczących podatku dochodowego, jak i VAT-owskich, które mają kompleksowo zaadresować ten problem. Zwracam jednak uwagę, że stosowane za kadencji Platformy Obywatelskiej proste metody polegające na wyrzuceniu z kosztów niezapłaconych faktur doprowadziły część branży budowlanej do upadku. Tego typu prymitywnych zapisów nie planujemy wprowadzać, ponieważ one mają niszczący charakter właśnie w przypadku tej słabszej części gospodarki. To, co się wtedy wydarzyło, to był skandal.

Niestety jest tak, że żeby prawidłowo zaadresować problem zatorów płatniczych, trzeba byłoby wykreować pewien wskaźnik, wskaźnik bilansu płatniczego per przedsiębiorstwo i tutaj dochodzimy do problemu komplikacji prawa podatkowego. To znaczy żeby dobrze zaadresować problem zatoru płatniczego, trzeba byłoby zbudować fenomenalnie skomplikowany system oceny, czy przedsiębiorstwo przetrzymuje płatności, czy ich nie przetrzymuje i tylko jest np. ofiarą przetrzymania na wcześniejszym etapie łańcucha dostaw. Jesteśmy między skomplikowaniem przepisów a rozwiązaniem problemu, niemniej jednak chcę powiedzieć, że mechanizm podzielonej płatności wprowadza zasadę płacenia w mechanizmie per faktura. Oznacza to, że system rozliczania się przedsiębiorstwa, także na styku silny podmiot – słaby podmiot, będzie bardziej transparentny, ponieważ będziemy w stanie w prosty sposób identyfikować, jakie jest tempo obsługi danych faktur. Dziś rozliczenia między przedsiębiorstwami mogą być prowadzone w sposób kumulatywny, czyli jeden przelew na wiele faktur, w tym rozliczenie rabatów, kompensaty itd. To powoduje, że system nie jest transparentny. Mechanizm podzielonej płatności wymusza robienie przelewu per faktura, bo numer faktury będzie zmienną komunikatu elixirowego, co powoduje, że cały system płatności będzie bardziej transparentny.

Jeżeli mówimy o zatorach, to chciałbym jeszcze powiedzieć, że mechanizm, w którym przedsiębiorstwo korzysta z tego nawisu VAT-owskiego w okresie do momentu zapłaty podatku od wartości dodanej, dotyczy podmiotów najczęściej bardzo uprzywilejowanych na rynku. Kto ma nadwyżki VAT-u? Co do zasady nadwyżki VAT-u na rachunku mają podmioty, które szybciej zbierają od swoich klientów płatności, a płacą swoim dostawcom później. Te podmioty to



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza**

najczęściej są podmioty silne, dominujące, które są w stanie wymuszać tego typu relacje z kontrahentami, i akurat w wypadku tych podmiotów nie widzimy potrzeby, aby szczególnie długo zastanawiać się nad ich problemem wywołanym mechanizmem podzielonej płatności.

Niemniej jednak na rynku istnieją podmioty, które mają sytuację finansową czy model biznesowy, który nie jest optymalny, i dochodzi do finansowania nievatowskich zobowiązań z wartości ekonomicznej VAT-u z tytułu sprzedaży na fakturę. Jeśli chodzi o te przedsiębiorstwa, po pierwsze, jest granica, jak daleko możemy pójść z preferencjami w samej legislacji. Myślę, że osiągnęliśmy już maksimum, nie wyobrażamy sobie zaadresowania problemu tego typu przedsiębiorstw, które np. finansują pensje VAT-em, żeby dojechać do końca miesiąca, a potem znajdują pieniądze na VAT do zapłaty. Nie jesteśmy w stanie legislacyjnie zaadresować tego problemu.

(Poseł Marek Jakubiak: Ale taka jest prawda.)

Niemniej jednak pracujemy z państwowymi instytucjami finansowymi nad skonstruowaniem odpowiedniej oferty takiego finansowania pomostowego, które zrekompensuje lukę płynnościową w tych niektórych sytuacjach, w których się pojawi. Uważam, że przedsiębiorstwa, które mają tego typu problem płynnościowy, powinny wystąpić czy skorzystać z jakiegoś doradztwa restrukturyzacyjnego, ponieważ tego typu model biznesowy jest niebezpieczny zarówno dla nich samych, jak i dla ich pracowników oraz fiskusa, ponieważ najmniejsze tąpnięcie w płynności powoduje, że one nie zapłacą albo ZUS-u, albo VAT-u, albo pensji.

Doskonale rozumiem życie i także doskonale rozumiem to, że dla gospodarki niepewność co do uczciwości kontrahenta także ma koszty. To są niebagatelne koszty. Są branże, które płacą X% swojego obrotu tylko po to, żeby wydać na instytucje finansowe typu banki i ubezpieczenia, ubezpieczalnie z tytułu gwarancji, żeby umożliwić im obrót, a te gwarancje rok do roku były coraz droższe dla tych sektorów. Dlaczego? Dlatego że były masowe wyłudzenia w danym sektorze i żaden ubezpieczyciel nie chciał za normalne ceny gwarantować tego obrotu, ponieważ nigdy nie było wiadomo, czy po drugiej stronie jest uczciwy, czy nieuczciwy kontrahent. W tym projekcie nie jesteśmy w stanie tego skwantyfikować, ale wiemy empirycznie, że jest dla gospodarki olbrzymi koszt gwarantowania obrotu niepewnego. Mechanizm podzielonej płatności powoduje, że te koszty będą wyeliminowane z gospodarki. Tego nie kwantyfikowaliśmy, ale wiemy, że taki będzie efekt. Mamy branże, które wręcz żądają od nas wprowadzenia tego mechanizmu, ponieważ on uwolni rynek i kontrahenci będą dopiero między sobą handlować. W związku z tym tych zalet nie kwantyfikowaliśmy i nie wpisaliśmy, ponieważ one są makroekonomicznie bar-

dzo trudne do ustalenia. Jednak na tym etapie, jak tutaj pada z sali, takie jest życie, takie jest życie, że te koszty są przez gospodarkę ponoszone i są one zbędne, nie powodują one żadnego realnego wzrostu PKB. To jest utracony koszt niepewności w systemie i ten system, ograniczając niepewność, będzie miał pozytywny skutek dla całości gospodarki. Jeżeli chodzi o skrócenie okresu zwrotu VAT-u, to tutaj musimy rozróżnić dwa zwroty VAT-u. Pierwszy zwrot VAT-u to jest zwrot VAT-u taki bardzo klasyczny, czyli: kupiłem, wyeksportowałem i mam nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym. To oczywista sytuacja zwrotowa. Faktem jest, że użyłem słów: skrócenie terminu. Wpisany jest termin 25-dniowy. Dzisiaj faktycznie istnieje w przepisach ten termin. Jest on obciążony bardzo długą listą warunków, które co do zasady nie są spełniane przez podatników, natomiast mechanizm podzielonej płatności i udzielenie zwrotu na ten właśnie rachunek wydzielony spowoduje udroźnienie tej możliwości. O ile więc można mówić o tym, że legislacja nie skracają terminu płatności, to w realu, w rzeczywistości biznesowej dostępność terminu 25 dni na zwrot wzrośnie. Można powiedzieć, że z wyjątku robi się to powszechne. W związku z tym w sensie legislacyjnym nie skracamy, w sensie ekonomicznym skracamy, urealniamy tę możliwość.

Jeżeli chodzi o koszty wdrożenia, to tutaj jest jakby kilka aspektów. Po pierwsze, są oczywiste koszty wdrożenia podzielonej płatności przez sektor bankowy. Tutaj współpracujemy aktywnie zarówno ze Związkiem Banków Polskich, jak i z izbą rozliczeniową, a także z poszczególnymi bankami. Ten proces się toczy. Jest jakiś szacunek kosztów wdrożenia. Myślę, że on jest przeszacowany mimo wszystko po stronie sektora bankowego. Trzeba pamiętać, że jeżeli mówimy o wyłudzeniach... Weźmy najmniejszą kwotę 20 mld rocznie. To znaczy, że za 20 mld musiała stać kwota brutto 123 mld zł przelewu. Jeżeli karuzela ma, powiedzmy, 5 ogniów, to 5 x 123 i jest już konkretna suma biliona kilkuset miliardów. Rocznie tego typu obrót był realizowany przez banki i banki przez lata dokonywały bezwiednie tego typu operacji finansowych o takich olbrzymich wartościach. I tutaj chcę powiedzieć, że niestety od sektora bankowego oczekuje się wysiłku, który ma doprowadzić do wyeliminowania tego zjawiska i banki są tego w pełni świadome.

Jeżeli chodzi o implementację tego systemu po stronie podatników, to mamy szereg wiodących firm, które dostarczają software finansowo-księgowy. Firmy te są w pełni świadome tego procesu legislacyjnego, funkcjonalności tego systemu. Często jest tak, że zmiany w tych systemach są, że tak powiem, w standardzie. To znaczy jeśli chodzi o problemy finansowo-księgowe, jest to po prostu dostosowywane w standardzie. Szereg firm mających swoje systemy będzie musiało oczywiście te zmiany implementować jakby ręcznie, samodzielnie. Natomiast to jest ich wybór, że korzystają z tego modelu krojonego bar-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza**

dziej na miarę systemu informatycznego niż rozwiązań standardowych, które, tak jak mówię, będą dostosowywane.

Jeżeli chodzi o skrócenie tego terminu 60-dniowego, ten wątek także się tutaj pojawiał w pytaniach państwa i wcześniej w prasie, to chcemy powiedzieć, że będzie to sytuacja wyjątkowa, szczególna i marginalna, sytuacja, w której podatnik będzie miał taką charakterystykę zakupów i sprzedaży, która powodowałaby osadzenie wartości VAT-u na tym koncie o ograniczonym dostępie. Przewidziany jest 60-dniowy termin zwrotu, ale wydaje się, że będziemy w stanie obsługiwać go w krótszym terminie ze względu na zakładane powodzenie upowszechnienia danych z JPK i niebawem przechodzenia na funkcjonalności Centralnego Rejestru Faktur, co powoduje, że jeśli chodzi o realne terminy kontroli, będzie istotny spadek. I my to obserwujemy już w tym roku. Jeżeli uda się odpowiednio przygotować podatników do składania plików JPK, do korzystania z Centralnego Rejestru Faktur, to te wszystkie terminy zwrotów i kontroli ulegną jakościowej zmianie polegającej na ich istotnym skróceniu.

Pytanie o nowe etaty w KAS. Nie będzie. Nie są przewidywane nowe etaty w KAS. Oczywiście musimy dostosować naszą informatykę do wyliczenia tego skonta, czyli rekompensaty tej luki płynnościowej, którą zapisaliśmy w przepisach. Padło pytanie, czy wstrzymane zwroty finansują budżet państwa i dochody z VAT-u. Chciałbym po raz któryś z kolei zaprzeczyć tym pomówieniom, bo tak to odczytuję. Średnie terminy zwrotów spadają z roku na rok. Jeżeli chodzi o skumulowany niezwrócony VAT, to także spada to wartościowo. W związku z tym nie jest prawdą, jakobyśmy finansowali budżet z kieszeni przedsiębiorców.

Jeżeli padło pytanie, czy Ministerstwo Finansów widzi wady tego projektu, to oczywiście jest, że jest to mechanizm, który wymaga pochylenia się nad nim przez przedsiębiorcę. Jest to wada jakby implementacyjna.

Czy jest to zbawienie dla systemu VAT-owskiego? Nie, nie ma pojedynczego instrumentu, który powoduje, że system z dnia na dzień staje się szczelny. Dopiero kumulacja i współgranie elementów typu właśnie mechanizm podzielonej płatności, Centralny Rejestr Faktur, STIR – dzisiaj będzie także pierwsze czytanie projektu, który tego dotyczy – i szereg innych rozwiązań w zakresie VAT-u, dopiero suma tych rozwiązań decyduje o względnej szczelności systemu. Żadne pojedyncze mechanizmy typu, chociażby pierwszy z brzegu, odwrócony VAT, który jest tylko jakąś protezą, a nie rozwiązaniem systemowym, nie powodują uszczelnienia w zakresie VAT w sposób zadawalający.

W związku z tym, jeżeli można mówić o wadzie tego projektu, to nie jest to zbawienie systemu VAT-

-owskiego, natomiast jest to istotny trybik w całej maszynie uszczelnień.

Wydaje mi się, że wyczerpałem odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

To w takim razie dziękuję i zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1864, do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1833 i 1845).**

Proszę panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

## **Posel Sprawozdawca Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 15 września br. projekt ustawy zawarty w druku nr 1833 do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania, z jednoczesnym zaleceniem przedstawienia sprawozdania do 9 października br. W związku z tym komisja na posiedzeniu w dniu 27 września br. przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła ten projekt ustawy i przyjęła sprawozdanie.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy wdrożenia do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2015/1794 z dnia 6 października 2015 r. oraz postanowień Konwencji o pracy na morzu z 2006 r., zwanej konwencją MLC, wskazujących na konieczność dokonywania regularnych inspekcji warunków pracy i życia marynarzy na statkach podnoszących banderę narodową.

Wdrożenie poprawek w zakresie zmian w prawie 2.5 konwencji MLC: Repatriacja ma na celu wyraźne określenie zakresu kosztów repatriacji oraz wskazanie, że w przypadku, gdy armator statku o polskiej przynależności lub podmiot udzielający zabezpieczenia na wypadek porzucenia marynarza nie podejmuje działań zmierzających do repatriacji



**Posel Sprawozdawca**  
**Dorota Arciszewska-Mielewczyk**

marynarza, repatriację organizuje wtedy dyrektor urzędu morskiego właściwego dla portu macierzystego statku we współpracy z konsulem Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejne propozycje wdrażają poprawki w zakresie: wprowadzenia obowiązku posiadania przez armatora ubezpieczenia lub innego zabezpieczenia finansowego na wypadek porzucenia marynarza, wprowadzenia obowiązku posiadania przez statek certyfikatu potwierdzającego ww. zabezpieczenie finansowe, wydanego przez podmiot udzielający zabezpieczenia, określenia, kiedy marynarza uznaje się za porzuconego.

W projekcie ustawy określono też zasady inspekcji statków innych niż statki, o których mowa w art. 92 ust. 1 i 3 zmienionej ustawy, tj. statków o pojemności brutto poniżej 500, których armatorzy nie wystąpili z wnioskiem o wydanie certyfikatu wraz z deklaracją albo certyfikatu tymczasowego. Obowiązek przeprowadzenia na tego typu statkach inspekcji wynika obecnie z ustawy o bezpieczeństwie morskim. Inspekcje takie przeprowadzane są przy okazji przeprowadzania inspekcji bezpieczeństwa statku, jak jednak pokazuje praktyka, rozwiązanie takie nie zapewnia odpowiedniego poziomu egzekwowania postanowień konwencji MLC, stąd konieczne jest wprowadzenie dedykowanej inspekcji na zasadach określonych w prawidła 5.1.4 konwencji MLC.

W projektowanych rozwiązaniach zawarta jest delegacja dla ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu przeprowadzenia inspekcji statków. Określono też kary pieniężne nakładane w przypadku uprawiania żeglugi statkiem nieposiadającym odpowiednich dokumentów potwierdzających spełnianie wymagań w zakresie warunków pracy i życia na morzu – chodzi o certyfikat MLC lub certyfikat tymczasowy – oraz niepoddania statku właściwej inspekcji.

Uzupełniono też kary grzywny wynikające z nie stosowania przepisów dotyczących obowiązku posiadania przez armatora ubezpieczenia lub innego zabezpieczenia finansowego odpowiedzialności na wypadek porzucenia.

Wdrożenie do polskiego prawa dyrektywy unijnej ma na celu m.in. ochronę pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy, ustanowienie europejskiej rady zakładowej, ustalenie trybu informowania pracowników i konsultowania się z nimi w przedsiębiorstwach lub w grupach przedsiębiorstw o zasięgu wspólnotowym, a także ustanowienie ogólnych ramowych warunków informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami.

W czasie prac nad projektem zostały zgłoszone poprawki doprecyzowujące przepisy projektu ustawy oraz o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Komisja przyjęła wszystkie zgłoszone poprawki. Kom-

sja bez sprzeciwu przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy. Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 1845. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Marcina Horałę.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marcin Horała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa, o której dzisiaj debatujemy, z całym szacunkiem dla tej ustawy, nie należy do tych najgłośniejszych, najważniejszych, przyciągających największą uwagę, jednak jest pewien aspekt, który powoduje, że warto nad nią się pochylić. Nad każdą warto, ale ten aspekt powoduje, że właśnie nad tą też warto. Otóż, szanowni państwo, w tej ustawie dotyczącej w istocie pewnej szczegółowej, bardzo konkretnej sytuacji, przede wszystkim sytuacji marynarza, który został gdzieś pozostawiony przez armatora, wobec którego armator nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, przejawia się, poza oczywistym obowiązkiem implementacji dyrektywy i zmiany Konwencji o pracy na morzu, pewna filozofia tego, czym powinno być państwo, jakiego państwa polskiego byśmy chcieli: żeby było silne wobec silnych, ale pełniło funkcje opiekuńcze czy chociażby ochronne wobec interesów słabszych, żeby nie ingerując bezpośrednio, nie wchodząc w rolę podmiotu gospodarczego, w sytuacji nierównowagi stron w umowie – choć pod względem formalnoprawnym w stosunkach cywilnych strony umowy są sobie równe, to jednak siła ekonomiczna i faktyczna możliwość działania jednej ze stron jest zdecydowanie słabsza – w sytuacji marynarza, którego armator gdzieś tam pozostawił, porzucił z dala od jego kraju, często w kraju egzotycznym, z trudnym dostępem chociażby do systemu bankowego, być może z trudnym dostępem do środków komunikacji, takiego marynarza nie pozostawiało samego sobie. Należy mu się wtedy ochrona, opieka ze strony państwa polskiego, nawet w najdalszym zakątku kuli ziemskiej. Nie jest to tylko kwestia jego cywilnego stosunku z armatorem, armator tu z żadnych obowiązków nie jest zwalniany, ale w sytuacji, kiedy z tych obowiązków się nie wywiązuje, to również państwo polskie – konkretnie jest wskazany dyrektor urzędu morskiego w koordynacji z konsulem – ma wobec swoich obywateli, wobec marynarzy również swoje obowiązki, zapiekuje się nimi, zapewni im powrót do domu,



**Posel Marcin Horała**

a potem wtórnie będzie dochodzić roszczeń wobec strony, która była za to odpowiedzialna, czyli armatora, który takiego marynarza pozostawił.

Wreszcie ustawa gwarantuje, dba o to, żeby te gwarancje po stronie armatorów były realne, a nie fikcyjne, żeby posiadali zabezpieczenie finansowe, czy to w formie ubezpieczenia, czy innego zabezpieczenia finansowego na pokrycie ewentualnych roszczeń z tytułu kosztów sprowadzenia marynarza do domu czy z tytułu niewywiązania się ze zobowiązań do wypłaty wynagrodzenia czy jakichś roszczeń, które przysługują marynarzowi, aby pokryć koszty związane z jego chorobą, uszkodzeniem ciała, nie daj Boże, czy takie podstawowe koszty utrzymania gdzieś daleko za granicą, gdzie znalazł się przecież nie dlatego, że pojechał na wycieczkę, tylko dlatego, że tenże armator zatrudnił go do pracy, a z tego wynikają dwustronne obowiązki: nie tylko pracownika wobec pracodawcy, ale też pracodawcy wobec pracownika, szczególnie pracodawcy, w takiej sytuacji szczególne, większe niż pracodawcy wobec pracownika w sytuacji, gdy ta praca odbywa się w promieniu kilku kilometrów od domu, w Polsce, gdzie każdy może wyjść z pracy i wrócić do siebie do domu. Marynarz pozostawiony za granicą takiej możliwości nie ma, jest narażony na trudności organizacyjne, na koszty. Bardzo dobrze, że państwo będzie w tych trudnościach mu pomagać, gdyby obowiązany wobec niego się nie wywiązał, dochodzić od tego obowiązane później kosztów i jednocześnie dbać, zabezpieczać, żeby tenże obowiązany armator był do poniesienia takich kosztów przygotowany, żeby musiał wywiązać się ze swoich zobowiązań, tak by zasada wolności zawierania umów była realna, tzn. gwarantowane było ich wykonanie i faktycznie słabsza strona umowy była pewna, że jej prawa są zagwarantowane, że nie zostanie pozostawiona sama sobie. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wystąpi pan poseł Norbert Obrycki.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Norbert Obrycki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten zakłada, jak słyszeliśmy, implementację do prawodawstwa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady oraz wdrożenie popra-

wek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu z 2006 r. W praktyce przepisy konwencji znajdują zastosowanie w szeroko pojętym międzynarodowym transporcie morskim, regulując i obejmując zasadnicze kwestie związane z wzajemnymi uprawnieniami i obowiązkami armatorów, pośredników, a przede wszystkim marynarzy. Tymi zmianami zainteresowani byli w szczególności marynarze wykonujący pracę na pokładach statków, ponieważ wprowadzenie nowych przepisów międzynarodowych bezwzględnie gwarantuje wszystkim marynarzom nie tylko uczciwe warunki zatrudnienia, ale także prawo do miejsca pracy zgodnego z normami bezpieczeństwa.

Spośród najistotniejszych zmian należy podkreślić te mówiące o repatriacji marynarzy, gdzie wyraźnie określa się zakres kosztów repatriacji oraz wskazuje podmiot obowiązany do pokrycia tych kosztów, tj. armatora. Określa się również podmiot obowiązany do dochodzenia zwrotu kosztów repatriacji w przypadku braku pokrycia kosztów przez armatora lub gdy nie zostały one pokryte przez podmiot udzielający zabezpieczenia finansowego na wypadek porzucenia marynarza. Wydaje się właściwe, że będą to dyrektorzy urzędów morskich.

Dodatkowo wprowadza się, co należy również uznać za właściwe i pożądane dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy i życia marynarzy, obowiązek posiadania przez armatora ubezpieczenia na wypadek porzucenia marynarza, co potwierdzać będzie odpowiedni certyfikat posiadania zabezpieczenia finansowego.

Klub Platformy Obywatelskiej dostrzega konieczność wprowadzenia powyższych zmian mających na celu zabezpieczenie praw pracowniczych i bezpieczeństwa marynarzy i będzie głosował za przedłożonym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Sylwester Chruszcz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw.

Niniejszy projekt wprowadza do polskiego prawa m.in. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 6 października 2015 r., wdraża do naszego prawa poprawki do Konwencji o pracy na morzu z 2006 r., tzw. konwencji MLC, zatwierdzone w dniu 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zostały one włączone do polskiego syste-

**Posel Sylwester Chruszcz**

mu prawnego ustawą z dnia 23 września 2016 r. o ratyfikacji poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu.

Dotychczasowy stan prawny uniemożliwiał uwzględnienie marynarzy w aktach wdrażających lub zezwalał państwom członkowskim Unii Europejskiej na ich niestosowanie wobec nich.

Nowe rozwiązania dostosowują warunki pracy marynarzy do standardów przewidzianych dla pracowników na lądzie oraz wprowadzają do ustawy poprawki z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, które zapewniają odpowiednią ochronę marynarzom m.in. w przypadku choroby, uszkodzenia ciała lub śmierci. Nowe przepisy mają poprawić warunki pracy i życia marynarzy. Stanowią o tym pkt 4 i 5 w art. 1: „Odpowiedzialność finansowa armatorów”. Wprowadzają one obowiązek posiadania przez armatora zabezpieczenia finansowego roszczeń wynikających z choroby, uszkodzenia ciała lub śmierci marynarza. Fakt posiadania zabezpieczenia finansowego potwierdzony będzie certyfikatem wydawanym przez podmiot udzielający zabezpieczenia, przewożonym na statku, co stanowi wymóg konwencji MLC w wersji zmienionej poprawkami z roku 2014.

W projekcie określono także zasady inspekcji statków niepodlegających obowiązkowi posiadania certyfikatu MLC. Za naruszenie przepisów przewidziano kary od 5 do 10 tys. zł. Będą one wymierzone m.in. za żeglugę statkiem nieposiadającym odpowiednich dokumentów potwierdzających spełnianie wymagań dotyczących warunków pracy i życia na morzu.

Ponadto dzisiejsza nowelizacja w ustawie z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pracy na morzu wprowadzi w art. 62a pkt 2 definicję sytuacji, w jakiej marynarz zostaje uznany za porzuconego. Taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy armator nie pokryje kosztów repatriacji, pozostawi marynarza bez uzasadnionych środków utrzymania lub w inny sposób zaprzestanie wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy, a w szczególności nie wypłaci wynagrodzenia za pracę przez okres co najmniej 2 miesiące.

Podsumowując, projekt ma na celu wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu z 2006 r. Efektem regulacji ma być zapewnienie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej marynarzom. Klub Kukiz'15 uznaje, że dodatkowe zabezpieczenia to dobry krok. Poprawią one warunki pracy i bezpieczeństwo marynarzy oraz ich rodzin. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

I o zabranie głosu proszę pana posła Radosława Lubczyka, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Radosław Lubczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Poselski Nowoczesna uznaje za priorytetowe przestrzeganie oraz wykonywanie wszelkich wiążących Polskę postanowień prawa wspólnotowego oraz umów międzynarodowych. Nie można ukrywać, że jest to jeden z elementów koniecznych, by móc mówić o Rzeczypospolitej Polskiej jako o demokratycznym państwie prawa.

Zważywszy na fakt, że prezentowany tu projekt ustawy ma na celu implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2015/1794 z dnia 6 października 2015 r. zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/94/WE, 2009/38/WE oraz dyrektywy Rady 98/59/WE i 2001/23/WE w odniesieniu do marynarzy i wdrożenie poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu z 2006 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 845, która zapewnia należyłą ochronę marynarzom w przypadku ich porzucenia, choroby, uszkodzenia ciała lub śmierci, Nowoczesna uważa ten projekt za słuszny. A sama regulacja na poziomie ustawowym jest podyktowana tym, że i wcześniej wymienione dyrektywy, i konwencja zostały wdrożone ustawowo.

Sądzimy, iż obowiązek posiadania przez dany statek certyfikatu potwierdzającego posiadanie zabezpieczenia finansowego, wydanego przez podmioty udzielające zabezpieczenia, na wypadek porzucenia, śmierci lub uszkodzenia ciała bądź choroby marynarzy poprawi sytuację prawną w tym zakresie. To samo tyczy się też ustanowienia definicji legalnej porzucenia marynarza. Na szczególną uwagę zasługują regulacje kwestii repatriacji marynarzy, zakresu kosztów oraz podmiotów odpowiedzialnych za ich pokrycie.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wyrażam nadzieję, że wszelkie wiążące nas regulacje będą przez rząd Prawa i Sprawiedliwości respektowane oraz wdrażane zgodnie z prawem wspólnotowym, międzynarodowym, konstytucyjnym oraz z poszanowaniem zasad prawidłowej legislacji, by system prawny Polski był systemem pewnym i przejrzystym. Klub Poselski Nowoczesna wyraża poparcie dla omawianego projektu ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jerzy Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Kazimierz Kotowski.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych

**Posel Kazimierz Kotowski**

ustaw, druki nr 1833 i 1845 – tak jak już powiedziała w swojej wypowiedzi, przedstawiając proces pracy nad nim, pani przewodnicząca i jak wypowiadali się moi przedmówcy – reguluje zasady repatriacji porzuconego przez armatora marynarza, określa zasady ubezpieczenia bądź innego zabezpieczenia finansowego, opisuje procedurę certyfikowania tego zabezpieczenia, ponadto określa zasady wypłacania świadczeń porzuconemu marynarzowi oraz opisuje sankcje i kary, jakie mogą grozić armatorowi za niewypełnienie nałożonych obowiązków.

Naszym zdaniem jest to wprowadzenie do legislacyjnych rozwiązań zapisów będących wyrazem troski o człowieka, o pracownika, który może niejednokrotnie, choć nie powinien, znaleźć się w bardzo trudnej sytuacji. W projekcie jest również mowa o kontrolach, o inspekcji warunków pracy marynarzy, którzy pracują nieraz w bardzo dużym oddaleniu i w bardzo trudnych warunkach. Zdaniem klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego projekt zasługuje na poparcie i takie też stanowisko wyrazimy w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi Kazimierzowi Kotowskiemu.

Natomiast jeżeli chodzi o Koło Poselskie Wolni i Solidarni, to pani poseł Małgorzata Zwiercan złożyła wystąpienie na piśmie\*).

Na listę posłów, którzy chcą zadać pytanie, wpisały się trzy osoby.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę.

W związku z tym zaczynamy od pytania pana posła Norberta Obryckiego, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Norbert Obrycki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra. Ta ustawa nie budzi kontrowersji, ma wymiar techniczno-prawny, jest implementacją prawa unijnego. Natomiast chciałbym zapytać, czy ministerstwo ma wiedzę, o jakiej skali przypadków repatriacji mówimy. Nie mówię tutaj czy nie mam na myśli takich drastycznych zdarzeń jak wypadki morskie, tylko myślę o, nie wiem, przypadkach związanych z ciężką chorobą. Czy mamy rozeznanie, z uwzględnieniem podziału na te wypadki, o jakiej skali repatriacji polskich marynarzy mówimy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada poseł z klubu Kukiz'15 pan Sylwester Chruszcz.

Bardzo proszę.

**Posel Sylwester Chruszcz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nadmieniałem już w przemówieniu, że są przewidziane określone kwoty za naruszenie przepisów. Są to kary w wysokości od 5 tys. do 10 tys. Chodzi o statki niepodlegające obowiązkowi posiadania certyfikatu MLC. Mam pytanie, czy ta kwota od 5 tys. do 10 tys. zł wynika z implementacji dyrektywy czy została wykreowana przez pomysłodawców tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I ostatnie pytanie.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W zmianie 5. proponuje się, aby dodać w zmienianej ustawie o pracy na morzu art. 76a–76c. Art. 76a proponowany jest w brzmieniu: Armator jest obowiązany posiadać ubezpieczenie lub inne zabezpieczenie finansowe, takie jak gwarancja ubezpieczeniowa lub bankowa lub gwarancja innej instytucji finansowej podobnej do banku lub zakładu ubezpieczeń, odpowiedzialności w zakresie, o którym mowa w art. 73 i art. 75, zwane dalej „zabezpieczeniem finansowym odpowiedzialności armatora”. Chciałbym zapytać, czy są określone kwoty tego zabezpieczenia, od czego one są uzależnione i czy będą one zmieniane w przyszłości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Tym pytaniem wyczerpaliśmy listę pytań.

W związku z tym bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Grzegorza Witkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej  
Grzegorz Witkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że prace nad takimi technicznymi ustawami jak ustawa omawiana dzisiaj i współpraca z państwem posłami w komisji czy w ramach grup roboczych są naprawdę bardzo merytoryczne, twórcze i bardzo sobie cenimy ten wkład, ponieważ to pokazuje, że cały czas troska o ludzi morza pracujących na morzu czy też pracujących na lądzie, co jest nie mniej ważne, potrafi połączyć od prawa do lewa, co w poprzednich latach nie było takie oczywiste.

Poseł Kotowski dotknął w swoim wystąpieniu istoty problemu, ponieważ ministerstwu gospodarki morskiej – to jest już trzecia albo czwarta ustawa, która implementuje prawo unijne, opóźniona mocno – cały czas przyświeca troska o marynarzy, ale z drugiej strony są armatorzy, których też musimy brać pod uwagę, jak również ich troskę o prowadzenie działalności ekonomicznej, o rachunek ekonomiczny. Tutaj mamy akurat przypadek implementacji prawa unijnego i tak naprawdę dotyczy to ubezpieczeń społecznych, z którymi od wielu, wielu lat jest problem. Jeśli chodzi o statki polskiej bandery, to nie ma z tym problemu, ale jest ich naprawdę niedużo, natomiast jeśli chodzi o statki obcych bander, to wyegzekwowanie takich odszkodowań czy repatriacji, czy nawet rent za uszczerbek na zdrowiu oznacza wieloletnie postępowania przed sądami londyńskimi, bo tam jest arbitraż. Dokładamy wszelkich starań, aby tym ludziom pomóc, ale to często jest niewykonalne. Mówię to też w kontekście pytania pana posła z Platformy, jaka to jest skala. Na szczęście w Polsce nie było takich przypadków, nie spotkaliśmy się z tym, natomiast w skali świata jest to kilkadziesiąt osób.

Jeśli chodzi o kary dla armatorów, nie są one ani większe, ani mniejsze w porównaniu z armatorami z innych krajów, są one porównywalne. Nie chcieliśmy tutaj jakby wychodzić przed... być bardziej święci od Komisji Europejskiej, szczególnie że takie kary, jeśli chodzi o zagranicznych armatorów, są w interesie polskich marynarzy. A jeśli chodzi o to, że w Polsce to nie występowało – mam nadzieję, że będzie tak dalej, że polscy armatorzy nie będą musieli płacić tych kar, które zresztą nie są jakoś tam wygórowane.

Pan poseł Gosiewski pyta, od czego zależą te kwoty. Zależą od ilości statków danego armatora i od ilości marynarzy, którzy są, którzy mogą być w przyszłości objęci tym ubezpieczeniem. Co do szczegółowych wyliczeń, obiecuję, że wyślę panu specjalną odpowiedź, ponieważ nie jestem teraz w stanie dokładnie oszacować tej skali.

Bardzo dziękuję państwu za przyjęcie tej ważnej ustawy. Dziękuję, pani marszałek. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1868).**

Proszę podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej panią Annę Surówkę-Pasek o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Anna Surówka-Pasek:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu pana prezydenta projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jest to projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom związanym ze reformowaniem tego systemu, który został utworzony na mocy ustawy z 5 sierpnia 2015 r. 2 lata de facto funkcjonowania tego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej pokazały, że wymaga on usprawnienia, tak żeby zwiększyć efektywność świadczeń udzielanych w ramach tego systemu beneficjentom, którzy mogą i mogliby skorzystać z tych usług, a także pokazały, że warto jest poszerzyć krąg oferowanych świadczeń także o świadczenia z zakresu mediacji czy z zakresu poradnictwa obywatelskiego.

Dane za ubiegły rok, w którym po raz pierwszy przez cały rok funkcjonował system nieodpłatnej pomocy prawnej, wskazują, że na 237 tys. świadczeń, które zostały udzielone w 882 punktach prowadzonych przez adwokatów i radców prawnych, a także ponad 140 tys. świadczeń udzielonych w 642 punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe, średni czas udzielania takiej porady wynosił od 15 min do 1 godz. Stanowiło to aż 76% wszystkich udzielonych porad. Przy tym warto również zauważyć, że te porady, które trwały do pół godziny, stanowiły w tej grupie ponad 42% wszystkich udzielanych porad, natomiast ponad 9% udzielanych porad to były porady, które trwały nie dłużej niż 15 min. Wskazuje to, że średnia ilość udzielanych porad w ciągu godziny w jednym punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej to jedna porada. Jedna porada na 1 godz. w jednym punkcie to niezwykle mało. Dlatego, widząc to zapotrzebowanie, pan prezydent postanowił wystąpić z projektem, którego zadaniem jest zaktywizowanie

## **Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek**

działań i bardziej efektywne wykorzystanie stworzonej w 2015 r. możliwości.

Pierwsza grupa zmian, która dotyczy ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, dotyczy przede wszystkim rozszerzenia kręgu podmiotów, które są uprawnione do uzyskania tej pomocy. Ten katalog podmiotów zostanie na mocy nowelizacji rozszerzony o osoby, które uzyskują dochód miesięczny nieprzekraczający 2 tys. zł na członka rodziny, a w przypadku osób, które samotnie prowadzą gospodarstwo domowe, 3 tys. zł. Oprócz tego świadczenia będą mogły uzyskać osoby, które uzyskały świadczenie rodzinne, świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko w ramach programu „Rodzina 500+”, a także osoby, które są osobami bezrobotnymi, niepełnosprawnymi, korzystają z innych form wsparcia państwa, w szczególności z pomocy społecznej, czy też z programów mających na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie czy przeciwdziałanie alkoholizmowi. Katalog podmiotów uprawnionych został też rozszerzony o osoby, które są repatriantami i w ciągu 5 lat od momentu wejścia ustawy w życie uzyskają obywatelstwo polskie, a także osoby, które powracają z wieloletniej migracji trwającej ponad 5 lat. Osoby te również, niezależnie od uzyskiwanego dochodu, będą mogły w ciągu roku od momentu powrotu do Polski uzyskać świadczenia w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Poszerzony również został katalog świadczeń, które można uzyskać w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej. Przede wszystkim wzbogacony on został również o możliwość uzyskania porady prawnej na etapie postępowania sądowego, sądowo-administracyjnego czy przygotowawczego, a także – inaczej niż to miało miejsce na gruncie pierwotnego przedłożenia – o możliwość sporządzenia projektu pisma, przy czym nie pisma procesowego, ale takiego pisma, które będzie miało na celu np. uzyskanie adwokata czy radcy prawnego z urzędu.

Ponadto projekt stwarza również możliwość uzyskania wsparcia i porady w zakresie prawa podatkowego, dewizowego czy prawa gospodarczego, chociaż w dalszym ciągu podtrzymana jest możliwość wyłączenia z tego kręgu świadczeń, które są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jedynie, tak jak na gruncie ustawy z 2015 r., będzie można uzyskać poradę w ramach założenia działalności gospodarczej.

Katalog usług, które będą dostępne w ramach nieodpłatnej pomocy, poszerzony został również o nieodpłatną mediację. Jest to wyraz czy raczej jest to odpowiedź na zapotrzebowanie związane z nieprocesowymi formami rozstrzygania różnego rodzaju sporów, tak aby z jednej strony odciążyć sądy, a z drugiej strony zapobiegać wielu różnym konfliktowym sytuacjom, nim do nich dojdzie. Mediacje będą świadczone w tych samych punktach, w których będą

świadczone nieodpłatne usługi prawne. W związku z tym będą udzielane przez osoby legitymujące się fachowym przygotowaniem i doświadczeniem w tym zakresie.

Ustawa wprowadza również zupełnie nowy rodzaj poradnictwa, jakim jest poradnictwo obywatelskie. Jest to poradnictwo, które uzyskało wielkie wsparcie i zyskało wielką popularność w innych krajach europejskich, a także w Polsce. Jest to poradnictwo, które nie ogranicza się wyłącznie do kwestii prawnych, ale dotyczy także kwestii np. związanych z kredytami, różnego rodzaju zobowiązaniami finansowymi, jak również dotyczy spraw związanych np. z mieszkaniem. Poradnictwo obywatelskie będzie prowadzone w ramach ustawy przez punkty pomocy powierzone organizacjom pozarządowym. W tym wypadku chodzi przede wszystkim o wykorzystanie potencjału, który mają organizacje pozarządowe, oraz ich wielkiego doświadczenia w tym zakresie.

Projektowana nowelizacja umożliwi również starostom bardziej elastyczne wykorzystanie czasu, który jest przeznaczony na nieodpłatną pomoc prawną. W ramach 5-dniowego, trwającego po 4 godziny, codziennie, dyżuru... Będzie można te dyżury tak wyspecjalizować, aby mogły się zgłaszać osoby, które potrzebują bardzo specjalistycznej porady w jakiejś dziedzinie, ewentualnie żeby były to porady, które są adresowane do pewnych grup beneficjentów, np. takich osób, które są zagrożone utratą mieszkania w związku z reprivatyzacją kamienic.

W związku z wprowadzaną zmianą nie są również przewidziane obciążenia dla budżetu państwa, dlatego że założeniem projektowanej ustawy jest po prostu bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych, które już w tej chwili są przeznaczone na nieodpłatną pomoc prawną. W ramach tej nowelizacji planuje się, że limity wynikające z art. 28 ustawy z 2015 r. nie ulegną zwiększeniu.

W związku z powyższym, Wysoka Izbo, wnoszę o przychylne przyjęcie tej jakże ważnej i istotnej inicjatywy pana prezydenta. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Daniela Milewskiego.

Bardzo proszę.

## **Poseł Daniel Milewski:**

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieznajomość prawa szkodzi. Ta prawda wywodząca się z łacińskiej



**Posel Daniel Milewski**

paremii wyraża jedną z podstawowych zasad prawa. Blisko niej jest inna paremia, która oznacza, że nikt nie może usprawiedliwiać swoich działań lub zaniechań tym, że nie zna przepisów prawa. W doktrynie są one podstawą zasady uznającej, że już od czasów rzymskich powszechna jest znajomość prawa. Ciężko byłoby bez takiego założenia prowadzić ustabilizowane życie społeczne i gospodarcze. Jednak ilość regulacji prawnych stale rośnie, od poziomu lokalnego po międzynarodowy, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów tworzonych na tej sali. Niezbędna w wielu kwestiach pozostaje pomoc, profesjonalna pomoc świadczona przez prawników, przez osoby, które wzięły na siebie trud stałego kształcenia się w znajomości prawa.

Są wśród nas, w społecznościach w naszych okręgach jednak osoby, które z uwagi na swój status materialny lub sytuację życiową nie mają możliwości uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej. Naprzeciw temu problemowi miała wyjść ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej z 2015 r. Jej celem było doprowadzenie do stworzenia mechanizmów umożliwiających dostęp do uzyskania porady prawnej przez osoby w trudniejszej sytuacji życiowej, a wszystkim miała zagwarantować dostęp do informacji prawnej. Niestety już w momencie jej uchwalenia widoczne były mechanizmy, które nie gwarantowały skutecznego osiągnięcia stawianych jej celów, a 2 lata jej stosowania uwidoczniły kolejne obszary, które są warte reakcji ustawodawcy. Do mojego biura, ale pewnie też do biur wielu z was, zgłaszały się osoby, które mówiły, że były w takim punkcie pomocy i tej pomocy nie otrzymały. I to właśnie trzeba naprawić, a prezydencki projekt wychodzi naprzeciw tym zmianom, tym wyzwaniom.

Prezydencki projekt zmiany ustawy przewiduje zapewnienie dostępu do nieodpłatnej mediacji na etapie przedsądowym. Takie rozwiązanie stwarza szansę na rozwiązywanie konfliktów jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego oraz na zmniejszenie się liczby spraw, które wymagają rozstrzygnięcia przez sąd.

Ustawa w myśl rozpatrywanego projektu zostanie uzupełniona o poradnictwo obywatelskie. Dzięki temu osoby, które uzyskały poradę i które mają trudności ze zrozumieniem skomplikowanego języka prawniczego, będą mogły uzupełnić uzyskaną wiedzę.

Kolejną zmianą jest wprowadzenie do ustawy przepisów umożliwiających uzyskanie w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej informacji prawnej również w toku postępowania, a nie, tak jak dotychczas, tylko na etapie przedsądowym.

Katalog spraw, które w świetle obowiązującej ustawy podlegają wyłączeniu, również zostanie zmieniony i zostaną one ograniczone do spraw ściśle związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale z wyjątkiem przygotowania do jej rozpoczęcia.

Zmiany rozszerzają również katalog osób uprawnionych do otrzymania pomocy prawnej w ramach ustawy, m.in. o osoby bezrobotne, niepełnosprawne, zadłużone czy osoby, wobec których wytoczono powództwo eksmisyjne lub którym wypowiedziano umowę najmu lokalu mieszkalnego. Dodatkowo z pomocy prawnej będą mogły skorzystać osoby, których dochód na członka rodziny nie przekroczył 2 tys. zł lub 3 tys. – w przypadku osób prowadzących jednoosobowe gospodarstwo domowe, oraz te osoby, które uzyskały decyzję o przyznaniu świadczenia wychowawczego na pierwsze dziecko na podstawie ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, czyli programu „Rodzina 500+”. Uprawnienie do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej będzie następować na podstawie przedłożenia stosownego dokumentu lub złożenia oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności.

Prezydencki projekt wprowadza również nowość, jaką jest obowiązek przekierowania osoby uprawnionej przez osobę udzielającą nieodpłatnej pomocy prawnej do innych systemów pomocy, o ile przedstawiony przez nią problem nie ma jedynie natury prawnej. Starostowie zobowiązani zostaną do publikowania wykazu jednostek, które prowadzą nieodpłatne poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu praw konsumentów, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, w ramach interwencji kryzysowej czy dotyczące przemocy w rodzinie lub w kwestiach uzależnień.

Przedstawiony przez prezydenta projekt ustawy zmierza również do unormowania kwestii dotyczących dziedziny prawa lub problematyki nieodpłatnej pomocy prawnej lub poradnictwa obywatelskiego świadczonych podczas dyżuru oraz określenia różnych lokalizacji pojedynczych dyżurów składających się na jeden punkt, by rozmieścić je w taki sposób, by gwarantowały zachowanie prywatności i poufności, ale także by ułatwiały uzyskanie pomocy klientom innych systemów wsparcia.

Ustawa wprowadza również przepisy uniemożliwiające w postępowaniu sądowym odmowę wyznaczenia odpowiednio obrońcy lub pełnomocnika z urzędu z powodu skorzystania przez wnioskującego z nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wniesiony projekt ustawy ma logiczny i spójny charakter i oczywiście oceniamy go (*Dzwonek*) pozytywnie. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Klub Platforma Obywatelska – pani poseł Katarzyna Osos.

Bardzo proszę, właśnie w imieniu tego klubu pani poseł przedstawi wystąpienie.



## Posel Katarzyna Osos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec prezydenckiego projektu zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

Przedmiotowy projekt przewiduje zmiany wyrażające się zasadniczo w rozszerzeniu zakresu podmiotowego i przedmiotowego ustawy, zmianie procedury wylaniania organizacji pozarządowych świadczących nieodpłatną pomoc prawną, umożliwieniu organizacjom pozarządowym świadczenia w ramach ustawy nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz możliwości określania przez samorządy specjalizacji konkretnych punktów nieodpłatnej pomocy.

Zasadniczo samą ideę rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej należy ocenić pozytywnie, pozostaje ona bowiem w duchu założeń przygotowanej w 2015 r. przez rząd Platformy Obywatelskiej ustawy, której regulacja miała doprowadzić do stworzenia mechanizmów umożliwiających dostęp do uzyskania porady prawnej przez te wszystkie osoby, które z uwagi na swój status materialny lub sytuację życiową nie mają możliwości uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej.

Proponowany jednak w prezydenckim projekcie szeroko zdefiniowany katalog podmiotów uprawnionych do uzyskania nieodpłatnej porady prawnej należy poddać weryfikacji w kontekście kryteriów konstytucyjnej zasady równości, w kontekście ewentualnych skutków, jakie może ta regulacja wywrzeć na rynku usług prawnych, oraz wreszcie w kontekście wpływu na funkcjonowanie samych punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Zaproponowane regulacje mogą także spowodować, że osoby bardziej potrzebujące pomocy będą dłużej oczekiwać na uzyskanie porady.

Wątpliwości budzi także wprowadzenie możliwości określania przez samorządy specjalizacji konkretnych punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Specjalizacja punktów niesie w istocie ryzyko ograniczenia dostępności pomocy prawnej dla osób rzeczywiście jej potrzebujących. Nieodpłatne punkty pomocy prawnej, aby realnie i efektywnie mogły wykonywać powierzone zadania, powinny możliwie najbardziej uniwersalnie odpowiadać na zapotrzebowanie obywateli w zakresie udzielanej pomocy prawnej.

Nadto wskazać trzeba, że wprowadzenie możliwości specjalizacji punktów nieodpłatnej pomocy prawnej powinno łączyć się z odpowiedzią na pytania, w jaki sposób wylaniane będą osoby prowadzące takie wyspecjalizowane punkty i w oparciu o jakie kryteria samorządy będą decydować o ich wyspecjalizowaniu.

Wątpliwości budzi także przydzielenie wojewodzie kompetencji do sporządzania listy organizacji pozarządowych uprawnionych do prowadzenia punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz poradnictwa obywatelskiego. W świetle projektowanego rozwiązania

organizacje pozarządowe będą ubiegać się o wpisanie na listę prowadzoną przez wojewodę. Konsekwencją takiego kształtu regulacji, jak i zapewne celem samym w sobie, niestety, jest centralizacja systemu, bo z pewnością nie prowadzi to do usprawnienia systemu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Projekt nowelizacji wprowadza także, obok poradnictwa prawnego, poradnictwo obywatelskie. Klub Platformy Obywatelskiej nie sprzeciwia się samej idei poradnictwa obywatelskiego i jej realizacji, niemniej należy zauważyć, że projektowana zmiana przyczyni się do ograniczenia potencjału punktów nieodpłatnej pomocy prawnej w zakresie poradnictwa prawnego. Ponadto rekomendowaną zmianą w tym zakresie powinno być wyasygnowanie odrębnej puli środków na sfinansowanie tej części zadań.

Wysoka Izbo! Projektowane zmiany, mające w założeniu na celu wykorzystanie w pełni potencjału systemu punktów nieodpłatnej pomocy, muszą jednocześnie zakładać wprowadzenie instrumentów promocji na szczeblu centralnym oraz samorządowym oraz zmiany te powinny koncentrować się również na wprowadzeniu narzędzi urzeczywistniających postulaty dotyczące edukacji prawnej.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, dostrzegając potrzebę dyskusji nad kształtem systemu nieodpłatnej pomocy prawnej uwzględniającej dotychczasowe doświadczenia w funkcjonowaniu punktów nieodpłatnej pomocy oraz dostrzegając potrzebę modyfikacji zaproponowanych w prezydenckim projekcie nowelizacji ustawy rozwiązań, wnosi o przekazanie projektu do dalszych prac w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Kukiz'15 wystąpi pan poseł Jerzy Jachnik.

Bardzo proszę.

## Posel Jerzy Jachnik:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak nawiasem mówiąc, nie bardzo wiem, jak się do tego projektu ustosunkować, dlatego że należałoby zacząć od jednej rzeczy: Czy obecnie ta bezpłatna pomoc prawna funkcjonuje i czy ona nie jest za droga? Bo nikt z państwa nie mówi, że dzisiaj koszt porady udzielanej przez tzw. organizację pozarządową – celowo mówię: tak zwaną, zaraz do tego wrócę – wynosi średnio ok. 270 zł, a przez zespół adwokacki – 240. Inaczej mówiąc, gdybyśmy dzisiaj dali osobie bon przez MOPS, to to poradnictwo kosztowałoby o połowę mniej.

Z kolei takim głównym proponowanym przez kancelarię prezydenta elementem jest mediacja. Ale, proszę państwa, mediacji nie da się przeprowadzić

**Posel Jerzy Jachnik**

w ciągu 15 minut czy pół godziny. Najpierw trzeba się spotkać z jedną stroną, potem trzeba się spotkać z drugą stroną, a potem trzeba dwie strony do tego przekonać. Pani sędzia, pani marszałek, myślę, najlepiej wie, jak wyglądają mediacje. Tego nie da się załatwić w ramach bezpłatnych porad prawnych, chyba że chcemy wylać dziecko z kąpielą i po prostu doprowadzić do takiej sytuacji, że nikt nie będzie chciał mediuwać.

Teraz pytanie, kto ma być mediatorem. Bo jest taki podział, przedtem był podział... Mówię: tzw. organizacje pozarządowe, bo, proszę państwa, jak to wygląda w praktyce? Poradnictwem obywatelskim trudnię się 17 lat. Jeszcze jedno powiem. Wszyscy państwo, którzy prowadzicie poradnictwo prawne w swoich biurach bez adwokata, zgodnie z ustawą o pomocy prawnej robicie to nielegalnie. Z tym fan-tem trzeba coś zrobić, od początku do końca. To poradnictwo nie działa, bo ono jest źle ułożone. Jeśli organizacja pozarządowa musi przyjąć adwokatów czy podpisać z nimi umowę, żeby otrzymać określoną ilość punktów, po czym tenże adwokat robi się członkiem organizacji i na nią płaci, bo coś na nią musi dać, to jest to czysta fikcja, która istnieje. De facto wszystkie punkty bezpłatnej pomocy prawnej muszą być prowadzone przez radców prawnych bądź adwokatów, niezależnie od tego, czy one się nazywają „pozarządowe”, czy one się nazywają „adwokackie”. Zatem nie budujemy fikcji i jeszcze tego nie popieramy.

Ja bym sobie np. bardzo życzył w imieniu ruchu Kukiz'15, żeby czy z ministerstwa, czy z kancelarii prezydenta wyszedł taki kompleksowy projekt, który by zmieniał tę fikcję, która jest. Czyli np. należałoby rozważyć, by w tym czystym poradnictwie te bony... Po co wydawać pieniądze na coś, co kosztuje dwa razy tyle, jeśli jest realizowane poprzez organizacje czy poprzez izby adwokackie? Po prostu nie ma to sensu. Mógłby te bony wydawać MOPS.

Ta szerokość... Ten projekt, jak patrzyłem, ma 141 stron. Przyznam szczerze, że zabrnęliśmy w kolejną zabawę w papiery, która również będzie mitrężeniem czasu. Zatem mam wątpliwość: chętnie bym wnioskował i bylibyśmy za tym, żeby ten projekt skierować do prac, tylko zastanawiam się, czy wtedy nie wyszlibyśmy, pani minister, poza zakres projektu i czy możemy go potem w komisjach tak daleko zmienić, żeby on coś dawał tym osobom.

Podzielenie tego w tej chwili da, można powiedzieć, trzy części. Połowę mają rady adwokackie i radców prawnych, a drugą połowę, podzieloną na pół, mają organizacje pozarządowe, jedne trudniące się poradnictwem obywatelskim, a drugie – poradnictwem prawnym. No i to mi troszeczkę zakrawa... Trzeba sobie jasno powiedzieć: albo jest poradnictwo obywatelskie i mogą je prowadzić organizacje pozarządowe, albo jest poradnictwo fachowe i robią to prawnicy. A teraz jest pytanie, jaki ma być dostęp do tych prawników.

Mnie osobiście się wydaje, że nie jesteśmy w stanie, pani minister, tak skonstruować tej ustawy, żeby w ramach tej ustawy, projektu prezydenckiego to mogło funkcjonować. W tej sytuacji zwracam się do pani minister: Czy nie warto jednak tego projektu przepracować, po to żeby on wszedł pod obrady i żeby on miał sens, żeby był sens opracowania takiej ustawy, żeby ona po prostu spełniała nasze oczekiwania?

Mówimy o organizacjach pozarządowych. Otóż powiem, że radcowie prawni 2 lata temu zakładali stowarzyszenia, żeby po 2 latach móc odzyskać status organizacji pożytku publicznego, i starali się o takie projekty. Podam pani adres dokładnie: Bielesko-Biała. Układ jest taki, że w powiecie oni dostają 0 pkt, a w mieście dostają maksa. Odwrotnie, z drugą organizacją, z którą się podmieniają (*Dzwonek*), biorą wszystkie projekty... Tam dostają maksa, a tu minimum. A więc nie uprawiamy fikcji, o to apeluję do państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

W imieniu klubu Nowoczesna – pan poseł Mirosław Pampuch.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1868.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym rzeczywistym problemem, z jakim się spotykamy, jest niska świadomość prawna społeczeństwa, ale niniejszy projekt nie zwraca odpowiedniej uwagi na element edukacji prawnej. W projekcie brak wyraźnego wskazania zajęć szkolnych jako formy obowiązkowej edukacji prawnej dla młodszej części społeczeństwa.

Propozycja ustawowa zakłada wprowadzenie nowych usług, które będzie można uzyskać w stworzonej sieci punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w tym możliwości prowadzenia mediacji. Jednakże realizacja przeprowadzenia mediacji w punktach pomocy prawnej, po pierwsze, budzi wątpliwości z uwagi na niejasne relacje projektowanego zapisu z normami regulującymi to zagadnienie w Kodeksie postępowania cywilnego. Po drugie, żeby mediacja mogła być przeprowadzona profesjonalnie, postępowanie powinno odbywać się w przyjaznych warunkach i spokoju, czego część punktów pomocy prawnej może niestety nie gwarantować, chociażby z uwagi na fakt,

## Posel Mirosław Pampuch

że w ramach ustawy przewiduje się tylko 3% dotacji na pokrycie kosztów obsługi organizacyjno-technicznej zadania, jakim jest właśnie prowadzenie biura porad prawnych i obywatelskich. Natomiast specyfika takiego punktu mediacyjnego powinna polegać na tym, że to nie jest postępowanie na 15 minut, tylko wymaga spokoju i również odpowiedniego oprzyrządowania. Po trzecie, dostępność nieodpłatnej mediacji może być ograniczona z uwagi na fakt, że wymagany jest wpis na listy mediatorów stałych prowadzone przez sądy okręgowe. Należy zwrócić uwagę na wciąż niewielką liczbę mediatorów, których działalność skupiona jest często w większych ośrodkach miejskich, oraz niewielką liczbę adwokatów i radców prawnych w liczbie mediatorów wpisanych na listy prowadzone przez prezesów sądów okręgowych. Ponadto zachodzi duże prawdopodobieństwo, że w przypadku osób udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa prawnego niemal zawsze wystąpi warunek wyłączający możliwość sprawowania mediacji czy sprawowania funkcji mediatora. Jest mało prawdopodobne bowiem, że w przypadku kiedy osoba uda się do takiego punktu, nie będzie rozmawiała o sprawie, która będzie przedmiotem mediacji, a to będzie po prostu wykluczało z dalszej procedury. Ponadto procedowany projekt nie wprowadza ograniczenia w korzystaniu z nieodpłatnej pomocy prawnej do jednej pomocy w jednej sprawie i wyłącznie w sprawach osób uprawnionych, przez co może dochodzić do nadużyć polegających na tym, że ktoś chodzi od punktu do punktu w tej samej sprawie lub uprawniony zwraca się o pomoc w sprawie osoby nieuprawnionej.

W ocenie Nowoczesnej za niezrozumiałe, a wręcz szkodliwe należy uznać tworzenie listy organizacji pozarządowych uprawnionych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, listy prowadzonej przez wojewodę. W naszej ocenie wystarczy konkurs, ta lista jest po prostu zbędna. Na aprobatę natomiast zasługuje wprowadzenie przepisów uniemożliwiających w postępowaniu sądowym odmowę wyznaczenia odpowiednio obrońcy lub pełnomocnika z urzędu z powodu skorzystania przez wnioskującego z nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Ale niestety projekt wprowadza również uprawnienia do pomocy prawnej w toku postępowania sądowego, co należy już do zakresu regulacji komplementarnej systemu pomocy prawnej w postępowaniach sądowych.

Biorąc jednakże pod uwagę, że projekt znacząco rozszerza zakres osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej oraz rozszerza zakres przedmiotowy tejże pomocy, wprowadza również pomoc w postaci poradnictwa obywatelskiego, Klub Poselski Nowoczesna wnioskuję o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Krzysztof Paszyk.

Ale zanim pan poseł rozpocznie, to chciałam przywitać obecnych na galerii członków Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń” z Dąbrowy Tarnowskiej. (*Oklaski*) Bardzo mi miło.

Widzę, że po drugiej stronie galerii jest młodzież, w związku z tym też życzę państwu (*Oklaski*) udanego pobytu w Sejmie i, mam nadzieję, miłych wrażeń.

A teraz pan poseł Krzysztof Paszyk.

Proszę bardzo.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie przyłączę się do tych życzeń wypowiedzianych przez panią marszałek pod adresem naszych gości.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić nasze stanowisko w sprawie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 1868.

Na początku – myślę, że nie będę odosobniony w swojej ocenie – wyrażę satysfakcję z tego, że procedujemy nad tym projektem w czasie dosyć czasami ostrej, a na pewno ożywionej dyskusji nad zmianami w polskim sądownictwie, nad zmianami w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości. W tej debacie używa się argumentów, że pozytywne zmiany, dobre zmiany – wielu z prawej części sali używa takich określeń – będą możliwe, kiedy zmienimy Sąd Najwyższy, kiedy zmienimy Krajową Radę Sądownictwa. Ja od samego początku i mój klub Polskiego Stronnictwa Ludowego uważaliśmy, że to chociażby właśnie ta pomoc prawna będąca przedmiotem procedowanego projektu jest krokiem w kierunku poprawy wymiaru sprawiedliwości, poprawy polskiego sądownictwa, w dużo większym stopniu wychodzącym naprzeciw temu powszechnemu poczuciu, którego absolutnie nie negowaliśmy od początku tej debaty, która wiosną tego roku zaczęła nabierać temperatury, że to jest właśnie istota problemu i że to rozgoryczenie dotyczące polskich sądów, wymiaru sprawiedliwości, a częstokroć już nawet urzędów bierze się chociażby stąd, że nie jest doskonała właśnie formuła bezpłatnego poradnictwa prawnego, bezpłatnej porady prawnej.

Tak to jest nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, i to nie jest nic nadzwyczajnego, to nie jest żaden powód do wstydu, do kompleksów, że nie wszystkich stać na to, żeby w pełni korzystać z instrumentów ochrony prawnej, żeby w pełni korzystać z instru-



**Posel Krzysztof Paszyk**

mentów przysługujących na poszczególnych etapach postępowania sądowego, administracyjnego, także na wstępnych ich etapach.

W 2016 r. zrobiono pierwszy krok. Bardzo często poprzedni rząd bywa stawiany pod pręgierzem i obarczany tym, że nic przez wiele lat, jeśli chodzi o poprawianie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, do sądów, w tym właśnie poprzez pomoc prawną, nie robiono. To jest właśnie taki przykład, który warto pokazać jako dowód na to, że robiono. Oczywiście myślę, że nawet ci, którzy często wypowiadają te słowa, że nic nie robiono, dobrze wiedzą, że nie wszystko od razu udaje się wdrożyć w takim satysfakcjonującym stopniu. I pewnie to miało miejsce, jeśli chodzi o punkty nieodpłatnego poradnictwa prawnego. Wymagają doskonalenia, wymagają rozszerzenia. Z satysfakcją trzeba przyznać, że właśnie ten projekt, projekt autorstwa prezydenta Rzeczypospolitej, właśnie jest takim krokiem do doskonalenia.

Co jest ważne i dobre w tym projekcie? Przede wszystkim rozszerzenie grupy osób uprawnionych do korzystania z pomocy prawnej. To jest niewątpliwie postulat, który zasługuje na uznanie. Doceniamy również wprowadzenie do systemu obok poradnictwa prawnego tzw. poradnictwa obywatelskiego. To jest również rzecz, która budzi nasze uznanie. Zdecydowanie nie ma aprobaty, jeśli chodzi o klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, w przypadku wyeliminowania organizacji pozarządowych, które dzisiaj mogą w sposób swobodny to poradnictwo prowadzić. Po wejściu w życie projektowanej ustawy w niezmiennym kształcie będziemy mieć do czynienia z takim licencjonowaniem, które będzie też kolejnym przykładem takiego elementu centralizacji. Niemniej jednak nie zmienia to spojrzenia, życzliwego spojrzenia ze strony Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego na ten projekt (*Dzwonek*), dlatego chcemy, aby dalej nad projektem toczyły się prace w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na listę osób, które w tym punkcie chcą zadać pytanie, wpisało się dziewięć osób.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze wpisać?

Bardzo proszę, a więc łącznie 10.

Nie widzę więcej, dlatego też zamykam listę.

Bardzo proszę, zaczynamy od pani poseł Haliny Szydełko, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

**Posel Halina Szydełko:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Niewątpliwie zasadne jest rozszerzenie kręgu osób

uprawnionych do bezpłatnej pomocy prawnej, zwłaszcza jeśli chodzi o mediacje prowadzone na etapie przedsądowym. Moje pytanie dotyczy kręgu podmiotów, które tej pomocy udzielają. Wiem, że zgodnie z ustawą jest to adwokat, radca prawny, ale również wskazany przez te osoby aplikant lub też osoba nieposiadająca aplikacji, a jedynie wykształcenie prawnicze i 3-letnie doświadczenie zawodowe. Moje pytanie: Czy te osoby posiadają wystarczające kwalifikacje, aby prowadzić mediacje w tak istotnych sprawach jak sprawy rodzinne? Wiem, że te osoby do tej pory świadczyły pomoc prawną w tym dotychczasowym zakresie.

Moje kolejne pytanie: Czy prowadzono jakieś badania, które by określały, czy ta pomoc świadczona przez osoby o różnych kwalifikacjach była satysfakcjonująca dla osób, które po tę pomoc prawną się zgłaszały? Dziękuję. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam następujące pytania: Czy w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej nie będzie można uzyskać porady w związku z toczącym się postępowaniem administracyjnym bądź postępowaniem egzekucyjnym? Z zapisów ustawy wynika, że postępowania te nie zostały wymienione w nowelizacji ustawy. Ile jest dzisiaj osób uprawnionych do bezpłatnej pomocy prawnej i o ile zwiększy się ta grupa w związku z rozszerzeniem katalogu beneficjentów?

Ustawodawca proponuje w ramach punktów nieodpłatnej pomocy prawnej możliwość prowadzenia mediacji. Pytanie, ile osób skorzystało w 2016 r. z takiej pozasądowej formy rozwiązywania sporów i ile było spraw w zakresie spraw rodzinnych. Jak ustawodawca wyobraża sobie w związku z tą nowelizacją przeprowadzenie mediacji w tak krótkim czasie? Ile środków z budżetu państwa zostało wykorzystanych na bezpłatne porady prawne w roku 2016? Czy ta kwota wzrośnie w związku z nowelizacją ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska. Nie ma pana posła.

W związku z tym pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Antoni Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Obowiązująca ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej stworzyła mechanizmy umożliwiające dostęp do uzyskania na etapie przedsądowym nieodpłatnej porady prawnej finansowanej przez państwo przez osoby fizyczne, których nie stać na uzyskanie jej na rynku. Z przeprowadzonej analizy funkcjonowania ustawy w 2016 r. wynika, że jej możliwości nie zostały w pełni wykorzystane. Nie wynika to z tego, że nie ma takich potrzeb, stąd nowelizacja ustawy poszerzająca katalog osób uprawnionych oraz wprowadzenie nowych usług. Taką usługą będzie wprowadzenie mediacji wraz z informacją o polubownych metodach rozwiązywania sporów. Proponowane rozwiązanie przyczyni się do rozpropagowania i rozpowszechnienia mediacji jako pozasądowej metody rozwiązywania sporów. Czy może to wpłynąć na zmniejszenie liczby spraw wymagających rozstrzygnięcia przez sąd, a co za tym idzie – na pewne odciążenie Sejmu, przepraszam, sądu?

Na uznanie zasługuje również poszerzenie katalogu osób uprawnionych do korzystania z usług o osoby bezrobotne oraz niepełnosprawne bez obowiązku okazywania decyzji o uzyskaniu świadczenia pomocy społecznej. Z pomocy będą mogły korzystać osoby aktywne zawodowo (*Dzwonek*), które ze względu na niskie dochody aktualnie nie są w stanie pokryć wydatków na usługi prawnicze. Czy te zmiany przyczynią się do znacznego zwiększenia kręgu osób uprawnionych, a co za tym idzie – do bardziej racjonalnego wykorzystania środków publicznych przeznaczonych na ten cel? Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy pytania. Ustawa jest na pewno bardzo ważna, ale są już doświadczenia. Te doświadczenia są dobre, ale też nie zawsze dobre. Temu ma służyć poprawienie ustawy.

Otóż pytam wnioskodawców o odpowiedzialność za przygotowane dokumenty: wniosek procesowy, odwołanie. Zdarza się – to doświadczenie z praktyki w biurze poselskim – że te wnioski są przygotowywane za szybko, niestarczająco, nie zawsze dobrze.

Pytam o nadzór nad prawidłowością przygotowania wniosków. Ten krótki czas spotkania z zaintere-

sowanym świadczy też o tym, że nie zawsze jest czas, żeby zebrać dokumentację dostatecznie dobrze.

Drugie pytanie dotyczy specjalizacji w zakresie punktów poradnictwa. Jeśli ta specjalizacja będzie w całym województwie, to może się zdarzyć, jest takie niebezpieczeństwo, że zainteresowany będzie musiał krążyć po województwie, jeśli będzie miał różne sprawy. A zatem proszę o rozważenie, czy nie słuszniejsza jest jednak szeroka specjalizacja (*Dzwonek*) punktów doradczych.

Panie marszałku, jeszcze ostatnie pytanie.

Trzecie pytanie dotyczy porad dla młodych czy zaczynających działalność gospodarczą. Oni mogą się poradzić, jak założyć działalność gospodarczą, ale nie mają prawa pytać potem, a przecież to jest niezmiernie istotne. Polska stoi małymi przedsiębiorstwami.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję, pani poseł.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

A zatem ten punkt i to rozszerzenie chyba są konieczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.

### **Posel Mirosław Pampuch:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zakładacie państwo w projekcie znaczące rozszerzenie zarówno katalogu podmiotowego, jak i zakresu rzeczowego poradnictwa prawnego i wprowadzacie poradnictwo obywatelskie, natomiast państwo stwierdzacie, że ma to się odbywać w ramach dostępnych środków finansowych poprzez optymalizację wykorzystania tych środków już istniejących. Ale jakie instrumenty daje państwo staroście, żeby właśnie móc bardziej zoptymalizować to wykorzystanie środków finansowych? Bo w mojej ocenie w tej ustawie takich instrumentów nie ma. Ta ustawa sprowadzi się po raz kolejny do nałożenia na samorządy terytorialne, w tym przypadku samorządy powiatowe, dodatkowych zadań bez zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych na ich realizację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, chociaż to nie wybrzmiało z ust przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, że to jest bardzo dobry pomysł bezpłatnej porady prawnej, przygotowany i realizowany przez rząd Platformy Obywatelskiej. Myślę, że warto o tym, pani minister, pamiętać...

(*Posel Sławomir Nitras: I nie popsuć.*)

...bo ten projekt wprowadził w życie pan minister...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Grabarczyk.*)

...Grabarczyk, a później pan minister Borys Budka. A więc warto o tych kwestiach pamiętać.

Co do rozszerzenia katalogu oczywiście może to pójść w dobrym kierunku. Biorąc pod uwagę to, że więcej osób, więcej podmiotów będzie uprawnionych do tej bezpłatnej porady prawnej, jakie ewentualnie działania, jeżeli chodzi o zabezpieczenie odpowiednich środków budżetowych, państwo przewiduje? Czy będą zmiany, jeżeli chodzi o budżet na 2018 r.? Bo nie byłoby dobrze, gdybyśmy mówili o tym, że katalog czy osoby... Zwiększamy ilość osób uprawnionych do bezpłatnej porady prawnej, ale te osoby (*Dzwonek*) musiałyby dłużej czekać na taką poradę. Tak naprawdę to działanie jest odpowiedzią na to, jak powinniśmy przyspieszać działania w polskim wymiarze sprawiedliwości właśnie przez nieodpłatne porady prawne, które wprowadził rząd Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Na początku również jak poseł Rutnicki. Może pan prezydent nowelizuje projekty ustaw, które zgłosiła Platforma Obywatelska, ten projekt, jak również Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, ale chciałam zapytać: Czy państwo rozważali możliwość, iż nie tylko fundacje i te podmioty mogłyby prowadzić takie bezpłatne poradnictwo, ale wręcz osoby fizyczne? Dlaczego? W swojej praktyce poselskiej spotkałam się ze skargami, że niekiedy stowarzyszenia, i znane mi są takie fakty, i mam je na piśmie, wymuszają darowizny, a zatem wygrywają możliwość udzielania takich porad, a od radców prawnych, od praktyków z rynku pobierają darowizny, niestety niemałe, bo niekiedy dochodzące do kwoty 1200 zł miesięcznie. Cel zasadny, ale warto o tym porozmawiać, tak aby dać szansę, żeby nie było takiej patologii, aby stowarzyszenia czy

fundacje, które wygrywają obsługę (*Dzwonek*), mogły czerpać z tytułu wymuszonych darowizn przez osoby, które świadczą taką pomoc, dodatkowe środki. Będę wdzięczna również za współpracę w tej sprawie m.in. z ministrem sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna Młodzieży na Galerii! Chciałbym zapytać, pani minister: Czy nie uważa pani minister, że czas 15 minut na realizację jest za krótki i może wypaczyć sens potrzeby mediacji? Podczas mediacji trzeba się spotkać, rozmawiać, dyskutować i w ten sposób można osiągnąć konsensus dla dobrze podjętej sprawy i mediacji, aby nie wypaczyć celu tej podjętej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Propozycja, aby organizacje pozarządowe prowadziły działalność w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej, a także poradnictwa obywatelskiego, jest niewątpliwie słuszną, natomiast jest wiele pytań i wątpliwości z tym związanych.

Mam dwa pytania, które wiążą się z tą nowelizacją ustawy. Po pierwsze: W jakim stopniu te zmiany ułatwią dostęp ludziom do uzyskania pomocy prawnej? Jaka jest ocena projektodawców tej nowej sytuacji? I po drugie: Jakie będą skutki finansowe wprowadzenia tych zmian? Bo rozszerzenie zakresu rzeczowego i podmiotowego niewątpliwie wymaga znacznie rozszerzenia działalności, a to po prostu na pewno kosztuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.



## **Posel Sławomir Nitras:**

Dziękuję, panie marszałku.

Podkreślone już tutaj było... Szkoda, że państwo się tak schowali za tym fotelem, bo tak naprawdę – halo, szanowni państwo, do państwa mówimy – dobrze, żeby państwa było widać, żebyśmy widzieli, z kim rozmawiamy.

To jest projekt niebezpieczny, dlatego że państwo czerpiecie z doświadczenia poprzedników, tzn. bierzecie nasz projekt i próbujecie go upolitycznić, dlatego że wprowadzenie wojewody, który będzie rekomendował, będzie dawał, będzie miał prawo, to jest ograniczenie swobód, które są dzisiaj. I to jest pierwsze niebezpieczeństwo. Upolitycznicie pomoc prawną, nie wasz dorobek.

Rzecz druga to jest kwestia tego, że chcecie mieć wybór. Poszerzenie katalogu tak naprawdę służy temu, żebyście mogli na nowo wybierać organizacje, które się niby w czymś specjalizują. To jest wszystko pic na wodę tylko po to, żeby móc wybrać podmioty, które są bliskie PiS-owi. I to jest drugie niebezpieczeństwo.

I rzecz trzecia, praktyczna, proszę na to zwrócić uwagę. My mówimy o pewnej sieci. Porada nie polega na tym, że przychodzi obywatel i za 5 minut dostaje odpowiedź, tylko problem jest brany, katalogowany, później ze specjalistą konsultowany i dawana jest odpowiedź. A więc specjalizacja tych ośrodków nie ma kompletnie sensu, bo jest wymiana informacji pomiędzy ośrodkami i jest praca. *(Dzwonek)* Specjalizacja jest wybiegiem, po to żebyście państwo mogli upolitycznić te instytucje. I to są niebezpieczeństwa, na które chciałbym zwrócić uwagę w pracach nad tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

## **Posel Wojciech Król:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Proponowana zmiana ustawy tak naprawdę niewiele zmienia w obecnym stanie prawnym. Poszerza jedynie katalog osób uprawnionych, jednocześnie go zawężając do osób wymienionych w ustawie. Proszę zatem o odpowiedź, w jaki sposób będzie weryfikowane, czy chętny do skorzystania z takiej bezpłatnej pomocy prawnej jest do niej uprawniony, bo jeżeli ten katalog powstał, to w jakiś sposób również będzie musiała być dokonywana ta weryfikacja.

Drugie pytanie. W katalogu nie znajdują się przedsiębiorcy. Dlaczego przedsiębiorcy są wykluczeni z tej pomocy prawnej? Myślę, że państwo mylnie zakładacie, że ktoś, kto prowadzi działalność gospo-

darczą, jest osobą majątną. Są mali przedsiębiorcy, którzy być może również będą potrzebowali, będą chcieli, będą musieli skorzystać z takiej bezpłatnej pomocy prawnej. Również prosiłbym, żeby wziąć to pod uwagę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Warchoła.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zasługuje na poparcie i rozpoczynając od końca: panie pośle, nie ma to nic wspólnego z upolitycznieniem, w żaden sposób.

*(Posel Sławomir Nitras: Jak to? Niech pan da argumenty.)*

Przesłanki, które są w tej chwili badane przez starostów, będą badane przez wojewodów.

*(Posel Sławomir Nitras: No właśnie.)*

Chciałbym zauważyć, że ma to bardzo duże znaczenie...

*(Posel Jakub Rutnicki: Dla was tak.)*

...ponieważ wpłynie na przyspieszenie procedowania. Te przesłanki mają charakter ściśle obiektywny.

*(Posel Sławomir Nitras: Panie ministrze, nie z nami te numery.)*

Chciałbym je wskazać. Mianowicie chodzi o to, czy dana osoba, dany NGOs ma co najmniej 2-letnie doświadczenie w wykonywaniu zadań polegających na udzielaniu porad prawnych, informacji prawnych, czy posiada umowę zawartą z adwokatem. To są przesłanki ściśle obiektywne, techniczne.

*(Posel Sławomir Nitras: No jasne.)*

Skoro teraz sprawdza je starosta, a starosta dodatkowo musi organizować konkursy, trzeba zwolnić go z tego obowiązku, aby było łatwiej, szybciej.

*(Posel Jakub Rutnicki: Odciążyć chcieć.)*

Te przesłanki obiektywne, czy ktoś ma umowę, czy ktoś nie ma umowy, czy ma okres 2-letni, czy nie ma okresu 2-letniego, nie mają nic wspólnego z żadną uznaniowością.

*(Posel Sławomir Nitras: Po 4 latach waszych rządów to my psy będziemy rejestrować u wojewodów.)*

Następne kwestie, które były tutaj przedmiotem zarzutów, dotyczą finansowania. Chciałbym od razu rozwiać wszelkie wątpliwości, nie będzie nic kosztować drożej, ponieważ ustawa zakłada uniezależnienie finansowania od ilości porad prawnych, nato-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń**

miast uzależnia je od jednego warunku: od gotowości do ich świadczenia. W związku z tym absolutnie koszty finansowania nie wzrosną. System jest tak zaprojektowany, że jest w stanie pochłoniąć ten poszerzony zakres beneficjentów.

Ustawa zasługuje ze wszelich miar na poparcie. Już rok, ponad rok temu, 23 lutego ub.r. wskazywałem na niedomagania państwa ustawy, mianowicie bardzo wąsko był skoordynowany zakres beneficjentów, ustawa nie była dostosowana do potrzeb, realiów życia codziennego i, jak tu pani minister wcześniej przedstawiła, z bezpłatnych porad prawnych korzystał zaledwie jakiś ułamek, korzystała bardzo wąska grupa adresatów.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Ćwierć miliona porad.)*

Teraz krąg adresatów będzie rzeczywiście poszerzony, znacznie poszerzony, o osoby, które tego naprawdę potrzebują, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne.

*(Poseł Jakub Rutnicki: A seniorzy nie potrzebowali?)*

Chyba się zgodzimy wszyscy, że te osoby mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy prawnej. Seniorzy, tak jak do tej pory, również będą mogli oczywiście korzystać. O 7,5 mln osób, szanowni państwo, wysoka komisjo, wzrośnie liczba beneficjentów.

*(Poseł Sławomir Nitras: Sejmie.)*

Następnie osoby objęte kuratelą, osoby zagrożone eksmisją, repatrianci. Jeśli chodzi o przedsiębiorców, padło pytanie o przedsiębiorców, rozumiem, że pani minister też się będzie do tych pytań odnosić, natomiast chciałbym wyraźnie wskazać jeden fakt, a mianowicie nie ma możliwości udzielania pomocy publicznej osobom prowadzącym działalność gospodarczą, co wynika z przepisów unijnych co do zasady, podkreślałam, co do zasady. Dlatego też tutaj są przeszkody o charakterze, powiedziałbym, niezależnym od nas, które uniemożliwiają wprowadzenie do systemu przedsiębiorców. Na wszystkie kwestie, które były przedmiotem pytań, rozumiem, że pani minister odpowie.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że projekt zasługuje na przyjęcie, jest bardzo dobrym projektem. Wprowadza trzy nowe, bardzo ważne zmiany. Po pierwsze, poszerza zakres beneficjentów, po drugie, wiąże bezpłatną pomoc prawną z pomocą sądową, z postępowaniem sądowym, po trzecie wreszcie, zwiększa zakres tej pomocy prawnej poprzez rozszerzenie kręgu przedmiotowego. Nieodpłatne poradnictwo prawne – ktoś wpada w spiralę długów na przykład, potrzebuje pomocy nie prawnej, ale psychologicznej, życiowej, będzie mógł z tego skorzystać, gdy uda się do adwokata. Owszem, adwokat nie jest od świadczenia pomocy psychologicznej, ale pouczy taką osobę i skierowana ona zostanie do poradnictwa obywatelskiego.

*(Poseł Sławomir Nitras: Przy wojewodzie.)*

Wreszcie mediacja. Mediacja to oczywiście również wielka zasługa tego projektu, znajduje tu swoje odzwierciedlenie. Oczywiście nie będzie to mediacja sądowa. Gdy sąd w ramach procedury cywilnej albo karnej skieruje sprawę na drogę mediacji, nie będzie to oczywiście przedmiotem tego projektu, bo to nie jest ta ustawa. Podobnie gdy chodzi o mediację między osobami, gdzie dochodziło do przemocy. Tutaj chyba się zgodzimy, że mediacja jest ogólnym problemem między osobami dotkniętymi przemocą w przeszłości. Natomiast wszystkie pozostałe przypadki oczywiście są objęte ustawą. Zatem poradnictwo obywatelskie, mediacja, zwiększamy zakres przedmiotowy, zwiększamy zakres podmiotowy, zwiększamy krąg beneficjentów. Ponadto wreszcie wiążemy tę bezpłatną pomoc prawną z postępowaniem sądowym i nie będzie kosztować to ani złotych więcej.

Projekt był przygotowany pierwotnie w Ministerstwie Sprawiedliwości. 23 lutego wskazywałem na problemy, które wynikają z obecnej ustawy. Następnie przekazaliśmy projekt panu prezydentowi i udana współpraca Ministerstwa Sprawiedliwości z Kancelarią Prezydenta RP zaowocowała tym bardzo dobrym projektem. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję panu ministrowi.

*(Poseł Sławomir Nitras: Nawet nikt nie klaskał.)*

I proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP panią Annę Surówkę-Pasek.

**Podsekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Anna Surówka-Pasek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka uwag uzupełniających. Po pierwsze, jeżeli chodzi o zwiększenie czy poszerzenie katalogu zarówno beneficjentów, jak też usług, które będą dostępne w ramach punktów nieodpłatnej pomocy prawnej czy poradnictwa obywatelskiego, tak jak wcześniej pan minister wskazał, był to projekt przygotowywany wraz z ministerstwem, w związku z tym tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości dokładnie policzyło koszty, jakie są związane z poszerzeniem zarówno kręgu beneficjentów, jak też przedmiotu, w jakim będą świadczone te nowe usługi w tych punktach.

Kolejna kwestia dotyczy określenia tych kryteriów, które powinny spełniać organizacje pozarządowe. Aktualnie mamy do czynienia z taką sytuacją, gdzie w zależności od tego, który to jest powiat, różnie bywają oceniane te przesłanki ustawowe umożliwiające eliminację jakiejś organizacji z możliwości świadczenia tej pomocy. W związku z tym jest tak, że np. w niektórych powiatach pewne organizacje,

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek**

które spełniają kryteria, są dopuszczane, w innych są one eliminowane z powołaniem się na te przesłanki. W związku z tym, żeby ujednolicić te warunki, które muszą spełniać organizacje, proponuje się również przekazanie tej kompetencji, ale tylko i wyłącznie do weryfikacji przesłanek tego, żeby udzielać tej nieodpłatnej pomocy, wojewodom, natomiast cała reszta zagadnień związanych z tym, która z organizacji dostanie w ramach tej puli możliwość świadczenia tych usług, w dalszym ciągu będzie zależała od powiatów i w dalszym ciągu powiaty będą zobowiązane do przeprowadzania w tym zakresie konkursu.

Należy również zauważyć pewną rzecz, bo tutaj państwo zwracaliście uwagę na poradnictwo obywatelskie, że ono nadmiernie obciąża, inaczej mówiąc, koszty tego poradnictwa będą tak duże, że nie będzie za to porad prawnych. Zgodnie z nowelizacją tylko 1/4 wszystkich środków czy wszystkich punktów może być przeznaczona na poradnictwo obywatelskie, więc to nie jest tak, że nagle nastąpi przekierowanie tych środków i 90% to będą porady obywatelskie, natomiast tylko 10% – nieodpłatna pomoc. Górna granica tych usług to 25% dla całości.

Natomiast jeżeli chodzi o projekt, on wskazuje również, że wszystkie te punkty nieodpłatnej pomocy zobowiązane są do świadczenia jednego zadania edukacyjnego w ciągu roku, czyli w ciągu roku każdy punkt będzie musiał przeprowadzić jakieś jedno zadanie edukacyjne. Mogą to być różnego rodzaju szkolenia, mogą to być warsztaty, może to być jakiś wykład.

Odnosząc się do wypowiedzi dotyczących bonów na świadczenie usług prawniczych, chciałabym powiedzieć, że to jest zupełnie inny system finansowania nieodpłatnej pomocy prawnej, który wymagał całkowitego przemodelowania aktualnego systemu, powiedziałabym, stworzenia nowej ustawy, zweryfikowania jeszcze raz absolutnie wszystkich kryteriów, co mogłoby prowadzić w takim krytycznym momencie nawet do chwilowego zablokowania płynności w udzielaniu tych usług.

Jeżeli chodzi o mediacje, tutaj pragnę tylko przypomnieć, że mogą świadczyć mediacje te osoby, które mają ku temu stosowne kwalifikacje. Oczywiście przeważnie są to adwokaci i radcy prawni, natomiast nie ma możliwości powierzenia mediacji osobom postronnym. Ponadto mediacje nie będą świadczone na jednym spotkaniu trwającym 15 minut. Tutaj zakłada się, że mediacje oczywiście będą dzielone na sesje, natomiast żeby móc skorzystać z tych nieodpłatnych mediacji, trzeba będzie spełnić takie same kryteria, jakie są wymagane do tego, żeby uzyskać nieodpłatną pomoc prawną.

Natomiast pomoc fachowego pełnomocnika czy inaczej fachowego doradcy, w tym wypadku tak by należało powiedzieć, świadczącego nieodpłatną pomoc prawną będzie możliwa na gruncie postępowania,

które się już toczy, jedynie w zakresie sporządzenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, ustanowienia pełnomocnika z urzędu czy też poinformowania takiej osoby o kosztach postępowania. Natomiast nie będzie tutaj kolizji pomiędzy pełnomocnikiem z urzędu oraz osobą, która udziela świadczeń w ramach nieodpłatnej pomocy, dlatego że zakres tej pomocy, która będzie mogła być przez osoby świadczące nieodpłatną pomoc udzielana, jest zdecydowanie węższy. Nie będzie również tutaj możliwości delimitowania organizacji społecznych, dlatego że jeżeli chodzi o warunki, które organizacje muszą spełniać, żeby tej pomocy udzielać, są one wciąż i niezmiennie takie same, natomiast jedynie na poziomie województwa, dokładnie wojewódzie, powierza się ocenę spełnienia tych kryteriów, czy jakaś organizacja, przynajmniej potencjalnie, ma możliwość świadczenia takich usług.

Jeżeli chodzi o te podmioty, które w praktyce udzielają tych nieodpłatnych porad, to rzeczywiście w większości przypadków są to osoby, które posiadają kwalifikacje czy to adwokata, czy radcy prawnego, nawet jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, dlatego że organizacja pozarządowa, która może ubiegać się o to, żeby udzielać tych nieodpłatnych porad, musi mieć zawartą umowę z jakimś fachowym pełnomocnikiem, natomiast jeżeli porady ma udzielać osoba, która nie posiada takich kwalifikacji, jest ona zobowiązana do poinformowania osoby, która zwraca się o pomoc, o tym, że sama nie jest adwokatem, nie jest radcą prawnym i w związku z tym jest np. możliwość zrezygnowania z jej usług przez osobę, która chciała skorzystać z usług takiej osoby, i udania się na dyżur radcy czy adwokata, który posiada te kwalifikacje.

To, co wcześniej pan minister wskazał, jeżeli chodzi o poszerzenie tego katalogu o przedsiębiorców... Pan minister słusznie podkreślił, że jest to pomoc publiczna, a jak państwo doskonale wiecie, jesteśmy związani prawem unijnym i są ograniczone możliwości udzielania przedsiębiorcom tego typu pomocy prawnej.

Kolejna kwestia dotyczy środków, które były wydatkowane czy będą wydatkowane. Jak już wcześniej wskazałam, nie planuje się w żaden sposób zwiększenia limitów tych środków. Pan minister tutaj wcześniej wytłumaczył, że ta nowelizacja została tak skonstruowana, żeby ten system zbilansować i żeby te środki, które aktualnie mogłyby być lepiej zaabsorbowane, a nie są – ze względu na ograniczony katalog podmiotów, które mogą korzystać, czy też ograniczony przedmiot udzielania tych świadczeń – teraz mogły być lepiej wykorzystane.

Mogę państwu przytoczyć pewne dane za rok 2016: średnia liczba świadczeń udzielanych w punktach nieodpłatnej pomocy wahała się pomiędzy 13 a 27, 13 to była najmniejsza liczba udzielonych świadczeń, 27 – największa. Proszę państwa, średnio na jeden punkt przypadało ok. 20 porad, i to w ciągu miesiąca. Zważywszy na to, że punkt funkcjonuje



**Podsekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek**

przez 5 dni w tygodniu po 4 godziny, to jest stosunkowo niewielka liczba. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie środków, to już tutaj było.

Natomiast jak to jest ze świadczeniem tych usług przez osoby fizyczne? Sprawa stowarzyszeń, które czasami wymuszają darowizny. No cóż, można powiedzieć w ten sposób, że jeżeli chodzi o świadczenie usług przez osoby fizyczne, nie ma tutaj tak szerokiej gwarancji, zapewnienia, że będą to usługi na odpowiednim poziomie. W związku z tym rezygnuje się z możliwości świadczenia tych usług przez osoby fizyczne, przesuwając ten punkt ciężkości na podmioty fachowe czy też organizacje społeczne, które się w tym wyspecjalizowały.

Natomiast co do uwagi pana posła Romeckiego dotyczącej tego, że konsultacja będzie trwała 15 minut, to przytoczone statystyki pokazują, w jaki sposób te punkty nieodpłatnej pomocy są wykorzystywane. Natomiast absolutnie w żaden sposób nowelizacja nie zmierza do ograniczenia liczby godzin i liczby dni w tygodniu, w czasie których ta pomoc będzie świadczona.

W odniesieniu do kolejnych kwestii odpowiem: poszerzenie tego katalogu podmiotów uprawnionych czy też poszerzenie zakresu świadczonych usług ma ułatwić dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej, co jak pan minister już wcześniej wskazał, jest pewnym mankamentem aktualnie obowiązujących regulacji. Natomiast jeżeli chodzi o skutki finansowe, to znów jest to dążenie wciąż i niezmiennie do bardziej efektywnego wykorzystania tych środków, które są.

Odpowiem jeszcze na pytanie pana posła Nitrasa. Powiaty w dalszym ciągu będą decydowały, która organizacja będzie świadczyła te usługi, a jak sobie przypominam, to akurat nie ma tutaj jakiejś zależności pomiędzy wojewodą i powiatem, bo powiat jednak, było nie było, jest jednostką samorządu terytorialnego, w związku z czym możliwości ingerowania wojewody w to, kogo wybierze powiat, są już zdecydowanie bardziej ograniczone.

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak nie? Przecież musi być zatwierdzony przez wojewodę.)

Wszelkie kwestie, które dotyczą weryfikacji osób uprawnionych: w ustawie jest wyraźnie wskazany katalog dokumentów, na podstawie których będzie następowała ta weryfikacja. Będą to oświadczenia składane pod rygorem odpowiedzialności karnej oraz zaświadczenia, co również zostało szczegółowo uregulowane w tym projekcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

projekt ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1868, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2018 roku Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego** (druki nr 1826 i 1856).

Proszę panią posel Małgorzatę Kidawę-Błońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność rekomendować państwu poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Komisja kultury jednomyślnie przyjęła projekt tej uchwały, ponieważ uważamy, że rok 2018 jest rokiem wyjątkowym – to w tym czasie odbędą się uroczystości i będzie mieć miejsce promocja naszej historii związanej z odzyskaniem niepodległości. Ten okres będzie trwał od 2018 r. do 2020 r., ale powstanie wielkopolskie nie może być niewyodrębnione. Da to szansę organizacjom kulturalnym, organizacjom pozarządowym, samorządom i szkołom przygotowania i zwrócenia uwagi w tych dużych obchodach odzyskania niepodległości na powstanie wielkopolskie, które było w naszej historii wyjątkowe. Było także zwieńczeniem tego, co przez wiele lat zaborów działo się na terenie ziem wielkopolskich, sposobu walczenia o niepodległość, przygotowywania się do dnia odzyskania niepodległości. Ta żmudna, codzienna praca została nazwana w historii najdłuższą wojną nowożytnej Europy, a powstanie wielkopolskie było tą ostatnią kropką na drodze do odzyskania niepodległości.

Tak że komisja jednomyślnie przyjęła tę uchwałę. Mamy nadzieję jako komisja, że znajdą się na ten projekt środki w budżecie, żeby zrealizować to pod względem kulturalnym, oświatowym, edukacyjnym, żeby stworzyć jeszcze większe więzi na terenie Wielkopolski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Przyszywana pani poseł z Wielkopolski.)

## Poseł Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ustanowienie roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Ten zwycięski zryw Polaków ma nie tylko wymiar historyczny. To doniosłe polskie zwycięstwo, które sprawiło, że niemal cała Wielkopolska została uwolniona spod okupacji niemieckiej i przyłączona do odradzającej się ojczyzny, jest wciąż żywym doświadczeniem kształtującym tożsamość współczesnych Wielkopolan.

Ta pamięć rzeczywiście jest żywa. Do posłów z Wielkopolski przyszło bardzo wiele uchwał i apelów od miejscowości, od powiatów w Wielkopolsce, żeby rok 2018 ustanowić rokiem powstania wielkopolskiego. Z mojego okręgu wyborczego z takim apelem wystąpiły m.in. Ostrzeszów, Kępno, Rawicz czy Jarocin. Z radością oczywiście na ten apel odpowiadamy, jesteśmy za, to oczywiste. Z radością też chciałabym zauważyć, że z taką inicjatywą wystąpili posłowie Platformy Obywatelskiej. To nieczęste, by politycy tej partii zaznaczali w swych działaniach poparcie dla zrywów powstańczych...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: No naprawdę...)

(Poseł Jakub Rutnicki: To jest skandal, co pani poseł powiedziała. To jest skandal, to jest hańba.)

...i to zrywów wymierzonych w niemiecką dominację.

Czekam na kolejny państwa projekt, tym razem upamiętniający powstania śląskie. Mówię o tym dlatego, że Platformie Obywatelskiej jakoś nie udaje się zdecydowanie reagować na działania podważające polskość Śląska, o którą walczyli również powstańcy powstania wielkopolskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Jesteś chora, kobieto.)

Dla ludzi z powstania wielkopolskiego polskość nie była dyskutowalna...

(Głos z sali: To jest hańba!)

(Poseł Jakub Rutnicki: To mówi posłanka, która nie jest z Wielkopolski.)

...tożsamość nie była z pogranicza, była po prostu polska. Państwo tego nie wiecie i zhańbiliście się koalicją z Ruchem Autonomii Śląska w Katowicach.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani się powinna leczyć z kompleksów, z nienawiści.)

Czekam na państwa uchwałę w sprawie...

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panowie, już wystarczy. Zaraz będzie stanowisko Platformy.

## Poseł Joanna Lichocka:

...polskości Śląska i upamiętnienia powstań śląskich.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani się powinna leczyć z nienawiści.)

Polskość dzięki bohaterstwu i mądrości tamtego pokolenia i poprzedzających je pokoleń Wielkopolan i Polaków z innych regionów zwyciężyła, bo zawsze zwycięża...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Co ty bredzisz? Kłamiesz!)

...bez względu na wrzaski barbarzyńców.

(Głos z sali: Przecież to jest hańba.)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, nie wszystko z tej mównicy można wygłosić. Nie ma lepszych i gorszych Polaków.)

## Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu parlamentarnego mam zaszczyt przedstawić drugą część stanowiska dotyczącego projektu uchwały Sejmu w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Można inaczej. Kolega pani pokazuje, że można.)

To dobra inicjatywa, można powiedzieć, że ta uchwała wpisuje się w przyjęte w latach 2016 i 2017 uchwały Sejmu upamiętniające wydarzenia i instytucje, które przyczyniły się do zachowania polskości w zaborze pruskim, a ostatecznie do wyzwolenia Wielkopolski. Były to uchwały upamiętniające 210. rocznicę powstania wielkopolskiego 1806 r., 98. rocznicę powstania wielkopolskiego 1918 r., rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a także 160. rocznicę powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Powstanie wielkopolskie było zbrojnym wystąpieniem Polaków przeciwko władzom pruskim. Wpisuje się ono w piękną tradycję powstań niepodległościowych, powstań narodowych. Cel wszystkich powstań był jeden: odzyskanie suwerenności, wolności przez Polskę, przez Polaków. Oczywiście powstanie wielkopolskie w tym sensie jest powstaniem szczególnym, że jest jednym z nielicznych powstań, o czym pamiętamy jako Polacy, a jestem z tego szczególnie dumny jako Wielkopolanin, które okazały się powstaniami zwycięskimi. Doprowadziło do wyswobodzenia większości terytorium dawnej niemieckiej, pruskiej prowincji poznańskiej i przyłączenia tych terenów do państwa polskiego.

**Posel Bartłomiej Wróblewski**

Powstanie wielkopolskie było powstaniem, w którym wzięły udział wszystkie warstwy społeczne: ziemianie, przemysłowcy, inteligencja, chłopci. Zostało sfinansowane w znacznym stopniu przez wielkopolskich ziemian, którzy byli stróżami polskośći przez cały XIX w. Włączyły się w nie niemal wszystkie nurty polityczne: bardzo silny nurt narodowy, chadecki, ale także ludowy i patriotyczny lewicowy. Warto pamiętać o dowódcach powstania: Dowborze-Muśnickim, Taczaku, ale także o mjr. Mieczysławie Paluchu, który szczególnie w pierwszych tygodniach powstania odegrał szczególną rolę.

Ważnym wydarzeniem było zdobycie Ławicy, bo to największy polski łup wojenny w historii, to ponad 200 mln ówczesnych marek niemieckich, a także początki polskiego lotnictwa. Powstanie wielkopolskie to także powstanie (*Dzwonek*) wielkopolskiego lotnictwa, 100. rocznicę będziemy obchodzić na początku 2019 r.

Uważamy, że historia, tradycja i etos powstania wielkopolskiego godne są upamiętnienia. Wspólna walka o niepodległość przyniosła znakomite owoce. Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub wspiera przyjęcie tej uchwały. Gloria victoribus! Chwała zwycięzcom! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Arndt:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym zapewnić panią poseł Lichocką, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej jednak myślą o historii Polski.

(*Posel Sławomir Nitras: Racjonalnie.*)

(*Posel Joanna Lichocka: Bardzo się cieszę. O powstaniach śląskich powiedzcie.*)

Będę mówił o powstaniach śląskich.

(*Posel Sławomir Nitras: Jedyne powstanie, o którym pani słyszała, to powstanie z kolan.*)

25 maja br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przez aklamację ustanowił rok 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Niewątpliwie wraz z zawieszeniem działań wojennych na froncie zachodnim wielkiej wojny wobec coraz wyraźniejszego chaosu panującego w rozpadających się pokonanych państwach zaborczych wizja odzyskania niepodległości uległa urzeczywistnieniu. Rok 1918 nie oznaczał jednak końca walki o niepodległość. Był momentem przełomowym, preludium zmagania o kształt tej, co nie zginęła. Wydarzenia,

które miały miejsce w Poznaniu 27 grudnia 1918 r., zapoczątkowały ostatni rozdział najdłuższej wojny nowoczesnej Europy. Trwające ponad 100 lat zmagania Polaków mieszkańców Wielkopolski z pruskim zaborcą oraz prowadzone boje, w których orężem była przede wszystkim praca organiczna, praca u podstaw, walka o zachowanie polskiej kultury i tradycji, zasługują na najwyższy szacunek i uznanie.

Powstanie wielkopolskie było jednym z wydarzeń mających zasadniczy wpływ na kształt granic II Rzeczypospolitej, na jej kulturę, politykę i gospodarkę. Inicjatorzy tego zrywu, perfekcyjnie wykorzystując niezwykle sprzyjające okoliczności, zaryzykowali wiele, aby zyskać jeszcze więcej. Podobnie zresztą jak ich rodacy z pozostałych zaborów, Wielkopolanie, pomni niezwykle trudnego boju, jaki musieli stoczyć, samotnej walki ze zdeterminowanym i dobrze przygotowanym przeciwnikiem, udzielili swojego wsparcia powstańcom górnośląskim, którzy również dążyli do przyłączenia zajmowanych przez nich ziem do odrodzonego państwa polskiego. Oddziały złożone z powstańców wielkopolskich brały udział też w walkach o wschodnie granice II Rzeczypospolitej. A w momencie kiedy niezwykle kruchej niepodległości kraju zagrozili bolszewicy, świetnie wyposażeni i przygotowani do walki żołnierze pułków wielkopolskich, składających się w dużej mierze z wcześniejszych powstańców, mężnie stanęli do boju, ciesząc się opinią zdyscyplinowanego i bitnego wojska. Po raz kolejny udowodnili oni swoją postawą i wysokim morale autentyczny patriotyzm. Kiedy skończyła się walka zbrojna, mieszkańcy Wielkopolski ochoczo podjęli trud odbudowy oraz ponownego scalania Rzeczypospolitej wyniszczonej przez dziejową zawieruchę. W ten właśnie sposób twórczo nawiązali do bogatej tradycji pozytywistycznej, do dziedzictwa ojców założycieli nowoczesnej Wielkopolski. Nastąpił bowiem ten czas, kiedy Polsce potrzeba było pracy, a nie krwi.

Mając na uwadze wkład Wielkopolan w walkę o niepodległość i odbudowę niepodległej Rzeczypospolitej oraz istotny wpływ zwycięskiego powstania wielkopolskiego na kształt granic odrodzonego państwa polskiego, ustanowienie przez Sejm roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego jest jak najbardziej zasadne.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wnoszę, aby Sejm przyjął omawianą uchwałę, najlepiej przez aklamację. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, panie marszałku, że dobrze byłoby mimo wszystko, aby ta-



### **Posel Jakub Rutnicki**

kie słowa z tej mównicy przy udziale posłów PiS-u nie padały, bo powstanie wielkopolskie to jest wspólna historia nas wszystkich. Bardzo się cieszę, jestem dumny jako poseł Platformy Obywatelskiej, że taki projekt mój klub wniósł, bo rzeczywiście mija 100 lat od tego powstania, powstania zwycięskiego. Ale też dzięki temu będziemy mogli upamiętnić tych wszystkich bohaterów, często anonimowych, którzy w całej Wielkopolsce, niezależnie od tego, skąd pochodzili, walczyli o to, aby Wielkopolska stała się częścią niepodległej Rzeczypospolitej. Mówimy często o wielkich zmaganiach w Poznaniu, ale chciałem też wspomnieć tych wspaniałych powstańców wielkopolskich z mniejszych miast, z Pniew, z Opalenicy, z Lwówka czy z Obornik, gdzie tak naprawdę setki z nich oddało życie za to, abyśmy mogli żyć w niepodległej Polsce. Cześć i chwała bohaterom! *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Bartosz Józwiak, Kukiz'15.

### **Posel Bartosz Józwiak:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność zabrać głos w imieniu klubu Kukiz'15 w sprawie uchwały dotyczącej ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego, uczczenia tą uchwałą 100. rocznicy powstania wielkopolskiego. Jest mi podwójnie miło chociażby dlatego, że jako Wielkopolanin z dziada pradziada bardzo często obserwowałem nieszczęście troszeczkę widoczne w historii tego powstania, ponieważ było to jedno z powstań, o których najmniej wspomniano przez lata, do którego zapomnienia w pewien sposób doprowadzono, zatarcia w naszej pamięci, w naszej historii, mimo że było to powstanie zwycięskie, jakich w naszej historii możemy odnotować kilka, wcale nie tak wiele.

To jest powstanie, które było kwintesencją czy zwieńczeniem tak naprawdę 100-letniej pracy u podstaw Wielkopolan, pracy u podstaw, która dzisiaj powinna być dla nas wzorem budowania najpierw kondycji ekonomicznej, kondycji kulturowej, świadomości politycznej, świadomości narodowej, a na końcu, w sprzyjającej sytuacji, w układzie sprzyjających warunków w Europie i w Polsce, zwieńczonej zrywem powstańczym, który miał wtedy największe szanse powodzenia i to powodzenie osiągnął. Przy tym należy stwierdzić, że już u samego zarania to powstanie miało troszeczkę pecha, bo nie wszyscy mężowie stanu początku XX w. widzieli potrzebę jego wsparcia czy też widzieli Wielkopolskę jako bardzo istotny element odradzającej się Rzeczypospolitej. Później przez lata PRL-u praktycznie o tym powstaniu nie

mówiono. W ostatnich latach zaczęliśmy przywracać pamięć o powstaniu i o powstańcach.

*(Poseł Sławomir Nitras: Jak to: przywracać?)*

To jest bardzo ważna rzecz, ponieważ przez wiele lat, jak mówię, nie mówiliśmy o tym powstaniu za wiele. Wspominaliśmy cały szereg innych powstań, a akurat tym niestety się nie chwaliliśmy.

Myślę, że dopełniamy pewien element i pokazujemy bohaterów tego powstania. Warto tutaj na pewno wspomnieć chyba jeszcze niewymienianego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego – świetny generał, doświadczony w walkach na Wschodzie – którego wkład w zwycięstwo tego powstania jest niebagatelny. Niestety on również później nie doczekał się należytego uhonorowania, uhonorowania, jakie należałoby mu się za to, czego dokonał w powstaniu wielkopolskim. Dobrze, że dzisiaj, czcąc to powstanie tą uchwałą, zwracamy honor również jemu, bo był wielkim Polakiem. Wielkimi Polkami były również jego córki, z których jedna była bodajże jedyną ofiarą kobietą zabita, zamordowaną w Katyniu przez Rosjan.

Klub Kukiz'15 z dużą radością przyjmuje inicjatywę posłów Platformy Obywatelskiej. W pełni popieramy ten projekt uchwały i oczywiście będziemy głosowali za. Wnosimy również, żeby najlepiej przyjąć tę uchwałę przez aklamację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, Nowoczesna.

### **Posel Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Z wielką przyjemnością jako poznanianka przedstawiam stanowisko Nowoczesnej wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Powstanie wielkopolskie i jego idee są szczególnie bliskie całej Nowoczesnej, nie tylko poznańskim i wielkopolskim posłom. Wyrażają to, co postulujemy w kontrze do rosnącego nacjonalizmu i ksenofobii. Wyrażają i doceniają postawę nowoczesnego patriotyzmu, czyli myślenie o ojczyźnie nie tylko sercem, ale też rozumem.

Powstanie wielkopolskie, chociaż było oparte na działaniach zbrojnych, jest również przedstawiane jako przykład mądrych i taktycznych decyzji, które doprowadziły w ostateczności do przywrócenia Wielkopolski Polsce. Jest podawane jako przykład dobrego, skoordynowanego współdziałania, a nie tylko bitew i rozlewu krwi. Historycy zwracają uwagę, że nie byłoby powstania wielkopolskiego, gdyby nie trwająca od kilkudziesięciu lat praca u podstaw poznańskich i wielkopolskich elit, gdyby nie działalność

**Posel Joanna Schmidt**

Karola Marcinkowskiego, Hipolita Cegielskiego i Dyzderego Chłapowskiego, która mieszkańców Wielkopolski zamieniła w obywateli Wielkopolski. Tej wyraźnej świadomości obywatelskiej brakowało w innych zrywach niepodległościowych, które często spotykały się z obojętnością i niezrozumieniem. Dlatego sukcesu powstania wielkopolskiego nie powinno się oceniać jako spontanicznej akcji powstańczej, ale jako efekt wielu lat oddolnych działań, cichego bohaterstwa i obywatelskiej konsekwencji.

Drodzy państwo, dla poznaniaków i Wielkopolan świętowanie rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego jest ważnym elementem budowania tożsamości narodowej. Nie będzie nadużyciem, jeśli powiem, że często tym obchodom towarzyszyło społeczne rozczarowanie małym zainteresowaniem władz centralnych i mediów krajowych tym wydarzeniem. Pomimo zabiegów wielu osobistości pamięć o powstaniu wielkopolskim słabo manifestowała się na tle innych wydarzeń w kraju. Dzisiejsza uchwała jest kolejną próbą przywrócenia powstaniu wielkopolskiemu jego właściwej, ogólnonarodowej rangi, przywrócenia pamięci i miejsca w historii ludzi, bohaterów i wydarzeń, które doprowadziły do scalenia Polski na początku XX w.

Klub Nowoczesna popiera uchwałę w zaproponowanym kształcie i prosi wszystkich państwa o jej poparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Urszula Paślawska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Urszula Paślawska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Klub oczywiście popiera projekt uchwały. Włączamy się w cenną inicjatywę uhonorowania jednego z najważniejszych i jednego z chyba najbardziej niedocenianych wydarzeń w całej narodowej historii Polski, jedynej insurekcji w dziejach Polski, która tak naprawdę zakończyła się pełnym sukcesem.

Postulujemy również zaakcentowanie ogromnego wkładu polskich chłopów, rolników w zwycięstwo powstania wielkopolskiego. Właśnie chłopci i robotnicy rolni stanowili trzon powstańczej armii, aż 64% żołnierzy. Załedwie 36% wojsk wywodziło się z innych środowisk: inteligencji, rzemieślników, kupców. Bez udziału chłopów sukces powstania wielkopolskiego nie byłby możliwy. Ich bohaterstwo i oddanie

ojczyźnie należy odpowiednio upamiętnić w rocznicę obchodów.

Jeszcze w połowie 1918 r. nie było wiadomo, czy Wielkopolska w ogóle znajdzie się w granicach Rzeczypospolitej. Przełomem okazał się bohaterski zryw powstańczej armii pod koniec grudnia, zainicjowany słynnym wystąpieniem Ignacego Paderewskiego w Poznaniu. Po 52 dniach walk w granice II Rzeczypospolitej włączona została prawie cała Wielkopolska. W maju 1919 r. armia wielkopolska została podporządkowana naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu, a 1 czerwca 1919 r. rozpisano w regionie wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego.

Dziś trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałaby Polska, jej najnowsza historia bez Wielkopolski. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie byłoby dziś Polski na mapie. Stulecie tak ważnego dla całej państwowości wydarzenia musi być więc odpowiednio nagłośnione i uhonorowane, także w kontekście wspomnienia walk niepodległościowych, jakie w 1918 r. trwały w innych regionach. Polscy patrioci np. na Pomorzu czy na Warmii i Mazurach również przeciwstawiali się narastającej germanizacji i starali się o przyłączenie swoich ziem do Rzeczypospolitej, lecz ich wysiłki nie skończyły się zwycięstwem, w przeciwieństwie do triumfu Wielkopolan.

Setna rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego powinna być świętem wszystkich Polaków, niezależnie od ich poglądów, miejsca zamieszkania czy sympatii politycznych. Inicjatywę ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego traktujemy jako niezwykle cenną. Warto, by mottem stały się słowa Ignacego Paderewskiego wypowiedziane w Poznaniu tuż przed wybuchem powstania: Nasze stronnictwo powinno być jedno – Polska. Temu jednemu służyć będziemy do śmierci. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Stefan Niesiołowski, Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Stefan Niesiołowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Unii Europejskich Demokratów oczywiście popiera tę uchwałę, to jest jasne, w pełni, wszystkie sformułowania, a także solidaryzuje się z tym wszystkim, prawie wszystkim, co zostało tu powiedziane, z wyjątkiem skandalicznego, haniebnego wystąpienia pani Lichockiej. Coś takiego zaprezentować przy okazji powstania wielkopolskiego? Atak na inną partię polityczną, na Platformę, jakiś, nie wiem, wybuch nienawiści, idiotyzmu, zresztą jak prawie wszystko, co produkuje ta pani, tak że nie jest to specjalnym zaskoczeniem. Ale muszę powiedzieć, że czegoś takiego dawno ta sala

## Posel Stefan Niesiolowski

nie słyszała, zwłaszcza że pretekstem do takiego politycznego chamstwa jest powstanie wielkopolskie.

Co do samej uchwały, to właściwie dwie drobne poprawki. Ja bym nie wprowadzał... Zresztą ten wątek przewijał się w wystąpieniach o, zdaje się, „Najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy”. To jest serial telewizyjny. Niekoniecznie w uchwale sejmowej musi być tytuł serialu, zresztą bardzo dobrego serialu Stefana Bratkowskiego. Ale w innych zaborach było podobnie. Mielśmy wóz Drzymały i dzieci z Wrześni w Wielkopolsce, ale mieliśmy też „Syzyfowe prace” w Kongresówce, tak że opór wobec zaborców nie był charakterystyczny tylko dla Wielkopolski. To jest oczywiście drobiazg.

Darowałbym sobie również zapis o bolszewickiej nawale. Ona oczywiście była, ale nie ma potrzeby, żeby w każdym tekście, w każdej uchwale czy w prawie każdej wprowadzać ten wątek. To jest po prostu niepotrzebne.

Jeżeli chodzi o żołnierzy z Wielkopolski, którzy brali udział w wojnie w 1920 r., to oczywiście oni brali w niej udział mniej więcej w podobnych proporcjach jak żołnierze ze wszystkich innych dawnych zaborów, tak jak to było wszędzie. I było to powszechne. Znaczący, nie widzę powodu, żeby wyróżniać pod tym względem akurat żołnierzy Wielkopolski, chociaż chwala im za to i oczywiście oddają cześć i uznanie wszystkim, którzy polegli w obronie polskich granic w 1920 r., także z pułków poznańskich, znanych zresztą z waleczności i bitności. Niektórzy nawet dobrze po polsku nie mówili, a znakomicie spisywali się w tej wojnie. Mój tata, uczestnik wojny 1920 r., opowiadał mi, jak jego koledzy z poznańskich pułków dzielnie się zachowywali, jak dzielnie walczyli, chociaż nie wszyscy, jak powiedziałem, mówili po polsku tak dobrze jak żołnierze z Kongresówki.

I ostatnia uwaga. PiS jak zawsze... Ja już myślałem, że panowie z PiS-u bojkotują i że poszłicie dalej, dalej maszerujecie po Krakowskim Przedmieściu, bo zapomnieliście, że miesięcznica smoleńska skończyła się wczoraj. Ale przyszliście, czyli to nie jest bojkot. Tak że dziękuję bardzo za to, chwala wam. Natomiast PiS jak zawsze ujawnia przy tej okazji daleko idącą ignorancję, która przenosi się na bratni klub Kukiz'15, który również prezentuje podobną ignorancję, mówiąc o jakichś dodatkowych powstaniach, że to powstanie było jednym ze zwycięskich powstań. Nie, nieucy historyczni, to było jedyne powstanie, które było w pełni zwycięskie, osiągnęło swoje cele. Ewentualnie można mówić jeszcze o III powstaniu śląskim, które częściowo osiągnęło swoje cele, tylko częściowo. Wszystkie pozostałe powstania – za pierwsze na ogół uważa się konfederację barską, poprzez kościuszkowskie itd. – to były krwawe klęski, a najkrwawszą klęską było powstanie warszawskie. Autorzy tej strasznej dla Polski decyzji stanęliby przed polskim sądem, tylko mieli to szczęście, że zdążyli umrzeć, zanim Polska odzyskała niepodległość, i nie

mogli stanąć przed tym sądem. Tak że nie wszyscy, PiS-owskie nieuki, to było jedyne powstanie, które się... Ale nieuctwo historyczne PiS-u jest znane i nie było tu żadnego zaskoczenia.

Oczywiście, podkreślam jeszcze raz, oddaję wielki hołd i uznanie tym bohaterom. I też jest nieprawdą, że tylko w ostatnim czasie. To jest taki banał, który się powtarza, że w ostatnim czasie przywraca się hołd tym powstańcom, że się mówi... Nieprawda. Od lat są składane wieńce, od lat są te uroczystości, wielokrotnie Sejm podejmował takie uchwały. Twierdzenie, że w ostatnim czasie stało się coś wyjątkowego w tej dziedzinie, jest po prostu – nie wiem po co robionym – albo banałem, bezmyślnym powtarzaniem pewnej opinii, albo jest w tym jakiś głębszy cel, sens, którego nie mogę dostrzec.

Koło Unii Europejskich Demokratów w pełni to popiera, jeszcze raz mówię, solidaryzuje się, oczywiście będzie głosować za tym projektem, za tą uchwałą. Bylibyśmy także skłonni poprzeć tu wniosek, jeżeli taki będzie czy właściwie już jest, o aklamację. Byłoby chyba najbardziej fortunne, żeby przyjąć to przez aklamację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Małgorzata Zwiercan, Wolni i Solidarni.

## Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Po ponad 123 latach niewoli, nieistnienia Polski na mapach, a nawet w świadomości narodów i państw świata, Polacy z zaborów rosyjskiego i austriackiego wybili się na niepodległość. Jednakże serce ojczyzny, a zarazem początek – ziemia i ojcowizna pierwszych władców Mieszka i Bolesława, ziemia chrztu miała nadal pozostać zniewolona. Jednak o życiu, dziejach narodów, istnieniu decyduje nie tylko historia, nie tylko gospodarka, ale też wiara w wartości i ideały, czyli duch. Ten duch narodowy był z mieszkańcami Wielkopolski 26 i 27 grudnia wraz z Ignacym Paderewskim. Ten duch był na lufach karabinów powstańców, w domach ich matek i żon. Ten duch potrzeby wolności i siły pomógł pokonać wroga w pierwszym od czasów rozbiorów zwycięskim powstaniu.

Powstanie wielkopolskie stanowiło wyraz marzeń i dążeń Polaków zamieszkujących serce dawnej państwowej Polski. Gdy 11 listopada 1918 r. Polacy z Galicji Zachodniej, byłego Królestwa Kongresowego cieszyli się po ponad 100 latach niewoli wolnością, ludność serca kraju Mieszka i Bolesława miała zdać się na łaskę i czekać na decyzję zwycięskich krajów, takich jak Anglia, Francja czy Włochy. Istniała poważna obawa, że ziemie te pozostaną pod rządami



**Posel Małgorzata Zwiercan**

Niemców. Tym samym marzenia o wolności nie miały być udziałem Polaków znad Warty.

Nasi przodkowie podjęli trud działań konspiracyjnych, których efektem, marzeniem miała być wolność. Punkt zwrotny stanowiła wizyta w Wielkopolsce Ignacego Paderewskiego, który dał Polakom impuls do walki – wiarę w zjednoczenie z pozostałymi, wolnymi już polskimi ziemiami.

Wielkopole w niebywałym tempie od 27 grudnia 1918 r. przejmowali prowincje. Od czasu rozbiórów żadne z powstań nie odniosło aż tak spektakularnego sukcesu.

16 lutego 1919 r. w Trewirze o godz. 18 podpisano układ z Niemcami, na mocy którego Polska, powstańcy wielkopolscy zostali potraktowani przez Francuzów i Anglików jako siły sojusznicze, a obszary zajęte jako część frontu z Niemcami. Zwycięstwo to miało o wiele głębszy wymiar niż tylko strategiczny. Było to rozliczenie się z latami germanizacji, wynaradawiania, likwidacji polskości.

Po latach niewoli Polska powstała z kolan. Pokazała światu, Europie, że potrafi upomnieć się o swoje prawa, że potrafi walczyć dyplomacją i bronią o należne miejsce po wielu nieudanych zrywach niepodległościowych: insurekcji kościuszkowskiej, powstaniu listopadowym, Wiośnie Ludów, powstaniu styczniowym.

Jednym z efektów powstania było przyznanie praktycznie całej Wielkopolski Polakom. Wielu uważa, że uzyskanie przez II Rzeczpospolitą dostępu do Bałtyku stanowiło pokłosie sukcesu powstańców z ziemi Mieszka i Bolesława, z serca polskości. To okno na świat, gdzie wybudowaliśmy nowoczesny port – Gdynię, stanowiło realne potwierdzenie naszej wolności. Było powodem do dumy, niezależności. Umożliwiło nam rozwinięcie handlu międzynarodowego, zmieniło nasze położenie geostrategiczne.

Nie byłoby to możliwe bez ofiary krwi i życia wielu powstańców z Wielkopolski. Nie byłoby to możliwe bez wiary w wolność, w Polskę, własną wolną ojczyznę stanowiącą o nas i naszej godności.

W poszanowaniu dokonań naszych rodaków, przodków z serca naszej ojczyzny uważam za nasz wspólny obowiązek ustanowienie roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem uchwały. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś chce się zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

**Posel Sławomir Nitras:**

Dziękuję, panie marszałku.

Mnie sprowokowała do zadania pytania – nie kryję – wypowiedź pani Lichockiej. Nie pierwszy raz podobne ważne uroczystości, ważne w polskiej historii, czcimy i nie pierwszy raz przysłuchuję się debacie, która zazwyczaj, co warto podkreślić, toczy się w pewnej atmosferze zgody, powagi, szacunku dla tych, których czcimy, ale również wzajemnego szacunku. Bo mało na tej sali jest tych chwil, kiedy coś nas łączy. I nie zadawałbym tego pytania, gdyby właśnie nie to wystąpienie. Ja takiego wystąpienia jak to pani Lichockiej, powiem szczerze, nie pamiętam, a jestem parlamentarzystą od 2005 r.

Dlatego chciałbym zapytać panią sprawozdawczynię o to, czy atmosfera w pracach komisji była taka, jak pani Lichocka nam zaprezentowała, czy rocznica powstania wielkopolskiego łączyła posłów w pracach komisji. Jak to wyglądało w pracach komisji? Czy to był wybryk jednej niemądrej posłanki, która przyszła i po prostu popsowała atmosferę, czy to była atmosfera prac komisji?

Skoro jestem już przy głosie, panie marszałku, jeśli pan pozwoli, to wyrażę własną opinię w imieniu mieszkańców Pomorza Zachodniego, bo trzeba pamiętać, że wielu mieszkańców Pomorza Zachodniego ma swoje korzenie w Wielkopolsce, ale co ważniejsze, Wielkopolska jest źródłem myśli zachodniej i bez ludzi (*Dzwonek*) wielkopolskich, którzy swoje korzenie ideologiczne mieli w powstaniu, nie byłaby możliwa walka o granicę zachodnią na Odrze i nie byłoby możliwe zagospodarowanie, co było bardzo ważne. To Wielkopole w największym stopniu przyczynili się do tego, że Polska swoją administracją objęła ziemie zachodnie do Odry. I za to wszystko hołd powstańcom i hołd ich potomkom. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W sercach Wielkopolan powstanie wielkopolskie zajmuje tak samo ważne miejsce jak powstanie warszawskie w sercach warszawiaków. Ja nie wiem, co znajduje się w sercu pani poseł Lichockiej, która tu...

(*Posel Sławomir Nitras: Żółć. Żółte serce.*)

...przed chwilą dała popis nienawiści, jakiejś urazy, która nawet przy tak ważnym, doniosłym wydarzeniu, jakim jest oddanie chwały bohaterom wyda-

### Posel Krzysztof Paszyk

rzeń sprzed 100 lat, musiała tu aż w taki sposób zareagować.

Powstanie wielkopolskie to bodajże jedyne takie, nieoparte na romantycznych założeniach, ale na wieloletniej pracy, współdziałaniu i takim praktycznym pokazaniu, że tylko jeden z drugim, a nie jeden przeciwko drugiemu, są w stanie wznieść się i tak naprawdę sięgać po wielkie wyzwania. To powstanie odznaczało się jedną znamienitą cechą. Wszyscy zgodnie, bez względu na status społeczny, ekonomiczny, razem, ramię w ramię wywalczyli Wielkopolskę dla Rzeczypospolitej.

Kończąc to swoje wystąpienie (*Dzwonek*), odniosę się do chwały i bohaterstwa mieszkańców Wielkopolski, którzy sami, nie licząc na czyn zbrojny, wywalczyli sobie wolność, za co należy im się chwała na wieki. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co do uchwały stanowiącej o tym, aby przyszły rok był Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego, nie mam żadnych wątpliwości. Te wydarzenia, które nastąpiły w latach 1918 i 1919, były bowiem ukoronowaniem pewnego bardzo długiego procesu, kiedy to mieszkańcy Wielkopolski, mieszkańcy Poznańskiego walczyli w obronie polskości, walczyli o to, żeby wybić się na niepodległość. Bo przecież zwycięskie powstanie w roku 1806 to też powstanie wielkopolskie, walki w 1848 r. to też powstanie wielkopolskie, chociaż częściej w literaturze historycznej nazywane powstaniem poznańskim, to walka o polską ziemię, to walka o polski język w szkołach – i tu nie mam najmniejszych wątpliwości.

Natomiast w tej uchwale, w jej projekcie znalazły się takie słowa, że było ono wielkim triumfem Polaków dążących do wyzwolenia z pruskiej niewoli. To powstanie skierowane było tak naprawdę przeciwko Rzeszy Niemieckiej albo Cesarstwu Niemieckiemu. I zaborca, i wróg był wyraźnie zdefiniowany choćby przez to, że Maria Konopnicka pisała o tym, że nie będzie Niemiec pluł nam w twarz (*Dzwonek*) ni dzieci nam germanił. I mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców: Dlaczego w tej uchwale znalazło się stwierdzenie: pruskie, a nie wprost: niemieckie? Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras*: Państwo było pruskie.)

(*Posel Andrzej Kryj*: Państwo pruskie było częścią Rzeszy Niemieckiej.)

Głos ma pan poseł Rafał Grupiński, Platforma Obywatelska.

### Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To niezwykle ważna uchwała. Oczywiście w sercu każdego Wielkopolanina nie ma pewnie daty ważniejszej niż data wybuchu powstania wielkopolskiego, oczywiście poza wyzwoleniem Rzeczypospolitej jako całości. Natomiast kilka rzeczy trzeba powiedzieć. Po pierwsze, powstanie samo w sobie było świetnie zorganizowane, było jednak też efektem pewnej pracy organicznej, dlatego mówimy o najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy. W momencie wybuchu powstania mimo zaboru pruskiego – bo tak mówiliśmy o tym zaborze w Wielkopolsce i zawsze dla Wielkopolan była to opresja pruska – działało kilkaset organizacji społecznych i to na kanwie osiągnięć tych organizacji, czyli tej pracy organicznej, można było świetnie zorganizować szeregi powstańcze.

Przypomnę, że w pierwszej połowie stycznia dowództwo powstania powołało jednym rozkazem 11 roczników młodych Wielkopolan do armii powstańczej. I to tego typu działania przyniosły ogromny sukces. Tymczasem z wielką przykrością muszę powiedzieć, że przecież pani poseł Joanna Lichocka jest teraz posłanką z Wielkopolski, więc to, co powiedziała z tej mównicy, naprawdę można przyjąć tylko z wielkim żalem i rozczarowaniem, że takie słowa mogły paść (*Dzwonek*) akurat w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Platforma Obywatelska.

### Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy powstańcom wielkopolskim należy się upamiętnienie i chwała? Jeśli ktoś o to zapyta w Wielkopolsce wśród rdzennych mieszkańców, to nie będzie miał na to pytanie przeczącej odpowiedzi. Wszyscy ci, którzy tam mieszkają od pokoleń, wiedzą, jaki był trud, żeby to powstanie przeprowadzić, i dotknęło to niemal każdej rodziny. Wątpliwości w tym zakresie może mieć jedynie ktoś, kto w Wielkopolsce w tej chwili funkcjonuje z powodu politycznych, wyborczych korzyści. I to jest skandaliczne, żeby przy historii Polski i tak

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

ważnym powstaniu można było tak manipulować. Mam nadzieję, że spotka się to z oddźwiękiem w komisji etyki i będzie to wyjaśnione.

Szanowni państwo, Wielkopolanie czekają na to. Ja osobiście miałam bardzo wiele inicjatyw w tym zakresie od samorządowców z Wielkopolski, do których apelowali mieszkańcy Wielkopolski, żeby taką uchwałę przyjąć w przyszłym roku. I liczę na to, że cały Sejm jednogłośnie ją podejmie. I za to bardzo jako Wielkopolanie dziękujemy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Poproszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arndta.

**Posel Paweł Arndt:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania kierowane były do pani posel sprawozdawcy, ale na niektóre z nich spróbuję odpowiedzieć. Przede wszystkim, jeśli chodzi o atmosferę podczas posiedzenia komisji kultury, ona zupełnie nie przypominała przynajmniej tej pierwszej części posiedzenia Sejmu, była spokojna, wyważona, taka jak powinna być przy pracy nad tego rodzaju uchwałą. Właściwie wszyscy podkreślali znaczenie i rolę powstania wielkopolskiego w naszej historii. Myślę, iż wątpliwość, którą pan posel podniósł, można jednoznacznie spuentować, że cały czas mówiliśmy o zaborze pruskim, cały czas w naszej historii funkcjonuje zabór pruski, w związku z czym w projekcie uchwały wpisaliśmy też zabór pruski. Nie wiem, jakie jeszcze pytania były do pani posel sprawozdawcy. Jeśli pani posel zechce jeszcze zabrać głos, to oczywiście jest taka możliwość.

Ja natomiast, korzystając z tego, że jestem tutaj przed państwem, przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować. Mimo wystąpienia pani posel Lichockiej chciałbym podziękować wszystkim przedstawicielom klubów, którzy wypowiadali się dzisiaj na temat powstania wielkopolskiego. *(Oklaski)* Powstanie wielkopolskie rzeczywiście dla naszej polskiej historii jest powstaniem wyjątkowym, nie tylko dla Wielkopolan, ale dla wszystkich Polaków, i upamiętnienie go jest nadzwyczaj potrzebne. Jeszcze raz dziękuję za poparcie tej uchwały.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posel Małgorzatę Kidawę-Błońską

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo krótko odniosę się do tych pytań. Atmosfera w komisji – bo takie było pytanie – ale także nasze rozmowy na ten temat w Prezydium Sejmu jednoznacznie świadczą, że wszyscy bardzo poważnie potraktowali sprawę tej uchwały i ta uchwała łączyła, a nie dzieliła posłów w Sejmie.

Pani posel Lichocka zarzucała, że takich uchwał nie było. Ona w Sejmie jest od niedawna, ja w komisji kultury jestem wiele lat. Gdyby przejrzeć osiągnięcia i projekty, które składała komisja kultury... Wielokrotnie w sposób należyty przypominaliśmy i powstania śląskie, i powstanie wielkopolskie, i wiele bardzo ważnych dat z naszej historii, bo taka jest także rola komisji kultury, żeby przypominać o ważnych wydarzeniach.

A tak od siebie chciałam tylko powiedzieć, że gdyby nasze prababki, babki i dziadkowie, pradziadkowie zachowywali się w taki sposób, oceniając innych ludzi, ani nie doszłoby do powstania wielkopolskiego, ani w 1918 r. nie udałoby się z trzech zaborów stworzyć jednego państwa, jakim jest Polska. *(Oklaski)* Oni wtedy potrafili wznieść się ponad podziały i myśleć o Polsce jako całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 45 do godz. 14 min 08)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1848).**

Proszę panią posel Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Posel Maria Małgorzata Janyska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poselski projekt, który został przedłożony państwu w druku nr 1848, ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wynika z bardzo pilnej potrzeby poprawienia w Polsce stanowienia prawa dla przedsiębiorców, szczególnie dla mikro-, małych



## Posel Maria Małgorzata Janyska

i średnich przedsiębiorców. Ta potrzeba stała się bardzo wyraźna w tej kadencji.

Proszę państwa, Wysoka Izba obserwuje to już niemal 2 lata, ale widzą to także obserwatorzy zewnętrzni, eksperci – wszyscy mówią jednym głosem – że prawo w tej kadencji jest stanowione ekspresowo, z nagminnym wykorzystywaniem zgłaszania projektów jako poselskie. Niewykorzystywany, niespełniany jest często obowiązek konsultowania, analizy, również przedstawiania założeń do projektów aktów prawnych, bardzo oszczędnie wykorzystywane jest tzw. wysłuchanie publiczne. W związku z tym jakość prawa systematycznie się pogarsza i spotyka się z coraz niższą akceptacją społeczną.

Proszę państwa, czym to skutkuje dla przedsiębiorczości, tym, którzy są fachowcami w tej dziedzinie i którzy na co dzień to realizują, nie trzeba tłumaczyć. Efekt jest jeden, największy: drastyczne zahamowanie inwestycji, które obserwujemy już drugi rok z rzędu. W roku 2016 poziom inwestycji spadł nieproporcjonalnie w stosunku do lat poprzednich, w 2017 r. niestety ta tendencja jeszcze się utrzymuje.

Przedsiębiorcy wskazują, że właśnie główną przyczyną ograniczania ich planów inwestycyjnych jest wątpliwa legislacja za obecnych rządów, która doprowadziła do niepewności oraz chaosu w systemie prawnym i podatkowym. Badania GUS-u, które niedawno były ogłaszane, potwierdzają cały czas, że przedsiębiorcy tę barierę uznają za jedną z największych w swoim rozwoju. Mimo że jest koniunktura wewnętrzna i zewnętrzna i są możliwości finansowania rozwoju, przedsiębiorcy ze względu na tę wątpliwą legislację i niepewność prawa, niepewność tego, co będzie uchwalone jutro, wstrzymują się z decyzjami rozwojowymi.

Żeby nie być gołosłownym, proszę państwa, chcę powiedzieć, że badania pokazują, że w tej kadencji, od listopada 2015 r. do listopada 2016 r. aż 40% złożonych projektów ustaw to były projekty poselskie. Dla porównania przeanalizowano poprzednie kadencje, zresztą te analizy są systematycznie robione od wielu lat, i w poprzednich dwóch kadencjach były to odpowiednio wskaźniki 15% i 13%, więc widać, proszę państwa, jak to galopuje, niestety w złym kierunku.

Częścią odpowiedzi na to miał być projekt prezydencki, który został złożony pod koniec tamtego roku przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 2 sierpnia... Przepraszam, projekt rozpatrywany był pod koniec roku, a złożony został 2 sierpnia 2016 r., projekt, w którym pan prezydent zamierzał zmienić ten zakres. Oczywiście uzasadnienie było takie, że teraz będzie stosowana przyjazna legislacja, że obowiązkowo będą musiały być dokonywane oceny przewidywanego wpływu projektu ustawy lub rozporządzenia na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. I to ma stanowić odrębną część uzasadnienia. Ideę tę popierała cała Izba, bo wszyscy zgodnie uznali, że jest to bardzo potrzeb-

ne, natomiast w efekcie uchwalono zmianę ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która zawierała pięć linijek i tylko w sposób ogólny, bez podania kryteriów, mówiła o ocenie. Zwracaliśmy na to uwagę w dyskusji nad tym projektem. Nie określono w nim kryteriów, metodologii, nie wyszczególniono przynajmniej tych minimalnych wymagań dotyczących przeprowadzenia analiz, nie określono, z kim i w jakim terminie.

W związku z tym niestety stało się faktem to, co przewidywaliśmy, jeśli chodzi o możliwość korzystania z tej ustawy i jej jakość legislacyjną. Ustawa ta po wejściu w życie w marcu br. nie przyniosła oczekiwanych skutków. Wystarczy zajrzeć do projektów, które w tym czasie wpływały, do ich uzasadnień, żeby stwierdzić, czy były przedstawiane oceny i analizy, czy było to lakonicznie kwitowane jednym zdaniem, że projekt ma wpływ albo nie ma wpływu, bez zagłębiania się w meritum i w faktyczne kryteria. W związku z tym, proszę państwa, już wówczas klub Platformy Obywatelskiej zapowiadał, że w takim razie przygotuje własny projekt, który będzie określał kryteria, jakie byłyby obowiązkowe do przeanalizowania, oraz zasady, na jakich powinno być to zrobione, a przede wszystkim że zajmie się również projektami poselskimi, aby wobec tych projektów były postawione przynajmniej takie wymagania, które spowodują, że nie będą one nagminnie nadużywane oraz że jakość prawa się poprawi.

Proszę państwa, w uzasadnieniu oczywiście przeczytacie państwo więcej danych, ale to jest dostępne, więc nie będę tego uzasadnienia czytała. Przejdę w takim razie do omówienia głównych założeń projektu i bardzo szybko je przedstawię.

W omawianym projekcie, proszę państwa, jest uwzględniony podział na dwa obszary, które obejmują uściślenie wymagań odnośnie do rządowych projektów ustaw i rozporządzeń oraz wymogi dotyczące projektów tzw. pozarządowych, czyli poselskich, obywatelskich oraz senackich.

Jeśli chodzi o propozycje dotyczące projektów rządowych, wprowadzono, proszę państwa, kategoryzację zakładającą, że w stosunku do projektów, które dotyczą praw majątkowych przedsiębiorców, uprawnień przedsiębiorców, ich obowiązków publiczno-prawnych, a także mają wpływ na koszty prowadzenia działalności, musi być dokonana ocena przewidywanego wpływu projektu ustawy albo rozporządzenia na przedsiębiorców, zwana dalej oceną wpływu. I podajemy kryteria szczegółowe, które powinny być w tym zakresie brane pod uwagę. A więc przede wszystkim należy dokonać analizy innych możliwych rozwiązań, w tym innych niż ustawa albo rozporządzenie, które mogłyby doprowadzić do uzyskania zamierzonego efektu. Chodzi o to, aby ograniczyć nadregulację, bo w Polsce, jak wynika z raportów, które są systematycznie przeprowadzane i przez organizacje pracodawców, i przez ekspertów, mamy nadregulację prawa.

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

Kolejne kryterium stanowią analiza i prognoza skutków społecznych, gospodarczych i finansowych rozwiązań, które będą zawarte w projektach, ich wpływu na przedsiębiorców, a w szczególności na koszty czynności administracyjnych i zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwach. Dzisiaj mamy bowiem, proszę państwa, nie chciałabym tego powiedzieć, samowolę czy dowolność i nie analizuje się tego, jak będzie musiał zachowywać się przedsiębiorca po wejściu w życie danej ustawy. Jakiej tutaj można wymienić przykłady? Podam przykład ustawy „apteka dla aptekarza”. Ograniczono w niej, proszę państwa, możliwość funkcjonowania w formie organizacyjno-prawnej, jaką stanowią spółki prawa handlowego, wobec prowadzenia działalności gospodarczej. Jak można ustawą nakazywać komuś formę prowadzenia działalności? Jeśli ktoś chce prowadzić działalność jako osoba fizyczna, ma takie warunki i taką potrzebę, to niech to robi. Jeśli ktoś chce się rozwijać i w ten sposób chociażby dokapitalizować swoją działalność czy współpracować z innymi podmiotami, to dlaczego mamy zamykać tę drogę ustawą? Państwo, które powinno wspierać rozwój, powinno wspierać przedsiębiorców, nakazuje im, w jaki sposób mają prowadzić działalność.

Kolejnym projektem ustawy jest projekt obywatelski, który będzie dzisiaj analizowany w podkomisji, dotyczący ograniczenia handlu w niedziele. W tym przypadku również propozycje zawarte w projekcie zostały przedstawione bez analizy skutków, kosztów, bez konsultacji. Spowoduje to, że przedsiębiorcy albo będą zamykali swoją działalność, albo będą musieli zmienić formę organizacji, strukturę organizacyjną swojej firmy, bo wypadnie im ileś dni, jeśli chodzi o możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Nie bez przyczyny zresztą również w tym sektorze od 2 lat obserwujemy spadek inwestycji, od momentu gdy została zapowiedziana ta ustawa.

Proszę państwa, kolejne kryterium, jakie proponowaliśmy do przeanalizowania – to jest bardzo ważne i spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem różnych podmiotów, z którymi ten projekt ustawy konsultowaliśmy przed złożeniem go w Sejmie – dotyczy wskazania, w jakim zakresie ograniczono lub wyłączono w projekcie ustawy lub rozporządzenia w stosunku do mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców rozwiązania wprowadzające albo zwiększające obowiązki tej grupy przedsiębiorców, albo uzasadnienia braku takich ograniczeń lub wyłączeń. Mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa nie mają ani takiego kapitału, ani takich możliwości organizacyjnych, żeby mogły spełnić wszystkie nakładane administracyjnie obowiązki, w związku z tym powinno być zastosowane wobec nich inne podejście.

Drugi obszar, o którym wspomniałam, dotyczy tzw. projektów pozarządowych, czyli poselskich, obywatelskich i senackich. Proszę państwa, składanie

tych projektów jest nagminne. Wszyscy w tej Izbie na co dzień mamy z tym do czynienia i o tym wiemy. Dlaczego, też wiemy. Bo nie ma wtedy obowiązku przeprowadzenia konsultacji i dokonania oceny skutków regulacji ani przeprowadzenia i dołączenia analiz. W związku z tym proponujemy, żeby taki projekt musiał być, żeby taki projekt, który dotyczy tego samego obszaru praw majątkowych, uprawnień, obowiązków publicznoprawnych i kosztów, żeby projektodawca, wnioskodawca tego projektu już do uzasadnienia załączył stanowisko podmiotów, które konsultują projekty rządowe, tutaj również wcześniej wymienionych w ustawie – chodzi o te reprezentatywne organizacje związkowe i organizacje pracodawców w rozumieniu Rady Dialogu Społecznego, ogólnokrajowe reprezentacje w rozumieniu przepisów o samorządzie zawodowym niektórych przedsiębiorców i inne podmioty, które z uwagi na przedmiot swojej działalności mogą być zainteresowane projektem ustawy lub rozporządzenia – a więc żeby dołączał stanowiska tychże podmiotów albo informację, że te podmioty nie wyraziły stanowiska w określonym czasie. W razie niezłączenia do uzasadnienia w ogóle tej informacji marszałek Sejmu musiałby w terminie 30 dni wystąpić do tych organizacji o przeprowadzenie analizy albo o wyrażenie stanowiska. Jeśli to stanowisko nie wpłynie, to mamy jasną sytuację, że albo te organizacje, o których wspomniałam, nie ustosunkowują się do tego, albo uważają, że jest to, być może, obojętne dla ich działalności, nie ma na nią wpływu itd. Ale przynajmniej, proszę państwa, ten projekt jest poddany formalnej i systemowej ocenie i wtedy, dyskutując tutaj w tej Izbie, nie mamy tego ryzyka, że projekt, jeśli będzie, jeśli wejdzie w życie, to następnego dnia odniesie bardzo negatywne skutki, jak choćby ustawa o podatku bankowym, która wpłynęła na proces udzielania pożyczek, na wzrost kosztów kapitału itd.

Proszę państwa, jest jeszcze drugi element, który sprawiłby, że albo ograniczono by te projekty poselskie, tak naprawdę w dużej części projekty rządowe kryjące się pod projektami poselskimi, które są wykorzystywane, tak jak powiedziałam, po to, żeby uniknąć konsultacji i analiz i żeby ekspresowo stanowić złe prawo. Dlatego Rada Ministrów miałaby obowiązek, marszałek przesyłałby Radzie Ministrów wszystkie projekty dotyczące przedsiębiorców, mające wpływ na przedsiębiorców, według tych kryteriów wpływu, o których mówiłam, w celu zajęcia stanowiska. Jeśli rząd popierałby taki projekt w całości lub w części, wówczas to rząd musiałby dokonać wobec projektu pozarządowego również oceny wpływu na działalność przedsiębiorców. I to jest, proszę państwa, logiczne, bo jeśli rząd popiera – a nie tylko rząd może być projektodawcą, posłowie mogą wesprzeć rząd w działaniu, jeśli widzą inne aspekty, których, być może, w resortach nie widać, a które są bardzo ważne – to powinien się do tego ustosunkować. W ten sposób właśnie dokonamy eliminacji tego obciążonego złymi skutkami prawa. Bo, proszę państwa, często pracując



### **Posel Maria Małgorzata Janyska**

później w komisjach nad takimi projektami, widzimy, że dochodzi do takich trochę nawet żenujących sytuacji, że poseł wnioskodawca właściwie nie zna projektu. Jest wnioskodawcą, dostał go do ręki, a nie odpowiada na pytania, tylko ogląda się na urzędników z ministerstwa, którzy mają go w tym wesprzeć, bo on tego po prostu najzwyczajniej nie zna.

I, proszę państwa, teraz jeszcze kilka zdań o takich toczących się obok, w międzyczasie, sytuacjach. A mianowicie w momencie gdy składaliśmy ten projekt do łaski marszałkowskiej, w tym samym czasie cztery organizacje pracodawców, reprezentatywne, krajowe, czyli BCC, Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Rzemiosła Polskiego, na ręce wicepremiera Mateusza Morawieckiego, na ręce ministra Henryka Kowalczyka przekazały listy, w których apelowały o przyspieszenie prac nad konstytucją biznesu. Dlaczego? Dlatego że w konstytucji biznesu jest zawarte prawo dla przedsiębiorców, które było zapowiadane, które miało już w połowie tego roku przynajmniej być w takim stanie gotowym do uchwalenia, i zwróciły uwagę... Tam jest jeden rozdział dotyczący stanowienia prawa dla przedsiębiorców. I te cztery organizacje, które wymieniałam, apelowały o przyspieszenie prac nad konstytucją biznesu, dlatego że dla pracodawców, jak napisały, bardzo ważny jest ten element pakietu ustaw, który dotyczy zasad stanowienia prawa dla przedsiębiorców. Dla przedsiębiorców niejasne, niestabilne przepisy – piszą w swoim stanowisku – oraz de facto dowolna ich interpretacja przez organy administracji stanowią podstawową barierę w codziennym funkcjonowaniu. I to był komunikat tych organizacji, o których wspomniałam.

W związku z tym jako wnioskodawca, przedstawiciel wnioskodawców skontaktowałam się z tymi organizacjami, zaprosiłam je do rozmów, do konsultacji, bo mamy, mówię, gotowy projekt, złożyliśmy, więc chcemy, proszę państwa, współpracować. My chcemy wspierać rząd w tym zakresie przede wszystkim także, tak, ale nie było do tej pory dokumentu, który mogliśmy wspierać. I takie spotkanie odbyło się, i tę naszą inicjatywę te organizacje, poza Związkiem Rzemiosła Polskiego, który nie dotarł na te konsultacje klubowe, przyjęły z dużym zainteresowaniem, spotkało się to z poparciem. Wskazały ze dwa obszary, które wymagałyby być może takiego bliższego doprecyzowania i wyjaśnienia, ale generalnie jak najbardziej są za tym, żeby nad tym pracować. Myślę więc, że Wysoka Izba zgodzi się na to, aby ten projekt został przekazany bardzo szybko do komisji, o co również wnioskuję.

Oczywiście, proszę państwa, przy pytaniach odpowiem na państwa wątpliwości czy na państwa propozycje. Jeszcze tylko chciałam państwu przedstawić stanowisko, które też jest bardzo ważne w kontekście tego całego tematu, o którym mówię, bo w listopadzie 2016 r. apel do pani premier Beaty Szydło skierowa-

ła także przewodnicząca Rady Dialogu Społecznego pani Henryka Bochniarz. Spodziewam się też takich pytań, mogą być pytania, co w związku z tym z Radą Dialogu Społecznego, przecież Rada Dialogu Społecznego ma w swoich kompetencjach opiniowanie założeń projektów aktów prawnych. A więc, proszę państwa, pani przewodnicząca w liście skierowanym do pani premier przypominała o kompetencjach Rady Dialogu Społecznego i pisała na przykładzie konkretnych przypadków, że ta instytucja niestety jest pomijana w kwestiach istotnych dla partnerów społecznych. Podważa się pozycję Rady Dialogu Społecznego, ogranicza możliwość sprawczą, a tym samym motywację i zaangażowanie członków tej Rady Dialogu Społecznego. W związku z tym był apel o to, aby zapewnić przestrzeganie przepisów prawa nakładającego obowiązek konsultacji projektów aktów prawnych z Radą Dialogu Społecznego, organizacjami związków zawodowych i organizacjami pracodawców.

W ocenie pani przewodniczącej Rady Dialogu Społecznego projekt, tu akurat wspominała o projekcie „Za życiem”, procedowany był również z pominięciem przepisów o konsultowaniu ze związkami zawodowymi oraz o organizacjach pracodawców.

Tak że mam tutaj apel do Wysokiej Izby, żeby skierować ten projekt do komisji, żebyśmy mogli wszyscy wspólnie nad tym pracować, wnieść być może jeszcze do tego projektu wiele dodatkowych elementów, które na pewno spotkają się z pozytywnym odbiorem jego adresatów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Szanowni państwo, naszym obradom przysłuchuje się grupa seniorów z Kraśnika, których serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Ewa Malik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z druku nr 1848.

Wnioskodawcy projektu uzasadniają propozycję uzupełnienia dotychczas funkcjonującej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z 2 lipca 2004 r., z późniejszymi zmianami, koniecznością poprawienia prawa służącego przedsiębiorcom. Szczególnie chodzi tutaj o mikroprzedsiębiorców, małych i średnich



**Posel Ewa Malik**

przedsiębiorców. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość również dostrzega potrzebę uzupełnienia ustawy o swobodzie działalności gospodarczej o wiele nowych rozwiązań w kwestiach, które stanowią problem w działalności przedsiębiorców, jednakże w przeciwieństwie do grupy posłów wnioskodawców projektu ustawy, którzy proponują wnieść do tej ustawy nowy rozdział dotyczący zobowiązania rządu do przedstawiania każdorazowo oceny przewidywanego wpływu na przedsiębiorców opracowywanych w organach administracji rządowej projektów ustaw i rozporządzeń, planujemy napisanie ustawy dla przedsiębiorców niejako od nowa. Pozwolę sobie nie rozwijać tu dokładnie kwestii związanych ze szczegółowymi rozwiązaniami proponowanymi przez wnioskodawców, ponieważ w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam właśnie wniosek o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Pan niniejszym przyjmie, panie marszałku...

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Naprawdę się wysililiście.)

Uzasadniam go w ten sposób: w niedługim czasie pod obrady Sejmu trafi projekt ustawy znany już pod nazwą „konstytucja dla przedsiębiorców”, który będzie poważną propozycją rozwiązania w sposób kompleksowy problemów związanych z szeroko rozumianą działalnością przedsiębiorców i który w całości uchyli przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

**Posel Janusz Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 2 tygodnie temu Światowe Forum Ekonomiczne ogłosiło coroczny raport dotyczący konkurencyjności gospodarek narodowych. W najnowszej edycji raportu Polska znalazła się na 39. miejscu na 137 sklasyfikowanych w tym rankingu państw, co oznacza spadek o trzy miejsca, z 36. miejsca, na którym byliśmy. Pięliśmy się w tym rankingu przez ostatnich kilka lat, jak mówicie czasem, przez 8 ostatnich lat, ale PiS jest w stanie zepsuć wszystko. Gdybyśmy przyjrżeli się bliżej temu rankingowi – on obejmuje 12 filarów konkurencyjności – okazałoby się, że w większości nasza pozycja konkurencyjna poprawiała się i poprawia się, tak jest, jeśli chodzi np. o infrastrukturę, ale ciągną niestety w dół instytucje, instytucje państwa, czyli PiS. To jest to, co nas dzisiaj ciągnie w dół: rządy PiS.

I dwa przykłady: przejrzystość polityki rządu w zakresie działalności gospodarczej – 116. miejsce na 137 państw, skuteczność kluczowych regulacji rządowych w tym obszarze – 118. miejsce na, przypomnę, 137 krajów. Czy kogoś może dziwić w tym kontekście zapaść inwestycyjna w Polsce? Chyba tylko pana premiera Morawieckiego, do którego, zdaje się, nie dociera to, że główną przyczyną ograniczania tych inwestycji są wątpliwe regulacje rządu PiS, które prowadzą do niepewności systemu prawnego, zwłaszcza systemu podatkowego. Mamy co rusz, w zasadzie co 2 tygodnie, często po parę projektów na każde posiedzenie Sejmu, które dokonują zmian w systemie podatkowym, zmieniają reguły funkcjonowania polskich przedsiębiorców, projektów zmierzających głównie do ograniczania swobody i wolności gospodarczej. To prowadzi do silnego odczuwania niepewności przez przedsiębiorców. Ta niepewność osiąga dzisiaj takie rozmiary, jakich wcześniej nigdy nie było. Nie ma żadnej kompleksowej wizji funkcjonowania systemu podatkowego, a jak mówię, co raz jesteśmy zarzucani projektami, które są doraźnymi próbami regulacji różnych sfer przy bardzo wyraźnym zaburzeniu równowagi pomiędzy interesem publicznym a interesem podatnika. Zmierzamy naprawdę w złym kierunku, a jednocześnie nie widać żadnego postępu ani żadnych sygnałów wskazujących na to, że chcemy te kwestie uporządkować. Jest kwestia Ordynacji podatkowej, nad którą prace rozpoczął jeszcze poprzedni rząd, i nie wiemy tak naprawdę, co się z nią dzieje, ale w konsekwencji takiej Ordynacji podatkowej także kompleksowe zmiany, jeśli chodzi o materialne prawo podatkowe, nam są potrzebne. Jakbyśmy chcieli się wsłuchać w głosy przedsiębiorców, to wystarczy chociażby odnieść się do Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, gdzie przedsiębiorcy akcentowali, że ilość i jakość stanowionego prawa to problem dla funkcjonowania przedsiębiorców w Polsce, to się przekłada na trudność prowadzenia działalności. Wskazano, że mamy do czynienia z nadregulacjami, z łamaniem w gruncie rzeczy prawa już na etapie legislacyjnym, zwłaszcza przy szybkich ścieżkach legislacyjnych.

Ten projekt zmierza do tego, aby tego typu praktyki ograniczyć i aby rząd miał jednak nieco głębszą refleksję, jeśli chodzi o te regulacje, dlatego że one są kluczowe (*Dzwonek*) z punktu widzenia naszej przyszłości, bo jeśli ich nie uporządkujemy, nie zmienimy, to to załamanie inwestycyjne będzie się ciągnęło, a od tego tak naprawdę zależy nasza przyszłość, przyszłość polskich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bartosz Józwiak, Klub Poselski Kukiz'15.

## **Posel Bartosz Józwiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Nie będę opisywał dokładnie tej ustawy, bo ona jest dość krótka, właściwie mieści się na czterech czy pięciu stronach, i ma bardzo bogate uzasadnienie, kilkudziesięciostronicowe. Jednocześnie tutaj uszyszeliśmy właściwie wszystkie szczegóły niezbędne do tego, żeby się z tą ustawą zapoznać, z ust pani poseł Janyskiej, która dość dogłębnie omówiła potrzebę procedowania tej ustawy oraz to, co ona wnosi.

Ustawa tak naprawdę dotyka bardzo istotnego problemu, ponieważ dotyka problemu konsultowania projektów ustaw z osobami, których one dotyczą. To dotyczy wszystkich praktycznie grup społecznych, ale w przypadku przedsiębiorców jest niebywale istotne. Wypełnia ta ustawa taką zasadę: nic o nas bez nas. To jest zasada, która w biznesie jest bardzo ważna, ponieważ prowadzenie działalności gospodarczej ma swoje konsekwencje długofalowe i oprócz tego, że musimy stworzyć dla biznesu otoczkę przychylności w postaci systemu fiskalnego czy, powiedzmy, niskich lub przyzwolicie niskich podatków, systemu fiskalnego takiego, który będzie prosty, całej otoczki prawnej, to niezbędna do tego, żeby planować swoją działalność biznesową, jest pewna przewidywalność – pewna przewidywalność i stabilizacja aktów prawnych, które pozwalają nam podejmować długofalowe decyzje.

W tej chwili niestety mamy taką sytuację, i to już od wielu lat, kiedy wprowadza się cały szereg projektów, które z przedsiębiorcami, których bezpośrednio dotyczą, konsultowane nie są. Ci przedsiębiorcy w zasadzie oprócz tego, że prowadzą swoją działalność, że są ludźmi zapracowanymi, muszą jeszcze non stop śledzić tę legislację, żeby przez przypadek coś im nie umknęło i żeby nie byli zaskoczeni jakimiś rozwiązaniami, które są wprowadzane.

Moim zdaniem przyzwoitością ze strony parlamentu jest to, aby w taki sposób zorganizować cały system wprowadzania nowych ustaw, abyśmy to my wychodzili i pytali zainteresowanych o to, jaka jest ich opinia na temat tych projektów. To z jednej strony tak naprawdę wykluczy legislacyjne buble, z którymi też mamy bardzo często do czynienia i które później bardzo szybko podlegają nowelizacji – wszyscy znamy takie projekty, które przechodzą szybko przez Sejm, nie ma konsultacji, a po miesiącu już wchodzi pierwsze poprawki do nich czy pierwsze nowelizacje, to jest rzecz niebywale szkodliwa w procesie legislacyjnym i uciążliwa dla prowadzenia biznesu – ale z drugiej strony również pozwoli nam wypracować dużo, dużo lepsze prawo.

Wydaje się, że konsultowanie tych projektów z organizacjami pozarządowymi, ze zrzeszeniami przedsiębiorców naprawdę niewiele nas będzie kosztowało, a jednocześnie w konsekwencji będzie dużo tańsze

dla państwa. To państwo będzie tańsze, bo stanie się prawo dobrego jest tańsze niż stanie się prawo złego i jego naprawianie. Dlatego wydaje mi się, że...

Oczywiście jest jeszcze jedna rzecz – te konsultacje muszą stanowić pewną logiczną całość. To nie jest tak, że powinniśmy to konsultować ze wszystkimi możliwymi organizacjami. Często tak też się zdarza, że niektóre ustawy konsultujemy z organizacjami, które absolutnie w ogóle w tym zakresie nie działają, tylko po to, żeby wypełnić jakąś taką formalność.

Jako klub Kukiz'15 w pełni popieramy ten projekt ustawy i jesteśmy za tym, żeby skierować go do dalszych prac, dlatego że on zdecydowanie uściśla warunki, jakie muszą spełnić projekty rządowe, ale również nakłada pewien obowiązek konsultacyjny na tzw. projekty poselskie czy projekty senackie. My od początku mówiliśmy, że powinniśmy się pytać ludzi, bo to jest tak naprawdę suweren i przedsiębiorcy są bardzo istotnym jego elementem. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Pudłowski, Nowoczesna.

## **Posel Pawel Pudlowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna, jeśli chodzi o projekt, który przed chwilą był bardzo dobrze opisany przez panią poseł i podsumowany przez pana posła.

My jesteśmy bardzo za tym projektem. Dlaczego? I dlaczego ze zdziwieniem przyjąłem pozycję Prawa i Sprawiedliwości, które wnosi o odrzuceniu tego projektu w pierwszym czytaniu?

My w tym miejscu powinniśmy służyć narodowi, powinniśmy służyć obywatelom. Nie robimy tego dobrze, jeśli naprędce przywołujemy jakieś przepisy, wprowadzamy je i wymagamy od naszych obywateli, żeby się do nich dostosowywali. Często nie zdajemy sobie sprawy, jaki ogromny koszt jest po stronie tych osób, których to prawo później dotyka. Mówię to jako przedsiębiorca ze stażem lat 20+, który pracował dla wielkich korporacji, ale też prowadził własną działalność gospodarczą.

Jeśli chodzi o nowe ustawy, to mali, średni czy mikroprzedsiębiorcy z reguły analizują je w weekendy, bo nie mają czasu w tygodniu. Pracujemy od rana do wieczora, zasuujemy, żeby zaspokoić naszych klientów, żeby wypracować takie pieniądze, które pozwolą nam zapłacić pensje i podatki, a w ostatniej kolejności zaspokoić siebie, bo też jako przedsiębiorcy musimy funkcjonować. A więc im bardziej myślimy o przedsiębiorcach, tym więcej mają oni później czasu na pracę. Dlaczego ta praca jest ważna? Mówimy,

**Posel Pawel Pudlowski**

proszę państwa, o 2 mln osób, które wytwarzają w większości nasze PKB. To im zawdzięczamy tak naprawdę to, że Polska się rozwija od dwudziestu paru lat w sposób szybki. Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość mówi do tych 2 mln osób: nie będziemy was słuchali, nie chcemy brać pod uwagę waszego zdania przy projektach, które was dotyczą? Dla mnie to jest okrutne stwierdzenie. Tak że mam nadzieję, że skutkiem mojej wypowiedzi i tych, które Prawo i Sprawiedliwość usłyszy dzisiaj w kontekście tego projektu, będzie jednak zmiana swojego stanowiska. Nawet jeśli ten aspekt będzie poruszany w konstytucji dla przedsiębiorców, to jednak na co czekać? Dlaczego nie chcecie rozmawiać z ludźmi, których tak blisko chcecie być, o których mówicie, że są dla was ważni? Tak że mam nadzieję, że jednak rewizja przyjdzie i nie będziemy czekali na konstytucję. Uchwalimy to prawo, które będzie wymagało od nas samych tego, abyśmy pytali się obywateli, jak oni patrzą na prawo. Nie trzeba go tworzyć szybko, ale trzeba tworzyć je dobrze. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście Nowoczesna będzie wspierać, będzie za skierowaniem tej ustawy do komisji, natomiast powiem tak: ustawa ustawą, prawo prawem, ale dobre praktyki też są konieczne. I tutaj będę się zwracał do bardzo licznej grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości. Są ustawy w Sejmie, które dotyczą spraw gospodarczych, pracowniczych i które mają wpływ na przedsiębiorstwa. Chodzi o to, żeby nie było tak, że takie ustawy, które powinny się znaleźć w Komisji Gospodarki i Rozwoju, niestety tam nie trafiają. Mielimy przykład ustawy o zakazie handlu w niedzielę, ustawy „apteka dla aptekarza”. Niestety praktyka jest taka, że te ustawy są omijane ze względu na to, że niektóre komisje, że przewodniczący tych komisji nie są z Prawa i Sprawiedliwości, a one tam powinny się znaleźć. W związku z tym apeluję do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby ustawa trafiała do komisji gospodarki, jeżeli o to wnosimy.

Nie będę ukrywał zdziwienia propozycją Prawa i Sprawiedliwości, żeby odrzucić tę ustawę w pierwszym czytaniu, bo chciałbym przypomnieć, że ta ustawa tak na dobrą sprawę doprecyzowuje zapisy ustawy, która została przyjęta w styczniu tego roku przez parlament. Była to ustawa pana prezydenta. Była to ustawa bardzo ogólnikowa, która tak na do-

brą sprawę nie wskazywała, jakimi drogami mamy się kierować, żeby to prawo było lepsze. Jak Prawo i Sprawiedliwość zobaczyło tę ustawę, to nie przypominam sobie, żeby zwracało uwagę panu prezydentowi: panie prezydencie, niech pan da sobie spokój, za chwilę będzie konstytucja przedsiębiorcy, po co zabierać czas posłom, zaraz my to wszystko ustalimy. Nie, po prostu to rozjechanie się Prawa i Sprawiedliwości wynika stąd, że Prawo i Sprawiedliwość wychodzi z założenia, że każde dobre rozwiązanie zaproponowane przez opozycję powinno trafić do kosza, a wszystkie ustawy Prawa i Sprawiedliwości, czasami nawet najgłupsze, mają być procedowane i mają być przyjmowane. Tak dalej być nie może. Poza tym w ogóle mamy dosyć śmieszny sytuację. Mamy świadomość, że powinniśmy tworzyć dobre prawo. I my w tej chwili, żeby tworzyć dobre prawo, jeśli chodzi o przedsiębiorców, czyli takie, które będzie dobrze przygotowane i skonsultowane, musimy tworzyć inne prawo, które przymusza nas do tego, żebyśmy tworzyli dobre prawo. Tą drogą daleko nie zajdziemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Należy się tylko zgodzić z tą argumentacją tej części sali, która tutaj padała, jeżeli chodzi o tworzenie dobrego prawa, prawa służącego tym, dla których jest ono tworzone, a więc przede wszystkim dla przedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. W poprzednich 8 latach udało się wiele dobrych rzeczy zrobić. Pan minister Haładyj może to potwierdzić. Te cyfry, które padały, świadczą o tym, że Polska pięła się w górę, jeżeli chodzi o poprawę funkcjonowania prawa pod względem czytelności, przejrzystości, prostoty tego prawa.

W tym szaleństwie, z którym dzisiaj mamy do czynienia, jeżeli chodzi o tworzenie prawa na tej sali, przedsiębiorcy się gubią. Oni nie wiedzą, co jest rzeczywistością, a co jest kampanią wyborczą. Powiem wprost: inna jest narracja polityczna, bo ona ciągle jest w formule kampanii wyborczej, natomiast inna jest rzeczywistość. Jeżeli ten mały przedsiębiorca, który nie ma wyspecjalizowanego aparatu, sam bardzo często robi, wykonuje wiele zadań, nasłucha się tego wszystkiego, to się gubi i bardzo często później popełnia błędy. Tak nie powinno być. Kończymy kampanię wyborczą, zaczynamy rzeczywistość, stąpamy twardo po ziemi. Kiedy przekaz, który idzie do przedsiębiorców, jest jasny i czytelny, wtedy wiedzą, co mają robić.



## Posel Mieczysław Kasprzak

Kolejna rzecz to jest stanowisko rządu. Bardzo często jest tak, że rząd uchyla się od stanowiska. Prawo i Sprawiedliwość zgłasza projekt, natomiast rząd nie ma stanowiska. To jest na co dzień stosowane. Doskonale pamiętam ustawę, która nazywała się *lex Szyszko*. Chodziliśmy po tych komisjach, pracowaliśmy nad kolejnymi projektami, a rząd nie miał stanowiska. I o dziwo, rząd wprost mówił: my z tym nie mamy nic wspólnego, to jest projekt poselski, proszę pytać posłów. Posłowie się gubili i nie wiedzieli, bo rząd przygotował projekt ustawy, a posłowie nie wiedzieli, co mają odpowiedzieć, bo w końcu to rząd musi realizować tę ustawę poprzez swoje instytucje, swoje organy. I taka była zabawa, taka dziwna zabawa. Jakie były tego skutki, wszyscy wiemy. Dlatego też jest ważne, aby prawo było jasne, czytelne, przejrzyste.

Natomiast chcę powiedzieć tak: prawo też służy zwykłym obywatelom i powinniśmy zwracać uwagę na to, jaki ono będzie miało wpływ na zwykłego, przeciętnego obywatela, emeryta, rencistę, tego, kto jest zwykłym urzędnikiem, chodzi gdzieś do pracy, ale to prawo w którymś momencie go dosięgnie w tym sensie, że będzie miał jakiś kontakt z tym prawem. Też powinniśmy uwzględnić w stanowisku, w ocenie skutków regulacji, jaki wpływ to będzie miało na życie, na sytuację pojedynczych obywateli. Podam przykład. Bardzo dobre rozwiązanie, które wprowadziliśmy, w tej chwili tak mi ad hoc przyszło to do głowy, jeżeli chodzi o ograniczenie spalania złej jakości węgla – wiadomo, zwalczamy smog, problem jest ogromny, robimy dobre prawo, które nakazuje spalać dobrej jakości węgiel. Ale z góry było wiadomo, że ten węgiel będzie droższy, że obywatele, którzy kupują węgiel do ogrzewania własnych mieszkań, będą musieli więcej zapłacić, mówi się, że o 30% nawet wzrosły ceny węgla, bo dzisiaj już są w granicach 1000 zł. Ale czy my wtedy myśleliśmy o tym, jak poradzi sobie emeryt, który ma 850 zł emerytury, z tym 30-procentowym wzrostem ceny węgla? Czy jemu wystarczy pieniędzy? Czy my tym sposobem nie wyrządzamy mu ogromnej (*Dzwonek*) krzywdy i szkody? Dlatego też będziemy proponować w przypadku tej ustawy w dalszych pracach, aby brać pod uwagę obywateli, bo dzisiaj mamy ten dramat. Dlatego proponujemy dodatki dla emerytów, bo brakuje ludziom pieniędzy. 850 zł dostaje emerytury, 1000 zł za 1 t węgla musi zapłacić. Jako przykład to podaję, ale takie sytuacje mają bardzo często miejsce, więc trzeba brać pod uwagę w uchwalanym prawie życie i funkcjonowanie każdego obywatela Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Koło Unii Europejskich Demokratów jest za skierowaniem do dalszych prac projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z trzech powodów. Pierwszy powód: dlatego że ta ustawa, bardzo krótka, zwięzła, a jednocześnie bardzo konkretna, ma zagwarantować większe bezpieczeństwo prawne funkcjonowania małych, średnich, a nawet mikroprzedsiębiorstw polskich. Nie ulega wątpliwości, że właśnie ta część polskiej gospodarki, te mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa są solą polskiej ziemi. Tak jak konkretny zagraniczny, wielcy inwestorzy zagraniczni lokują swoją produkcję, swoje zakłady i swoje biznesy w naszym kraju, kierując się pewnym kontekstem makroekonomicznym, tak mamy świadomość, że jeżeli ten kontekst się zmieni, a zmienia się wraz z rozwojem gospodarczym kraju, wraz ze wzrostem poziomu wynagrodzeń, wraz z rozszerzaniem się strefy chociażby wspólnego handlu w ramach poszerzania Unii Europejskiej, to oczywiście może nie w każdej chwili, ale w perspektywie kilku lat te wielkie przedsiębiorstwa, które dzisiaj są istotnym elementem polskiej gospodarki, mogą przenieść swoje zakłady, swoją produkcję, swoją działalność w inny region Europy, a nawet poza Europę. W przypadku polskich przedsiębiorców, zwłaszcza tych małych i średnich, takiego ryzyka związanego z ich działalnością nie ma. Dlatego trzeba absolutnie zagwarantować im najbardziej przyjazne warunki funkcjonowania i gospodarowania, zwłaszcza że – jak mówił o tym pan poseł Pułdowski – to jest wielomilionowa rzesza. Większość polskiego PKB pochodzi dokładnie z ich działalności, z odwagi, którą się odznaczyli, ażeby wziąć sprawy w swoje ręce.

Drugi powód, dla którego jesteśmy za pracami nad tym projektem ustawy, to pewna równowaga, jaka powinna towarzyszyć każdej władzy w prowadzeniu dialogu społecznego. Dzisiaj związki zawodowe strony pracodawcy są oprzyrządowane i zabezpieczone prawnie, tak że każdy projekt ustawy, wszelkie regulacje powinny być z tą stroną konsultowane. Taką gwarancję związki zawodowe i związkowcy reprezentujący pracodawców mają. Mali i średni przedsiębiorcy, którzy mają już dzisiaj swoje reprezentatywne organizacje i stowarzyszenia, również powinni być traktowani – przez ustawodawcę, przez rząd, przez instytucje, które proponują zmiany ustawowe i nowe regulacje – co najmniej tak samo jak pracodawcy.

I wreszcie trzeci argument, o którym też w uzasadnieniu tej ustawy można przeczytać, który jest naszym, parlamentarzystów, doświadczeniem w tej kadencji mamy niechlujny tryb ustanawiania prawa, mamy obchodzenie obowiązku konsultacji międzyresortowych i konsultacji społecznych poprzez zastępowanie projektów rządowych, de facto rządowych, instytucją projektów poselskich, poprzez błyskawicz-

**Posel Jacek Protasiewicz**

ne, czasami nocne obrady, które nie pozwalają na to, żeby należycie nad nowymi rozwiązaniami pracować, ażeby te nowe propozycje, nowe ustawy, nowe regulacje należycie konsultować.

W związku z powyższym trzeba, zwłaszcza dla tej władzy, takiego ustawowego zabezpieczenia, które nakazywałoby i zobowiązywałoby tę właśnie władzę, rząd Prawa i Sprawiedliwości do obowiązkowych konsultacji regulacji dotyczących przepisów gospodarczych z reprezentacjami mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

Dlatego będziemy, jesteśmy przeciwni wnioskowi o odrzucenie tego projektu. Nie dziwi nas stanowisko Prawa i Sprawiedliwości, ale uważamy, że może znaleźć się kilku sprawiedliwych w klubie PiS i wspólnie skierujemy ten projekt do dalszych prac, bo zarówno ten projekt, jak i mali i średni przedsiębiorcy zasługują na to, żebyśmy się nad ich problemami w tej Izbie z należytą powagą pochylili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań do pani poseł wnioskodawcy. Czy prawdą jest, że w okresie od listopada 2015 r. do listopada 2016 r. aż 40% ustaw uchwalonych w parlamencie to projekty poselskie posłów partii rządzącej niewymagające uzgodnień międzyresortowych, konsultacji społecznych i publicznych, pełnego opiniowania ani procedury oceny skutków regulacji, co jest obciążone oczywiście ryzykiem wystąpienia większej ilości błędów i negatywnie wpływa na jakość stanowionego prawa? Czy prawdą jest, pani poseł, że w 2016 r. inwestycje w Polsce drastycznie wyhamowały w stosunku do roku 2015 i ta tendencja utrzymała się w roku 2017? Jakże to były wskaźniki? Czy przedsiębiorcy jako powód ograniczenia inwestycji wskazują wątpliwą legislację za rządów Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzanie przepisów prawnych tworzących nierówność podatkową oraz ograniczenie swobody i działalności gospodarczej? I czy prawdą jest, że ta ustawa była konsultowana ze środowiskiem gospodarczym, jest przez to środowisko oczekiwana, zaś jej wejście w życie wpłynie pozytywnie

nie na perspektywiczne decyzje rozwojowe i związane z tym inwestycje? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jest to bardzo dobry projekt ustawy, który zapobiegnie tworzeniu prawa w trybie nadmiernie przyspieszonym, bez konsultacji społecznych, bez opinii, w tym opinii Biura Analiz Sejmowych, co dzieje się nagminnie w tej kadencji Sejmu. Bardzo często te projekty są ewidentną pomyłką. Jest na to wiele przykładów.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy ten projekt był konsultowany, z kim był konsultowany i jakie są wyniki konsultacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie do posła wnioskodawcy, do pani poseł: Czy sądzi pani, że jeżeli te przepisy wejdą w życie, to w jakiś znaczący sposób ograniczymy właśnie wprowadzanie do Sejmu ustaw jako ustaw poselskich? I czy ta ustawa wymusi jednak na wnioskodawcach, żeby te projekty, które trafiają do Sejmu, były odpowiednio przygotowane i skonsultowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Aldona Młyńczak, Platforma Obywatelska.

**Posel Aldona Młyńczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W związku z nadużyciami trybu zgłaszania ustaw rządowych jako projektów poselskich przez obecną ekipę rządową, co dochodzi, tak jak było mówione, do 40% wszystkich projektów, a także unikaniem konsultacji społecznych i publicznych oraz uzgodnień międzyresortowych i oceny kosztów wpływu regulacji na działalność przedsiębiorstw i firm

### **Posel Aldona Młyńczak**

zasadne wydaje się przywrócenie konsultacjom społecznym i analizom ekonomicznym ich znaczenia, a także ich wykorzystanie. Nie może być tak, że prawo łamane jest już w samym procesie legislacyjnym, a tak właśnie jest teraz. Raport Pracodawców RP, który został niedawno wydany, szczegółowo definiuje obciążenia regulacyjne i utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej wprowadzane za rządów PiS od listopada 2015 r. do lipca 2017 r. Są to ustawy wprowadzane w większości jako poselskie. Dotyczą podatku bankowego, zamrożenia obrotu ziemią, ustawy wiatrakowej, podatku handlowego, Prawa wodnego itd. Czy zgodzą się zatem państwo, że ustawy spójne, poprzedzone analizą, konsultacjami i opiniami przedsiębiorców to szansa na stworzenie dobrego prawa?

I pytanie do rządu PiS, do ministerstwa, bowiem to, że klub nie poparł, nie znaczy, że rząd nie może poprzeć tej ustawy, tej nowelizacji. Czy zatem rząd PiS poprze nowelizację ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, mając na względzie rozwój małych i średnich przedsiębiorców? (*Dzwonek*)

Jeszcze pytanie do pani poseł wnioskodawcy: Czy projekt nie ogranicza poselskiej inicjatywy ustawodawczej, w której przypadku prawo do jej zgłaszania ma dzisiaj 15 posłów? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

### **Posel Ryszard Wilczyński:**

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pytanie właśnie do pana ministra: Czy zna pan raporty Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej? Jeżeli pan je zna, to powinien się pan nimi przejąć i powinien pan wpłynąć na stanowisko klubu. Pierwszy raport deregulacyjny, a w zasadzie regulacyjny. Proszę popatrzyć. Krzywa pnie się w górę o 87 punktów od grudnia 2015 r. Cały czas to jest dorobek legislacyjny PiS. Kolejny raport, siedem grzechów głównych stanowienia prawa w Polsce. Odczytam: nierzetelne konsultacje, tajne projekty, wrzutki poselskie, pośpiech, brak kompetencji, nadregulacja, niestabilność prawa. Grzech pierwszy to nierzetelne konsultacje – 39% projektów ustaw. To jest za okres pierwszych 13 miesięcy waszego działania. 246 projektów ustaw przeanalizowano.

Ponieważ nie ma za dużo czasu, przejdę do grzechu szóstego. To nadregulacja – 12% i niestabilność prawa – 16%. To są wszystkie argumenty pracodawców, przedsiębiorców za tym, żeby ten projekt zaistniał. I chcę powiedzieć tak, pani poseł Malik: być

może ten projekt wpłynie, ale żeby nie było tak, jak z nowelizacją Prawa łowieckiego w zakresie szkód łowieckich (*Dzwonek*). Przez 1,5 roku już nie potraficie rozwiązać, wydawałoby się, prostego problemu. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

### **Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Rzeczywiście dla każdego rozsądnego, racjonalnie myślącego człowieka, nie tylko posła, jest to sprawa tak oczywista, że właściwie nie powinna podlegać dyskusji. No, szkoda, że partia rządząca ma takie stanowisko w tej sprawie, żeby to odrzucić. Ale prawdopodobnie chodzi o to, żeby odrzucić wszystko, co nie ma stempla PiS – chyba o to chodzi – nawet najlepsze, racjonalne rozwiązania.

Sprawa jest niezwykle ważna i bardzo dziękuję również koleżance, która przedstawiła ten projekt. Ale mam takie pytanie. Wydaje mi się, że warto by było jeszcze zastanowić nad tym, żeby termin na konsultacje, szanując oczywiście przedsiębiorców czy organizacje, ten minimalny termin, nieco wydłużyć. Skoro rządowi proponujemy termin do 30 dni, a my, tzn. przedsiębiorcy, mamy 14–21, to proszę rozważyć, czy ten okres nie powinien być nieco wydłużony, żeby nie było tego pośpiechu. Tak jak tu któryś z panów powiedział, przecież tylko w weekend nieraz przedsiębiorcy mają czas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

### **Posel Włodzimierz Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani poseł wnioskodawczyni wiążące się z moim doświadczeniem. Otóż kilkakrotnie zdarzyła mi się taka sytuacja. Projekt był projektem poselskim albo poprawkę zgłosili posłanka albo poseł, jest posiedzenie komisji i jest rzeczą oczywistą, że ja zadaję pytanie posłowi, który wniósł poprawkę, czy posłance albo posłowi czy posłance wnioskodawcy czy wnioskodawczyni. I kilkakrotnie zdarzyło się tak, że odpowiedzi od razu udzielał mi przedstawiciel ministerstwa. Ja pytam: Czy to jest nowy obyczaj, czy to są jakieś kształtujące się nowe relacje i to z uprzejmości



**Posel Włodzimierz Nykiel**

np. tak rząd czyni? Czy to jest jakiś nowy rodzaj *savoir vivre'u*, czy też może pani posłanka wnioskodawczyni widzi jakieś inne tego przyczyny? Ja wiem, że pani posłanka ma większe doświadczenie (*Dzwonek*) niż ja i dlatego po prostu pytam. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Mariusza Haładyja.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju  
Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Odniosę się przy okazji do kilku rzeczy, które tutaj były podniesione. Jeżeli rozmawiamy o projekcie dotyczącym OSR-ów, to pozwólcie państwo, że spróbuję do tego OSR-owo właśnie podejść. Ja nie kwestionuję absolutnie intencji pani poseł. Pracowaliśmy, współpracowaliśmy niejednokrotnie, spieraliśmy się kilka razy na posiedzeniach komisji o niektóre rozwiązania. Zawsze to były bardzo merytoryczne dyskusje i nigdy nie były oparte na jakichś emocjach itd., więc jakby tutaj też chcę zupełnie na serio podejść do dyskusji o tym projekcie, bo temat jest oczywiście ważny. Tego nikt, myślę, nie kwestionuje.

Tak od razu, przepraszam, trochę pół żartem, pół serio coś powiem, bo tutaj jeden z panów posłów mówił pod koniec, że ten projekt jest tak oczywisty, że nie powinien podlegać w ogóle dyskusji. Tak żartobliwie powiem, że to jest pierwszy błąd w założeniu, jeżeli mówimy o OSR-ach, bo tak nie można realizować polityki OSR-owej. Polityka OSR-owa to nie jest nic innego, jak prawo oparte na dowodach. I kiedy się podchodzi do projektu i mówi, że to jest tak oczywiste, że w ogóle nie wymaga żadnej dyskusji, to jest to jakby pierwszy taki błąd co do założenia. Ale to, tak jak mówię, tak trochę na marginesie.

Mówimy o OSR-ze, czyli o polityce opartej na dowodach, o projekcie, który ma podnieść standardy tworzonego prawa, przy czym tutaj w wielu wypowiedziach padały takie sformułowania: „wszyscy mówią”, „bardzo często”, „wiadomo, że”. No, znowu, jeżeli chcemy rozmawiać na serio o projekcie dotyczącym OSR i narzędziach przede wszystkim, to też powinniśmy do tego podejść w sposób dowodowy właśnie, czyli jednak z pokazaniem rzeczywiście tego wpływu. Odniosę się do różnego rodzaju rankingów itd. Pan minister Cichoń przywołał ten ranking, zdaje się, ranking światowej konkurencyjności gospodar-

ki i okej, tam rzeczywiście jest zanotowany spadek o trzy pozycje, ale akurat jeżeli chodzi o otoczenie regulacyjno-instytucjonalne, to w subrankingu w ramach tego rankingu nastąpił awans o siedem pozycji, więc to też pokazuje, że nie każda informacja z takiego obiegu ogólnego czy pobieżnie wykorzystywana znajduje później odzwierciedlenie, jeżeli chodzi o fakty i szczegółową dyskusję.

Tak samo w przypadku kwestii dotyczących wskazywania przez przedsiębiorców barier, jeżeli chodzi o biurokrację, otoczenie instytucjonalno-prawne, prawo. Nie neguję tego, nie kwestionuję, bo gdyby było inaczej, to część Ministerstwa Rozwoju można byłoby zamknąć na cztery spusty i pójść do domu, natomiast jest to bariera. Ale – odpowiadając od razu na pytanie pana posła, tak, czytam wszystkie raporty i myślę, że całkiem dokładnie – jednocześnie w tych raportach widzę właśnie pewien trend odwrotny, czyli że akurat kwestie związane z biurokracją czy otoczeniem właśnie instytucjonalno-prawnym spadają, wskazywane są jako negatywne bariery w prowadzeniu działalności gospodarczej. I one są... Oczywiście tych wskaźników czy rankingów można by powoływać dziesiątki, ale akurat tutaj mamy zdecydowanie tendencję inną. I podobnie jest z inwestycjami. Jeżeli chodzi o inwestycje, to akurat teraz, zdaje się, w II kwartale mieliśmy wzrost o 0,8% w porównaniu kwartał do kwartału. I to jest trzeci z rzędu kwartał, kiedy inwestycje rosną, więc to też wygląda inaczej w oparciu o dane. Trend spadkowy był wcześniej. To jest też związane chociażby z tym przejściem z jednej perspektywy na drugą, jeżeli chodzi o fundusze europejskie, ale dzisiaj ta tendencja została już odwrócona.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące liczby projektów poselskich, jak rozumiem, powinno dotyczyć to przede wszystkim projektów partii rządzącej – nie mówię tylko o tej kadencji – to też tutaj nie zauważam jakichś drastycznych, że tak powiem, różnic między kadencjami. To pani poseł przywołała dane dotyczące 40, 13 i 15%. Ale my przed dzisiejszym posiedzeniem też pytaliśmy kancelarii i na podstawie naszych danych to z kolei wygląda trochę inaczej, że w pierwszym pełnym roku 2016 było 30% inicjatyw poselskich, jeżeli chodzi o partię rządzącą, a w 2017 r. mamy 11%, czyli mamy akurat bardzo mocny spadek.

(*Posel Janusz Cichoń: Liczycie poselskie jako swoje.*)

Jeżeli mówimy o inflacji prawa, czyli liczbie uchwalanych przepisów, to też po raz pierwszy od... Jeszcze raz mówię, a czytam wszystkie tego typu raporty, że nie pamiętam, kiedy był spadek, jeżeli chodzi o liczbę uchwalonych przepisów. Porównując III kwartał do III kwartału, mamy o 45% mniej przepisów. Jeżeli chodzi też o dane procentowe, to z tych danych, które mamy, wynika, że np. w VII kadencji było 25%, biorąc to łącznie, przy czym w 2013 r. było 34%. Nie chcę tutaj ściagać się na wytyki, bo nie jest to moja natura, natomiast nie jest to tak jednostronny obraz, jak tutaj w kilku wypowiedziach było przedstawione.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Hałady**

Odwoluję się znowu do pytania pana posła, czy czytam. Czytam te raporty co najmniej od kilku dobrych lat i tego typu raporty to nie jest cecha jednego rządu. Odnosząc się do „Raportu (de)regulacyjnego”, mogę powiedzieć, że to nie powinien być wyznacznik tego, czy prawo jest dobre, czy niedobre. Bo co zostało w tym raporcie zaliczone do doregulowania? Wszystkie przepisy związane chociażby, nie wiem, z uszczelnianiem podatków, z pewną likwidacją czy ograniczaniem umów cywilnych. Niektóre z tych przepisów wchodzi na wniosek samych przedsiębiorców. To nie jest tak, że można tylko i wyłącznie deregulować prawo, żeby wyszło dobrze w raporcie, bo dzięki temu, że są pewne efekty związane z uszczelnianiem, np. my możemy wychodzić wtedy z niektórymi naszymi inicjatywami, takiego typu jak w ubiegłym tygodniu, kiedy skierowaliśmy do konsultacji projekt, w którym np. umożliwiamy jednorazowe rozliczenie straty przez przedsiębiorcę, umożliwiamy wrzucenie kosztów wynagrodzenia małżonka przedsiębiorcy do kosztów uzyskania przychodu. To są zmiany, które powodują duże koszty dla budżetu, ale one też są możliwe dzięki temu, że wcześniej nastąpiły działania, które przyniosły z kolei pewne przychody i zgodnie też z taką filozofią – jak myślę – niekwestionowaną przez żadną ze stron politycznych, że kierujemy pewne działania represyjne czy kontrolne, uszczelniające właśnie do szarej czy wręcz czarnej strefy, to dzięki temu, jeżeli te działania są skuteczne, możemy kierować pewną, powiem w cudzysłowie, ofertę do przedsiębiorców, czyli idziemy za postulatami przedsiębiorców pewnych zmian, które były z kolei od lat podnoszone. To jest też pewien mechanizm naczyń połączonych i nie można wziąć jednych danych i przez ich pryzmat oceniać całej rzeczywistości tak jednoznacznie.

*(Poseł Ryszard Wilczyński: Stąd sugerowałem łączne czytanie raportów.)*

Tak. I gwarantuję czy obiecuję, jeżeli dla pana posła to cokolwiek znaczy, że czytam te raporty i naprawdę staramy się wyciągać wnioski. Zresztą mogę powiedzieć, że wszystkie inicjatywy Ministerstwa Rozwoju, które przedstawiamy parlamentowi, są de facto efektem rozmów z przedsiębiorcami. Nawet bym powiedział więcej: to nie jest tak, że przygotowujemy te projekty i wysyłamy je do konsultacji czy zawieszamy na stronie internetowej, tylko najpierw to zbieramy – chodzi o te bóle przedsiębiorców – staramy się usiąść nad problemem i później szukać rozwiązania. Mogę uczciwie powiedzieć, że te projekty są właśnie tworzone w taki sposób, czyli mamy pre-konsultacje, a nie tylko konsultacje.

Tam był też ten przykład – jako przykład to rozumiem – apteki dla aptekarzy. Nie oczekujemy, że OSR to jest narzędzie, które nie pozwoli uchwalić danej ustawy, albo że, nie wiem, wynik OSR-u spowoduje, że wszystkie guziki na sali zapalą się na czerwono, poseł nawet nie będzie musiał wciskać, bo tak wyszło

z OSR. OSR jest i może być tylko i wyłącznie narzędziem do podejmowania decyzji, wspierającym, a nie zastępującym decyzje merytoryczne i decyzje polityczne.

Tutaj też był ten postulat: konstytucja biznesu, przyspieszenie prac. Już tylko powiem tak kronikarsko, że Prawo przedsiębiorców i ustawy, które towarzyszą Prawu przedsiębiorców, zostały tydzień temu przyjęte przez komitet stały, więc mam nadzieję, że za chwilę poddamy je ocenie państwa posłów.

Od razu przechodząc płynnie do takiego argumentu bardziej formalnego: ustawa o swobodzie działalności gospodarczej będzie w całości uchylona przez Prawo przedsiębiorców, jeżeli oczywiście Sejm, Senat, a następnie prezydent podzielią stanowisko rządu.

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: No właśnie.)*

My też dostrzegamy ten problem związany ze sposobem tworzenia prawa czy też potrzebę wzmocnienia pewnych zasad dotyczących tworzenia prawa gospodarczego, tylko że podchodzimy do tego głównie z punktu widzenia przeciwdziałania generowaniu obciążeń dla przedsiębiorców, obciążeń zbędnych, tych, które nie są niezbędne. Bo też nie ma takiego, myślę, rządu... Nie ma takiego oczekiwania, że prawo nie może generować żadnych obciążeń dla przedsiębiorców. Niestety rzeczywistość się zmienia i trzeba reagować na różne rzeczy, tylko chodzi o to, żeby nie były generowane zbędne obciążenia.

W projekcie nie podchodzimy od strony proceduralnej do tych przepisów, tylko staramy się dotknąć tego problemu generowania obciążeń dla przedsiębiorców. Kwestie czysto proceduralne związane z tworzeniem prawa to moim zdaniem jest już bardziej domena regulaminów: Regulaminu pracy Rady Ministrów, regulaminów Sejmu, Senatu. Jeżeli analizujemy ten projekt czy też analizujemy rozwiązania zawarte w tym projekcie, to ja tam nie dostrzegam jakichś elementów, które będą nowe dla administracji rządowej, tego, że tych obowiązków czy wymagań nam przybędzie. Raczej wszystkie te rzeczy, które są tutaj wskazane, administracja rządowa wykonuje. Powiem więcej: tych obowiązków jest nawet więcej.

Ten system, mam wrażenie, jest też troszkę bardziej komplementarny, bo rzecz polega nie tylko na postawieniu wymogów dla tworzących prawo, administracji, urzędników. Wymogi to jest tylko jeden, tak bym powiedział ze swojego doświadczenia, z czterech elementów. Drugim elementem muszą być filtry, które następnie pozwalają ocenić, czy dane wymagania zostały właściwie spełnione... Nie tylko spełnione, bo jak sobie porównamy OSR-y sprzed dobrych kilku czy kilkunastu lat z dzisiejszymi, to to jest niebo a ziemia. Potrafiły być OSR-y na 300 stron, gdzie nie było żadnej treści, bo były rozpisywane, przepraszam, różnego rodzaju farmazony, które nie miały żadnego wpływu na proces decyzyjny, ale za to świetnie zapełniały strony maszynopisu i wyglądało to bardzo poważnie. W związku z tym wydawało się, że OSR jest spełniony, ale dopiero wnikając w treść, przedzierając się w zasadzie przez tę treść, można



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju  
Mariusz Hałady**

było to kwestionować. Od razu mówię, że nie odnoszę się do żadnej, że tak powiem, kadencji, tylko sięgam kilka, kilkanaście lat do tyłu, kiedy zaczęliśmy jako administracja też tę politykę OSR-ową trochę wzmacniać.

W związku z tym w tych rozwiązaniach nie do końca widzimy wartość dodaną dla samego rządu, ponieważ to wszystko obowiązuje z nadmiarem, znaczy nie z nadmiarem, tylko z nawiązką, że tak powiem. Tych obowiązków jest więcej, więc być może tutaj jest to bardziej kwestia procesów czy procedur, ale w innych organach, które mają inicjatywę prawodawczą. Konstytucja mówi o pewnej autonomii regulaminów obu Izb parlamentu. Może to jest tutaj bardziej kwestia do dyskusji.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na... Tam jest pewne zaburzenie logiki myślenia projektowego, czyli OSR-owego właśnie, bo w tych rozwiązaniach zostaje zaburzony taki związek przyczynowo-skutkowy między oceną skutków regulacji a rozwiązaniami merytorycznymi. Moim zdaniem nie może być tak – nie mnie o tym decydować – przyjęte rozwiązanie, które nakłada obowiązek przygotowania oceny skutków regulacji na inny podmiot niż podmiot przygotowujący regulację, w dodatku po przygotowaniu projektu i jeszcze po wyrażeniu przez ten podmiot swojego stanowiska. Jeżeli ocena skutków regulacji ma mieć wymiar rzeczywisty, to ona musi być przygotowywana, zanim projekt powstanie. Jeżeli Rada Ministrów wyrazi pozytywne stanowisko i jakby efektem tego jest dopiero przygotowywanie OSR, to chyba trzeba niestety skonstatować, że taki OSR jest tylko i wyłącznie wypełnieniem wymogu formalnego, bo gdy decyzja została już podjęta przez dany organ, to w zasadzie OSR tylko wtedy dopasowujemy do tej decyzji i on w żaden sposób nie wypełnia swojej roli. OSR natomiast powinien też wpływać właśnie na proces podejmowania decyzji – nie w sposób, tak jak mówiłem wcześniej, wiążący czy decydujący, ale jednak na tę logikę rozwiązań legislacyjnych powinien wpływać.

Już tak, zmierzając do brzegu, bo przypuszczam, że takie jest też oczekiwanie...

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Tak, mieliśmy przyspieszenie.)

...powoli kończąc już właśnie, wydaje mi się, że nie w postawieniu takich formalnych wymagań jest tajemnica sukcesu, tego, żeby można było powiedzieć, że jesteśmy usatysfakcjonowani oceną skutków regulacji, chociaż też nie wiem, czy ten stan jest kiedykolwiek osiągalny. Rozmawiamy z krajami typu, nie wiem, Holandia, Wielka Brytania, które, można powiedzieć, są liderami w tej dziedzinie, i tam też nie jest tak, że już tylko wszyscy cmokają palce, że jest super i nie trzeba już dalej pracować.

Pan marszałek już mnie ściąga z mównicy, więc dostosuję się do tego polecenia. Już tylko zakończyć

taką bardziej lekką myślą – to, że OSR nie jest rzeczą prostą i nie zawsze wystarczą wymagania formalne, pokazuje też ten projekt, bo tutaj oceny skutków regulacji nie ma de facto. To też więc jakby tylko pokazuje, że jest ciężko.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Chyba jeszcze nie ma wymogu?)

Ale w przypadku takiego projektu, powiedziałbym, standardy powinny być podniesione. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Marię Małgorzatę Janyską.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czas, który poświęciliśmy na ten projekt, wskazuje, że to jest bardzo ważny projekt i że jest on bardzo potrzebny, bo nie było prześlizgnięcia się – poza przedstawicielką Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość nikt tak bezrefleksyjnie nie przeszedł nad tym projektem. Naprawdę wypowiedzi wszystkich klubów, które tutaj były, których państwo byliście świadkami, także wypowiedź pana ministra, świadczą o tym, że naprawdę należałoby temu poświęcić uwagę. Nie ma tu czasu, w tej Izbie i w tym momencie, żeby te wszystkie plusy, ale także być może pewne wątpliwości, które należałoby w procesie legislacyjnym rozwiać... Należałoby skierować projekt do prac w komisji. Niestety ubolewam nad tym, że nasza władza siłowa, mówię tu o matematyce w Sejmie, nie chce się nad tym pochylić i że z taką lekkością pani poseł, która reprezentowała klub PiS, mówi, że nie będziemy przyjmować tej ustawy, składamy wniosek o odrzuceniu, dlatego że planujemy napisanie ustawy od nowa. Nie wiem, jako kto planujemy, czy będzie to projekt poselski. Mam nadzieję, panie ministrze, że pan nie przekaże żadnych ustaw rządowych posłom, bo nie poradzą sobie z tym, naprawdę. Liczę na to, że państwo z resortu te wszystkie ustawy, które mają dotyczyć poprawy funkcjonowania i stworzenia jeszcze lepszych warunków rozwoju dla przedsiębiorców, będziecie jednak pilotowali, bo mam zdecydowanie większe zaufanie do pana niż do posłów, którzy biorą pod pachę projekty, a potem nie potrafią odpowiedzieć i najlepiej złożyć wniosek o odrzuceniu.

Proszę państwa, kolejny argument. Pani poseł powiedziała, że będzie niedługo w Sejmie projekt poważny, czyli dała do zrozumienia, że ten projekt jest niepoważny, a jestem przekonana, że w ogóle nie wie, co on zawiera, że w ogóle nie rozumie tego projektu ani go nie przeanalizowała, bo gdyby tak nie było, to poświęciłaby mu chociaż trochę więcej czasu, z szacunku nawet dla siebie samej, żeby się inaczej zaprezentować przed tą Izbą. Już nie wymagam sza-



## Posel Maria Małgorzata Janyska

cunku dla nas, bo drugi rok z rzędu tego szacunku posłowie opozycji, szacunku do praw poselskich, niestety nie otrzymują.

Przejdę teraz do pytań. Było pytanie, proszę państwa, czy to fakt, że jest tyle projektów poselskich. Pan minister tutaj odnosił się w różny sposób do raportów, ale, panie ministrze, posiłkowałam się w uzasadnieniu tylko i wyłącznie analizą organizacji niezależnej, Obywatelskiego Forum Legislacji działającego przy Fundacji Batorego, które corocznie, od wielu lat, robi takie analizy. Pewnie pod koniec tego roku będzie ocena roku mijającego. Te dane, które przytaczałam, dotyczyły okresu od listopada 2015 r. do listopada 2016 r. To są fakty, dane wyliczone, sprawdzone i z całą pewnością prawdziwe. Tak samo wszystkie inne mankamenty, o których wspominałam, wypływają nie tylko z analiz przedsiębiorców, bo można powiedzieć, że przedsiębiorcy być może mają jakiś swój interes lobbystyczny w tym, żeby prawo było stanowione po ich myśli. Nie, to są eksperci, to są eksperci bankowi, to są naukowcy, kancelarie prawne. To naprawdę osoby, które nie są, że tak powiem, bardzo często z tym związane.

Było pytanie o konsultacje, czy ten projekt był konsultowany. Pan minister był łaskaw na koniec zauważyć, że jeśli występujemy z takim projektem, to należałoby zrobić ocenę skutków regulacji. Panie ministrze, zrobiłam to, co w tej ustawie jako minimum wymagań zaadresowaliśmy do projektów poselskich, czyli skonsultowałam projekt, bo w tym projekcie à propos projektów poselskich właśnie proponujemy, żeby w uzasadnieniu była przedstawiona informacja albo wyniki konsultacji z organizacjami wskazanymi w ustawie. Skonsultowałam to z tymi organizacjami, które apelowały do pana mocodawców o to, aby wreszcie przyspieszyć prace nad stanowieniem prawa dla przedsiębiorców, bo oni na to czekają, bo nie mogą się rozwijać, nie mogą inwestować ani nie mogą dobrze pracować. Tak więc jest to zrealizowane.

W tej ustawie proponujemy ocenę wpływu na działalność, tak żeby robił to rząd w stosunku do projektów pozarządowych, jeśli je popiera w całości lub w części. Jest to bardzo logiczne i oczywiste. Proszę państwa, w ten sposób naprawdę zahamujemy ten zły proceder, który polega na tym, że jeśli tak łatwo jest projekt rządowy schować za poselskim, w ekspresowym tempie go uchwalić, to podejrzewam, że może być tak, że w wielu resortach czy departamentach – absolutnie nie odnoszę tego do pana, bo znam pana fachowość i rzetelność w tym, co pan robi, czym pan się zajmuje – urzędnicy nie będą i na pewno nie są zmobilizowani do rzetelnej pracy nad takim projektem, skoro tak łatwo można go przekazać posłowi i na jednym posiedzeniu przyjąć, a zdarzało się też nawet z pominięciem niektórych czytań, co już w ogóle jest karygodne, ale tak bywało.

Wszystkie zabezpieczenia w tej ustawie mają poprawić jakość prawa, które jest adresowane do grupy, która inwestuje, ma inwestować, ma rozwijać Polskę, co ma przynieść skutek odczuwalny w kieszeni każdego obywatela.

Drugie pytanie było podobne, dotyczyło konsultacji.

Pan Meysztowicz chyba pytał też o konsultacje.

Było pytanie odnośnie do tego, czy ten projekt nie ograniczy inicjatywy poselskiej. Nie ograniczy, bo inicjatywa poselska jest zapisana w regulaminie. Jest 15 posłów, są podpisy i projekt się składa. Fakt uzyskania bądź nie wyników z konsultacji nie wpłynie na to, czy ten projekt będzie odrzucony. Jeśli to jest niejasno sformułowane, to oczywiście w toku prac nad tą ustawą – gdyby nam przyszło nad nią pracować, w co wątpię, bo niestety nie wątpię, że ta dobra zmiana dokona jutro złego wyboru i ten projekt odrzuci, chociaż będziemy apelować, żeby tak nie było... Te projekty nie byłyby nieanalizowane z tego powodu, że nie ma oceny.

Chodziło o to, żeby wymóc, również na posłach, takie należyte przygotowanie projektu, którym się zajmują, żeby to było świadome, żeby już były wzięte pod uwagę głosy środowiska, którego mają dotyczyć, bo później o wiele łatwiej jest również pracować w ramach komisji. Ja to znam z autopsji, bo tak robiłam zarówno w stosunku do projektów, które składałam w tamtej kadencji, jak i robię w stosunku do projektów, którymi się zajmujemy teraz w ramach komisji. Zawsze warto wiedzieć. Jeśli nawet nie są dołączone wyniki konsultacji, których teraz bardzo często się nie robi itd., to ja sama zasięgam informacji. Taki powinien być system. To nie powinna być, że tak powiem, dobra bądź zła wola, tylko taki powinien być system i obowiązek dla nas.

Jeszcze à propos konsultacji nad tym projektem, to proszę państwa, mogę tylko wyrazić zdziwienie, że pan marszałek na etapie pracy nad tym projektem... Po wpływie tego projektu można było odczytać na stronie, że został skierowany do konsultacji. Nie wiemy jednak do kogo, nie wiemy jak. Pytałam organizacje pracodawców, czy przekazano im ten projekt do konsultacji. Nie, nie przekazano im tego projektu do konsultacji, więc wielką tajemnicą jest to, kto go konsultował, czy w ogóle tak się stało i w jakim zakresie, czy tylko była to taka informacja, żeby się odczepiono.

Padło tutaj pytanie o czas na konsultacje, czy nie należałoby go wydłużyć. Oczywiście powinniśmy dyskutować o tym już w trakcie konkretnych prac nad tym projektem. Jeśli tak będzie, to z całą pewnością będziemy o tym dyskutowali.

Pan profesor, pan poseł Nykiel pytał o to, czy normalne, tak z punktu widzenia mojego doświadczenia poselskiego, jest to, że projekt jest poselski, a na pytanie od razu odpowiada urzędnik ministerstwa. Absolutnie nie jest to normalne ani nie jest to zasada, bo jeśli projekt jest faktycznie poselski, to poseł powinien być tak zaangażowany w przygotowanie pro-

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

jektu, który przedstawia, żeby naprawdę nie potrzebował żadnego wsparcia w odpowiedzi na najczęściej proste, prozaiczne wręcz pytania. Powiem tak: w tej chwili na przykładzie tych projektów poselskich można powiedzieć, że mamy do czynienia bardzo często nie z procesem legislacyjnym, tylko z procederem legislacyjnym.

I to są chyba, proszę państwa, wszystkie pytania.

Odniosę się jeszcze tutaj do słów pana ministra. Panie ministrze, w tym projekcie chodzi nie tylko o sposób stanowienia prawa i podejście do tej kwestii pana czy pana resortu. W kontekście powstania tego projektu była analizowana praca wszystkich resortów. I żeby też nie być gołosłowną ani posądzaną o jakiś subiektywizm, przytoczę tylko końcową część raportu, który już tutaj przywoływał kolega Wilczyński: Dlatego też całokształt działalności w obszarze regulacji przedsiębiorczości nie wygląda zbyt różowo. Szczególnie przykre jest to, że nawet flagowe inicjatywy deregulacyjne – i tu jest pochwała, proszę pana, dla niektórych – pn. pakiet 100 zmian dla firm nie przyniosły znaczącej ulgi przedsiębiorcom. Dlaczego? Bo pozytywny efekt licznych zmian zawartych w tym pakiecie został rozwodniony całą falą złego dla biznesu prawa.

I dokładnie o to chodzi: żeby to złe, rozwodnione prawo zostało wreszcie zatrzymane, żebyście państwo mieli wsparcie, również w prawie stanowionym w innych resortach, w innych departamentach i tutaj, na tej sali. Taki jest zamysł tego projektu. Jestem szczerze zdziwiona, że nie ma tutaj dla niego poparcia.

Bardzo dużo powiedział pan również o OSR-ach. Przecież jest dla nas oczywiste, że OSR nie zastąpi żadnych decyzji i nie powinien być tak zrobiony, żeby posłowie tylko wciskali guziki i nie musieli myśleć. Przecież to jest, proszę pana, oczywiste. W takim razie zaprezentuję drugi biegun tego rozważania: chyba nie jest normalne, że nie ma analiz, że nie ma konsultacji, że nie ma wyników, a mamy naciskać guziki. To wie pan, musimy wypośrodkować, jak to jest w naukach ścisłych, skrajne statystyczne odrzucić, a wybrać ten złoty środek, i tylko o to wnioskuje w tym projekcie, o nic innego.

Mówiliśmy o wielu konkretnych rozwiązaniach, o prekonsultacjach, które pan robił w swoim resorcie. Znam je, bo spotykamy się w komisjach w wielu przypadkach, ale pamięta też pan nasze dyskusje i rozmowy o in-hausie, jakie skutki przyniósł, już wiadomo. W niektórych miejscach będziemy pewnie o tym mówić przy okazji sprawozdań, które będą analizowane w komisjach, itd.

Przytoczę jeszcze na koniec cytaty ze stanowiska jednej z organizacji pracodawców, która konsultowała ten projekt: W związku z powyższym oceniany dokument zasługuje na poparcie. Należy oczekiwać, iż będzie on procedowany jak najszybciej, gdyż przedsiębiorcy oczekują poprawy jakości prawa, zapewnienia stabilności otoczenia prawnoregulacyjnego już

dziś. Zmiany zawarte w nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej mogłyby następnie zostać inkorporowane do rządowego projektu ustawy Prawo przedsiębiorców.

W tej chwili pewnie już nie ma na to czasu, ale będziemy również pytać o to w komisjach. Bo myślę, że mam właściwy tekst Prawa przedsiębiorców po posiedzeniu stałego komitetu Rady Ministrów, rozdz. 6, w którym są zasady opracowania projektów aktów normatywnych z zakresu prawa gospodarczego, i nie wiem, czy się mylę, ale mam wrażenie, że on jest bardziej skąpy i zawiera mniej potrzebnych regulacji niż jego pierwotna wersja. I to wszystko na ten temat. A moglibyśmy połączyć siły i moglibyśmy naprawdę stworzyć dobrą ustawę, która będzie służyła przedsiębiorcom, inwestycjom i rozwojowi. Ale nie ma woli, proszę państwa. Może do jutra państwo przemyslicie i zmienicie tę swoją wolę, o co apeluję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Panie marszałku, a może przegłosujemy teraz?)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1877).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Pano wie Posłowie! Pragnę przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zawarty w druku nr 1877. Projekt ma na celu, począwszy od roku 2018, wprowadzenie obowiązku corocznego sprawozdawania przez organy podatkowe gmin ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych wybranych informacji o podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym, które nie są pozyskiwane w ramach sprawozdawczości budżetowej jednostek samorządu terytorialnego.

Projektowane sprawozdanie będzie zawierało zagregowane informacje o podstawach opodatkowania tymi podatkami oraz podstawach opodatkowania zwolnionych z tych podatków na mocy uchwał rad

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

gmin. Sprawozdawane będą również informacje o wysokości stawek podatku od nieruchomości, średniej cenie skupu żyta i średniej cenie sprzedaży drewna przyjmowanych na potrzeby wymiaru podatków rolnego i leśnego na terenie danej gminy.

Jednocześnie w projekcie zaproponowano podział sprawozdania na dwie części i różne terminy ich przekazywania, co wynika z różnych terminów dostępności danych objętych sprawozdaniem. Informacje dotyczące stawek podatkowych przekazywane będą najpóźniej do końca I kwartału danego roku podatkowego, natomiast informacje o podstawach opodatkowania i podstawach zwolnionych z podatków przekazywane będą najpóźniej do końca III kwartału danego roku podatkowego.

Informacje zawarte w sprawozdaniu będą przekazywane wyłącznie w postaci elektronicznej za pośrednictwem regionalnych izb obrachunkowych. Szczegółowy zakres informacji objętych sprawozdaniem, wzór tego sprawozdania, terminy i sposób jego przekazywania oraz sposób sporządzania zostaną określone przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych w drodze rozporządzenia.

Panie i panowie posłowie, pragnę podkreślić, że przedkładany projekt stanowi realizację postulatów strony samorządowej. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego pozytywnie zaopiniowała ten projekt. Dane gromadzone na podstawie projektowanego sprawozdania istotnie zwiększą możliwości analizy obecnych rozwiązań podatkowych w zakresie opodatkowania nieruchomości oraz polityki podatkowej gmin.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przekazując Wysokiej Izbie projekt ustawy do rozpatrzenia, mam nadzieję, że będzie on życzliwie przyjęty, a prace nad nim przebiegną sprawnie. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Jerzy Małecki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Przedmiotowy zakres projektu ustawy wypełnia swoistą lukę występującą w obszarze sprawozdaw-

czości budżetowej jednostek samorządu terytorialnego i odpowiada zgłaszanym przez nie postulatom. Obecnie gminy nie mają bowiem obowiązku prowadzić sprawozdawczości dotyczącej podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego, przekazują jedynie podstawowe informacje o wysokości dochodów z tych podatków, skutkach obniżania górnych granic stawek podatkowych oraz udzielonych ulgach i zwolnieniach w tych podatkach na mocy uchwał rad gmin. Pozostałe dane pozyskiwane są przez Ministerstwo Finansów drogą dobrowolnych badań ankietowych przeprowadzanych co kilka lat. Metoda ta wiąże się ze znacznym nakładem pracy, m.in. z przygotowaniem formularzy, opracowaniem sposobu gromadzenia danych, co stanowi dużą uciążliwość oraz pociąga za sobą konieczność poniesienia dużych kosztów.

W ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość projektowane przepisy stanowią odpowiedź na ten stan rzeczy. Przewidują one bowiem obowiązek przekazywania resortowi finansów, jedynie drogą elektroniczną, za pośrednictwem RIO, informacji o stawkach podatku od nieruchomości, średniej cenie skupu żyta i średniej cenie sprzedaży drewna przyjmowanych na potrzeby wymiaru podatków na terenie gminy w roku podatkowym. Pozytywnie należy ocenić fakt, iż dzięki zgromadzonym w ten sposób danym osiągnięty zostanie cel w postaci zwiększenia możliwości analizy obecnych rozwiązań podatkowych i oceny polityki podatkowej gmin pod kątem wykorzystania potencjału dochodowego w zakresie opodatkowania nieruchomości.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych i opowiada się za jego skierowaniem do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Gos ma pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

## **Poseł Włodzimierz Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1877.

Projekt wprowadza zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Polegają one na uzupełnieniu przepisów odnoszących się do podatku od nieruchomości, choć zmiana dotyczy nie tylko podatku od nieruchomości, ale także podatku rolnego i leśnego, może nie tyle podatku, co sfery tego podatku. Projekt nakłada na właściwe organy podatkowe obo-



**Posel Włodzimierz Nykiel**

wiązek, który sprowadza się do sporządzenia sprawozdania czy sprawozdań w zakresie podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego. Sprawozdanie to ma być sporządzane, począwszy od 2018 r., za pośrednictwem regionalnych izb obrachunkowych. Będzie ono kierowane do ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Zgodnie z projektem sprawozdanie będzie zawierało informacje dotyczące wysokości stawek podatku od nieruchomości, średniej ceny skupu żyta, średniej ceny sprzedaży drewna – czyli bardzo istotne dane dotyczące podatku rolnego i podatku leśnego – określonych w uchwale gminy i przyjętych na potrzeby wymiaru tych podatków na terenie gminy, ale także informacje dotyczące podstaw opodatkowania, dotyczące podstaw opodatkowania zwolnionych od podatku. Sprawozdania przekazywane będą wyłącznie w formie elektronicznej, tak jak już o tym mówiłem, do Ministerstwa Finansów za pośrednictwem RIO. Do przekazywania sprawozdań wykorzystany ma zostać istniejący system informatyczny.

Minister został upoważniony do wydania rozporządzenia określającego szczegóły techniczne odnoszące się do sporządzania i przekazywania sprawozdania. Projekt zasługuje na aprobatę, choć oznacza nałożenie nowych obowiązków na gminy. Zresztą pan poseł PiS powiedział, że te ankiety były pracochłonne dla ministerstwa i oznaczały koszty, wobec tego jest łatwiej, jeżeli wykonują to gminy, a nie ministerstwo. Ale należy rozumieć, że Ministerstwo Finansów, które ma inicjować politykę choćby w zakresie stanowienia prawa dotyczącego podatków lokalnych, powinno mieć pełne materiały w tym zakresie. Uważam, że należy zadbać także o to, aby z informacji tych mogło szeroko korzystać nie tylko ministerstwo, ale także organy samorządu terytorialnego, dla których to będą także istotne informacje o tym, co się dzieje w innych jednostkach samorządu terytorialnego w tak przecież ważnym zakresie.

Myślę, że to jest postulat, który może być spełniony w trybie wydania odpowiednich przepisów, ale także i bez takiego trybu. Tak jak powiedziałem, ten projekt zasługuje na aprobatę. Uważamy, że istotny jest w tym zakresie postulat, aby także jednostki samorządu terytorialnego mogły z tych danych korzystać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Jaskółka, klub Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskółka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sądzę, że zmieszczę się w czasie 1 minuty przy tak krótkim

projekcie, ale oczywiście szanuję wystąpienia wszystkich państwa.

Druk nr 1877 to, wydaje się, oczekiwana regulacja, bardzo prosta, pokazująca kolejne jakby sprawozdania, których przedstawianie zostało na jednostki samorządu terytorialnego, czyli gminy przede wszystkim i miasta na prawach powiatu, nałożone. Rzeczywiście ten brak sprawozdań mógł dotychczas utrudniać np. prowadzenie polityki wieloletniej, więc to rzeczywiście jest pomysł dobry. Brak bowiem sprawozdań dotyczących podstawy opodatkowania, powierzchni czy wartości przedmiotów zwolnionych. Tutaj jest ciekawostka, rzeczywiście. My nie mamy uwag co do terminów. Wprawdzie próbowano przesunąć to na rok 2019, ale uważamy, że absolutnie nie ma tutaj powodu do przesuwania tego.

Ciekaw jestem reakcji na zwolnienia, bo ja akurat w swoim okręgu robię takie rzeczy, pytam o zwolnienia podatkowe, nie o podstawy, ale przede wszystkim o zasadność.

Dobrze, że w tym dokumencie mamy od razu rozporządzenie. Wbrew pozorom wcale nie obciąża to zbyt wielu samorządów. To są relatywnie bardzo proste rzeczy. Przypominam, że tych podatków nie ma aż tak dużo.

Teraz przejdę do rzeczy, która mnie szczególnie cieszy. Jeśli to nazwać, szanowni państwo, dobrą zmianą, to w takim razie klub Kukiz obywatelsko jest superdobrą zmianą. A ja pokażę państwu dlaczego. Ponieważ jest to... Obywatelsko, my jako obywatele, parlamentarzyści z ruchu Kukiz, właśnie tworzymy takie mapy podatkowe gmin. Zresztą na stronie samorządkukizem.pl robimy to dla całego kraju. I ja państwu pokażę, jak to wygląda – fenomenalnie, w podziale na gminy i wszystkie podatki lokalne. Czyli my to już robiliśmy, robimy. Słowem, wyprzedziliśmy rząd, co nas bardzo cieszy, o jakiś rok albo 2 lata *(Oklaski)*, bo te projekty są przez nas robione.

Pytanie tutaj zasadnicze, czy oczywiście potrzeba do tego ustawy, czy nie należałoby jednak regulować tego troszkę inaczej. Oczywiście rozumiem, że tutaj musi być wyznaczony pewnego rodzaju zakres, bo przecież zakres rozporządzenia nie może być szerszy niż zakres przedmiotowy.

W każdym razie ruch Kukiz wyznacza dobre kierunki dla rządu, bardzo się z tego powodu cieszymy. Proszę kopiować dalej nasze pomysły. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam za-

## Posel Marek Sowa

szczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Przedłożony projekt ustawy nakłada na organy podatkowe właściwe dla podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego, w tym przypadku samorządy gminne, obowiązek przedkładania ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych corocznego sprawozdania.

Obecnie nie ma tego obowiązku. Jak już tutaj było to mówione również przez pana ministra, te dane są pozyskiwane w formie dobrowolnych ankiet, co zdaniem Ministerstwa Finansów jest nie tylko czasochłonne, ale również kosztochłonne, a dodatkowo nie daje nam możliwości właściwego korzystania z tych danych, bo nie wszystkie dane można z tego wyciągnąć. Taka sytuacja zdaniem Ministerstwa Finansów utrudnia prowadzenie racjonalnej polityki podatkowej, w szczególności projektowanie zmian czy też różnego rodzaju szacowanie skutków tych zmian.

My nie kwestionujemy konieczności wprowadzenia obowiązku przedkładania corocznych sprawozdań. To jest dla nas oczywiste, że takie dane w przypadku zarządzania każdym systemem powinny być pozyskiwane. Natomiast ze względu na przyznanie, że w oparciu o dane, które są ogólnodostępne, nie można z nich skorzystać, wyciągnąć właściwych wniosków, trzeba bardzo jednoznacznie powiedzieć, że to źle świadczy o stanie informatyzacji polskiej administracji. Jeśli mówimy o danych ogólnodostępnych, to gdyby one były wprowadzone do systemu, to po prostu powinniśmy zarządzać takimi bazami danych, tak aby można było wyciągać różnego rodzaju dane, informacje, również te, o których mówił pan minister, takie jak wysokość stawek podatkowych w poszczególnych gminach w podziale na różne rodzaje.

Jeśli chodzi o te dane, to każdy z nas zdaje sobie sprawę, już abstrahując od danych dotyczących podatków, że zawsze dostęp do danych i wyciąganie właściwych wniosków z danych jest bardzo istotne. I opowiadamy się za tym, żeby oczywiście tak było. Ja głęboko wierzę, że otrzymane dane będą właśnie źródłem informacji, które pozwoli skutecznie wykorzystać informacje i oczywiście nimi zarządzać.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie takiego obowiązku jest nałożeniem dodatkowego zadania na samorządy gminne. W związku z powyższym pewnie będzie to generowało jakieś koszty z tego tytułu. Mam nadzieję, że już bez żadnych regulacji prawnych samorządowcy tak usprawnią sobie tę pracę, że będą mogli te koszty w sposób radykalny zminimalizować, a korzyści, jakie osiągną z tego tytułu, będą rekompensowały poniesienie tych kosztów.

To jest kluczowe, bo każdy chce również porównać, jak prowadzona jest polityka. Chodzi o to, żeby dobrze wykorzystywać wzorce, efektywnie zarządzać

danymi, więc możliwość porównywania danych jest tutaj sprawą kluczową.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna informuję, że opowiadamy się za dalszą pracą nad tym projektem w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z druku nr 1877.

Od razu, na początku, żeby nie powtarzać tego, co mówili już koledzy, powiem, że prawie integralną częścią tego projektu jest rozporządzenie ministra rozwoju i finansów w sprawie sprawozdania podatkowego organów podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego. To rozporządzenie określa szczegółowy zakres informacji objętych sprawozdaniem podatkowym organów podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego, wzór sprawozdania, terminy i sposób jego przekazywania oraz sposób jego sporządzenia, także terminy i sposób przekazywania oraz sposób sporządzania aktualizacji sprawozdania. To jest praktycznie integralna część zmiany tego projektu, zatem nie będę powtarzała zapisów.

W podsumowaniu nie powiem, że jest to, złośliwie mówiąc, w ramach ograniczania biurokracji, bo informacje są potrzebne, ale pozyskiwanie ich i wiedza o tym, co jest zjawiskiem bardzo dobrym... Chociaż, powiem szczerze, nasuwa mi się wątpliwość. Czy te informacje docelowo nie będą wykorzystywane do dyscyplinowania samorządów, że ich uchwały są naganne z tego względu, że obniżają stawki podatkowe, że komuś tam jakieś procedury umarzają, nie jestem tego do końca pewna. Mając na uwadze obecne doświadczenie stawiania spraw przez rząd dobrej zmiany, nie wiem, czy nie będzie to miało takiego celu. Nawet w licznych ustawach, które tutaj podejmujemy, które wychodzą w celu ścigania oszustów, taki jest ich cel, niby wszystko się zgadza, ale mimo wszystko dyscyplinujemy przy tym porządnym przedsiębiorców, każemy im się tłumaczyć, każemy im przedstawiać więcej informacji, niż należałoby. Mam taką wątpliwość, czy rząd nie wykorzysta tego projektu w tym celu. Choć projekt z logicznego punktu widzenia jest dobry, powinniśmy mieć informacje, chodzi o wykorzystanie później tych informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan przedstawiła stanowisko na piśmie\*).

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas – 1,5 minuty.

Pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie do rządu: Dlaczego państwo nie uwzględniście uwagi unii metropolii, która wniosła o rozszerzenie tego sprawozdania o wskazanie podstaw opodatkowania zwolnionych z podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego na mocy innych ustaw, w stosunku do których gminy nie otrzymują zwrotu utraconych dochodów? *(Oklaski)* To jest niewielka regulacja, myślę, że nie zachwiała by procesu legislacyjnego, bo nie przyjmuję do wiadomości, że akurat w tym zakresie poprawka nie mogłaby być wniesiona w czasie prac komisji. Chyba że rząd nie chce wiedzieć, na jakie kwoty...

*(Poseł Włodzimierz Nykiel: Naciąga.)*

...naciąga, jak pan poseł mówi, jednostki samorządu terytorialnego. Myślę, że ta wiedza przydałaby się zarówno rządowi, jak i wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam inne zdanie na temat tego projektu. Zastanawiam się, dlaczego Ministerstwo Finansów chce rozszerzać sprawozdawczość jednostek samorządu terytorialnego. To dalsza centralizacja samorządów i dalsze obciążanie zbędną biurokracją. Samorządy otrzymały przecież kompetencje dotyczące podatku od nieruchomości i ramy prawne, w których działają. Nie widzę uzasadnienia, aby sprawdzać, ile nieruchomości zostało opodatkowanych, a ile nie oraz jakie

stawki stosowane są w gminie. Prawdliwość wymiaru i poboru podatków lokalnych kontrolują regionalne izby obrachunkowe, a także Najwyższa Izba Kontroli. Czy idziemy w kierunku PRL, gdzie wszystko podlegało sprawozdawczości? Uważam, że jest to wielka przesada. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję pani bardzo.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że część zapisów uzgodniono z samorządami, np. to, aby dane o podstawach opodatkowania wykazywane były zgodnie ze stanem ewidencji podatkowej nieruchomości prowadzonej przez organy podatkowe na dzień 30 czerwca roku podatkowego, w którym składane jest sprawozdanie.

Panie ministrze, czy w ramach konsultacji społecznych zgłaszane były jeszcze inne postulaty? Czy prawdą jest, iż dotychczas brak było danych z poszczególnych organów podatkowych o podstawie opodatkowania poszczególnymi podatkami w powierzchniach lub wartościach przedmiotów zwolnionych na mocy uchwał rad gmin, jak również danych o stosowanych w poszczególnych gminach stawkach podatkowych? Czy prawdą jest, iż brak dotychczasowych informacji utrudnia prowadzenie racjonalnej polityki podatkowej? Ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, iż gromadzenie tych danych postulowane było również przez przynajmniej część samorządów *(Dzwonek)*, gmin i powiatów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym pana poprosić, aby był pan uprzejmy rozwinąć wątek dotyczący zakresu i kierunku wykorzystania tak zgromadzonych danych, poszerzonego katalogu czy zakresu danych, bo trzeba stwierdzić, że rzeczywistość istnieje pewna obawa, że pozyskiwane nowe dane będą wykorzystane np. do pewnych manewrów związanych z subwencją wyrównawczą. Samorządy się

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



### **Posel Ryszard Wilczyński**

obawiają takiego stanu rzeczy. Zresztą w tej chwili w system podatkowy mamy wkomponowaną sytuację, w której zwolnienia z podatków rzeczywiście przekładają się negatywnie na uzyskiwane subwencje. Aczkolwiek nie powinno tak być, bo częsty problem np. na obszarach wiejskich polega na tym, że trzeba zwolnić pustostan w obiektach gospodarskich tylko dlatego, że dana osoba już nie prowadzi działalności rolniczej czy innej działalności, i to skutkuje tym, że obiekty kubaturowe, które są okładane podatkiem, po prostu niszczej – niszczej, bo w którymś momencie ten podatek przestaje się płacić, gdy obiekt nie ma dachu.

A więc, panie ministrze, bardzo bym prosił o rozwinięcie tego wątku, podanie, w jakim zakresie będziecie wykorzystywać te dane, i może troszkę w imieniu ministra rozwoju regionalnego, bo on się powinien bardzo cieszyć z tego, co pan tutaj zaproponował, dlatego że tutaj istnieje pewien potencjał do prowadzenia pogłębionej polityki regionalnej (*Dzwonek*) w oparciu o nowy zestaw danych. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja też uważam, że Ministerstwo Finansów powinno mieć wiedzę na temat podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego, które pobierają gminy. Szczerze mówiąc, dziwię się, że do tej pory ta wiedza Ministerstwa Finansów była fragmentaryczna tylko dlatego, że składanie raportów było dobrowolne. Słyszymy tutaj od opozycji zarzut, że może być to jakiś koszt, dodatkowy koszt dla gminy. A więc chciałam zapytać, jaki będzie koszt, czy w ogóle będzie jakiś dodatkowy koszt i czy w związku z tą sprawozdawczością gminy będą musiały zatrudnić nowego pracownika, czy ona będzie aż tak duża itd. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obecnie sprawozdawczość budżetowa jednostek samorządu terytorialnego obejmuje zakres podstawowych danych, niestety, dotyczących podatków, które stanowią dochód gmin, w tym m.in. wpływy podatkowe oraz dochody utracone na skutek zwolnień lub obniżek podatkowych. Na chwilę obecną, jeśli chodzi o tę sprawozdawczość podatkową, brakuje szczegółowych i bardzo istotnych danych, które mają wpływ na racjonalną politykę podatkową.

Panie ministrze, moje pytanie brzmi: Czy procedowany projekt ustawy swoimi zapisami spowoduje, iż ww. sprawozdawczość podatkowa będzie obejmowała również dane, o których wcześniej wspominałam? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

### **Posel Włodzimierz Nykiel:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, czy podziela pogląd głoszący, że gminy powinny mieć dostęp do zgromadzonych w ten sposób materiałów, i w jakich formach, zdaniem pana ministra, jeśli pan minister podziela ten pogląd, gminy czy jednostki samorządu terytorialnego w ogóle powinny mieć dostęp do tych informacji i materiałów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Henczyca, Platforma Obywatelska.

### **Posel Bożena Henczyca:**

Pani Marszałek! Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Mam jedno pytanie: Cemu ma służyć wprowadzenie tej sprawozdawczości? To jest kolejne obciążenie urzędników i urzędów. Tworzymy kolejną biurokrację. Zamiast upraszczać procedury, wprowadzamy zmiany, które biurokratyzują urzędy i które są kompletnie niepotrzebne.

Widzę też drugie dno w tej sprawie. Kojarzy się ona z jednym – z centralizacją, w której się tak lubujemy. Obawiam się także, że potrzebne jest nam rozeznanie, aby być może w przyszłości świetnie sobie

**Posel Bożena Henczyca**

radzącym gminom zmniejszać subwencje. Naprawdę apeluję, abyście zostawili samorządy w spokoju, bo ciągle w nich coś psujecie. Pozwólcie samorządom się rozwijać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Małecki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym nawiązać do swojego wystąpienia klubowego i chciałbym poznać stanowisko pana ministra, bo ponoć z mojego wystąpienia, według relacji pana profesora, wynika, że gminy będą musiały zwiększyć jak gdyby koszty funkcjonowania przez wprowadzenie tego sprawozdania. Z tego, co wyczytane zostało w uzasadnieniu do projektu ustawy, wcale tak nie wynika. A potwierdzeniem moich słów jest to, że kilka razy już tu było podnoszone, iż to także jest na prośbę części samorządów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu bardzo.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Wiesław Janczyk.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję państwu za pochylenie się nad tym projektem rządowym. W dyskusji, która zaczynała się w sposób bardzo stabilny, doszliśmy do momentu, w którym padło szereg pytań istotnych, na które warto odpowiedzieć też po to, żeby uwolnić państwa od obaw dotyczących agregowania tych danych, pozyskiwania ich, wykorzystywania, udostępniania. To pytania jak najbardziej zasadne.

Po pierwsze, pytanie pana posła Jerzego Gosiewskiego o to, dlaczego tak się stało i czy były takie postulaty, aby rozszerzyć projekt o zapisy o danych statystycznych dotyczących zwolnień ustawowych. Jesteśmy, można powiedzieć, przy tej regulacji bar-

dzo zsynchronizowani z oczekiwaniami wynikającymi ze stanowiska jednostek samorządu terytorialnego prezentowanego w czasie prac komisji samorządu terytorialnego i rządu. I na dzisiaj ten zakres ustawy, który prezentujemy, można byłoby określić jako taki pierwszy etap, co do którego był konsens i który został szeroko uzgodniony. I rzeczywiście on nie będzie dawał możliwości pozyskiwania tego typu informacji. Nie mamy obecnie zbiorczych danych o stawkach podatkowych ani o podstawach opodatkowania, panie pośle.

Jeśli chodzi o to, kto inicjował tę zmianę, to właśnie jest to wynik tych dyskusji na forum wspólnej komisji samorządu i rządu, do których przywiązujemy ogromną uwagę. To pytanie przewijało się w wielu wypowiedziach. Samorządy chcą mieć wiedzę na temat tego, jak gospodarują sąsiedzi, jak gospodarują inne samorządy. Chcą zobiektywizowania swoich parametrów, wielkości podatkowych, zwłaszcza jeśli chodzi o stawki, jeśli chodzi o powierzchnię. Ja myślę, że to też jest taki argument pokazujący, w jaki sposób na forum rady podejmować optymalne, najlepsze decyzje w ramach prawa podatkowego, do którego użycia jest upoważniony samorząd na mocy ustaw podatkowych, szczególnie ustawy, o której tutaj rozmawiamy, o podatkach i opłatach lokalnych.

Z ciekawym pytaniem zgłosił się pan poseł Ryszard Wilczyński: Do czego tego typu dane mogą być użyte i w jaki sposób dla Ministerstwa Rozwoju one mogą być cenne? Na pewno te dane pozwolą na ocenę pracy samorządu w zakresie stosowania preferencji i ulg w obszarze prowadzonej na jego terenie działalności gospodarczej w relacji do opodatkowania substancji osób fizycznych, które nie prowadzą np. takiej działalności. Można sobie wyobrazić, że jeśli te dane zostaną upublicznione, to będzie można je odpowiednio agregować i wyciągać chociażby tego typu wnioski, badać strukturę wpływów z podatku od nieruchomości, z podatków lokalnych.

Padają pytania, np. pan poseł Sowa z Nowoczesnej zadał pytanie o stan z informatyzowania. Rzeczywiście rząd Prawa i Sprawiedliwości przywiązuje do tego ogromną wagę. Chcemy iść tutaj z postępem, wykorzystując narzędzia informatyczne. To pytanie przewijało się w wielu wypowiedziach – troska o to, czy nie dostarczymy, jeśli ustawa zostanie przyjęta i podpisana przez pana prezydenta, dodatkowej pracy samorządom. Wydaje się, że to będzie znikoma praca. Można ją szacować, nie chcę tutaj tego symulować, naprawdę na jedną godzinę lub kilka godzin. To wypełnienie formularza, który zajmuje trzy strony formatu A4. Tu też od razu uspokajam, nie odpowiadając indywidualnie na pytania, czy to będzie kosztowna operacja, że jeśli popatrzymy na liczbę godzin i konieczne zaangażowanie w podawanie tych danych, to rzeczywiście nie spodziewamy się tutaj dużej pracy, a formularz i format my po prostu udostępnimy, tak że unikniemy w ten sposób tego wszystkiego, co działo się do tej pory. Gromadzenie

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

i pozyskiwanie na zasadzie ankiet danych wymuszały każdorazowo jakby absorbowanie uwagi samorządów przy sporadycznym ich podawaniu. Tutaj będziemy mieli pewne przyzwyczajenie, pewien automatyzm i nową jakość w zakresie użycia tych danych, również do liczenia określonych skutków poszczególnych przygotowywanych i opracowywanych przez rząd projektów ustaw. Chcemy mieć w ocenie skutków regulacji – za każdym razem państwo tego oczekujecie – bardzo rzetelne, możliwe najlepsze wielkości, które notabene potem są testowane w ujęciu kalendarzowym bardzo szybko. Minister finansów jako jeden z nielicznych jest rozliczany co miesiąc z tego, czy prawidłowo prognozuje. Sejm też, jeśli prognoza dochodów i wydatków jest dobra, nie musi przepracowywać ustawy budżetowej, a jest to czasochłonne zajęcie. I rząd Prawa i Sprawiedliwości na dzisiaj w tym zakresie naprawdę jest bardzo przewidywalny. Pomijając kwestię nowelizacji ustawy budżetowej w roku ubiegłym na potrzeby wcześniejszej wypłaty dopłat bezpośrednich w obszarze rolnictwa, co było wykonane po raz pierwszy i stało się przyczyną skierowania dużych środków na obszary wiejskie, w wysokości 9 mld, zwiększenia tzw. deficytu środków unijnych i wcześniejszej wypłaty dopłat bezpośrednich, generalnie nie przychodzimy do Sejmu z prośbą o modyfikowanie ustawy budżetowej, co w przeszłości było praktyką mocno absorbującą i mocno wykorzystywaną.

Wracając do sedna – dane, które prezentujemy w OSR-ach i skutki regulacji, z którymi przychodzimy do Wysokiej Izby, muszą być rzetelne, a do tego potrzeba właśnie dobrych danych analitycznych, dobrych danych wyjściowych. I mam nadzieję, że właśnie to jest droga w tym kierunku.

Pani poseł Tokarska pytała, czy będziemy dyscyplinować samorządy. Można powiedzieć, że nie, nie jawi się tutaj taka perspektywa. Trzeba przyznać, również odpowiadając na pytanie pani poseł Henczy, że nie centralizujemy tutaj wiedzy, nie ma takiego procesu. Sprawozdanie Rb-27S daje dzisiaj ministrowi finansów znaczną wiedzę na temat subwencji. Właściwie my tutaj nie wchodzimy w żadne nowe parametry, które miałyby służyć właśnie pozyskiwaniu nowych danych w tym zakresie. Tak jak mówię, naczelną zasadą jest próba uzyskania pełnego obrazu skutków indywidualnych decyzji podejmowanych przez rady gmin, miast i powiatów w odniesieniu do prawa lokalnego i do tego zakresu umocowania, jaki posiadają one w tej kwestii.

Szanowni państwo, uspokajam też, bo padały takie określenia, że będziemy dostarczać pracę indywidualnym podmiotom. Proszę się nie obawiać, w żadnym stopniu ta regulacja nie powoduje, że ktośkolwiek indywidualnie będzie odpytywany, będzie musiał działać, będzie musiał coś wypełniać. Wręcz

chcę tutaj jasno i stanowczo podkreślić, że te dane, ta sprawozdawczość w żadnym aspekcie nie mają charakteru szczegółowego, nie mają charakteru indywidualnego.

Myślę, że w ten sposób na pytanie pana posła Nykiela jeszcze odpowiem, że właśnie wystawimy raporty. Jeżeli będzie zapotrzebowanie, będziemy agregować również te dane, po to właśnie, żeby samorządy były w stanie dobrze z nich korzystać i obserwować sytuację w swoim otoczeniu, nie działając tylko pojedynczo, ale używając do zobiektywizowania swojej polityki podatkowej tych argumentów, które będą funkcjonować w sposób łatwo dostępny w przestrzeni informacyjnej, jaką Ministerstwo Finansów, mając te dane, będzie zapewniać.

Szanowni państwo, myślę, że to z mojej strony wszystko. Jeśli nie odpowiedziałem na jakieś pytanie, to będziemy ewentualnie na piśmie kierować odpowiedzi. Dziękuję bardzo i proszę o dalsze procedowanie nad ustawą. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawarty w druku nr 1877, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam teraz przerwę do godz. 16.30, ponieważ czekamy na pana ministra, żeby móc rozpatrzyć 12. punkt porządku dziennego.

Przerwa do godz. 16.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 21  
do godz. 16 min 29)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne** (druk nr 1878).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę o przedstawienie uzasadnienia projektu.



## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić projekt ustawy zmieniającej ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jest to kompleks przepisów mających na celu przede wszystkim uszczelnienie systemu podatku dochodowego. Na przestrzeni ostatnich kadencji obserwowaliśmy istotny spadek dochodów z tego tytułu w relacji do PKB. Ustawa ma na celu odbudowanie tej relacji do poziomów adekwatnych oraz zgodnie ze standardem europejskim.

Uszczelnienie systemu podatku dochodowego proponowane w tej ustawie odbywa się poprzez implementację szeregu przepisów wykreowanych specyficznie do sytuacji, w jakiej nasza gospodarka się znajduje, ale także poprzez implementację dyrektywy Unii Europejskiej, zwanej dyrektywą ATAD, która także idzie w kierunku uszczelniania systemu poboru podatku dochodowego.

Nasza propozycja zawiera także szereg ułatwień w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, głównie kierowanych do małych i średnich przedsiębiorstw. Ustawa wprowadza także zmiany dotyczące kwoty wolnej od podatku, czyli odnoszące się do osób nieprowadzących działalności gospodarczej, oraz zmiany zmierzające do umożliwienia podatnikom składania szeregu zawiadomień i oświadczeń za pomocą środków elektronicznych. Zmieniamy także – można nawet powiedzieć, że upraszczamy – rozliczanie rezerw przewidzianych na złe kredyty w bankach i dostosowujemy przepisy już czysto technicznie do nowej klasyfikacji środków trwałych.

Jeżeli chodzi o główny nurt zmian, czyli element uszczelnieniowy, pierwszą podstawową rzeczą, jaką ta ustawa wprowadza, jest rozdzielenie kalkulacji rachunku wyników przedsiębiorstwa, podatnika VAT, na dwa koszyki przychodów i kosztów. Niestety było tak, że operacje w sferze transakcji kapitałowych czy to prawdziwych, czy wykreowanych przez przedsiębiorstwo, często wykazujące się negatywnym wynikiem, były kompensowane dochodami z działalności operacyjnej. Efekt tych działań był taki, że firma operacyjnie dochodowa poprzez wykreowanie strat w rachunku kapitałowym na koniec dnia wykazywała zerowe lub minimalne dochody ze swojej działalności operacyjnej, tym sposobem obniżając bazę podatkową w podatku dochodowym w sposób nieuprawniony.

W wielu państwach europejskich – można zaryzykować tezę, że w większości – te koszyki są rozdzielane, co powoduje, że przedsiębiorstwa płacą podatek dochodowy od wartości swojego realnego operacyjnego dochodu w sposób adekwatny do skali tego dochodu. Natomiast straty czy zyski w rachunku kapitałowym dotyczącym akcji czy innych instrumentów kapitałowych kompensują się i ten rachunek jest

prowadzony oddzielnie, i tam oczywiście można wykazywać dochody, ewentualnie straty, i je rozliczać na zasadach ogólnych.

Można powiedzieć, że jest to rozliczenie analogiczne do tego, jakie obserwujemy u zwykłych podatników, osób fizycznych, gdzie jeżeli zarabiam w formie pensji, na etacie, ale straciłem na giełdzie, to nie mam prawa do skompensowania tych dwóch wydarzeń gospodarczych i płacę podatek PIT od mojego wynagrodzenia niezależnie od tego, że w podatku, tzw. podatku Belki, od zysków kapitałowych mam akurat w tym okresie rozliczeniowym stratę. Tak więc to podstawowe rozdzielenie ma na celu wyeliminowanie kosztów kapitałowych, które obniżają pozytywny często wynik ekonomiczny dotyczący działalności operacyjnej przedsiębiorstw.

Kolejną rzeczą jest modyfikacja przepisów dotyczących odliczalności odsetek od kredytów. Wydaje się, że dzisiejsze przepisy, które były modyfikowane dotychczas wielokrotnie, nie spełniają oczekiwań i niestety okazywały się nieskuteczne ze względu na dosyć proste metody, które pozwalały obchodzić te ograniczenia. Za rekomendacjami OECD wprowadzamy ograniczenia, które wydają się bardziej skuteczne. To jest kolejny element, tzw. cienka kapitalizacja, ale także jest szczególnie przepis dotyczący ograniczenia instrumentu, który umożliwia przenoszenie kosztu odsetek z finansowania nabycia przedsiębiorstw czy pakietów akcji na tę działalność operacyjną na dole. Wydaje się też, że ta możliwość niestety powoduje nadużycia i w sposób nieuprawniony obniża bazę podatkową wykonywaną przez przedsiębiorstwa w Polsce.

Modyfikujemy także przepisy dotyczące kontrolowanej spółki zagranicznej. Te przepisy zostały wprowadzone kilka lat temu i można powiedzieć, że nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań. Kwoty uzyskane z tego tytułu były pomijane. Wydaje się, że także nie spełniły się oczekiwania co do waloru prewencyjnego tych przepisów i nie doprowadziły do tego, że domicyl tych przedsiębiorstw znajduje się z powrotem w Polsce. Wydaje się, że przepisy, które proponujemy, będą skuteczniej zapobiegały wyprowadzaniu istotnych majątków do spółek zagranicznych.

Modyfikujemy także przepisy dotyczące podatkowych grup kapitałowych. Jest kilka szczegółowych rozwiązań, które proponujemy. Z jednej strony troszeczkę rozluźniamy gorset tych przepisów, tak aby umożliwić podatnikom częstsze stosowanie tego instrumentu. Z drugiej strony eliminujemy niebywałą zupełnie lukę, która się utrzymywała, mimo sygnałów o nadużywaniu tzw. darowizny wewnątrz grup kapitałowych, chodzi o zupełnie fikcyjne transakcje, które pozwalały unikać opodatkowania w Polsce. Tę lukę także eliminujemy tymi przepisami.

Wprowadzamy także limit kosztów uzyskania przychodów związanych z niektórymi usługami niematerialnymi: tak jak ograniczamy odsetki, tak uważamy, że pewne kategorie kosztów niematerialnych

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza**

powinny mieć swój limit i być odnoszone do kategorii ekonomicznej zyskowności przedsiębiorstwa.

Wprowadzamy minimalny podatek dochodowy w odniesieniu do podmiotów posiadających nieruchomości handlowe i biurowe powyżej progu 10 mln zł. Uważamy, że mechanizm pozwalający na zaliczenie tego minimalnego podatku na zwykły podatek CIT powoduje, że uszczelniamy opodatkowanie dochodowych nieruchomości, które dotychczas, jak uczy doświadczenie, w bardzo ograniczonym zakresie ponosiły ciężar opodatkowania w Polsce.

Mamy szereg przepisów dotyczących chociażby podwyższenia stawki ryczałtu za nieruchomości wynajmowane przez osoby fizyczne. Niestety zaobserwowaliśmy sytuację, w której – niewielki, ale jednak – pewien procent osób korzystających z ryczałtowego opodatkowania tego dochodu nadużywa tej preferencji poprzez wielokrotne wynajmowanie wielu mieszkań, co już bardziej zbliża taką działalność do działalności gospodarczej w pełnym zakresie i wydaje się, że ten przywilej 8,5% stawki opodatkowania tych dochodów nie jest uprawniony.

Mamy także szereg przepisów dotyczących podatników, osób fizycznych, a konkretnie podwyższamy kwotę wolną od podatku do 8 tys. zł. Mamy także podwojenie limitu kosztów dla twórców.

Wracając do działalności gospodarczej: mamy podwyższenie wartości czy też limitu wartości środka trwałego podlegającego jednorazowej amortyzacji. Jest to istotne podwyższenie, bo można powiedzieć, że trzykrotne: z 3,5 tys. zł obecnie do okrągłej sumy 10 tys. zł. Przypominam, że w innej ustawie pozwalamy także jednorazowo amortyzować do 100 tys. zł środki trwałe, produkcyjne, nowoczesne roboty. W związku z tym można powiedzieć, że w pewnej przestrzeni mamy bardzo proinwestycyjne traktowanie podatkowe wydatków.

Zwalniamy z obowiązku wpłaty zaliczki na podatek dochodowy, gdy zaliczka nie przekracza kwoty 1000 zł. Jest to takie techniczne uproszczenie.

Mamy uproszczenie dotyczące dokumentacji cen transferowych. Likwidujemy obowiązek, jeżeli jedyną przesłanką przygotowania dokumentacji cen transferowych jest powiązanie kapitałowe poprzez Skarb Państwa, które to powiązanie co do zasady nie prowadzi do ograniczeń czy erozji bazy podatkowej, co podważa sens stosowania dokumentacji cen transferowych w tym zakresie.

Przewidujemy także zmianę zasad ukosztawiania rezerw bankowych poprzez w pewnych kategoriach zrównanie rezerw przygotowywanych dla celów księgowych z podatkowym traktowaniem tych rezerw. Przewidujemy, że suma tych zmian w przyszłym roku przyniesie do budżetu państwa ok. 1 mld zł i sto kilkadziesiąt milionów dla samorządów terytorialnych. Tak że dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Lech Sprawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lech Sprawka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Jest to kolejny projekt, który jest odpowiedzią na to, czego koalicja PO-PSL nie zrobiła albo co zrobiła fatalnie. Klub Prawa i Sprawiedliwości przyjmuje projekt z wielkim uznaniem, ponieważ jest to projekt obejmujący swoim oddziaływaniem bardzo wielu beneficjentów.

W zakresie tych sześciu grup przepisów dokonujących bardzo istotnych zmian w tych ustawach, które są w tytule projektu, szczególną uwagę pragnę zwrócić w pierwszej kolejności na podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Powyższe rozwiązanie stanowi kolejny etap realizacji zapowiedzi wyrażonej w exposé pani premier Beaty Szydło. Wskazano w nim podniesienie do 8 tys. kwoty wolnej od podatku.

Projekt ustawy zakłada zatem kolejne podwyższenie kwoty zmniejszającej podatek z 1188 zł dla podstawy obliczenia podatku nie wyższej niż 6600 zł do wysokości 1440 zł dla podstawy obliczania podatku nie wyższej niż 8 tys., z jednoczesnym utrzymaniem regresywnej kwoty zmniejszającej podatek dla kolejnych przedziałów podstawy obliczenia podatku.

Wprowadzenie powyższych rozwiązań utrzymuje zróżnicowanie ciężarów publicznych z uwzględnieniem zdolności podatkowej danej osoby. Jednocześnie pozwala zrównoważyć z jednej strony potrzeby podatników, z drugiej strony zaś możliwości sektora finansów publicznych, w tym jednostek samorządu terytorialnego. Korzyść z podwyższenia wolnej od podatku kwoty odczują w szczególności osoby uzyskujące najniższe dochody z pracy oraz zdecydowana większość emerytów i rencistów. Efektem podwyższenia tej kwoty będzie stopniowy wzrost dochodów pozostających w dyspozycji większości podatników.

Kolejny ważny element w tym zakresie to podwyższenie o 100%, tj. do kwoty 85 528 zł rocznie, limitu dotyczącego stosowania 50% kosztów uzyskania przychodów dla twórców.

**Posel Lech Sprawka**

Kolejny element w tej grupie to podwyższenie wysokości zwolnień podatkowych.

Znacząca część zaproponowanych zmian przyczyni się do zmniejszenia obciążeń podatkowych świadczeń otrzymywanych przez osoby zatrudnione na umowę o pracę. Projektowane zmiany są konieczne, gdyż dochody pracowników są relatywnie najbardziej obciążone należnościami publicznoprawnymi. Wymaga podkreślenia, że omówione poniżej propozycje zmian pozwolą na podniesienie dochodów gospodarstw domowych o najniższych dochodach, ponieważ to właśnie członkowie tych gospodarstw domowych relatywnie częściej korzystają z dodatkowych świadczeń socjalnych i zapomóg zakładów pracy.

Druga grupa, ta, o której najszerszej pan minister mówił, to grupa przepisów uszczelniających system podatku dochodowego od osób prawnych. Zasadniczym celem projektowanej ustawy jest uszczelnienie podatku dochodowego od osób prawnych, tak aby zapewnić powiązanie wysokości podatku płaconego przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności przedsiębiorstwa międzynarodowe, z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodów.

Projektowana ustawa stanowić ma kolejny krok w kierunku odbudowania dochodów podatkowych, a w szczególności dochodów z podatku CIT. Kierunek zmian przyjęty w projekcie wpisuje się w realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 z perspektywą do roku 2030”. Projekt jest też istotną realizacją w zakresie implementacji dyrektywy ATAD.

Kończąc, pragnę wyrazić jeszcze raz bardzo pozytywną opinię klubu Prawa i Sprawiedliwości i wnioskuję o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

**Posel Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przewrotnie mogę zacząć od apelu do rządu, aby po 2 latach wreszcie przedstawił całościową koncepcję zmian w systemie podatkowym, bo jakoś tego się nie możemy zupełnie doczekać. W zamian za to co parę tygodni, a w zasadzie co tydzień wpływają do Sejmu różnego rodzaju projekty zmian w podatkach autorstwa rządu, posłów. Wszystkie łączy w gruncie rzeczy to, że jest to cerowanie grubymi nićmi. Jest to nie do końca przemyślana i nie wiadomo czemu tak naprawę podporządkowana legislacja. W tym

przypadku też mamy do czynienia z takim cerowaniem. Z jednej strony jest to pod szyldem uszczelniania podatków, z drugiej strony mamy tutaj dostosowanie do dyrektywy. Dobrze, że przynajmniej część zmian ukierunkowana jest na ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej przez małych i średnich przedsiębiorców. Pozytywnie przyjmujemy zwłaszcza zwiększenie limitu pozwalającego na odliczenie 50%. Cieszymy się, że nasza prowokacja w tym zakresie się powiodła. Odrzuciliście państwo nasz projekt, ale na szczęście zreflektowaliście się, że w tej kwestii trzeba jednak podjąć pewne decyzje.

Mam bardzo mało czasu, za mało, żeby się szczegółowo odnieść do tego bardzo obszernego skądinąd projektu. Mamy tutaj kilka grup spraw. Pierwsza dotyczy uszczelnienia systemu podatkowego czy przeciwdziałania agresywnej optymalizacji podatkowej. Zwracam uwagę na to, że w gruncie rzeczy te zmiany dotyczą przedsiębiorstw międzynarodowych, które zainwestowały swój kapitał w Polsce, tworząc naprawdę setki, tysiące miejsc pracy. Nie neguję, nie negujemy konieczności przeciwdziałania agresywnej optymalizacji przez wykorzystywanie pochodnych instrumentów finansowych czy też transferów zysków, ale też zwracam uwagę, że w dyspozycji ministra finansów dzisiaj są takie instrumenty jak ceny transferowe, jak CFC, jak klauzula obejścia prawa.

Wśród tych rozwiązań, które państwo w tym przedłożeniu zawarliście, jest co najmniej kilka, które budzą nasze wątpliwości. Pierwsza dotyczy wyodrębnienia w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych źródła przychodu w postaci zysków kapitałowych oraz rozdzielenia dochodów uzyskiwanych z tego źródła od pozostałych dochodów podatnika. Chodzi też o wprowadzenie przepisów limitujących wysokość kosztów uzyskania przychodu związanych z umowami o usługi niematerialne, a także wprowadzenie minimalnego podatku dochodowego w odniesieniu do podatników posiadających nieruchomości komercyjne o znacznej wartości. Krótko wyjaśnię dlaczego. Będziemy chyba jedynym krajem Unii, który będzie piętnował wszystkich bez wyjątku inwestorów zagranicznych, co w efekcie doprowadzi do odpływu kapitału, a także utrudni przepływ nowych technologii. Zmiany doprowadzą do opodatkowania zainwestowanego kapitału. Co do istoty tego minimalnego podatku jest to w gruncie rzeczy, jak rozumiem, w zamiarze quasi-podatek handlowy, ale tak naprawdę nie dotknie wyłącznie sieci handlowych. Co z przepływem nowych technologii, które często są udostępniane polskim przedsiębiorcom w postaci usług niematerialnych? Generalnie moim zdaniem te zmiany nie przełożą się w wymierny sposób na zwiększenie dochodów państwa z podatku dochodowego od osób prawnych, a tak naprawdę spowodują odpływ kapitału do Czech, Rumunii czy Bułgarii. Będzie to miało także niekorzystny wpływ na funkcjonowanie polskich przedsiębiorstw.

Projekt przewiduje też preferencje dla banków w zakresie uznania za koszty przychodów rezerw



**Posel Janusz Cichoń**

i odpisów na oczekiwane straty kredytowe. I tu mam pytanie, skąd ten pomysł, gdzie się zrodził. Czy przypadkiem SKOK-i nie są pomysłodawcami takiego rozwiązania? Na ile można to wiązać z działaniem rządu, żeby złagodzić skutki podatku bankowego i kupić sobie przychylność banków, jeśli chodzi o STIR, dzisiaj rozpatrywany projekt? (*Dzwonek*)

Nie zdążę pochwalić za te rozwiązania, które są korzystne dla prowadzenia działalności gospodarczej. Przykro mi bardzo, ale tak naprawdę w tym zakresie oczekujemy znacznie, znacznie więcej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, Kukiz'15.

**Posel Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stefan Kisielewski mawiał, że socjalizm to ustrój, w którym bohatersko pokonuje się problemy nieznanne w innych ustrojach. Świetnie oddaje to przedstawiony przez rząd, przez pana ministra projekt nowelizacji ustaw podatkowych. Problemem jest istnienie tych podatków, czyli PIT-u i CIT-u. Powinno się je zastąpić podatkami dużo prostszymi i niższymi.

Przechodzę do konkretnych propozycji zawartych w tym pakiecie zmian. Bardzo żałuję, że nie jest to systemowa zmiana całego systemu podatkowego, że zamiast tego mamy bardzo dużo drobnych zmian. Ciężko jest ocenić całość ustawy w sytuacji, w której niektóre drobne zmiany są dobre, a inne są złe.

Część przepisów w myśl uzasadnienia projektu ma na celu tzw. uszczelnienie systemu podatkowego poprzez walkę z agresywną optymalizacją podatkową. To niesamowite, jak ładnie i pięknie można nazwać faktyczne podniesienie podatków. Agresywna to jest polityka fiskalna rządu, która zachęca przedsiębiorstwa do płacenia podatków za granicą. Czy rząd proponuje walkę z przyczyną tego stanu rzeczy, czyli zbyt wysokimi podatkami? W tym przypadku nie. Zamiast zwalczać przyczyny, rząd chce jedynie zwalczać objawy. Co gorsza, pogłębia przyczyny poprzez podnoszenie podatków.

I tak przedsiębiorcy, którzy będą posiadać budynki warte co najmniej 10 mln zł, będą odprowadzać podatek od wartości tych nieruchomości w wysokości 0,035%. Dodatkowo przychody z tytułu najmu powyżej 100 tys. zł rocznie zamiast 8,5% mają być obłożone podatkiem 12,5%. Do tego dodajmy ograniczenie możliwości amortyzacji czy wliczenia kosztów uzyskania przychodu. Jaki jest efekt? Wyższe ceny usług i towarów, zmniejszenie atrakcyjności inwestycji

w Polsce, ale za to kancelarie podatkowe już zaciera-  
ją ręce, wszak będzie trzeba znaleźć nowe sposoby  
unikania opodatkowania, unikania płacenia podat-  
ków w Polsce, a dobrze wiemy, że zagraniczne korp-  
racje mają pieniądze na doradców podatkowych.  
Wszyscy byśmy chcieli, by przedsiębiorstwa płaciły  
podatki w Polsce, ale naszym zdaniem nie tędy dro-  
ga. Powinniśmy obniżyć podatki i to nam zagwaran-  
tuje, że to do nas będą trafiać podatki, nawet ze spółek  
działających poza terytorium Polski. Przykładem jest  
choćby przypadek ostatnio wprowadzonych opłat  
za wodę, gdy jeden z przedsiębiorców z województwa  
lubelskiego zapowiedział, że on osobiście jest obywa-  
telem Szwajcarii, płaci podatki w Polsce, ale ze wzglę-  
du na optymalizację podatkową będzie musiał zrobić  
tak, żeby podatków jednak w Polsce nie płacić, płacić  
je w Szwajcarii, aby odbić sobie to zwiększenie kosz-  
tów opłaty za wodę.

Inna część poświęcona jest ułatwieniom prowa-  
dzenia działalności gospodarczej. Naszym zdaniem  
wolność jest najlepszym narzędziem do rozruszania  
gospodarki i bez wątplenia zasługuje na aprobatę.  
Nie sposób jednak w tym miejscu pominąć jednej  
kwestii, mianowicie rząd przyznaje, że kaganiec re-  
gulacji nałożony na przedsiębiorców w nieuzasadnio-  
ny sposób utrudnia prowadzenie działalności gospo-  
darczej. Jednocześnie omawiany projekt ustawy li-  
czy blisko 100 stron samego tekstu normatywnego,  
a z uzasadnieniem jest to 500 stron. Jak niby przed-  
siębiorca ma skutecznie działać, rozliczać się z urzę-  
dem skarbowym w tym gąszczu przepisów? Najlep-  
szym ułatwieniem dla przedsiębiorców będzie nie  
tworzenie nowych regulacji, tylko jak największe  
upraszczanie obecnych przepisów podatkowych.

Kolejna część projektu ustawy to podniesienie  
kwoty wolnej od podatku. To jest działanie czysto  
marketingowe, tak naprawdę chodzi o to, żeby oby-  
watele myśleli, że rząd spełnił swoją obietnicę, a praw-  
da jest taka, że to obejmie tylko osoby zarabiające  
550 zł miesięcznie. Ile jest takich osób w kraju? Nie-  
wiele. Tak że nie ma tu mowy o jakimś dużym pod-  
niesieniu kwoty wolnej od podatku. Dalej według nas,  
według obywateli obietnica wyborcza nie została  
spełniona. I kolejny postulat Kukiz'15, czyli podnie-  
sienie limitu do stosowania 50% kosztów uzyskania  
przychodu dla twórców. To też postulat Kukiz'15, my  
w ogóle chcieliśmy zlikwidować te limity, notabene  
nałożone przez rząd Donalda Tuska. Szkoda, że jest  
to tylko 100%.

Podsumowując, w mojej ocenie jako osoby, która  
zawsze deklarowała, iż będzie głosowała przeciwko  
podwyższaniu podatków (*Dzwonek*), ten projekt po-  
ziom opodatkowania podwyższa, ponieważ przynosi  
budżetowi państwa dodatkowy 1 mld zł rocznie. Nie  
będziemy składać wniosku o odrzucenie, bo liczymy  
na to, że 3/4 z tych pomysłów uda się odrzucić w ko-  
misji, natomiast jeżeli projekt zostanie w takiej for-  
mie, to w drugim czytaniu będziemy zmuszeni do  
tego, by ten projekt odrzucić. Bo pomimo małych,  
drobnych kwestii...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jakub Kulesza:**

...podnosi on opodatkowanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 1878.

Projekt ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych ma za zadanie implementację dyrektywy ATAD, która ma na celu przeciwdziałanie przenoszeniu zysków do innych krajów w celu korzystniejszego opodatkowania, czyli dążenie do respektowania zasady: podatki płacimy w miejscu, gdzie są generowane zyski. Cel ten ma być osiągnięty przez wdrożenie przez wszystkie państwa Unii Europejskiej rozwiązań przeciwdziałających optymalizacji podatkowej. Wprawdzie termin jest dosyć odległy, bo 1 stycznia 2019 r., stąd też niezrozumiałe jest, dlaczego państwo tak bardzo się śpieszy z tymi rozwiązaniami akurat teraz. O rozwiązaniach dotyczących uszczelniania podatku CIT była już dzisiaj mowa, ja pozwolę sobie skupić się na zagadnieniach związanych z podatkiem dochodowym od osób fizycznych, ale też i CIT.

Pani premier Beata Szydło podczas exposé obiecała wszystkim polskim przedsiębiorcom, małym i średnim przedsiębiorcom obniżenie podatku dochodowego do stawki 15%. Mamy trzeci budżet, trzeci rok rządów PiS-u. Gdzie jest spełnienie tej obietnicy? Po raz kolejny okłamaliście, tym razem pani premier okłamała polskich przedsiębiorców. Natomiast wczoraj z tej trybuny pan wicepremier Morawiecki zapewniał, że PiS nie podnosi podatków i że w 2018 r. te podatki nie zostaną podniesione. A czymże nazwać, panie ministrze, wprowadzenie nowych podatków w tej ustawie w postaci minimalnego podatku dochodowego dla właścicieli nieruchomości komercyjnych o wartości przekraczającej 10 mln zł? Od tak ustalo-

nej podstawy opodatkowania pobierany będzie miesięcznie minimalny podatek dochodowy w wysokości 0,035%. Przecież to jest nowe obciążenie podatkowe. Czy wreszcie zmiana zasad opodatkowania najmu: ograniczenie stawki ryczałtu 8,5% przychodów z najmu do kwoty 100 tys. zł, powyżej 100 tys. zł wprowadzanie państwo nową, wyższą stawkę podatkową 12,5%. Przecież to jest nic innego jak podwyższanie podatków.

Kolejny element, rolnicy nie będą mieli możliwości nieopodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności, które do tej pory były przeznaczane na działalność rolniczą. To też jest przecież podwyższanie podatków.

Również nie jest tak, jak państwo piszecie w uzasadnieniu projektu, że spełniacie państwo obietnicę pani premier Szydło z exposé dotyczącą kwoty wolnej od podatku, podnosząc ją do 8 tys. zł. To jest ewidentna manipulacja i nieprawda. Pani premier obiecała kwotę wolną w wysokości 8 tys. zł niezależnie od uzyskiwanych dochodów, obiecała to wszystkim Polkom i Polakom, którzy płacą podatek dochodowy od osób fizycznych, a państwo ograniczacie to do dochodu w kwocie 13 tys. zł. Powyżej mamy wręcz zmniejszenie tejże kwoty wolnej od podatku.

Ale żeby nie być tak surowym dla tego projektu ustawy – oczywiście niektóre zmiany zasługują na aprobatę, m.in. podniesienie z 3,5 tys. zł do 10 tys. zł kwoty, w odniesieniu do której jest możliwość zaliczenia wydatków z tytułu nabycia środków trwałych bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodu. Ja przypomnę, że był to jeden z elementów zmian w podatku dochodowym od osób prawnych przedłożonych przez Nowoczesną. Cieszę się, że państwo to wykorzystaliście, bo od wielu, wielu lat ta kwota nie była podnoszona, a więc to należy uznać za atut tej ustawy.

Uważam, że również podniesienie kosztów uzyskania przychodu czy limitu rocznego dla twórców do kwoty 85 tys. zł powinno być w ogóle stosowane bez limitu. (*Dzwonek*) Na uwagę zasługuje także podwyższenie limitów zwolnień niektórych... Wzrosną limity m.in. w odniesieniu do zwolnienia z podatku w zakresie zapomóg, funduszu socjalnego etc. Tego jest bardzo wiele, to rzeczywiście wymagało urealnienia, uszczegółowienia.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Mirosław Pampuch:**

W związku z powyższym Klub Poselski Nowoczesna wnosi o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## **Poseł Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność wyrazić stanowisko odnośnie do druku nr 1878.

Projekt jest bardzo obszerny, w znacznej mierze stanowi implementację, częściową przynajmniej, dyrektywy unijnej, która ma na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania. Założenia tej dyrektywy wynikają z prac na forum międzynarodowym organizacji OECD. Dyrektywa ta wyraża dążenie na forum dochodowym przedsiębiorstw korporacyjnych do tego, aby podatki były płacone w miejscu, gdzie są generowane zyski i wytwarzana jest wartość.

W tej części projekt dotyczy dużych firm międzynarodowych. W ramach działań uszczelniających projekt przewiduje przeciwdziałanie optymalizacji podatkowej, tutaj m.in. wyodrębnienie w podatku CIT źródeł przychodu w postaci zysków kapitałowych od pozostałych dochodów podatnika, również nowy podatek, wprowadzenie tzw. minimalnego podatku dochodowego w odniesieniu do nieruchomości komercyjnych o znacznej wartości. Projekt także modyfikuje przepisy dotyczące podatkowych grup kapitałowych, PGK. Tutaj są pewne udogodnienia zmniejszające udział, stąd podatkowe grupy kapitałowe będą mogły tworzyć mniejsze podmioty, wprowadza się również określone mechanizmy i zasady funkcjonowania tych grup. Banki, które stosują międzynarodowy standard rachunkowości, będą miały możliwość odpisywania w koszty podatkowe rezerw i odpisów na oczekiwane straty kredytowe.

Wprowadzono również drobne ułatwienia dla małych i średnich przedsiębiorstw. Już moi poprzednicy mówili, z 3,5 tys. do 10 tys., limit wysokości środków trwałych, możliwość jednorazowego odliczenia, czyli amortyzacji, zwolnienie z wpłat zaliczek do 1 tys. zł, bardzo istotne podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Tutaj chcę powiedzieć, że realizowany jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale powiem szczerze, nie jest to proste rozliczenie. Nie wiem, czy nie można było ustalić tego jakoś prościej. Do 8 tys., od 8 do 13 degresywnie, później od 13 do 85 stała stawka, powyżej znowu degresywnie, no i powyżej 127 tys. bez odliczenia. Nie mam do tego zastrzeżeń merytorycznych, natomiast skomplikowane to jest niezwykle.

Jeśli chodzi o inne, dla twórców, to też już moi poprzednicy mówili, dobrze, że to podniesiono. Również wprowadzono jednolite zasady opodatkowania w grach hazardowych, drobne odliczenia darowizn

z tytułu krwiodawstwa, niewielkie ulgi rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych, m.in. można używać samochodu osobowego do przewozu tych osób, niekoniecznie udowadniając, że to rehabilitacja. Takie drobne zmiany.

Wprowadzono również nową klasyfikację środków trwałych. Jeśli chodzi o niepełnosprawnych, podniesiono z kwoty 9120 zł do 10 080 zł – a więc też niewielka różnica – dochód na osobę niepełnosprawną, jeśli chodzi o odliczanie wydatków na cele rehabilitacyjne. A więc to są takie niewielkie...

Podniesiono też wysokość zwolnień podatkowych. Drobne sprawy, dość istotne.

Uchylono zwolnienie, i to jest też novum, z nieopodatkowania dochodów z działalności gospodarczej w przypadku ich przeznaczenia na działalność rolniczą. To coś, co funkcjonowało od stycznia 1994 r., miało na celu stymulację rozwoju działalności rolniczej. Obecnie rządowi już na tym nie zależy.

Podsumowując, powiem, że jest to, tak jak mówiłam, projekt niezwykle obszerny. 5 minut to jest stanowczo za mało, żeby rzeczywiście skupić się chociaż na kilku propozycjach rozwiązań. Jest dużo zmian, są nowe podatki, ale są tu też takie dobre, może drobne, ale jednak udogodnienia. Tak że jesteśmy za skierowaniem projektu do prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

## **Poseł Ireneusz Zyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 1878.

Naszym zdaniem przedłożony projekt ustawy po wejściu w życie wpłynie pozytywnie na warunki funkcjonowania oraz rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza prowadzonych w formie działalności indywidualnej i spółek osobowych. W sposób zasadniczy ograniczone zostaną możliwości dokonywania tzw. agresywnej optymalizacji podatkowej, która obecnie jest stosowana głównie przez duże podmioty gospodarcze. Tym samym duże przedsiębiorstwa nie będą mogły uzyskiwać nieuzasadnionej przewagi konkurencyjnej w stosunku do pozostałych uczestników rynku. Dzięki temu zrównane zostaną



**Posel Ireneusz Zyska**

warunki konkurencyjności dla wszystkich przedsiębiorstw działających na polskim rynku.

Projekt ustawy jest dość obszerny i zawiera rozwiązania, które można podzielić na sześć grup przepisów. Najważniejszą kwestią regulowaną w projekcie jest uszczelnienie systemu podatku dochodowego od osób prawnych, tak aby zapewnić powiązanie wysokości podatku płaconego, zwłaszcza przez duże międzynarodowe korporacje, z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodu. Znane są opracowania wskazujące na to, że tzw. optymalizacja luksemburska kosztowała Polskę 20 mld zł rocznie. Przedmiotem obrad Parlamentu Europejskiego w 2014 r. był skandal związany z tzw. optymalizacją podatkową dokonywaną za pomocą aparatu skarbowego Luksemburga przez ponad 340 wielkich firm światowych, która mogła kosztować 27 pozostałych krajów członkowskich aż 150 mld euro rocznie.

W celu przeciwdziałania stosowaniu agresywnej optymalizacji podatkowej w proponowanym projekcie przewidziano wprowadzenie rozwiązań takich jak wyodrębnienie w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych źródła przychodów w postaci zysków kapitałowych oraz rozdzielenie dochodów uzyskiwanych z tego źródła od pozostałych dochodów podatnika czy też modyfikację przepisów ograniczających wysokość odsetek odliczanych w formie kosztów finansowania dłużnego.

Ponadto projekt ustawy wprowadza oczekiwane przepisy regulujące kwestię odpisywania w koszty rezerw banków i odpisów na potencjalne straty kredytowe oraz korzystne dla małych i średnich przedsiębiorców przepisy ukierunkowane na ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej, w tym te o charakterze upraszczającym i precyzującym obecnie funkcjonujące regulacje.

Ustawa zrealizuje zapowiedzi wyrażone w exposé pani premier Beaty Szydło dotyczące podniesienia do 8 tys. zł kwoty wolnej od podatku, tym samym nie będą już podlegać opodatkowaniu kwoty poniżej minimum egzystencji dla jednoosobowego gospodarstwa domowego. Podwyższony zostanie o 100%, do kwoty 85 528 zł rocznie, limit dotyczący stosowania stawki 50% kosztów uzyskania przychodów dla twórców oraz wprowadzone zostaną korzystne przepisy poszerzające tytuły zwolnień przedmiotowych i odliczeń od dochodu. Tym samym rząd pani premier Beaty Szydło wprowadza w życie ideę solidaryzmu społecznego. Należy zauważyć, że aby zaproponowane korzystne zmiany w projekcie ustawy okazały się trwałe, z tendencją do poprawy na korzyść obywateli i jednocześnie dla budżetu państwa, trzeba wprowadzać je stopniowo. Stąd też sugestie posłów opozycji wskazujące na to, że te rozwiązania nie idą zbyt daleko, są nieuzasadnione. Myślę, że należy działać skutecznie, stopniowo dochodząc do poziomu, który jest możliwy do zrealizowania dla budżetu państwa.

Ponadto w przedłożonym projekcie ustawy znajdują się również techniczne przepisy umożliwiające podatnikom PIT składanie za pomocą środków elektronicznych oświadczeń i zawiadomień z wykorzystaniem wzorów ogłoszonych w drodze rozporządzenia oraz dostosowanie przepisów ustawy o PIT i ustawy o CIT do nowej Klasyfikacji Środków Trwałych 2016.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni zdecydowanie poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Jan Warzecha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znowelizowanie przepisów podatkowych w zakresie uszczelnienia systemu podatku dochodowego od osób prawnych, jak również w zakresie wdrożenia ułatwień dla prowadzących małe i średnie przedsiębiorstwa jest zasadne i konieczne.

Panie ministrze, chciałem dopytać: W jaki sposób procedowana ustawa ma zapewnić powiązanie wysokości podatku płaconego przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności przedsiębiorstwa międzynarodowe, z faktycznym miejscem uzyskania przez nie dochodu? Czy procedowana ustawa może przyczynić się do zwiększenia ilości inwestycji podnoszących innowacyjność, wydajność i produktywność polskiej gospodarki, a jeżeli tak, to za pomocą jakich mechanizmów regulacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie. Już ponad rok mija od przyjęcia zmian w ustawie o podatku dochodowym dotyczących optymalizacji. Mam prośbę o odpowiedź:

**Posel Mirosław Pampuch**

Ile zostało przez ministra wydanych decyzji dotyczących optymalizacji podatkowej? Jakie kwoty zostały odzyskane z tytułu tychże decyzji wydanych przez ministra? Ja rozumiem, że może pan nie być przygotowany na dzień dzisiejszy, i w związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie na piśmie.

I pytanie w odniesieniu do nieruchomości komercyjnych: Skąd się wzięła kwota 10 mln, dlaczego nie 5 mln, w stosunku do nieruchomości komercyjnych? Bo nigdzie: ani w uzasadnieniu, ani w OSR-ach nie znalazłem żadnego wskazania, że akurat od tej wysokości 5 mln wartości budynku będzie konieczność odprowadzania tego minimalnego podatku dochodowego. *(Dzwonek)* A różnice pomiędzy podatkiem dochodowym a podatkiem od nieruchomości to pan profesor wytłumaczy, bo tu też się mylicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z danych GUS wynika, iż większość firm z zagranicznym kapitałem nie płaci w Polsce podatku CIT. Również raport Komisji Europejskiej w tej sprawie jest przerażający i to nie tylko dla Polski. Bardzo cieszę się, że głównym celem procedowanej ustawy jest uszczelnienie systemu podatku dochodowego od osób prawnych, po to aby zapewnić powiązanie wysokości płaconego przez duże przedsiębiorstwa, zwłaszcza międzynarodowe, podatku dochodowego z faktycznym miejscem uzyskania przez nie dochodu.

Panie ministrze, mam pytanie: Czy ministerstwo posiada wyliczenia, na jakie straty finansowe jest narażony budżet państwa polskiego z tytułu podatku CIT, który wypływa właśnie za granicę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Lech Sprawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lech Sprawka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt zawiera sześć grup przepisów, o dwóch już mówiłem w wystąpieniu klubowym, natomiast trzecią taką istotną grupą jest grupa przepisów ukierunkowanych na ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności przez małych i średnich przedsiębiorców, w tym o charakterze upraszczającym i precyzującym obecnie funkcjonujące regulacje. Prośba czy pytanie jest takie: Które z tych zapisów są zdaniem pana ministra najważniejsze i jakie przyniosą efekty? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt, który omawiamy, zawiera bardzo wiele propozycji zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, czyli CIT, i to dotyczących przedsiębiorstw międzynarodowych. W wystąpieniu mówiłam, o jakie zmiany chodzi. Moje pytanie brzmi następująco: Czy rząd nie obawia się odpływu z naszego kraju właśnie tych przedsiębiorstw międzynarodowych, dodatkowo dociśniętych podatkiem?

Drugie pytanie dotyczy podatku od osób fizycznych, głównie chodzi tutaj o skutki finansowe, jakie będą dla jednostek samorządu terytorialnego, bo jednak PIT-y w sumie będą na niższym poziomie, a więc wystąpi deficyt. Jak będą zrekompensowane utraty dochodów w przypadku jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ja chciałam zapytać o nowy podatek, tzw. minimalny podatek dochodowy dla podatników posiadających nieruchomości komercyjne o znacznej wartości. Podatnicy będą mieli obowiązek miesięcznych wpłat

**Posel Zofia Czernow**

podatku z tego tytułu oraz dodatkowe obowiązki w zeznaniu podatkowym. Prosiłabym o przykład, co to znaczy minimalny podatek, w stosunku do jednej galerii. To po pierwsze.

Po drugie: Czy ten minimalny podatek będzie jednocześnie stanowił koszt uzyskania przychodu? I po trzecie: Jakie będą skutki, jakich wpływów spodziewa się rząd z tego właśnie minimalnego podatku dochodowego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ustawie tej skreśla się w pkt 21 art. 17 ust. 1 pkt 4e ustawy, który zwalniał od podatku dochody podatników z działalności pozarolniczej, w tym produkcji rolnej. Jeśli takie były, to i tak były przeznaczone na wspieranie działalności rolniczej. Było to z korzyścią dla spółdzielni rolniczych i spółek Skarbu Państwa oraz wszystkich podmiotów prawnych prowadzących produkcję rolną.

Z uzasadnienia ustawy wynika, że to zwolnienie spowodowało brak opodatkowania prowadzonej działalności pozarolniczej, ponieważ w przypadku przychodów z tej działalności powiększonej o działy specjalne produkcji rolnej powyżej 40% przychodów w ogóle to dochód podlegał pełnemu opodatkowaniu. Jest to zła zmiana, która spowoduje, że wszystkie (*Dzwonek*) podmioty prawne, w tym spółki Skarbu Państwa, wykonujące drobne usługi pozarolnicze będą opłacały co miesiąc podatek dochodowy od tej działalności. To jest skandaliczne...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Małgorzata Pępek:**

...i ograniczające wykorzystywanie potencjału do rozwoju. Mówicie, że nie podnosicie podatków, a jednak to jest ewidentne, że je podnosicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Posłowie! Panie ministrze, myślę, że w ferworze tych zmian, ogromnych zmian, które są w tym grubym akcie, w tym projekcie ustawy, umknęło pana uwadze, i chciałbym wrócić... Chodzi o to samo, o czym koleżanka mówiła, o skreślenie z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w pkt 21 art. 17 pkt 4e, który zwalnia z podatku dochody podatników z działalności pozarolniczej. Panie ministrze, to będzie wielka szkoda, jeśli państwo nie uwzględnicie tego w poprawkach, dla całego świata rolniczego. To funkcjonuje już od ponad 20 lat. To zdaje egzamin. Przecież te usługi pozarolnicze – to jest orka, to jest siew, to jest używanie specjalistycznych maszyn i urządzeń – to są usługi, z których korzystają ci mali rolnicy. Myślę, że to będzie hamulcem nowoczesnych usług, że to będzie hamulcem rozwoju (*Dzwonek*), hamulcem, jeśli chodzi o wykorzystanie nadmiaru posiadanych mocy w związku z kupowanymi nowymi maszynami.

Panie ministrze, proszę raz jeszcze się nad tym pochylić. To jest ustawa... Nie chcę używać słów „zła zmiana”. To jest niedobra zmiana.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Myślę, że po dłuższej analizie dojdzie pan do wniosku, że trzeba się z tego wycofać.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Tylko o to proszę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie bardziej szczegółowe, bo chcę je zadać w imieniu rodzin, gdzie są dzieci niepełnosprawne. Obecnie podatnik mający na utrzymaniu osoby niepełnosprawnej może odliczyć od swojego dochodu wydatki poniesione na cele rehabilitacyjne tych osób, jeżeli w roku podatkowym dochody nie przekroczą tam 9120 zł. Ta kwota nie była od wielu lat waloryzowana, zasadne jest więc jej podniesienie, i tak się dzieje – 10 080 zł.

Chciałabym zapytać, czy do dochodów osoby niepełnosprawnej pozostającej na utrzymaniu podatnika wliczane będą alimenty. To jest ważne dla tych rodzin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Włodzimierz Nykiel:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące tego, według jakiej to teorii podatek od nieruchomości komercyjnych jest podatkiem dochodowym. Mnie do tej pory uczyli, że podatek dochodowy to jest podatek od dochodu, czyli przychód minus koszty to jest dochód. Czytamy, że to jest podatek dochodowy, w uzasadnieniu. W innym miejscu wprowadzicie jest mowa, że to jest podatek przychodowy. Ale czy to jest podatek przychodowy? Przecież chodzi tam o wartość początkową budynku. Wartość początkowa w ogóle nie jest kategorią przychodową. To jest kategoria, która jest co najmniej zbliżona do kategorii majątkowej.

A więc chciałem zapytać pana ministra, czy pan minister *(Dzwonek)* na serio uważa, że to jest podatek dochodowy, jak jest napisane w uzasadnieniu, czy podatek przychodowy. Tyle chciałbym wiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Paweł Gruza.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie uwagi, a także – w tej pierwszej części – oświadczenia w imieniu klubów. Zanotowałem także ciepłe słowa o naszym projekcie, konkretnie dwa.

Odnosząc się do pytań: po pierwsze, uszczelnienie systemu podatku dochodowego nie jest naszym wybrykiem. Jest to tendencja międzynarodowa. Wpisujemy się w zmianę postrzegania tych problemów przez opinię publiczną w poszczególnych państwach, międzynarodową opinię publiczną, instytucje międzynarodowe. Te nasze rozwiązania są dedykowane naszemu problemowi, obecnemu przy rozliczeniach naszych wspaniałych przedsiębiorców i podatników. Widzimy te specyficzne problemy i specyficznie na nie reagujemy właśnie poprzez te, czasami wykraczające poza typowe mechanizmy, sposoby uszczelniania.

Było pytanie, czy te zmiany są w tej ustawie kompensowane przywilejami czy to związanymi z innowacyjną gospodarką, czy to proinwestycyjnymi. Tutaj przyznaję, że poza tym ukłonem, zwiększeniem limitu jednorazowej amortyzacji do 10 tys., akurat w tej ustawie tych elementów nie ma. Te elementy są w dwóch innych, równoległych projektach dotyczących właśnie innowacyjności i powszechnej ulgi inwestycyjnej, wyabstrahowanej od specjalnych stref ekonomicznych. Te elementy uszczelniające będą mitygowane i balansowane zmianami, tylko w innych projektach, równoległe procedowanych przez rząd i Sejm. W związku z tym nie mamy obawy co do jakiegoś negatywnego wpływu na inwestycyjność podmiotów zagranicznych. Niemniej jednak chcemy powiedzieć, że ta ustawa realnie zmienia proporcje i realnie zmienia przepływy finansowe na korzyść budżetu, i od tego, od tej konstatacji nie uciekniemy.

Faktycznie jest tak, że pewne sposoby prowadzenia biznesu w Polsce będą obciążone większym kosztem podatkowym, i to jest też w pewnym sensie celem tej ustawy, w związku z tym te przepisy realnie zmieniają stosunki gospodarcze, finansowe.

Ile decyzji zostało wydanych pod klauzulę? Pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie na piśmie.

Skąd wzięła się granica 10 mln wartości podatku minimalnego od nieruchomości komercyjnych? Wydaje się, że jest to granica, poniżej której agresywna optymalizacja podatkowa nie ma po prostu uzasadnienia ekonomicznego.

Padło pytanie o przykład. Można przyjąć, że dana nieruchomość komercyjna kosztuje, powiedzmy,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza**

100 mln zł. Wydaje się, że wyceny transakcyjne tego typu nieruchomości sugerują, że ta nieruchomość przynosi 5-procentową rentowność, co przy kwocie 100 mln daje oczywiście 5 mln zł. 19% zwykłego CIT od tej rentowności to jest kwota 1 mln zł, natomiast my proponujemy podatek minimalny o wartości poniżej połowy podatku klasycznego CIT, który przy założonej rentowności wynoszącej 5% powinien był wystąpić.

Jeżeli chodzi o konsekwencje zmian dotyczących PIT dla jednostek samorządu terytorialnego, to one też są na plus, w związku z tym nie mamy obaw, że jest uszczerbek dla samorządów w tym zakresie.

Jeśli chodzi o zlikwidowanie zwolnienia dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, to oczywiście prawodawcą jest parlament, w związku z tym w oczywisty sposób będziemy dyskutować o tych przepisach i będziemy się nad nimi pochylać, niemniej jednak zwracam uwagę na fakt, że te konkretne przepisy także były wykorzystywane w sposób nieuprawniony, kiedy pod płaszczykiem działalności rolniczej była prowadzona działalność, nie wiem, konsultacyjna, doradcza i powodowało to zaburzenie konkurencji w tym zakresie. Te racje będziemy przedstawiać w toku dalszych prac, mam nadzieję, w Sejmie.

Jeżeli chodzi o rodziny niepełnosprawne i wliczenie alimentów do tego progu, to jak jestem poinformowany, alimenty nie będą wliczane do tego progu.

Pytanie konstrukcyjne. Czy podatek minimalny od nieruchomości to jest podatek dochodowy czy przychodowy, czy majątkowy? Chcę powiedzieć, że klasyczna teoria podatkowa odchodzi do lamusa i skomplikowanie życia gospodarczego na świecie powoduje, że poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe wprowadzają podatki nietypowe, czego przykładem jest ostatnia inicjatywa Francji, która właśnie w związku z problemem niepłacenia przez korporacje informatyczne i e-gospodarkę podatków dochodowych wprowadza podatek przychodowy. Wyraźnie jest powiedziane, że jest to podatek wyrównawczy zastępujący podatek dochodowy w tym zakresie.

Polska jest w awangardzie tych zmian poprzez wprowadzenie podatku dochodowego liczonego według założonej statystycznej rentowności od wybranej klasy nieruchomości komercyjnych poprzez umożliwienie zaliczenia tego podatku na podatek dochodowy liczony tradycyjnie, co różni ten podatek od innych rozwiązań znanych np. w Wielkiej Brytanii czy w każdym innym państwie, gdzie jest kataster, gdzie po prostu liczymy podatek majątkowy. Jest on płacony i traktowany jako koszt podatkowy.

My idziemy na dalsze ustępstwa wobec podatnika, bo traktujemy ten podatek nie jako koszt podatkowy, tylko jako element zaliczenia na sam podatek, czyli jego wymiar czy przywilej jest znacznie, pięciokrotnie, intensywniejszy niż w przypadku klasycznych

podatków majątkowych, co uprawnia nas do wpisania tego instrumentu do ustawy o podatku dochodowym. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 1878, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druk nr 1879).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, zawarty w druku nr 1879.

Ustawą z dnia 6 lipca 2016 r. wprowadzono do polskiego systemu podatkowego nową daninę, podatek od sprzedaży detalicznej. Jej uchwalenie było poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi i spotkało się z akceptacją większości handlowców. Celem wprowadzenia nowego podatku, oprócz zwiększenia dochodów podatkowych budżetu państwa, było wyrównanie uszczerbku budżetowego wynikającego ze stosowanych przez dużych detalistów praktyk optymalizacyjnych w podatku dochodowym od osób prawnych. Jednakże decyzją z dnia 19 września 2016 r. Komisja Europejska wszczęła szczegółowe postępowanie wyjaśniające w sprawie naszego podatku. Komisja obawiała się, że progresywne stawki oparte na wielkości przychodów przyznają przedsiębiorcom o niskich przychodach selektywną przewagę nad ich konkurentami, z naruszeniem unijnych zasad pomocy państwa. Jednocześnie Komisja Europej-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

ska wydała nakaz zobowiązujący Polskę do zawieszenia stosowania tego podatku do czasu zakończenia jego analizy przez Komisję. Aby uchronić się przed negatywnymi konsekwencjami finansowymi stosowania ustawy w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sporu z Komisją Europejską, podjęte zostały wówczas rozwiązania o charakterze tymczasowym. Minister rozwoju i finansów wydał w dniu 18 października 2016 r. rozporządzenie o zaniechaniu poboru podatku od sprzedaży detalicznej, obejmujące podatek należny od września do grudnia tamtego roku. Następnie uchwalona przez Sejm w dniu 15 listopada 2016 r. ustawa zawiesiła stosowanie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej do końca roku 2017. Przewidywaliśmy, że kwestia możliwości pobierania podatku na zasadach określonych w ustawie o podatku od sprzedaży detalicznej w tym terminie definitywnie zostanie rozstrzygnięta. Byliśmy wówczas w trakcie formułowania skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na decyzję Komisji w sprawie polskiego podatku od sprzedaży detalicznej, która ostatecznie została złożona przez Polskę w dniu 30 listopada 2016 r. Wydawało się zatem, że 31 grudnia 2017 r. jest realnym terminem, w którym nastąpi zakończenie sporu co do możliwości pobierania omawianego podatku.

W dniu 30 czerwca 2017 r. Komisja Europejska wydała decyzję ostateczną w sprawie polskiego podatku od sprzedaży detalicznej i uznała, wbrew naszym oczekiwaniom, że podatek ten narusza unijne zasady pomocy państwa. Komisja stwierdziła, że dzięki progresywnym stawkom podatkowym opartym na wielkości przychodów przedsiębiorstwa o niskich obrotach mają przewagę nad konkurentami. W ocenie Komisji Polska nie wykazała, że progresywne stawki podatkowe są uzasadnione celem podatku od sprzedaży detalicznej w zakresie zwiększenia dochodów ani że przedsiębiorstwa objęte wyższą stawką miałyby większą zdolność do zapłaty podatku. Polska nie zgadza się z dokonaną przez Komisję Europejską oceną polskiego podatku od sprzedaży detalicznej w kontekście zasad pomocy państwa. Dlatego w dniu 13 września 2017 r. złożona została również skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na decyzję Komisji Europejskiej z dnia 30 czerwca 2017 r.

Istnieje ryzyko, że złożone przez Polskę skargi nie zostaną rozpoznane do końca terminu zawieszenia stosowania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, tj. do końca roku 2017. Wobec powyższego istnieje konieczność przedłużenia zawieszenia stosowania jej przepisów na kolejny rok. Bez rozstrzygnięcia sądu Unii Europejskiej pobieranie podatku od sprzedaży detalicznej na zasadach określonych w ustawie o podatku od sprzedaży detalicznej mogłoby narazić Skarb Państwa na straty. Skutkiem rozwiązań zaproponowanych w projekcie będzie kontynuacja zawieszenia stosowania ustawy o podatku od sprzeda-

ży detalicznej na rok 2018. W efekcie podatek ten będzie pobierany od przychodów ze sprzedaży detalicznej osiągniętych dopiero od dnia 1 stycznia 2019 r. Oczekujemy, że w tym terminie zapadnie rozstrzygnięcie sądu, które umożliwi pobieranie zawieszonego podatku.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przekazując Wysokiej Izbie projekt ustawy do rozpatrzenia, mam nadzieję, że będzie przyjęty ze zrozumieniem, a prace nad nim przebiegną sprawnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Stefan Strzałkowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Stefan Strzałkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest to kontynuacja, definitywnie kontynuacja pewnych zdarzeń, które już miały miejsce. Cieszę się, że zostały podjęte działania zabezpieczające interes Polski w taki sposób, że nie narażamy się na zwrot pobranej daniny, plus oczywiście odsetki, co byłoby bardzo istotnym wydarzeniem, obciążającym dosyć mocno nasz budżet. Siłą rzeczy klub parlamentarny uważa, że jest taka konieczność w tej chwili, ponieważ musimy doprowadzić, myślę, sprawę do końca i spróbować powalczyć o to, żeby jednak tę daninę przywrócić, bo, przypomnę, dotyczy to przede wszystkim dużych i średnich podmiotów. Pan minister, myślę, powiedział tu wszystko, jako klub parlamentarny uważamy bardzo podobnie i jesteśmy całym sercem za tym, żeby tę decyzję podjąć. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

## **Poseł Paweł Pudłowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie tylko chodzi o to, by zawiesić do 1 stycz-



**Posel Pawel Pudlowski**

nia 2019 r., ale, pewnie pan minister się domyśla, będę zalecał, żeby zlikwidować ten podatek w ogóle. Uważamy, że dodatkowy podatek jest płacony nie przez nikogo innego, tylko w konsekwencji przez obywateli, którzy dokonując zakupów, w tym przypadku w sklepach większych, jak powiedział mój poprzednik, bądź średnich, będą po prostu musieli zapłacić więcej. Bo skąd ten pieniądź się bierze? Na końcu to zawsze pieniądź od klienta. Tak że jesteśmy za przedłużeniem tego, za zawieszeniem, a najlepiej za likwidacją. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, druk nr 1879.

Projekt dotyczy przedłużenia na cały rok 2018 zawieszenia obowiązywania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej. Już może nie będę wchodziła w szczegóły, bo się powtarzamy. Poprzedni mówcy już o tym mówili, pan minister bardzo dokładnie wyjaśnił, jak to wygląda. Rzeczywiście 30 czerwca 2017 r. Komisja wydała decyzję, że ten polski podatek narusza unijne zasady prawne – my się z tym nie zgadzamy – czego skutkiem musi być wstrzymanie stosowania ustawy, czyli nie można, nie trzeba składać deklaracji czy zobowiązań ani płacić tego podatku. Dlatego też traktujemy ten projekt jako pewnego rodzaju formalność i taką oczywistość.

Będziemy oczywiście za przyjęciem tej zmiany o przedłużeniu zawieszenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytania?

Jeżeli nie, to mamy zapisane trzy osoby.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Gawron:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano- wie Posłowie! Konstrukcja podatku, jak pan minister mówił, była konsultowana z polskimi przedsiębiorcami i rzeczywiście moim zdaniem wypracowano takie rozwiązanie, które było najlepsze z możliwych. To rzeczywiście pokazywało, że duże podmioty, które mają przeważającą siłę na rynku, które mają możliwości negocjacji cen towarów itd., są troszeczkę bardziej obciążone progresywnym podatkiem, a te nasze najmniejsze firmy są chronione przed wysokim fiskalizmem.

Mam takie pytanie: Czy rzeczywiście była rozważana w rządzie taka strategia, żeby wprowadzić podatek do momentu rozstrzygnięcia przez Trybunał tego, czy podatek jest prawidłowy czy nieprawidłowy? Chodziłoby później jak gdyby o zwrócenie, ale w tym momencie na jakimś subkoncie te pieniądze by były. Czy byłaby taka możliwość? Bo moim zdaniem rzeczywiście to rozwiązanie, to, żeby je jak najszybciej wprowadzić, jest potrzebne. (*Dzwonek*) I czy były jakieś inne prace, czy jest plan B, jeżeli rzeczywiście ten podatek nie wejdzie? Czy są prowadzone jakieś prace? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy podatek oprócz funkcji fiskalnej, funkcji, która powoduje to, że budżet jest zasilany, ma także pewne funkcje rynkowe, w tym wypadku dostosowania sytuacji poszczególnych podmiotów do sytuacji konkurencji, stworzenia równej konkurencji na rynku. Wydaje się, że ten podatek odgrywałby bardzo ważną rolę, gdyby mógł być wprowadzony, gdyż zwłaszcza jeżeli chodzi o produkcję rolniczą, nie ma z drugiej strony w stosunku do wielkopowierzchniowych sklepów odpowiedniego partnera, który mógłby z nimi, z tymi sklepami, z tymi sieciami rozmawiać jak równy z równym. (*Dzwonek*) Czy w związku z tym będą podejmowane jakieś działania, które pomogłyby wyrównać różnice, jeśli chodzi o tę złą sytuację rynkową? Dziękuję bardzo, pani marszałek.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przed chwilą dyskutowaliśmy o podatku dochodowym, m.in. o minimalnym podatku dochodowym od dużych obiektów komercyjnych, głównie galerii handlowych. Wprawdzie pan minister nie odpowiedział na żadne z moich trzech pytań, ale moje pytanie teraz dotyczy tego, że ten podatek, minimalny podatek dochodowy, jest pewnym substytutem podatku od sprzedaży detalicznej, bo jednak będą go płaciły galerie handlowe. Wprawdzie nie jest to oczywiście ten sam podatek, ale... Mam pytanie: Czy wprowadzenie podatku od sprzedaży detalicznej nie będzie stało w sprzeczności z funkcjonowaniem tego podatku, o którym mówię? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Wiesław Janczyk.  
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Padło dosłownie kilka pytań. Dziękuję klubom za jednomyślność w sprawie działania, które rząd dzisiaj stosuje w odniesieniu do tej konstrukcji podatkowej, czyli wydłużenia terminu zawieszenia działania skutków tej ustawy na rok 2018. Przypomnę tylko, że również pan premier Mateusz Morawiecki wczoraj informował Wysoką Izbę o tym, że w kwestii dochodów z tego podatku z uwagi na plan już wcześniej wypływający z działań Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie składania skarg do TS UE i po decyzji Komisji Europejskiej przewidywano to, że to zawieszenie musi być wydłużone, i stąd te dochody nie zostały uwzględnione w projekcie budżetu przedstawionym w pierwszym czytaniu wczoraj Wysokiej Izbie jako dochody budżetu państwa na rok przyszły. Mogę tylko przypomnieć, że one pierwotnie w ocenie skutków regulacji były szacowane na rok 2017 na kwotę ponad 1,2 mld, natomiast

w tym roku miały być trochę wyższe i w tym roku, 2018, co do którego budżet w ramach projektu złożonego przez rząd jest procedowany w Sejmie, miały wynosić powyżej 1,5 mld zł, ale nie zostały już zapisane z uwagi na te działania, które podejmujemy, i z uwagi na stanowczą decyzję Komisji Europejskiej, która wydała ostateczne rozstrzygnięcie odnośnie do tej daniny.

Teraz odpowiem na kilka szczegółowych pytań. Pytanie, czy nie mogliśmy go pobierać i zakładać pozytywnego rozstrzygnięcia. Po pierwsze, w sposób odpowiedzialny podchodzimy do pobierania danin publicznoprawnych i chcemy mieć pewność prawa, nie chcemy sytuacji niejasnych, nie chcemy ograniczać środków obrotowych dla firm. W dobrej sytuacji budżetu państwa nie ma takiego powodu. Zarazem konieczność płacenia odsetek od tak zgromadzonych pieniędzy byłaby dodatkową pozycją kosztów, które mogłyby być potem kontestowane jako łamanie dyscypliny finansów publicznych. Nie ma powodu, żeby stosować taką praktykę. Z tego powodu nie zdecydowaliśmy się na taki ruch po decyzji nakazu zawieszenia tego podatku przez Komisję Europejską.

Pytanie pana posła Grzegorza Wojciechowskiego. Ono rzeczywiście leżało tutaj, na stole, od samego początku przy próbie wprowadzenia tej daniny, co do której nie ma żadnego wzorca w obecnie obowiązującym systemie podatkowym któregośkolwiek kraju Unii Europejskiej, w taki sposób, żeby była to decyzja polityczna. A że my wchodzimy w ten wzorec, Polska śmiało próbowała wypracować taki model, jesteśmy pewni, że co najmniej kraje Europy Środkowej weszłyby w to, stosowałyby taki model, gdyby został przyjęty bez oprotestowania Komisji Europejskiej. I to był właśnie krok w tym kierunku, bardzo oczekiwany, wymagany. Rząd Prawa i Sprawiedliwości z panią premier Beatą Szydło na czele zrobił wszystko w tym zakresie, żeby wysłuchać opinii społecznej i branżowej, i zaproponował wcale nie jakieś rozległe stawki, ale dwie, przypomnę: 0,8 i 1,4 w zależności od przychodów. W istocie tej daninie podlegałoby niewiele ponad 100 podmiotów. To był ten element, który naszym zdaniem mógł wyrównywać pewne szanse prowadzenia działalności i jakby oddawać relację wykorzystywania efektu skali przez duże podmioty, które rzeczywiście mają inny potencjał i chociażby prowadząc reklamę, docierają z nią do szerokiej grupy odbiorców, mogą reklamować ogromny potencjał swojego asortymentu podaźowego czy produktowego, czy sprzedażowego.

Oczywiście jeśli chodzi o zakres żywności, to bardziej jest to pytanie do ministra rolnictwa. Wiem, że on takie prace podejmował. O stopniu ich zaawansowania nie chciałbym tu informować. Naszą rolą jest tutaj raczej stymulowanie elementami podatkowymi, co próbowaliśmy podjąć, i dalej jesteśmy w takiej fazie, w której nie ustępujemy w tym dialogu, tylko konsekwentnie działamy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

Pytanie pani poseł Zofii Czernow. Kojarzę tutaj teraz dwa – jedną ustawę i jeden projekt, który przed chwilą omawiał pan minister Gruza. Zwracał on uwagę na pewne cechy wspólne dotyczące tego, czy pomysły na opodatkowanie galerii nie są kolejną edycją próby nałożenia podatku na sprzedawców detalicznych działających w dużej skali. Mogę tylko nadmienić, że podatek, który był omawiany w ramach poprzedniego punktu na sali plenarnej, nie jest ukierunkowany li tylko na galerie handlowe, ale jest ukierunkowany również na duże biurowce, na duże obiekty, więc trudno tutaj o jakieś jednoznaczne skojarzenie. On ma zupełnie inną konstrukcję, chociaż rzeczywiście mamy tam też do czynienia z określoną skalą zaangażowania kapitałowego właścicieli tych obiektów. To jest znaczna skala. I w tym sensie powstaje właśnie taki projekt, który ma na celu wyeliminowanie pewnych optymalizacji podatkowych i wykorzystywania w Polsce pewnych pomysłów na generowanie przychodów biznesowych bez poczuwania się do obowiązku płacenia podatków na terenie naszego kraju. Tylko tyle mogę tutaj powiedzieć, odpowiadając na pytanie pani poseł. Myślę, że to skojarzenie jest uprawnione, natomiast dla nas jest to kompletnie oddzielna sfera działania i pomysłów, jakie Ministerstwo Finansów w tej sferze prezentuje Wysokiej Izbie. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu ustawy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu?

Nikt się nie zgłasza.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych** (druk nr 1880).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić projekt ustawy dedykowany wyłudzeniom skarbowym, w szczególności wyłudzeniom VAT. Projekt przeciwdziała tej patologii, buduje po stronie administracji skarbowej potencjał, narzędzia i zasób danych, które pozwolą na przeciwdziałanie wpływowi pieniędzy pochodzących z tych przestępstw za granicę. Wpływ ten bezpowrotnie pozbawia nas szans na odzyskanie utraconych finansów publicznych mimo następnych działań kontrolnych i identyfikujących dane przestępstwo skarbowe.

Ustawa kreuje system wymiany informacji pomiędzy sektorem bankowym a administracją skarbową, który umożliwia na poziomie administracji skarbowej dokonywanie analiz przepływów finansowych, tak aby poprzez odpowiednie mechanizmy analizy samych danych o przepływach finansowych, jak również danych z innych źródeł i baz danych Ministerstwa Finansów zidentyfikować takie przepływy, które są symptomatyczne dla wyłudzeń skarbowych, identyfikować je i zawczasu reagować. STIR, czyli system teleinformatyczny izby rozliczeniowej ma umożliwić udostępnienie Krajowej Administracji Skarbowej odpowiednich danych do odpowiednio szybkich reakcji.

Z drugiej strony ustawa umożliwia samemu systemowi bankowemu prowadzenie analiz, które mają doprowadzić do oczyszczenia systemu rachunków bankowych z rachunków bankowych zakładanych przez tzw. słupy, czyli podmioty wykreowane fikcyjnie, tylko i wyłącznie w celu dokonania przestępstwa skarbowego. W związku z czym już na pierwszym etapie przygotowawczym do przestępstwa skarbowego te przygotowania będą utrudnione.

Ustawa przewiduje także publikację i pełną transparentność w zakresie podmiotów skreślonych z listy czynnych podatników VAT, tak aby każdy przedsiębiorca miał możliwość sprawdzenia, czy jego kontrahent jest aktualnie nieskreślony z listy podatników VAT, a z drugiej strony, jeżeli dany przedsiębiorca był wcześniej skreślony z listy podatników VAT, to będzie to symptom, aby zwiększyć staranności czy zwiększyć ostrożność po stronie przedsiębiorcy w prowadzeniu transakcji z tego typu podmiotem.

System STIR czy właśnie ta ustawa kreująca system STIR jest kluczowym elementem uszczelnienia systemu podatkowego poza rejestrem faktur, który będzie wchodził od 1 stycznia przyszłego roku poza mechanizmem podzielonej płatności, który ma wchodzić od 1 kwietnia. System STIR jest dopełnieniem tych instrumentów uszczelnieniowych, ponieważ żaden pojedynczy system czy żadna pojedyncza konstrukcja uszczelnienia nie są w pełni funkcjonalne i efektywne i państwo musi poszukiwać równolegle komplementarnych instrumentów eliminowania patologii wyłudzeń VAT-owskich.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza**

To jest w zarysie projekt STIR. Jego podstawową warstwą funkcjonalną są przepisy techniczne dotyczące sposobu przygotowania informacji, ich gromadzenia, przekazywania i procesowania na dwóch poziomach, zarówno w izbie rozliczeniowej, jak i po stronie państwa w systemach państwowych.

Kolejna grupa przepisów dotyczy możliwości blokowania transakcji czy przepływów finansowych, które mają tu potencjał i w przypadku których istnieje ryzyko bezpowrotnego wypływu pieniędzy za granicę. Oczywiście przepisy dotyczące blokowania tych przepływów są mitygowane odpowiednimi możliwościami odwołań.

Trzecia grupa przepisów oczywiście kreuje odpowiedni nadzór szefa KAS nad całym procesem wymiany informacji. I mamy oczywiście grupę przepisów, która umożliwi ministrowi finansów publikowanie listy podmiotów skreślonych. Tak że jest to z perspektywy Ministerstwa Finansów jedna z kluczowych ustaw prowadzących do uszczelnienia systemu i wykonania zakładanych dochodów budżetowych z tego tytułu w przyszłym roku. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Iwona Michałek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, druk nr 1880.

Najważniejszym celem niniejszego projektu ustawy jest ograniczenie luki w podatku VAT spowodowanej wyłudzeniami. Projekt wprowadza system eliminujący z obrotu gospodarczego podstawione firmy oszukujące uczciwych przedsiębiorców i przez to wzmacnia bezpieczeństwo podatników VAT w obrocie gospodarczym. Projekt przełoży się na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej dla wszystkich podatników poprzez przywrócenie uczciwej konkurencji na rynku.

W uproszczeniu na lukę w VAT składa się wartość wyłudzeń oraz niedobór spowodowany przez sprze-

daż niezgłoszoną do opodatkowania, tzw. szara strefa. Wartość wyłudzeń stanowi rzeczywistą stratę budżetu na podatku VAT w postaci kwot zwróconych z tytułu sztucznych transakcji zwanych transakcjami karuzelowymi. Jedynym celem tych transakcji są żądania nieuzasadnionych zwrotów VAT. Transakcje karuzelowe są organizowane przez grupy przestępcze i wiążą się z popełnianiem szeregu przestępstw skarbowych i karnych.

Istnieją różne metodologie wyliczania wartości wyłudzeń podatku VAT. Z całą pewnością natomiast możliwa do ustalenia jest jej dolna wartość. Wynosi ona obecnie nie mniej niż 10 mld zł rocznie. Według wyliczeń służb skarbowych za lata 2015 i 2016 kwota wyłudzeń VAT zidentyfikowanych przez te służby wynosiła prawie 20 mld zł, jednakże kwota ta odzwierciedla tylko skalę zidentyfikowanych i udokumentowanych wyłudzeń. Zatem można założyć, że rzeczywista skala wyłudzeń jest znacznie większa.

Luka w podatku VAT powstaje w dużej mierze w wyniku działalności zorganizowanych grup przestępczych, które z premedytacją wykorzystują niedociągnięcia legislacyjne czy słabość egzekucji prawa przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Skutki luki podatkowej powodującej m.in. uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa, będącej konsekwencją oszustw podatkowych w odniesieniu do podatku VAT, ponoszą wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie budzi wątpliwości konieczność pilnego i zdecydowanego przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych.

Przewidywane skutki realizacji projektu to: zwiększenie aktywności banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w obszarze analizy ryzyka wykorzystania ich systemów do działalności niezgodnej z prawem, w szczególności wyłudzeń podatku VAT, uszczelnienie systemu podatkowego, zmniejszenie szarej i czarnej strefy, wykreślenie z rejestrów VAT podmiotów, których głównym celem jest pozorowanie działalności gospodarczej w celu wyłudzenia zwrotu VAT, zidentyfikowanie innych poza podatkami obszarów ryzyka popełniania przestępstw finansowych, zwiększenie współpracy z innymi krajami w zwalczaniu przestępczości transgranicznej, w tym przestępczości zorganizowanej, i oczywiście zapobieganie praniu brudnych pieniędzy.

Jest to bardzo potrzebna ustawa, jedna z ważniejszych, moim zdaniem, ustaw, która uszczelni system bankowy, podatkowy. Dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt i wnioskuje o dalsze jego procedowanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko mojego klubu wobec omawianego projektu.

Wiemy już, co jest istotą projektu z druku nr 1880, wiemy, że chodzi o system teleinformatyczny izby rozliczeniowej. Wiemy też, że cel jest chlubny i popierany z pewnością przez wszystkie kluby parlamentarne. Pozostaje tylko pytanie, czy nawet najszczytniejszy cel uswieca wszystkie środki.

W tym projekcie minister finansów zobowiązuje banki do przekazywania Krajowej Izbie Rozliczeniowej danych pozwalających na identyfikację przedsiębiorcy – adres, REGON, numer rachunku, powiadomienia nie później niż w ciągu 24 godzin o wszelkich zmianach, a więc także otwartych, zamkniętych kontach i, jak rozumiem, wszystkich przepływach finansowych, a szefa KAS upoważnia do zablokowania podejrzanego konta na 72 godziny.

No i pierwsza moja wątpliwość jest następująca. W świetle ostatnich doniesień o dyrektorze Tomaszu Strąku z Departamentu Poboru Podatków otwarte pozostaje pytanie: Kto będzie miał dostęp do tych danych? Czy te dane nie staną się łupem osób nieuczciwych? Bo mamy tu do czynienia nie tylko z naruszeniem tajemnicy bankowej, ale także tajemnicy handlowej, tajemnicy przedsiębiorstwa. Taką wątpliwość wyrażają również przedsiębiorcy. Niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości nie dopełnił podstawowego obowiązku – nie konsultowaliście państwo tego projektu z przedsiębiorcami. Dlatego gabinet cieni Platformy Obywatelskiej zrobił to za państwa i zwróciliśmy się o taką opinię do środowisk przedsiębiorców. Przytoczę wątpliwości i obawy tego środowiska.

Projektowana ustawa niesie ryzyko związane z możliwością zastosowania blokady rachunku bankowego w banku lub SKOK-u nie tylko podatnika, świadomego uczestnika oszustwa podatkowego, ale również podatnika będącego nieświadomym tego uczestnictwa, działającego w dobrej wierze i z zachowaniem należytej staranności. Tożsame traktowanie oszustów i nieświadomych oszustwa uczestników transakcji należy uznać za niedopuszczalne. Przyczyny zastosowania blokady rachunku bankowego powinny być precyzyjnie wskazane w treści postanowienia, co umożliwi kontrolę sądownoadministracyjną działalności organów podatkowych.

Rzeczywiście przesłanki tej blokady w ustawie są niejasne. Mam nadzieję, że w toku prac sejmowych wypracujemy takie rozwiązania, żeby uczciwym podatnikom zapewnić bezpieczeństwo obrotu handlowego. Mam nadzieję też, że pan minister odniesie się do tych wątpliwości środowiska przedsiębiorców. Pan minister mówił o tym, że potrzebne jest komplementarne działanie, my się zgadzamy. Zresztą pan minister z pewnością wie, że takie komplementarne rozwiązania w raporcie przekazanym państwu się znajdowały i tych rozwiązań było wiele. Zresztą przyznał

pan, że uszczelnianie systemu podatkowego, wbrew temu, co pana przełożony, minister Morawiecki, mówi w każdym momencie i w każdym swoim przemówieniu... Wie pan doskonale, że te działania zapoczątkowała Platforma Obywatelska.

Mam takie pytanie. Czy pan minister uważa, że wprowadzone tą ustawą rozwiązania będą uzupełniały centralną ewidencję i rejestr faktur? Czy państwo odeszliście od pomysłu, który zostawiliśmy wam jako systemowe rozwiązanie, co do którego powołałście nawet spółkę celową poza Ministerstwem Finansów, Aplikacje Krytyczne? Chciałabym, żeby pan minister się do tego odniósł.

Oczywiście Platforma Obywatelska popiera ten projekt jak wszystkie projekty uszczelniające system podatkowy, natomiast będziemy zawsze pilnować, żeby uczciwy podatnik, przedsiębiorca nie stał się celem ataków zbyt obstrukcyjnego fiskusa. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna w sprawie druku nr 1880, jest to rządowy projekt ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych. W efekcie proponowanych zmian... Wskutek wejścia w życie tej ustawy Krajowa Administracja Skarbowa ma uzyskać możliwość analizy danych sektora finansowego z banków, ale także SKOK-ów, w celu analizy ryzyka i przeciwdziałania wykorzystywaniu banków i innych podmiotów finansowych do oszustw podatkowych i wyłudzeń skarbowych.

Skądinąd taka współpraca podobno już istnieje, ale pomiędzy innymi podmiotami, pomiędzy podmiotami finansowymi a generalnym inspektorem informacji finansowej w zakresie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. I faktycznie, o ile pewne dane są przekazywane, o tyle skuteczność, czas analizy i efektywność tej analizy często pozostawiają wiele do życzenia, co pewnie jest przyczyną, dla której części przestępców nigdy nie udało się, a w zasadzie bardziej może ich pieniędzy, nigdy nie udało się zatrzymać.

Nie da się ukryć, że cały zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy budzi nieco wątpliwości z uwagi na to, że przekazywane informacje miałyby również dotyczyć dosyć ważnych z punktu widzenia

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

przedsiębiorców danych, danych dzisiaj objętych tajemnicą, zarówno tajemnicą bankową, jak i tajemnicą handlową. To może rodzić duże wątpliwości, kto obróbką tych danych, analizą tych danych będzie się zajmować, w jakim obszarze i jak szerokie grono te dane będzie posiadało w sposób nieanonimizowany. Istotnie może rodzić to ryzyko wycieku informacji, zwłaszcza w dobie ostatnich zatrzymań, wątpliwości co do osób, co do intencji osób zatrudnionych w urzędach, często nawet na wysokich szczeblach; może to takie wątpliwości budzić.

Ponadto ustawa ma wprowadzić obowiązek ujawnienia listy podmiotów skreślonych z rejestru VAT w celu udostępniania wszystkim przedsiębiorcom informacji o aktywnych podatnikach VAT w celu uniemożliwienia im uniknięcia przyjęcia faktury wystawionej przez podmiot niezarejestrowany jako podatnik VAT. W tym zakresie prawo też było niedoskonałe, a w praktyce działało tak, że często przedsiębiorca, nikomu nic nie winny, legalnie działający, płacący na co dzień podatki, padał ofiarą właśnie swojej niewiedzy, nieterminowego sprawdzenia czy też braku kompletnej informacji o tym, że dokonuje handlu z przedsiębiorcą, który ma nieczytelne i złe intencje, jego celem jest uniknięcie opodatkowania albo wręcz wyłudzenie VAT-u. W efekcie w ramach solidarnej odpowiedzialności cała odpowiedzialność spadała na niego, bo główny sprawca i winowajca był już nieuchwytny, a jego konta i rachunki bankowe – puste. Już mówiliśmy o tym przy ostatniej nowelizacji VAT-u, że karanie osób, podmiotów trzecich, które często działają w sposób legalny, poza szarą strefą, jest zbyt często krzywdzące.

Tego typu interpretacyjne wątpliwości przy tej ustawie pojawiają się dosyć często. Kolidacja z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, możliwości nadużywania uprawnień i wykorzystywania danych do celów niezgodnych z ustawą istnieją, natomiast klub Nowoczesna oczywiście jak zawsze w przypadku ustaw, które są nakierowane na walkę z przestępczością finansową, gospodarczą, jest za skierowaniem tego projektu do komisji i podjęciem dalszych prac celem m.in. rozwiania tych wątpliwości interpretacyjnych (*Dzwonek*) bądź wprowadzenia odpowiednich zmian, by zabezpieczyć także interes legalnie funkcjonujących, działających przedsiębiorstw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazić stanowisko wobec projektu z druku nr 1880.

Przedkładany projekt jest dość obszerny ze względu na zakres oddziaływania, wnosi zmiany i regulacje do bardzo wielu przepisów obowiązującego prawa. Potrzeba tych zmian wynika z faktu istnienia wyłączeń podatkowych, szczególnie w podatku od towarów i usług, z wykorzystaniem banków i SKOK-ów, możliwości szybkiego przepływu środków i możliwości ich wyprowadzania, czyli wyłudzeń podatkowych. Materia niniejszego projektu ustawy jest dość trudna i skomplikowana również ze względu na obowiązującą przecież ochronę danych osobowych, tajemnicę bankową, skarbową, a także potrzebę zgodności jego zapisów z konstytucją. Wątpliwości w tym zakresie wyrażały już panie posłanki zabierające wcześniej głos.

Wyłudzenia podatku VAT są jednak faktem, a ich wielkość wynika z licznych raportów dokonujących analizy sytuacji w tym zakresie. W zależności od źródła wartość wyłudzeń podatku VAT w Polsce szacuje się rocznie na 10–15 mld zł i wielkość ta odpowiada przeciętnej w Unii Europejskiej. Aktualnie wzrasta znaczenie transakcji dokonywanych drogą elektroniczną. Obszar tych transakcji znalazł się również w kręgu zainteresowania przestępczości, zwłaszcza o charakterze zorganizowanym. Transakcje elektroniczne stwarzają również zagrożenia dla sektora publicznego przez wykorzystywanie systemów bankowych nawet do uwiarygodniania działalności, która faktycznie ma na celu tylko wyłudzenie podatku.

W projekcie proponuje się, aby identyfikacja zagrożeń w większym stopniu niż dotychczas opierała się na analizie ryzyka wykorzystania rachunków bankowych i SKOK-ów do celów mających związek z przestępstwami skarbowymi, w szczególności w zakresie VAT-u, a także innymi przestępstwami z nimi związanymi, np. polegającymi na wystawianiu pustych faktur.

Projekt zakłada przeprowadzanie przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej analizy ryzyka wykorzystywania działalności banków lub SKOK-ów do popełniania przestępstw skarbowych. Analiza ryzyka będzie dokonywana przy uwzględnieniu wskaźnika ryzyka ustalanego przez izbę rozliczeniową w jej systemie teleinformatycznym, zwanym w skrócie STIR.

W obecnym stanie rozwoju technicznego, informacyjnego oraz społecznego analiza przepływów finansowych jest jedną z najistotniejszych metod służących identyfikacji zagrożeń. W karuzelach VAT-owskich służących wyłudzeniu zwrotów VAT transfery środków przez kolejne rachunki są najczęściej przeprowadzane z wykorzystaniem systemu banko-



**Posel Genowefa Tokarska**

wego. Tak więc projekt przewiduje dokonywanie przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej analiz ryzyka wykorzystywania banków w celach wyłudzeń, automatyczne ustalanie w STIR wskaźnika ryzyka wykorzystywania do tego banków, nałożenie na banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe obowiązku przekazywania do STIR danych, w tym stanowiących odpowiednio tajemnicę bankową lub tajemnicę zawodową, w celu ustalenia wskaźnika ryzyka, przekazywanie przez izbę rozliczeniową informacji o wskaźniku ryzyka szefowi Krajowej Administracji Skarbowej, a także bankom i SKOK-om w celu realizacji określonych obowiązków, m.in. wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, prowadzenie elektronicznie wykazów podmiotów, które nie zostały zarejestrowane jako podatnicy VAT albo zostały wykreślone z rejestru z urzędu bez konieczności zawiadamiania ich o tym lub zostały przywrócone jako podatnicy VAT-u.

W procederach przestępczych zmierzających do wyłudzenia podatku VAT często wykorzystuje się tzw. znikającego podatnika. W takich sytuacjach kluczowe jest podjęcie niezwłocznych działań w celu zabezpieczenia środków, które powinny zostać przeznaczone do zapłaty należnego podatku.

To projekt, tak jak podkreślałam, bardzo obszerny. Podobną problematykę podejmują również inne państwa na szczeblu Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Jednak koszty tych rozwiązań są dość duże, ale o tym może już w serii pytań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

**Posel Ireneusz Zyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, druk nr 1880.

Najważniejszym celem realizowanym przez omawiany projekt ustawy jest ograniczenie luki w podatku VAT spowodowanej wyłudzeniami. Projekt doprowadzi do istotnego uszczelnienia systemu VAT-owskiego poprzez analizę przepływów finansowych, które następują przy zakładaniu kont bankowych przez różne podmioty, także te, które mają na celu wyłudzenie podatku VAT, nie powodując negatywnego wpływu na działanie uczciwego biznesu. Nie budzi

wątpliwości konieczność pilnego i zdecydowanego przeciwdziałania wykorzystaniu szeroko rozumianego sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, w szczególności w zakresie podatku VAT, a także innych przestępstw z nimi związanych, np. polegających na wystawianiu tzw. pustych faktur.

Walka z tym procederem jest prowadzona od wielu lat, lecz z różnych powodów jej skuteczność nie jest wystarczająca, co potwierdza m.in. raport NIK w sprawie pustych faktur. W 2016 r. dochody z VAT wynosiły 127 mld zł, w tym roku mogą osiągnąć nawet 150 mld zł. W latach 2015 i 2016 kontrola skarbową stwierdziła zmniejszenie wpływów budżetowych o ok. 19,8 mld zł w wyniku wyłudzeń VAT. Jednym z popularnych mechanizmów wyłudzeń podatku VAT są tzw. karuzele podatkowe. Polegają one na tym, że towar w ramach szeregu transakcji krąży wielokrotnie między często fikcyjnymi firmami, a za każdym razem w transakcji bierze udział znikający podatnik, który nalicza VAT, ale nie płaci go do urzędu skarbowego. W takich sytuacjach ważne jest podjęcie szybkich działań, aby zabezpieczyć środki, które powinny zostać przeznaczone na zapłatę należnego podatku.

Dla ukrócenia tego przestępczego procederu w projekcie ustawy zaproponowano dwa rozwiązania: mechanizm blokady rachunku na żądanie szefa Krajowej Administracji Skarbowej – środki zabezpieczone w ten sposób zostaną zwolnione, jeżeli zapłacony zostanie podatek należny wynikający z wystawionych faktur – i odmowę rejestracji oraz wykreślenie z urzędu podmiotu jako podatnika VAT bez konieczności zawiadamiania tego podmiotu. Wraz z rozwojem techniki wzrasta rola banków, ponieważ wzrasta liczba i znaczenie transakcji w obrocie bezgotówkowym, w tym dokonywanych drogą elektroniczną. Obecnie systemy finansowe umożliwiają dokonywanie szybkich transferów finansowych znaczących kwot, co może być wykorzystywane do stwarzania pozorów prowadzenia działalności gospodarczej. Okoliczności te są wykorzystywane przez zorganizowane grupy przestępcze do dokonywania przestępstw podatkowych, a następnie do zalegalizowania nienależnie uzyskanych pieniędzy, tzw. proceder prania pieniędzy. Powoduje to, że wzrasta rola i znaczenie analiz ryzyka dokonywanych na podstawie danych uzyskiwanych z sektora bankowego, w tym spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

W projekcie proponuje się, aby identyfikacja zagrożeń w obu sektorach w większym stopniu niż dotychczas opierała się na analizie ryzyka wykorzystania systemów bankowych do celów mających związek z przestępstwami skarbowymi przeciwko obowiązkowi podatkowemu. Analizy ryzyka będzie dokonywał szef Krajowej Administracji Skarbowej, który w tym celu będzie korzystał z dwóch narzędzi: analizy własnej przeprowadzonej przez urząd szefa KAS i jednostki mu podległe w oparciu o dane pochodzące z banków i SKOK-ów i dane pochodzące z deklaracji podatkowych i innych publicznie dostępnych źródeł oraz analizy przygotowywanej przez izbę rozliczenio-

**Posel Ireneusz Zyska**

wą, która będzie ustalać w swoim systemie teleinformatycznym zwanym STIR wskaźnik ryzyka w oparciu o dane pochodzące z banków i SKOK-ów oraz inne publicznie dostępne dane.

Ponadto w projekcie przewidziano szereg innych mechanizmów, m.in. przekazywanie przez izbę rozliczeniową informacji o wskaźniku ryzyka szefowi KAS, przekazywanie przez izbę informacji o wskaźniku ryzyka bankom i SKOK-om w celu realizacji obowiązków wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu itp.

Należy uznać, że projektowana ustawa stwarza przesłanki bardziej skutecznej obrony interesów fiskalnych państwa, dzięki czemu należności Skarbu Państwa pochodzące z podatków będą lepiej chronione przed wyludzeniami, które w ciągu ostatnich 10 lat w niektórych latach kształtowały się na poziomie dochodzącym do 40 mld zł rocznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni zdecydowanie poprze przedmiotowy projekt (*Dzwonek*) ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisali się posłowie.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce się dopisać do listy?

Bardzo proszę to zrobić.

Zamykam listę.

Pierwszy – pan Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, jak twierdzi w swojej opinii o projekcie ustawy Rada Legislacyjna przy Prezecie Rady Ministrów, że wydanie decyzji o blokadzie rachunku przedsiębiorcy jest ingerencją w wolność działalności gospodarczej, art. 22 konstytucji, oraz prawo własności, art. 64 konstytucji? Blokada rachunku ograniczająca możliwość korzystania przez przedsiębiorcę ze swojego kapitału jest także ingerencją w podstawową treść prawa własności. Czy prawdą jest, panie ministrze, że ustawa zakłada zupełną dowolność po stronie organu władzy publicznej w podejmowaniu środków, które głęboko ingerują w sytuację przedsiębiorcy? Mam tutaj na myśli decyzję szefa Krajowej Administracji Skarbowej o blokadzie rachunku przedsiębiorcy na podstawie nie do końca jasnych i niejawnych kryteriów, z którymi przedsiębiorca nie może się zapoznać.

I kolejne pytania. Ile dodatkowych etatów w ramach struktury Krajowej Administracji Skarbowej będzie generowała ta ustawa? Jaki to będzie roczny koszt? Ile dodatkowych etatów w związku z odwołaniami ze strony przedsiębiorców będzie (*Dzwonek*) koniecznych do utworzenia w wojewódzkich sądach administracyjnych i Naczelnym Sądzie Administracyjnym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Jeszcze mam pytanie, ponieważ koszty wprowadzenia tego całego systemu są stosunkowo duże. Chciałabym zapytać: Kto pokryje koszty, które są po stronie systemu bankowego? Związek Banków Polskich oszacował cały koszt tego systemu dla banków spółdzielczych i ich zrzeszeń, czyli tych małych banków, na 3200 tys. zł, a roczny koszt utrzymania zmian na ok. 625 tys. zł. Dla SKOK-ów to jest kwota ok. 1 mln zł, a dla pozostałych banków – 15–20 mln zł, a więc kwoty całkiem niemałe. Krajowa Izba Rozliczeniowa szacuje, że roczne koszty STIR-u, czyli amortyzacja inwestycji i koszty utrzymania, wyniosą ok. 3,5 mln zł.

Chciałabym zapytać: Jak miałyby być finansowane właśnie banki i SKOK-i? Czy rzeczywiście przez nie będą ponoszone te koszty? Trochę to niewiarygodne. (*Dzwonek*) A więc chodzi mi o finanse. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podatek VAT jest takim podatkiem, który sprzyja karuzelom podatkowym, ponieważ nie pozostawia w zasadzie żadnego śladu przy każdym obrocie tej karuzeli. Jednak szkody, które wyrządzają tego typu karuzele, nie dotyczą tylko budżetu państwa, ale dotyczą również kontrahen-

**Posel Grzegorz Wojciechowski**

tów, zwłaszcza tych ostatnich, często konsumentów danego produktu. I tu jest też olbrzymie zagrożenie.

W jaki sposób tutaj te działania pomogą właśnie tym ostatecznym kontrahentom, którzy często padali też ofiarą tych karuzel? Drugie pytanie dotyczy prawa Unii Europejskiej, które właśnie bardzo często dotyczy wszelkich transakcji, takich transgranicznych. *(Dzwonek)* Czy to prawo pomaga w zwalczaniu tych karuzel podatkowych? Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałabym, żeby pan Wysokiej Izbie wyjaśnił taką sytuację: szef KAS blokuje podejrzaną konto na 72 godziny, ale okazuje się, że ten czas jest zbyt krótki, żeby wyjaśnić, czy to zablokowanie miało rzeczywiste podstawy, czy nie. I co się wtedy dzieje? Co państwo robicie? Mijają 72 godziny. A więc bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. I powtórzę to, które zadałam w swoim wystąpieniu: Czy pan minister uważa, że te dwa narzędzia, czyli centralna ewidencja i rejestr faktur i STIR, są potrzebne, czy to nie będzie w pewnym sensie dublowanie, nie będą to *(Dzwonek)* niepotrzebne koszty budżetowe? Czy gdyby ten centralny rejestr faktur istniał, funkcjonował, był funkcjonalny, ten STIR byłby potrzebny? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, aby na pytania odpowiedział podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Paweł Gruza.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytania. Jeżeli chodzi o pytanie o zasadność stosowania tak drastycznych środków – zgadzam się, że środki przewidziane tą ustawą są drastyczne – to chcę po-

wiedzieć, że one są adekwatne do sytuacji, z którą mamy do czynienia, i one są adekwatne do wyzwań, które są związane z wyłudzeniami, i do sprawności operacyjnej wyłudzaczy osiągniętej przez wiele lat doskonalenia tych technik, a także adekwatne do środków, którymi te grupy przestępcze dysponują, tak? A więc one mają częstokroć dużo bardziej sprawne zespoły, bardziej z informatyzowane, szybciej operujące międzynarodowo niż administracja skarbową, która chociażby spotyka się z utrudnieniami w komunikacji z innymi administracjami skarbowymi, bo ten unijny system wymiany informacji nie jest optymalny czy jest daleki od optymalnego ani nie jest adekwatny do tempa obrotu gospodarczego stosowanego przez grupy przestępcze. A więc ten projekt uderza w tę asymetrię, budując właśnie symetryczne narzędzie w zakresie zarówno tempa obróbki danych, jak i instrumentów blokujących w sytuacji, w której mamy pewność, że dochodzi do wyłudzenia. W związku z tym jestem przekonany, że jest to narzędzie adekwatne, proporcjonalne do wyzwań, które obecnie mamy.

Jeżeli chodzi o warstwę konsultacji, to projekt był konsultowany, mamy wiele uwag przedsiębiorców i organizacji przedsiębiorców, i NGOs, które zajmują się informacją obywatela. Projekt był bodajże trzykrotnie w RCL-u przedstawiany i my mamy te uwagi. Oczywiście w Sejmie także jest przestrzeń do wysłuchania tych głosów i odpowiedniej modyfikacji projektu. Jeżeli chodzi o raporty Platformy Obywatelskiej pozostawione w szufladach ministerstwa, to przyznam się, że nie czytałem tych raportów ani nie zamierzam ich czytać. Czytałem raporty, gdy ten proceder się rozwijał w latach 2006–2007. Najważniejszy raport był w 2010 r. i praktycznie od 2010 r. niczego nowego nie wymyślono w zakresie pilnowania VAT-u. Znam autorów raportów Platformy Obywatelskiej wiele lat, znam ich poglądy i wiem, czego można oczekiwać od treści tych raportów.

*(Posel Izabela Leszczyna: Ale państwo robicie to, co jest w tych raportach, więc nie rozumiem.)*

Nie chcę wchodzić w dialog, natomiast te rzeczy nie wymagają pisania raportów, bo raporty były przygotowane 10 lat temu. Rządzenie nie polega na zamawianiu raportów, bo albo się wie, co się robi, albo się zamawia raporty. I to jest fundamentalna różnica.

Jeżeli chodzi o dostęp do danych wewnątrz administracji skarbowej, chcę powiedzieć, że oczywiste jest, iż przywiązujemy do kwestii bezpieczeństwa prywatnych danych obywateli i przedsiębiorców dużą wagę...

*(Posel Izabela Leszczyna: I dlatego Tomasz S. był dyrektorem.)*

...i ten dostęp jest ograniczony do centralnych funkcji analitycznych. Wyłącznie wynik analiz jest dystrybuowany dalej wewnątrz administracji skarbowej, nie ma mowy o żadnym powszechnym dostępie szeregowego urzędnika do danych przelewowych. To chciałbym wykluczyć. Jeżeli ustawa wymaga doprecyzowania w tym zakresie, to oczywiście należy



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza**

ją doprecyzować, natomiast nigdy nie było naszą intencją, żeby szeregowy pracownik administracji skarbowej miał powszechny dostęp do danych o przelewach podatników pod swoją pieczę. W związku z tym nie obawiamy się tego zarzutu.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy ingerencja polegająca na blokadzie środków na rachunku bankowym jest ingerencją w prawo własności przedsiębiorcy i obywatela, to odpowiedź brzmi: oczywiście że tak. To jest najbardziej drastyczna z możliwych ingerencji, jakie można sobie wyobrazić, poza egzekucją z rachunku bankowego, i uważamy, że ten instrument jest proporcjonalny do zamierzonych efektów przewidzianych tą ustawą.

Jeżeli chodzi o etaty, po stronie administracji skarbowej mamy przewidzianych bodajże 95 etatów analitycznych. Jeżeli chodzi o sądy, to bodajże kilkanaście etatów jest przewidzianych. Wydaje mi się, że te etaty analityczne to jest coś, co jest absolutnie konieczne od dawna, aby te służby były sprofesjonalizowane.

Jeżeli chodzi o koszty dla sektora finansowego, to trzeba tutaj powiedzieć, że oczyszczenie systemu bankowego z tych kont słupów i oczyszczenie systemu bankowego z tej patologii jest z dużą korzyścią dla sektora bankowego liczonego nie w milionach złotych kosztu wdrożenia, tylko w znacznie większych kwotach, dzięki którym banki mogą zaoszczędzić na kredytowaniu działalności, która pozornie wydaje się uczciwa, a na końcu okazuje się przestępstwem, kredyty znikają. Niejednokrotnie było tak, że karuzele były finansowane też przez sektor finansowy, w związku z czym można powiedzieć, że zarówno w gospodarce, jak i w samym sektorze bankowym bezpieczeństwo obrotu wzrośnie. I to z nawiązką rekompensuje jakiekolwiek koszty związane z implementacją tych nowych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o sektor bankowości spółdzielczej, to jesteśmy w dialogu, tutaj nie ma, wydaje mi się, jakiegokolwiek zagrożenia. Sektor banków spółdzielczych będzie odpowiednio zaadresowany innymi rozwiązaniami, więc myślę, że tutaj żadnego problemu nie będzie. Niemniej jednak sektor banków spółdzielczych stoi przed wyzwaniem bardziej efektywnej informatyzacji, bowiem prowadzenie bankowości w mniejszej skali, charakterystycznej dla sektora banków spółdzielczych, na kilku odrębnych systemach informatycznych jest po prostu nieefektywne i przestarzałe. Trzeba pomóc sektorowi spółdzielczemu w zrobieniu tego odważnego kroku naprzód, tak aby sektor spółdzielczy zajął się tym, czym się najlepiej zajmuje, czyli kredytowaniem lokalnej przedsiębiorczości, a nie modyfikacją systemów informatycznych, która będzie się tylko pogłębiać, bo to nie są tylko wymogi krajowe, ale dyrektywy zmieniają się w tym zakresie i tych zmian informatycznych będzie tylko i wyłącznie przybywać. I nie tylko z powodu

naszych decyzji, tylko tak po prostu jest. W związku z tym prowadzenie tej mniejszej działalności bankowej na odrębnych systemach informatycznych jest po prostu nieefektywne i można to ulepszyć, jesteśmy też w dialogu z sektorem w tym zakresie, żeby to usprawnić.

Jak ten mechanizm pomoże uczciwym podatnikom? Podstawowym elementem tego systemu jest to, że będzie szybsza eliminacja podmiotów, które są zaangażowane w ten proceder, co ma zwiększyć bezpieczeństwo obrotu w całej gospodarce. I uczciwy przedsiębiorca po prostu po uszczelnieniu systemu VAT-owskiego będzie miał znacznie łatwiejsze i bezpieczniejsze kontraktowanie z oferentami, których nie zna, i ułatwimy w tym sensie działalność gospodarczą.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale pan poseł wyszedł, więc chyba nie chciał słyszeć.)

Jeżeli chodzi o mechanizm blokowania, to on jest dosyć skomplikowany i oparty o analizę ryzyka. My szacujemy, że tego typu blokad w całym roku będzie kilkadziesiąt. Zapewniam, że każda z tych blokad będzie w oparciu o analizę zarówno wynikającą z danych STIR-u, z centralnego rejestru faktur, jak i z innych baz danych Ministerstwa Finansów. Będzie ona robiona w fazie przygotowawczej automatycznie. Każda decyzja o blokadzie będzie podejmowana na odpowiedzialność odpowiedniego urzędnika po ręcznym sprawdzeniu. Ten system ma doprowadzić do lepszej skuteczności i lepszej efektywności blokad, tak aby te blokady, w przypadku których dzisiaj jest mniejszy zasób danych źródłowych powodujących decyzję o blokadzie, były lepiej trafione. Uważamy wręcz, że ten system doprowadzi do większej skuteczności i mniejszej ilości błędów, które oczywiście muszą przy dzisiejszej masie spraw statystycznie wystąpić. Oczywiście piszemy przepisy o odwoływaniu się, bo nie zakładamy pełnej, 100-procentowej prawidłowości decyzji. Niestety tak nigdy oczywiście nie jest.

Po 72 godzinach na podstawie innych przesłanek, bardziej kwalifikowanych, możemy przedłużyć tę blokadę na dalszy okres. Na każdym etapie gwarantujemy odwołanie z bardzo krótkim czasem reakcji sądów liczonym w dniach, co zabezpieczy, mamy nadzieję, interes podatnika. Niemniej jednak uważam, że integracja systemu centralnego rejestru faktur, STIR-u będzie powodować wysoką precyzję tych blokad.

Czy system jest potrzebny? Powiem w ten sposób: tego typu system nie byłby potrzebny, gdybyśmy wprowadzili jako państwo chociażby te zabezpieczenia, które nasze państwa ościennie, czyli Słowacja, Czechy, wprowadzały 5–6 lat temu. Zgadza się, że ten system byłby niepotrzebny. W tej sytuacji, w której jesteśmy, ten system jest potrzebny. Koszty jego wdrożenia zarówno po stronie sektora bankowego, jak i po stronie administracji są promilem w porównaniu ze skalą wyludzeń i skalą tego problemu. W związku z tym wydaje się, że ten pomysł jest wysoce uzasadniony. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, zawarty w druku nr 1881, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Marcina Kierwińskiego z dnia 10 lipca 2017 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Dominika Tarczyńskiego** (druk nr 1859).

Proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Edward Siarka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego pana Marcina Kierwińskiego z dnia 10 lipca 2017 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Dominika Tarczyńskiego.

Marszałek Sejmu zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora skierował 10 sierpnia 2017 r. wniosek do komisji regulaminowej w celu rozpatrzenia. Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 27 września 2017 r. na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedkłada propozycję przyjęcia wniosku oskarżyciela prywatnego Marcina Kierwińskiego z dnia 10 lipca o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Dominika Tarczyńskiego.

Przypomnę, że sprawa, o której dzisiaj mówimy, czy wniosek o uchylenie immunitetu formalnego jest związany z tym, że w dniach 17 i 21 maja 2017 r. na antenie Telewizji Polskiej pan poseł Dominik Tarczyński zażądał od posła Marcina Kierwińskiego odpowiedzi na pytanie, czy jego zainteresowanie przetargiem na śmigłowce wynika z faktu, że pracował dla firmy Airbus, i czy utrzymuje kontakty z pracownikami tej spółki. Te same pytania później zostały powtórzone na Twitterze. W związku z tym pojawił się wniosek o uchylenie immunitetu, ponieważ pan

poseł uważa, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 października br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stefan Niesiołowski, porównując niedawno jednego z posłów do meduzy, ryzykuje, iż ktoś zestawi jego, czyli Niesiołowskiego, z jamochłonem używającym swego otworu gębowego także do celów wydalniczych lub ze strusiem, którego oko jest większe niż mózg. Dziękuję uprzejmie. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pani poseł Katarzyna Czochara złożyła wystąpienie na piśmie.

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł?

Nie ma.

W takim razie pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Kryj:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sandomierskie Collegium Gostomianum to jedna z najstarszych i najbardziej prestiżowych polskich szkół śred-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Andrzej Kryj

nich. Jej początki sięgają roku 1602, stąd w ostatnią sobotę, 6 października 2017 r., odbyły się uroczystości 415-lecia szkoły połączone z 10. jubileuszowym zjazdem jej absolwentów. Wzięło w nim udział blisko 500 osób z całej Polski, ale także z wielu innych państw świata.

Collegium Gostomianum powstało jako szkoła jezuicka, a swoją nazwę zawdzięcza fundatorowi, którym był wojewoda poznański i jednocześnie kasztelan sandomierski Hieronim Gostomski herbu Nałęcz. To dzięki niemu w latach 1602–1615 został wzniesiony duży zespół klasztorny, który składał się z dwóch skrzydeł: wschodniego, przeznaczonego na szkołę, i południowego, mieszczącego klauzurę klasztorną.

Po kilkunastu latach klasztor stał się bardzo prężnym ośrodkiem edukacyjnym oraz gospodarczym. Działające tu jezuickie kolegium posiadało bogatą bibliotekę, działał szkolny teatr, wspaniale funkcjonowały przyklasztorne winnice. Rozwój szkoły zahamował jednak potop szwedzki, podczas którego zarówno kolegium, jak i cały Sandomierz zostały bardzo mocno zniszczone. Odbudowa szkoły z powodu braku środków ciągnęła się latami. Pomimo to udało się otworzyć w 1712 r. drukarnię szkolną, która do roku 1774 wydała aż 167 pozycji. Po kasacie zakonu w 1773 r. klasztor przeszedł w zarząd Komisji Edukacji Narodowej. Zachowane skrzydło wschodnie nieprzerwanie zajmowane było przez szkołę, natomiast południowe, zniszczone pożarem w 1813 r., pomimo kilku prób adaptacji popadło w ruinę.

W okresie II wojny światowej gmach Collegium Gostomianum został zajęty na cele wojskowe, a po wojnie do 1986 r. mieściło się tu I Liceum Ogólnokształcące. Fatalny stan techniczny budynku sprawił jednak, że przejściowo nauka odbywała się w innym miejscu, przy ul. Cieśli. We wrześniu 2001 r. liceum powróciło do swej macierzystej siedziby po trwającym kilkanaście lat remoncie. Rok później oddano do użytku salę gimnastyczną, zlokalizowaną w częściowo zrekonstruowanym skrzydle południowym.

Dziś gmach Collegium Gostomianum jest jednym z najcenniejszych zabytków Sandomierza i stanowi wspaniałą dominantę w panoramie miasta od strony Wisły. Sandomierskie Collegium Gostomianum poszczycić się może wielu wybitnymi absolwentami. Nie sposób ich wymienić wszystkich, więc ograniczę się jedynie do kilku nazwisk. Szkołę tę ukończyli m.in. gen. Franciszek Kamiński, komendant główny Batalionów Chłopskich, minister Adam Bień, zastępca Delegata Rządu na Kraj, skazany w procesie szesnastu w Moskwie, bł. ks. kmr. ppł. Władysław Miegoń, Aleksander Patkowski, ojciec polskiego regionalizmu, Mieczysław Frenkiel, wybitny aktor, słynny ze swoich ról molierowskich, a także prof. Adam Myjak, wybitny rzeźbiarz, Wiesław Myśliwski, pisarz, prof. Andrzej Schinzel, wybitny matematyk specjalizujący się w teorii liczb, oraz liczne grono wybitnych kapłanów, spośród których wymienię jedynie śp. bp. Mariana Zimałka.

Wysoka Izbo! Cieszę się, że mogłem po raz kolejny wziąć udział zarówno w zjeździe, jak i w balu absolwentów. Stało się tak dzięki ogromnej życzliwości maturzystów z roku 1980, którzy przyjęli mnie do swojego grona jako honorowego absolwenta. To właśnie w roku 1980 ukończyła Collegium Gostomianum moja żona i zawarte wówczas przez nią przyjaźnie nie tylko przetrwały próbę czasu i odległości, ale też stały się również moim udziałem. Koleżanki i koledzy, drodzy przyjaciele, serdecznie wam za to dziękuję.

Z okazji jubileuszu 415-lecia szkoły pragnę złożyć wyrazy uznania i gratulacje pracownikom Collegium Gostomianum na czele z dyrektorem Krzysztofem Zielińskim. To dzięki państwa pracy uczniowie osiągają tak wspaniałe wyniki, a szkoła zajmuje wysokie miejsca w rankingach. Na kolejne lata życzę państwu wielu dalszych sukcesów oraz radości i dumy z pracy w tak wspaniałej placówce.

Niech zawsze mocno wybrzmiewają słowa hymnu szkolnego: Wy mury prastarej szkoły, wy białe od wielu lat/ Wypuście młode sokoły, niech lecą w nowy świat/ Collegium, Collegium (*Dzwonek*)/ Tyś z historią było za pan brat/ Collegium, Collegium/ Tyś polskiej ziemi kwiat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I przepraszam, gdyż pani poseł Katarzyna Czochara nie złożyła oświadczenia na piśmie, po prostu jest nieobecna.

Teraz pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańcy powiatu krośnieńskiego na ziemi lubuskiej! Nie byłbym sobą, gdybym nie stanął dzisiaj z tym oświadczeniem przed wami, gdyż okoliczność jest co najmniej niezwykła i na pewno wielce satysfakcjonująca dla mnie i dla mieszkańców powiatu.

Na samym początku chciałbym podziękować pani premier Beacie Szydło, której to decyzją szpitalowi powiatowemu w Krośnie Odrzańskim przelano dziś kwotę 1200 tys. zł z rezerwy budżetowej. Oczywiście ojców i matek tego sukcesu będzie teraz bez liku, ale niech tam wypinają pierś po odznaczenia, dla mnie jest najważniejsze, że moja walka o ten szpital dziś także tą decyzją się dopełniła.

Parę lat wstecz jako przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego wskazywałem na patologiczną formę umowy ze spółką prowadzącą szpital. Za moje starania skarcono mnie karą pieniężną w wysokości 10 tys. zł, bo mówiłem o złodziejskiej komercjalizacji i cwaniakach z PO i PSL, którzy legalizowali tę dysfunkcję.



## Posel Jacek Kurzępa

Dzisiaj jako poseł czuję satysfakcję. W trakcie prac Parlamentarnego Zespołu ds. Sprywatyzowanych Szpitali wielokrotnie odbywaliśmy narady i spotykaliśmy się z ministrem zdrowia, prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia i to, wydaje się, skutecznie włączyło ich w nurt walki o szpital powiatu krośnieńskiego. Dołączył do nas również wojewoda lubuski pan Robert Paluch, co zaowocowało.

Wymienię, żebyście państwo, mieszkańcy powiatu, zdawali sobie z tego sprawę. Kluczową decyzją było włączenie szpitala powiatu krośnieńskiego do sieci szpitali. To w naszej sytuacji sukces kluczowy, bez tego nie byłoby ciągu dalszego, a mianowicie wsparcia ze strony wojewódzkiej centrali Narodowego Funduszu Zdrowia dla sieci przychodni, satysfakcjonujących kwot ryczałtowych na prowadzenie szpitala i dzisiaj owego 1200 tys. z rezerwy prezesa Rady Ministrów.

A zatem, szanowna rado powiatu i panowie starostowie, zgarnęliście całą dogodną pulę, teraz czas na pokazanie, że to wsparcie miało sens. Ufam, że żadne z politycznych ugrupowań nie będzie na tyle beczelne, że będzie chciało zawłaszczyć ten sukces, gdyż gdyby nie determinacja posła, który w tej chwili mówi, Prawa i Sprawiedliwości, wojewody z Prawa i Sprawiedliwości, ministrów i premier rządu Prawa i Sprawiedliwości, nie doczekalibyśmy się tego.

Niemniej warto przypomnieć ważny epizod sprzed bodaj roku, gdy przewodnicząca rady powiatu Danuta Anioł złożyła po raz któryś wniosek do prokuratury przeciwko poprzedniej spółce. To nadało sprawie nową dynamikę i można rzec, zawróciło bieg rzeki. Danko, gratuluję i dziękuję. Wiem, że dostałaś bęcki za to, że było ci ciężko, ale wydaje się dziś, że to był słuszny krok i że to się opłacało.

Na koniec jeszcze raz powtórzę: Panowie starostowie, rado, otrzymaliście wszystko, co jest niezbędne, by ten szpital się rozwijał i działał na rzecz zdrowia mieszkańców. Spróbujcie tylko teraz narzekać albo zepsuć to, na co tak wiele osób zapracowało swoimi staraniami. Teraz jest wasz czas. Wszystkie karty atutowe macie w ręku, więc do dzieła. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Maciejewski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Krzysztof Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są takie wydarzenia w życiu osobistym, zawodowym, społecznym czy politycznym, które nie tylko pozostawiają trwały ślad w naszej pamięci, ale – co w mojej ocenie jest o wiele

poważniejszą kwestią – w zdecydowanym stopniu decydują o przyszłości ludzi. O takich wydarzeniach nie wolno nam zapominać chociażby dla przestrogi, aby nigdy więcej się nie powtórzyły. O takich wydarzeniach należy pamiętać, by na ich doświadczeniach budować przyszłość. Polacy niestety nie mogą narzekać na brak przykrych doświadczeń. W naszej polskiej historii wiele jest takich dat, które mogły zdecydować o istnieniu państwa polskiego, więc naszym obowiązkiem jest ciągle ich przypominanie.

Dzisiaj chcę przywołać datę 17 września 1939 r., w którym to dniu 78 lat temu – mimo ważnego paktu o nieagresji między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z 1932 r., mającego obowiązywać do 1945 r. – wojska sowieckie wkroczyły na wschodnie terytorium II Rzeczypospolitej. Decyzja o odstąpieniu od ustaleń zawartych w pakcie o nieagresji i o wkroczeniu na terytorium Rzeczypospolitej była konsekwencją podpisanego 23 sierpnia 1939 r. tzw. paktu Ribbentrop-Mołotow, na mocy którego de facto rozpoczął się czwarty rozbiór Polski i podział Europy Środkowej na strefy wpływów dwóch państw.

Mając dzisiaj sporą wiedzę na temat zachowań polityków Europy sprzed II wojny światowej, śmiało możemy powiedzieć, że radziecka agresja na Polskę w 1939 r. była zaplanowana dużo wcześniej. Świadczy o tym chociażby spotkanie 4 października 1938 r. w Moskwie – czyli kilka dni po podpisaniu traktatu monachijskiego – wiceministra spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Władimira Potiomkina z ambasadorem francuskim, na którym to spotkaniu przedstawiciel rządu rosyjskiego powiedział: nie widzę dla nas innego wyjścia aniżeli czwarty rozbiór Polski. Po takich słowach i lekceważącym traktowaniu zachowań polityków Niemiec i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przez państwa liczące się na rynku politycznym świata już wtedy należało się domyślać, że żadne porozumienia polityczne nie będą honorowane przez agresorów. Polska nie tylko miała zniknąć z map świata, ale też stać się na ziemiach między Wisłą a Bugiem polską socjalistyczną republiką radziecką.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wejście 17 września 1939 r. Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej i złamanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji było na tyle zaskakujące dla rządu polskiego, że ten mimo wszystko nie zdecydował się na wypowiedzenie wojny agresorowi. O podjęciu takiej decyzji nie przesądził również fakt przekazania o godz. 3 w nocy 17 września 1939 r. przez zastępcę ludowego komisarza – ministra – spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Potiomkina ambadorowi Rzeczypospolitej w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu noty dyplomatycznej, w której strona rosyjska jednostronnie stwierdziła zaprzestanie istnienia państwa polskiego. Konsekwencją właśnie takiego absurdu założenia – jak zapisano, uzasadniając swoje zachowanie, w nocy – było wkro-

### **Posel Krzysztof Maciejewski**

czenie na polskie ziemie wschodnie, by chronić miennie i życie zamieszkujących tam Ukraińców i Białorusinów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kampania wrześniowa skończyła się klęską Polski. Konsekwencje tej klęski znamy. W związku z powyższym stale przypominajmy o jej skutkach, bo przecież widzimy, jak bardzo podobnie władze rosyjskie uzasadniają każdą swoją dzisiejszą interwencję zbrojną przeciwko narodowi chcącym rozwijać swoją niezależną od innych kulturę państwową. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W swoim oświadczeniu chcę się podzielić wrażeniami, które wyniosłem z uroczystości zaprzysiężenia Wojsk Obrony Terytorialnej, która odbyła się 23 września br. w Nisku. Ponad 140 żołnierzy 32. Batalionu Lekkiej Piechoty, który już stacjonuje w niżańskim garnizonie, właśnie tego dnia ślubowało.

Uroczystość ta zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Była niesamowicie godna. Myślę, że to jest to słowo, którego tutaj należy użyć. Cztery zwrotki hymnu były wyśpiewane z całej siły nie tylko przez ochotników, nie tylko przez żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, ale także przez gości i mieszkańców Niska, rodziców tych żołnierzy. To naprawdę rzadkość, dlatego, drodzy państwo, bardzo się cieszę, że właśnie w tak godny sposób ci młodzi ludzie wchodzi, wstępują w taką poważną służbę, służbę na rzecz Rzeczypospolitej Polskiej.

To wydarzenie tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że Wojska Obrony Terytorialnej są w Polsce potrzebne, natomiast przekonało tych, którzy do tej pory sceptycznie podchodzili do stworzenia tego nowego rodzaju Sił Zbrojnych. Rozmawiałem później z mieszkańcami Niska, którzy teraz już oceniają tę

formację bardzo dobrze. Zresztą też z ogólnopolskich badań wynika, że Wojska Obrony Terytorialnej są dobrze kojarzone i Polacy pytani o to, czy winny być tworzone, potwierdzają, mówią, że tak, że w każdym województwie brygada powinna być tworzona. I takie są zamiary Ministerstwa Obrony Narodowej.

Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim tym, którzy tworzą Wojska Obrony Terytorialnej. Dziękuję panu ministrowi Antoniemu Macierewiczowi za sam pomysł i za takie konsekwentne wdrażanie tej idei. Dziękuję panu gen. Kukule, który jest szefem i który dowodzi tą formacją. Pan generał służył wcześniej w Wojskach Specjalnych, tak że jestem przekonany, że swoje doświadczenie i umiejętności, które ma w tym zakresie, będzie potrafił przekazać tym młodym ludziom, dzięki czemu będą oni naprawdę bardzo profesjonalnie wyszkoleni.

Wojska Obrony Terytorialnej mają służyć lokalnej społeczności w czasach pokoju, pomagać przy usuwaniu klęsk żywiołowych, ale też współpracować z władzą samorządową w różnych sytuacjach, a w razie wojny – a mam nadzieję, że do takiego przypadku w Polsce nie dojdzie – oczywiście mają bronić lokalnej ludności. Do 2019 r. ma być 16 brygad, w każdym województwie. To ponad 53 tys. żołnierzy. To ogromna siła, głównie młodych ludzi, którzy będą budowali nasz potencjał obronny.

Zachęcam jeszcze raz wszystkich tych, którzy kochają Rzeczpospolitą, którzy czują się na siłach, którzy chcieliby służyć naszemu państwu, aby angażowali się w Wojska Obrony Terytorialnej. Wiem, że w WKU Nisko nabór jeszcze trwa, tak że zachęcam wszystkich tych, którzy chcieliby tutaj spróbować swoich sił. Tak jak mówię, jestem przekonany, że te wojska spełnią swoją funkcję i będą bardzo dużym wzmocnieniem naszej zawodowej armii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 12 października 2017 r., do godz. 9. Dziękuję.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.





## Teksty wystąpien niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 7. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu oraz niektórych innych ustaw.

Procedowany projekt wdraża do prawa krajowego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Przedstawione przepisy dotyczą m.in.: ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy, ustanowienia europejskiej rady zakładowej lub trybu informowania pracowników przedsiębiorstw, ogólnych ramowych warunków informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej, ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów.

Proponowane zmiany mają na celu ochronę marynarzy, z której wcześniej ta grupa była wyłączona. W wyniku nowelizacji marynarz wracający z repatriacji może liczyć na rekompensatę od armatora, który w zgodzie z ustawą za ten powrót będzie odpowiadał. Zmiany obligują armatorów do ubezpieczeń w zakresie odpowiedzialności za powrót marynarza z repatriacji. Ubezpieczenie wymagane jest również, jeśli chodzi o szkody związane z uszkodzeniem ciała lub ze śmiercią marynarza.

To jest bardzo dobre rozwiązanie zwiększające bezpieczeństwo pracowników. Zgodnie z rekomendacją ministerstwa oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem ustawy.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Projekt nowelizowanej ustawy zakłada wprowadzenie obowiązkowego corocznego przygotowywania

sprawozdania przez organy podatkowe właściwe w sprawach podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego. Informacje o tych podatkach będą w formie sprawozdania elektronicznego przekazywane ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych za pośrednictwem regionalnych izb obrachunkowych.

Obecnie przygotowywane sprawozdania dotyczą tylko dochodów budżetowych odnośnie do tych podatków oraz skutków obniżenia górnych granic stawek podatkowych, skutków ulg i zwolnień udzielonych na podstawie uchwał rady gminy oraz skutków decyzji organów podatkowych, które wydawane są na podstawie ustawy o ordynacji podatkowej.

Do tej pory Ministerstwo Finansów nie miało dostępu do danych o podstawie opodatkowania poszczególnymi podatkami, powierzchniach lub zwolnieniach z opłat na podstawie mocy uchwał rady gminy. Nie miało również aktualnych informacji o stawkach podatkowych w poszczególnych gminach. Dane te były gromadzone jedynie za pomocą badań ankietowych w odstępach kilkuletnich. Na podstawie tak zebranych danych bardzo ciężko było prowadzić racjonalną politykę podatkową. Niezasadne było także projektowanie zmian w systemie opodatkowania nieruchomości, ponieważ tak zebrane dane mogły być nieprawdziwe, zafałszowane. W sprawozdaniu rocznym znajduje się m.in. wysokość stawek podatku od nieruchomości.

Uważam, że nowelizacja ustawy przyczyni się do zwiększenia możliwości analizy obecnych rozwiązań podatkowych. Będzie można łatwiej oszacować strukturę wpływów w podziale na typy podmiotów opodatkowania oraz określić średnie stawki podatków w poszczególnych gminach. Umożliwi to prowadzenie bardziej racjonalnej polityki podatkowej, a więc będzie to z korzyścią dla nas wszystkich.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem projektu ustawy.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne**

– punkt 12. porządku dziennego

#### **Posel Rafał Weber**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W uzasadnieniu ustawy czytamy: Zasadniczym celem projektowanej ustawy jest uszczelnienie systemu podatku dochodowego od osób prawnych, tak aby

zapewnić powiązanie wysokości płaconego przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności przedsiębiorstwa międzynarodowe, podatku z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodu. Projektowana ustawa stanowić ma kolejny krok w kierunku odbudowania dochodów podatkowych, w szczególności dochodów z podatku CIT. Kierunek zmian przyjęty w projekcie wpisuje się w realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)”, przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 14 lutego 2017 r. Zmiany zawarte w projekcie zmierzają również do pełniejszej realizacji – wywodzonych z art. 84 Konstytucji RP – zasad sprawiedliwości podatkowej i powszechności opodatkowania w zakresie związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Szanowny Panie Ministrze! Jakie wpływy szacowane są z tytułu wprowadzenia tej nowelizacji ustawy? Czy te środki będą już wpływać w 2018 r.?

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej**

– punkt 13. porządku dziennego

#### **Posel Izabela Leszczyna**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Przedstawiam w imieniu klubu stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, druk nr 1879.

Właściwie należy zacząć od pytania: Dlaczego rząd nie odłoży tego podatku ad Kalendas Graecas? Tylko rząd PiS może być tak nieudolny, żeby jednym i tym samym podatkiem obciążać konsumentów trzeci rok z rzędu. Naprawdę chcecie, żeby ten podatek po raz kolejny został wliczony w cenę produktów sprzedawanych w hipermarketach? Pierwszy raz sklepy zdyskontowały ten podatek w 2016 r. Czy inflacja wynosząca 4% w tzw. koszyku marketowym to dla was za mało? Chcecie jeszcze zwiększyć drożyznę, jaka za chwilę dotknie młodych emerytów na głodowych emeryturach?

Ile razy trzeba powtórzyć, że podatek branżowy zawsze zostaje przerzucony na klienta? Tak stało się z podatkiem bankowym, wszyscy, którzy mają konta i korzystają z kart płatniczych, to odczuli, a właściciele samochodów dodatkowo płacą 50% więcej za OC, w niektórych przypadkach kilkaset procent, bo obłożyliście tym podatkiem także ubezpieczycieli.

Nie trzeba dużej wyobraźni, żeby wpaść na to, że sklepy w 2018 r. będą chciały wyprzedzająco zdyskontować ewentualny podatek, który wisi nad nimi jak bat i ma uderzyć w 2019 r. Naprawdę, podatek handlowy to wzorcowy przykład zarządzania finansami przez PiS: budżet nie zarobił, a ludzie stracili.

Wczoraj jeden z posłów PiS mówił, że nie ma już w Polsce państwowej komisji regulującej ceny. No nie ma, ale jest inflacja, panie pośle, która rośnie w niekontrolowany sposób, jak rząd jest nieudolny, i jesteście na najlepszej drodze do takiego scenariusza.

Platforma Obywatelska jest przeciwko temu podatkowi, ale sposób, w jaki go wycofujecie, jest daleki od normalności.

#### **Posel Krzysztof Sitarski**

(Klub Poselski Kukiz'15)

Przedstawiam stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, który to projekt dotyczy przedłużenia zawieszenia obowiązywania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej do końca 2018 r.

Przepisy ustawy, które stosuje się do przychodów ze sprzedaży detalicznej, mają być stosowane od przychodów osiągniętych od dnia 1 stycznia 2019 r.

Przepisy ustawy weszły w życie z dniem 1 września 2016 r. Komisja Europejska wszczęła szczegółowe postępowanie wyjaśniające w sprawie polskiego podatku od sprzedaży detalicznej, tj. wpływu na konkurencję pomiędzy podmiotami prowadzącymi sprzedaż na rynku polskim. Polska zobowiązała się do zawieszenia stosowania tego podatku do czasu zakończenia jego analizy przez Komisję.

W sprawie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej pojawiły się wątpliwości, szczególnie w zakresie formuły stosowania podatku obrotowego od sprzedaży w kontekście warunków równych szans konkurencji rynkowej.

Klub Kukiz'15 zgłosił wiele uwag do ustawy.

Sprzedaż detaliczna według ustawy to dokonywanie na terytorium RP, w ramach działalności gospodarczej zbywcy, odpłatnego zbywania towarów konsumentom, a sprzedawca detaliczny to osoba fizyczna, osoba prawna, spółka cywilna oraz jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej dokonująca sprzedaży detalicznej. Zakup u pośrednika w sprzedaży towaru, np. u agenta lub komisanta, też ma być opodatkowany.

Podatek od sprzedaży detalicznej stanowi koszt uzyskania przychodu w podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowym od osób prawnych.

Obowiązek podatkowy w podatku od sprzedaży detalicznej dotyczy sprzedawców detalicznych, którzy osiągną w danym miesiącu przychód przekraczający 17 mln zł. Opodatkowany ma być przychód powyżej tej kwoty. Wysokość podatku ma zależeć od miesięcznych obrotów podmiotu:

— 0,8% dla przychodu do 170 mln zł,

— 1,4% dla nadwyżki przychodu ponad kwotę 170 mln zł.

Samo Ministerstwo Finansów wskazało: Przy takiej konstrukcji określającej podatnika firma osiąga duża przychody w celu ominięcia podatku od sprzedaży detalicznej lub obniżenia jego stawki może

podejmować próby podziału na kilka mniejszych podmiotów.

I z tym faktem już mamy do czynienia.

Dalej według opinii wskazanego resortu: Wejście w życie nowej daniny publicznej, jaką jest podatek od sprzedaży detalicznej, może spowodować efekt poszukiwania możliwości optymalizacji ze strony podatników, której przejawem może być m.in. rozwój handlu internetowego jako nieobjętego regulacją ustawy czy też podział prawny podmiotów prowadzących handel detaliczny.

Podatkiem od sprzedaży detalicznej nie będzie objęty przychód osiągnięty ze sprzedaży dokonywanej na podstawie umowy zawartej na odległość, czyli przez Internet.

Rozwiązania przyjęte ostatecznie w ustawie nie przewidują opodatkowania sieci franczyzowych.

Faktem jest, że wprowadzenie tzw. podatku obrotowego dla handlu internetowego wpłynie na stronę formalną sprzedaży.

Firmy zagraniczne – inne niż zarejestrowane w Polsce – będą oferowały swoje produkty spoza Polski bez transferu swojego zaplecza magazynowo-logistycznego.

Podsumowując, przewidywane jest, że gdy ustawa zostanie odwieszona, to ta sytuacja wpłynie na przenoszenie miejsca prowadzenia działalności za granicę.

Klub Poselski Kukiz'15 opowiada się za przedłużeniem zawieszenia obowiązywania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, dopóki nie zostaną rozwiane realne obawy w sprawie możliwego zmniejszenia wpływów z podatku od towarów i usług oraz podatków dochodowych w wyniku stosowania tej ustawy. Dziękuję.

### **Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

Omawiany projekt wydłuża okres zawieszenia obowiązywania ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej na 2018 r. Jak wskazują wnioskodawcy, ze względu na uznanie przez Komisję Europejską, że danina ta poprzez zwiększenie konkurencyjności mniejszych przedsiębiorstw narusza unijne zasady pomocy państwa, wstrzymanie jej wprowadzenia jest niezbędne.

Podatek od sprzedaży detalicznej miał obowiązywać w Polsce od września 2016 r. Objęci nim mieli być przedsiębiorcy, których obrót miesięczny przekracza 17 mln zł.

Niestety, ze względu na prowadzone przez Komisję Europejską postępowanie oraz wydaną decyzję wprowadzenie tego podatku się wydłuża. Nie zgadzamy się z decyzją Komisji, dlatego cieszy mnie podjęcie przez nasz kraj dalszych kroków.

Liczę na to, że złożone przez Polskę skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej obronią naszą rację, zostaną pozytywnie rozpatrzone i obalone zostaną zarzuty Komisji Europejskiej.

Tymczasem z oczywistych względów koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem tego projektu.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych**

– punkt 14. porządku dziennego

### **Posel Krzysztof Szulowski**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osobiście bardzo się cieszę z przedłożenia przez rząd do procedowania projektu ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych.

Do mojego biura poselskiego zgłaszali się przedsiębiorcy, którzy wskazywali niedociągnięcia legislacyjne wykorzystywane przez nieuczciwe podmioty do oszustw podatkowych w odniesieniu do podatku VAT, w tym wyłudzeń, czyli nieuzasadnionych zwrotów, szacowanych w Polsce na co najmniej 10–15 mld zł. Istotnym problemem jest brak efektywnych barier w wykorzystywaniu systemów bankowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi.

Kluczowym elementem walki z tym procederem będzie analiza ryzyka dotycząca przepływów finansowych. Stąd w systemie będzie można chociażby wykryć karuzele VAT służące wyłudzeniom, bo widać wtedy np. kwoty pieniędzy wielokrotnie zmieniające właścicieli w krótkim okresie.

Moje pytanie. System będzie się opierał na uzyskaniu informacji z banków. Czy nasz system bankowy jest gotowy na transfer potrzebnych informacji i jak długo trwałaby implementacja proponowanych rozwiązań? Dziękuję bardzo.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 105. rocznicy urodzin Kazimierzy Olszewskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 października br. obchodziliśmy 105. rocznicę urodzin Kazimierzy Olszewskiej ps. Mira – polskiej nauczycielki, urzędniczki, działaczki społecznej, żołnierza Armii Krajowej i uczestniczki powstania warszawskiego.

Kazimiera Olszewska przyszła na świat w 1912 r. w Łęczycy. W okresie międzywojennym studiowała



na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1936 r. była komendantką lokalnego koła Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Białymstoku. Jako nauczycielka pracowała w latach 1937–1939. Organizowała kobietą służbę sanitarną, ratowniczą i wartowniczą podczas kampanii wrześniowej.

W październiku 1939 r. związała się z ruchem oporu – w rodzinnej Łęczycy rozpowszechniała konspiracyjne pismo „Polska Żyje”. Jesienią tego samego roku przeniosła się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie skierowano ją do służby w szeregach Związku Odwetu. Olszewska weszła w skład pierwszego kobiecego patrolu minerskiego, zorganizowanego w marcu 1940 r. przez dr Zofię Franio. Zorganizowała własny patrol dywersyjny, po tym jak ukończyła wiosną 1940 r. specjalny kurs minerski. Jednocześnie służyła w strukturach Biura Badań Technicznych Wydziału Saperów Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej.

Kazimiera Olszewska początkowo pełniła funkcję łączniczki szefa biura badań technicznych por. Zbigniewa Lewandowskiego ps. Szyna, natomiast w latach 1941–1944 kierowała łącznością biura. Najprawdopodobniej w 1944 r. otrzymała stopień kapitana czasu wojny.

Brała udział w kilku znanych akcjach bojowych Armii Krajowej. Uczestniczyła m.in. w akcji „Wieniec” oraz akcji „Odwet kolejowy”. Z kolei na początku czerwca 1943 r. kierowany przez nią trzyosobowy zespół podłożył ładunki termitowe w magazynie mundurowym Wehrmachtu, w składzie drewna oraz w trzech wagonach pociągu towarowego w pobliżu Dworca Gdańskiego.

W czasie powstania warszawskiego walczyła początkowo na Ochocie. Po upadku dzielnicy została wzięta do niewoli i uwięziona na targowisku Zieleńnik. W trakcie transportu do obozu przejściowego w Pruszkowie zbiegła i wróciła do walczącej stolicy. Kierowała grupą łączniczek podczas obrony Portu Czerniakowskiego. Po upadku Powiśla Czerniakowskiego ponownie znalazła się w niemieckiej niewoli. Zdołała zbiec z transportu do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a następnie udała się do Pruszkowa, gdzie zatrudniła się w miejscowych strukturach Rady Głównej Opiekuńczej.

Po wojnie działała w szeregach konspiracyjnego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W 1946 r. została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa i skazana na karę 8 lat pozbawienia wolności. Została zwolniona i zrehabilitowana w 1956 r. W późniejszym okresie pracowała w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, angażowała się także

w działalność Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość.

Zmarła 13 grudnia 1985 r. w Warszawie. Spoczęła na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Odznaczona została Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych. Dziękuję.

### **Poseł Jarosław Gonciarz**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie akcji informacyjno-educacyjnej pn. „Świeć przykładem!”

Dzisiejsze oświadczenie pragnę poświęcić akcji pn. „Świeć przykładem!”, która została przygotowana przez Policję, Konferencję Episkopatu Polski oraz Polską Radę Ekumeniczną. Jest to akcja informacyjno-educacyjna skierowana do pieszych jako niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Na stronie internetowej Policji można dostrzec informację, że głównym celem akcji jest przede wszystkim przypomnienie i uświadomienie pieszym poruszającym się po drodze po zmierzchu nie tylko o obowiązku, ale również o konieczności używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu.

Należy zauważyć, że zbliżający się okres jesienno-zimowy niesie za sobą dodatkowe ryzyko dla pieszych w postaci szybko zapadającego zmroku. Wpływ na to mają przede wszystkim nieoświetlone drogi, brak wyznaczonych miejsc do bezpiecznego poruszania się pieszych po drodze oraz niewłaściwy sposób korzystania z dróg przez samych pieszych. Wszystko to sprawia, że dochodzi do wielu zdarzeń drogowych z udziałem pieszych jako poszkodowanych.

Policyjne statystyki informują, że w 2016 r. odnotowano 8461 wypadków z udziałem pieszych (25,1% ogółu), w których zginęło 868 pieszych (38,7% ogółu), a 7974 pieszych odniosło obrażenia ciała (19,6% ogółu). Należy jednak zauważyć, że najczęściej do wypadków z udziałem pieszych dochodziło w obszarze zabudowanym, zaś same skutki wypadków mających miejsce w obszarze niezabudowanym były tragiczniejsze. W prawie co trzecim wypadku zginął człowiek, natomiast w obszarze zabudowanym w co trzynastym.

W związku z powyższym chciałbym przyłączyć się do apelu Policji, Konferencji Episkopatu Polski oraz Polskiej Rady Ekumenicznej w przedmiocie włączenia się w tę akcję oraz promowania noszenia elementów odblaskowych, które niejednokrotnie ratują życie i zdrowie.

